

STRATEGIA ODBUDOWY I ROZWOJU PRODUKCJI TRZODY CHLEWNEJ W POLSCE DO ROKU 2030

**MAJĄCA NA CELU
POPRAWĘ FUNKCJONOWANIA
SEKTORA PRODUKCJI WIEPRZOWINY**

**SFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW
FUNDUSZU PROMOCJI MIĘSA WIEPRZOWEGO**

Warszawa 2013

**PROJEKT ZREALIZOWANY POD HONOROWYM PATRONATEM
MINISTRA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**



PRZY WSPÓŁDZIALE KONSORCJUM



SFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW
FUNDUSZU PROMOCJI MIĘSA WIEPRZOWEGO

STRATEGIA ODBUDOWY I ROZWOJU PRODUKCJI TRZODY CHLEWNEJ W POLSCE DO ROKU 2030

MAJĄCA NA CELU POPRAWĘ FUNKCJONOWANIA
SEKTORA PRODUKCJI WIEPRZOWINY

Praca zbiorowa pod redakcją
Dr. inż. Tadeusza Blicharskiego
Dr inż. Anny Hammermeister

Opracowana przez zespół ekspertów:

Prof. dr hab. Stanisława Okularczyk
Prof. dr hab. h.c. Zygmunt Pejsak
Prof. dr hab. Andrzej Pisula
Prof. dr hab. h.c. Marian Różycki
Dr inż. Dariusz Lisiak
Dr inż. Marian Kapłon
Dr inż. Janusz Wojtczak
Mgr Michał Koleśnikow
Mgr Danuta Zawadzka

Pozostali autorzy:

Dr inż. Tadeusz Blicharski
Lek. wet. Ewelina Czyżewska
Lek. wet. Arkadiusz Dors
Mgr Wiesław Dzwonkowski
Dr inż. Anna Hammermeister
Mgr Maria Herwart
Mgr inż. Danuta Leśniak
Mgr inż. Andrzej Łukjańczuk

Dr inż. Stanisław Niemyjski
Dr Jan Prandota
Mgr inż. Danuta Rycombel
Dr inż. Katarzyna Skrzymowska
Dr hab. Krystyna Świetlik
Mgr inż. Agnieszka Warda
Radca prawny Piotr Włodawiec
Mgr inż. Monika Wójcik

WARSZAWA 2013

SFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW
FUNDUSZU PROMOCJI MIĘSA WIEPRZOWEGO

STRATEGIA ODBUDOWY I ROZWOJU PRODUKCJI TRZODY CHLEWNEJ W POLSCE
DO ROKU 2030 MAJĄCA NA CELU POPRAWĘ FUNKCJONOWANIA
SEKTORA PRODUKCJI WIEPRZOWINY

powstała z inicjatywy Polskiego Związku Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej „POLSUS” przy współudziale Konsorcjum, w ramach zadania finansowanego ze środków Funduszu Promocji Mięsa Wieprzowego.



Polski Związek Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej „POLSUS”
ul. Ryżowa 90
02-495 Warszawa
tel.: 22 882 82 03
fax: 22 723 00 83

Opracowanie jest dostępne na stronie **www.polsus.pl**

Nakład: 2 000 egzemplarzy
Skład, łamanie, druk: www.studioMAGIC.pl

Warszawa 2013

ZESPÓŁ EKSPERTÓW

Prof. dr hab. Stanisława Okularczyk

Doradca Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. W latach 2003-2005 była ekspertem Senatu z zakresu ekonomiki środowiska naturalnego. Posłanka na Sejm RP V kadencji, pracowała w Komisji Finansów Publicznych i Komisji ds. Europejskich. Na przełomie lat 2005/2006 pełniła funkcję Sekretarza Stanu w MRiRW.

Zawodowo związana z Instytutem Zootechniki w Balicach k. Krakowa, gdzie w latach 1986-2005 kierowała Zakładem Ekonomiki. Następnie objęła stanowisko kierownika Katedry Ekonomiki na Uniwersytecie Rzeszowskim. Była również pracownikiem Zakładu Aktywizacji Wsi PAN oraz Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa. Autorka ponad 500 publikacji naukowych.

Prof. dr hab. dr h.c. Zygmunt Pejsak

Pracownik Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach, gdzie od roku 1981 kieruje Zakładem Świń. Jest wybitnym specjalistą i uznanym autorytetem z zakresu rozpoznawania i zwalczania chorób świń w Polsce i na świecie. Pełni funkcję eksperta Światowej Organizacji Zdrowia Zwierząt (OIE) z zakresu Pomoru klasycznego świń (CSF) i Zespołu oddechowo-rozrodczego świń (PRRS). Jest członkiem rzeczywistym PAN oraz Krajowym Kierownikiem Specjalizacji Lekarzy Weterynarii z zakresu Chorób Świń.

W roku 1999 otrzymał nagrodę Prezesa Rady Ministrów za wybitne osiągnięcia naukowo-techniczne. W roku 2006 został laureatem Nagrody Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w kategorii badań na rzecz rozwoju gospodarki. Wielokrotnie nagradzany przez Ministra Rolnictwa za opracowania na rzecz rolnictwa.

Autor podręczników z zakresu ochrony zdrowia świń oraz licznych publikacji i artykułów naukowych.

Prof. dr hab. Andrzej Pisula

Emerytowany profesor zwyczajny SGGW w Warszawie. Wieloletni Kierownik Zakładu, Katedry, Dziekan i Prorektor Uczelni w dwóch kadencjach. Długoletni pracownik FAO w Rzymie oraz w szeregu krajach, głównie Afryki i Dalekiego Wschodu, w zakresie projektów rozwoju produkcji zwierzęcej. Współpracował z szeregiem organizacji i firm konsultingowych, m.in. World Bank, Ernst&Young Consultants, Creditanstalt Financial Advisors SA, w zakresie programów rozwoju produkcji zwierzęcej i rekonstrukcji polskiego przemysłu mięsnego. Przewodniczący Rady Nadzorczej ANIMEX SA w latach 1995-2000.

Przewodniczący Komitetu Technicznego Mięso i Wędliny w Polskim Komitecie Normalizacyjnym. Doradca Prezesa PAN (2004-2005). Członek Międzynarodowego Komitetu Redakcyjnego FOOD CONTROL wydawanego w Wielkiej Brytanii. Autor ponad 300 publikacji z zakresu chemii i technologii mięsa.

Prof. dr hab. dr h.c. Marian Różycki

Pracownik Instytutu Zootechniki w Krakowie. Pełnił funkcje: Kierownika Zakładu Trzody Chlewnej, Kierownika Działu Genetyki i Hodowli Zwierząt, Zastępcy Dyrektora ds. Naukowych. Obecnie jest Przewodniczącym Rady Naukowej IZ. Był długoletnim członkiem Komitetu Badań Naukowych, Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów oraz Rady Jednostek Badawczo-Rozwojowych. Aktualnie jest przewodniczącym Rad Naukowych Instytutu Genetyki i Hodowli Zwierząt PAN w Jastrzębcu oraz Instytutu Fizjologii i Żywienia Zwierząt w Jabłonie. Przewodniczący Rady Hodowlanej Polskiego Związku Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej „POLSUS” oraz przewodniczący branżowego czasopisma „Trzoda Chlewna”.

Dorobek publikacyjny prof. Różyckiego obejmuje 605 opracowań, z czego 144 przypada na oryginalne prace twórcze, które ukazały się w czasopismach naukowych.

Jest doktorem honoris causa Akademii Rolniczej w Szczecinie i Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy.

Dr inż. Dariusz Lisiak

Kierownik Zakładu Badania Surowców i Produkcji Rzeźnianej Instytutu Biotechnologii Przemysłu Rolno-Spożywczego (dawniej Instytut Przemysłu Mięsnego i Tłuszczowego, IPMiT). Absolwent Akademii Rolniczej w Poznaniu (aktualnie Uniwersytet Przyrodniczy). Członek grupy ekspertów ds. klasyfikacji tusz funkcjonującej w Brukseli. Autor ponad 50 publikacji naukowych i popularnonaukowych.

Dr inż. Marian Kapłon

Współwłaściciel i członek zarządu Spółek: Przedsiębiorstwo Produkcji Zwierzęcej Przybkowo oraz AgroProgres. Aktualnie pełni funkcję Prezesa Krajowego Związku Pracodawców - Producentów Trzody Chlewnej. Jest również Członkiem Zarządu oraz Członkiem Rady Naukowej Federacji Związków Pracodawców, Dzierżawców i Właścicieli Rolnych.

Pracował w Instytucie Zootechniki w Krakowie. Autor ponad 240 prac naukowych, popularnonaukowych oraz wdrożeń z zakresu produkcji i hodowli trzody chlewnej.

Dr inż. Janusz Wojtczak

Właściciel gospodarstwa rolnego Inter-Agri. Absolwent Akademii Rolniczej w Poznaniu (obecnie Uniwersytet Przyrodniczy). Ukończył studia MBA na SGGW w Warszawie. Pełnił funkcję Prezesa Zarządu i Dyrektora Generalnego w spółce Neorol. Obecnie jest Prezesem Zarządu grupy producentów rolnych ARTImet sp. z o.o. oraz przewodniczącym Rady Nadzorczej spółki Biogaz-tech sp. z o.o. i członkiem Rady Naukowej Polskiej Fundacji Technik Małoinwazyjnych i Nowych Technologii w Chirurgii. Członek Management Mastery Club przy Harvard Business Review.

Mgr Michał Koleśnikow

Pracownik Banku Gospodarki Żywnościowej w Zespole ds. Analiz Rynków Rolnych, odpowiedzialny za analizy rynków żywca, mięsa i jaj. Absolwent Szkoły Głównej Handlowej na kierunku Międzynarodowe Stosunki Gospodarcze i Polityczne oraz studiów doktoranckich w Kolegium Gospodarki Światowej SGH.

Karierę zawodową rozpoczął w Agencji Rynku Rolnego. Był pracownikiem Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w Departamencie Wspólnej Organizacji Rynków Rolnych odpowiedzialnym za rynek wieprzowiny. W latach 2007-2008 był doradcą ds. ekonomicznych i politycznych w Meat and Livestock Commission (od 1.04.2008. Agriculture and Horticulture Development Board).

Autor kilkudziesięciu artykułów i kilkuset krótkich informacji prasowych z dziedziny rynków rolno-spożywczych, w tym głównie rynków żywca i mięsa, dla mediów polskich i zagranicznych. Doradca w kilku dużych projektach dotyczących sektora mięsa.

Mgr Danuta Zawadzka

Pracownik Zakładu Badań Rynkowych Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Państwowego Instytutu Badawczego. Od momentu powstania analiz rynkowych jest członkiem zespołu opracowującego „Rynek Mięsa”. W 1993 roku została wyróżniona przez Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej zespołową nagrodą I stopnia za „Stworzenie podstaw i uruchomienie systematycznych analiz głównych rynków rolnych oraz wdrożenie ich wyników do systemu informacji ekonomicznej i rynkowej”.

Autorka około 400 artykułów naukowych i popularnonaukowych oraz szeregu ekspertyz dotyczących przede wszystkim rynku mięsa.

SPIS TREŚCI:

ABSTRAKT	3
WSTĘP	9
1. PROGNOZA KONSUMPCJI MIĘSA W POLSCE DO 2030 ROKU	11
1.1. PRZESŁANKI WZROSTU KONSUMPCJI MIĘSA W ŚWIELE PROGNOZ DEMOGRAFICZNYCH	11
1.2. PRZEWIDYWANY ROZWÓJ KONSUMPCJI MIĘSA W ŚWIELE WYNIKÓW EKONOMETRYCZNYCH ANALIZ SPOŻYCIA	13
1.3. WSPÓLNA POLITYKA ROLNA UE W PERSPEKTYWIE LAT 2013-2020	18
2. RYS HISTORYCZNY	21
2.1. HODOWLA I PRODUKCJA ŚWIŃ W POLSCE PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ	21
2.2. HISTORIA POLSKIEGO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO	26
3. CHARAKTERYSTYKA OGÓLNA RYNKU WIEPRZOWINY	28
3.1. RYNEK KRAJOWY	28
3.1.1. RETROSPEKTYWNY ROZWÓJ POGLÓWIA TRZODY CHLEWNEJ W POLSCE	28
3.1.2. ROZWÓJ PRODUKCJI TRZODY W POLSCE ORAZ JEJ EFEKTYWNOŚĆ	31
3.1.3. ŚREDNIE WIELKOŚCI I LICZBA GOSPODARSTW PRODUKUJĄCYCH TRZODĘ ORAZ STRUKTURA STAD	36
3.1.4. OBECNY STAN KRAJOWEJ HODOWLI	40
3.1.5. STAN ZDROWOTNY KRAJOWYCH STAD TOWAROWYCH I ZARODOWYCH ŚWIŃ	53
3.1.6. ANALIZA PRZYCZYN NISKIEJ KONKURENCYJNOŚCI KRAJOWYCH PRODUCENTÓW ŚWIŃ	58
3.1.7. JAKOŚĆ RZEŻNA TUCZNIKÓW I MIĘSA WIEPRZOWEGO	69
3.1.8. ANALIZA RYNKU PASZ	72
3.1.9. POZIOM SPOŻYCIA WIEPRZOWINY I POZIOM SAMOWYSTARCZALNOŚCI	81
3.1.10. EKSPORT I IMPORT ŻYWYCH ZWIERZĄT, MIĘSA I PRZETWORÓW	84
3.1.11. STRUKTURA HANDLU ZWIERZĘTAMI, MIĘSEM I PRZETWORAMI	90
3.1.12. INTEGRACJA POZIOMA I PIONOWA (ISTNIEJĄCE SYSTEMY ROZLICZEŃ, UMOWY KONTRAKTACYJNE)	94
3.1.13. LICZBA ZAKŁADÓW MIĘSNYCH I ICH WIELKOŚĆ UBOJU W CIĄGU ROKU	96
3.1.14. INNE TECHNOLOGIE W ROLNICTWIE - BIOGAZOWNIE ROLNICZE	99
3.2. RYNEK ŚWIATOWY	101
3.2.1. SEKTOR WIEPRZOWINY W WIODĄCYCH KRAJACH UE I USA	101
3.2.1.1. UNIA EUROPEJSKA - ZNACZĄCY ŚWIATOWY PRODUCENT I EKSPORTER WIEPRZOWINY	101
3.2.1.2. TENDENCJE W UNIJNYM SEKTORZE TRZODY CHLEWNEJ NA PRZESTRZENI OSTATNICH 20 LAT	101
3.2.1.3. OBECNA POZYCJA SEKTORA WIEPRZOWINY W UE	105
3.2.1.4. SYTUACJA W WYBRANYCH KRAJACH UE I USA	106
4. ANALIZA SYTUACYJNA OTOCZENIA	131
4.1. ANALIZA MAKROOTOCZENIA - OTOCZENIA DAJSZEGO	131
4.1.1. WYMIAR EKONOMICZNY	131
4.1.2. WYMIAR SOCJOKULTUROWY	134
4.1.3. WYMIAR PRAWNO-POLITYCZNY	134
4.2. ANALIZA MIKROOTOCZENIA - OTOCZENIA BLIJSZEGO	136
4.2.1. KONKURENCJA	136
4.2.2. KLIENCI	137
4.2.3. DOSTAWCY	138
4.2.4. SOJUSZE STRATEGICZNE	139

5. ANALIZA SWOT	141
5.1. ANALIZA MOCNYCH I SŁABYCH STRON BRANŻY	141
5.1.1. MOCNE STRONY	141
5.1.2. SŁABE STRONY	142
5.2. ANALIZA SZANS I ZAGROŻEŃ DLA BRANŻY TRZODY CHLEWNEJ	142
5.2.1. SZANSE	142
5.2.2. ZAGROŻENIA	143
6. PROJEKT STRATEGII	144
6.1. SZKIC WARIANTÓW ROZWOJOWYCH - EKONOMICZNE, ORGANIZACYJNE I RYNKOWE MOŻLIWOŚCI PRODUKCJI WIEPRZOWINY DO 2030 ROKU	144
6.2. CELE STRATEGICZNE I OCENA POSZCZEGÓLNYCH WARIANTÓW	151
6.2.1. WARUNKI PRODUKCJI TRZODY CHLEWNEJ	151
6.2.1.1. STWORZENIE SYSTEMU ZAWODOWEGO KSZTAŁCENIA I CIĄGŁEGO DOKSZTAŁCANIA PRODUCENTÓW ORAZ SŁUŻB DORADCZYCH (AKTUALNIE SYSTEM TAKI NIE FUNKCJONUJE)	151
6.2.1.2. ROZWÓJ PRODUKCJI PROSIĄT	152
6.2.1.3. OPRACOWANIE ZASADNICZYCH ELEMENTÓW DOBREJ UMOWY KONTRAKTACYJNEJ Z ELEMENTEM CENOWYM	160
6.2.1.4. WSKAZANIE HODOWCOM I PRODUCENTOM MOŻLIWOŚCI ROZWOJU	161
6.2.1.5. WSKAZANIE MOŻLIWOŚCI POPRAWY RELACJI POMIĘDZY PRODUCENTAMI A PRZEMYSŁEM MIĘSNYM	162
6.2.1.6. WSKAZANIE PRZYCZYN NIEEFEKTYWNEJ PRODUKCJI LEŻĄCEJ PO STRONIE PRODUCENTÓW ORAZ ZALECENIA ODNOŚNIE POPRAWY ISTNIEJĄCEGO STANU RZECZY	166
6.2.1.7. OKREŚLENIE POZIOMU OPLACALNOŚCI PRODUKCJI W RÓŻNYCH WARIANTACH ORGANIZACYJNYCH, PRZY ZRÓŻNICOWANYM ZAOPATRZENIU W PASZE I W WIELU WARIANTACH SKALI PRODUKCJI	176
6.2.1.8. OSZACOWANIE OPTIMALNEGO POZIOMU PRODUKCJI W POLSCE	189
6.2.1.9. USTALENIE WIELKOŚCI GOSPODARSTWA PARYTETOWEGO DLA PRODUKCJI MATERIAŁU HODOWLANEGO (ŁOSZEK I KNURKÓW), ŻYWCA I PROSIĄT	190
6.2.2. ROZWÓJ BRANŻY TRZODY CHLEWNEJ	192
6.2.2.1. WSPIERANIE ROZWOJU SYSTEMÓW JAKOŚCI	192
6.2.2.2. TWORZENIE UWARUNKOWAŃ PRAWNYCH, EKONOMICZNYCH I ORGANIZACYJNYCH DO ROZWOJU BIOGAZOWNI	194
6.2.3. PROPOZYCJE ZMIAN LEGISLACYJNYCH REGULACJI PRAWNYCH OGRANICZAJĄCYCH ROZWÓJ BRANŻY PRODUCENTÓW MIĘSA WIEPRZOWEGO	198
6.2.3.1. ZAKOŃCZENIE PROGRAMU ZWALCZANIA CHOROBY Aujeszkiego I WDROŻENIE PROGRAMU ZWALCZANIA ZAKAŻEŃ SALMONELLAMI	209
6.2.3.2. NOWELIZACJA USTAWY PASZOWEJ	209
6.2.3.3. KASTRACJA PROSIĄT	211
6.2.3.4. KWESTIE OCHRONY ZWIERZĄT	215
6.2.3.5. ZWIĘKSZENIE ROLI DYPLOMACJI	215
6.2.4. PROMOCJA WIEPRZOWINY	216
6.2.5. REKOMENDACJE DLA BRANŻY	219
7. PODSUMOWANIE	234
WZORY UMÓW	236

ABSTRAKT

Produkcja trzody chlewnej przez lata była najważniejszą gałęzią produkcji rolniczej w Polsce. Jeszcze w 2000 roku stanowiła 37,6% towarowej produkcji zwierzęcej i 23,5% towarowej produkcji rolniczej, a także przewyższała o 17% wartość produkcji mleka, a ponad trzykrotnie wartość produkcji drobiu. Obecnie sektor ten przeżywa ogromny kryzys. Stan pogłowia trzody spadł do ok. 11,1 mln sztuk, a produkcja wieprzowiny do ok. 1,7 mln ton. Przewidywany jest też dalszy spadek pogłowia trzody. Tak dramatycznej sytuacji nie notowano od lat.

Rośnie natomiast import mięsa wieprzowego, który w roku 2012 wyniósł ok. 576 tys. ton wobec eksportu na poziomie ok. 362 tys. ton. W roku 2011 zaimportowano ok. 2,8 mln prosiąt, a w 2012 ok. 3,5 mln sztuk. Jednocześnie konsumpcja wieprzowiny utrzymuje się na dość stabilnym poziomie, a prognozy na następne lata nie przewidują jej większego spadku. Jeśli zatem utrzyma się nadal tak silny spadkowy trend krajowej produkcji, staniemy się znaczącym importerem prosiąt i wieprzowiny. Przeprowadzona na potrzeby niniejszego opracowania analiza SWOT wskazuje, że zasadniczą przyczyną tak trudnej sytuacji jest niska konkurencyjność krajowej produkcji, wynikająca z małej efektywności ekonomicznej, związanej głównie z silnym rozdrobnieniem gospodarstw i brakiem optymistycznych perspektyw (tab. 1.).

Opracowanie powstało w bardzo trudnych czasach dla branży trzody chlewnej, będących skutkiem utrzymującej się od drugiej połowy 2006 roku niekorzystnej sytuacji w tym sektorze. Następstwem jest katastrofalnie niski stan pogłowia świń, przy obserwowanym dalszym spadku jego liczebności i obniżaniu produkcji trzody chlewnej.

Niedochodowa, czy wręcz przynosząca straty, produkcja zmusza rolników do podejmowania drastycznych decyzji. Drobne, rodzinne gospodarstwa, przy braku rezerw kapitałowych rezygnowały lub znacznie ograniczyły produkcję. Inne, wskutek poczynionych inwestycji czy braku alternatywy, w oczekiwaniu na poprawę sytuacji, zmuszone były do kontynuowania nieopłacalnej działalności gospodarczej, popadając w zadłużenie. W konsekwencji postępuje pauperyzacja środowiska wiejskiego oraz całego szeregu przedsiębiorstw i służb związanych z sektorem trzody chlewnej. Następstwem jest wzrost bezrobocia i poważne problemy socjalne w tym środowisku.

Spółeczność rolnicza negatywnie ocenia obecną sytuację w branży, wskazując na indolencję osób i instytucji za nią odpowiedzialnych. Jednocześnie pokłada nadzieję na podjęcie zdecydowanych działań, przeciwdziałających degradacji sektora, który przez wiele lat wносił znaczący udział do towarowej produkcji rolniczej.

Wytworzona w rolnictwie, a tym samym w sektorze trzody chlewnej, wartość dodana nie wraca do rolnika w stopniu umożliwiającym akumulację kapitału i inwestycje w gospodarstwie, deprecjonując przez to hodowlę i produkcję trzody chlewnej jako kierunek działalności rolniczej. Dlatego bez wsparcia ze strony Państwa ta gałąź produkcji rolniczej zawsze będzie w gorszej sytuacji niż inne działy gospodarki.

Należy mieć na uwadze rosnącą konkurencyjność na rynku europejskim i światowym. Wiele krajów prowadzi długofalową politykę rozwoju hodowli trzody chlewnej, skupiając się na zagwarantowaniu stabilnej polityki inwestycyjnej w sektorze hodowli. Na przykład w Rumunii promuje się rozwój ferm loch, przygotowując w ten sposób ofertę prosiąt na rynek europejski.

Negatywie na rozwój rodzimej produkcji może wpłynąć sprzyjająca polityka UE wobec krajów trzecich, bowiem podpisane w styczniu tego roku porozumienie pomiędzy krajami Wspólnoty a Brazylią zakłada powstanie grupy roboczej do regularnej wymiany informacji i współpracy technicznej w celu poprawy warunków dobrostanu w całym łańcuchu produkcyjnym, co może skutkować napływem tańszej wieprzowiny do UE.

Niezbędne są zmiany w zakresie szeregu czynników wpływających na działanie branży (tab. 2.). Jednym z najlepszych jest finansowe wsparcie modernizacji i budowy nowych obiektów, zwłaszcza dla produkcji prosiąt. Uproszczeniu powinny ulec procedury uzyskiwania zgody na inwestycje. Należy uwzględnić rosnącą dywersyfikację produkcji, czyli rozwój ferm produkujących bardzo efektywnie duże partie prosiąt lub tuczników dla równie dużych odbiorców. Konieczne jest także utrzymanie wsparcia dla mniejszych gospodarstw, chcących rozszerzać rozmiary produkcji i zwiększać jej efektywność. Pomoc w pierwszej kolejności powinna trafić do stad zarodowych i produkujących prosięta, co zapewni możliwość zasiedlania rozwijających się ferm materiałem hodowlanym o wysokiej jakości genetycznej i zdrowotnej. Aby zatrzymać spadek pogłowia, a następnie odbudować stado, musi wzrosnąć efektywność produkcji. Jednym z warunków tej poprawy jest podniesienie fachowości hodowców i producentów trzody chlewnej, szczególnie w zakresie prowadzenia rozrodu stada loch.

Bardzo wiele uwagi należy zwrócić na aspekty ochrony zdrowia stad, bioasekuracji i gwarancji bezpieczeństwa żywności. Elementem tego zagadnienia jest rozwój systemów jakości mięsa wieprzowego i promocja walorów współczesnej, czyli chudej wieprzowiny.

Poprawa sytuacji w sektorze trzody chlewnej wymaga wdrożenia zaleceń zawartych w niniejszym opracowaniu, będącym efektem wspólnej pracy ekspertów rekomendowanych przez najważniejsze organizacje branżowe („POLSUS”, KRIR, SRiWRP, Związek Polskie Mięso, UPEMI). Przedstawia ono w sposób obiektywny i rzetelny analizę sektora trzody chlewnej i wskazuje punkty krytyczne w jego funkcjonowaniu, jednocześnie określa mocne strony branży oraz proponuje wprowadzenie koniecznych zmian, rozwiązań lub zaleceń, które mogą ją uzdrowić. Stwarza tym samym szansę na prowadzenie stabilnej i opłacalnej działalności rolniczej, pozwalającej nawet uzyskać parytetowe dochody.

Zaniechanie wdrożenia zaleceń zawartych w rekomendacjach (tab. 2.) będzie skutkowało dalszym pogarszaniem sytuacji w tym obszarze, prowadząc do tragicznego załamania funkcjonowania sektora trzody chlewnej, co zaszkodzi całej gospodarce krajowej.

Mamy nadzieję, że opracowanie będzie traktowane jako zbiór wytycznych dla branży trzody chlewnej na następne lata.

TABELA 1. ANALIZA SWOT - MOCNE I SŁABE STRONY BRANŻY TRZODY CHLEWNEJ ORAZ JEJ SZANSE I ZAGROŻENIA

MOCNE STRONY

- Duży potencjał zasobów do produkcji trzody chlewnej bez zagrożenia dla środowiska naturalnego.
- Duży popyt wewnętrzny.
- Korzystne położenie geograficzne.
- Nowoczesny park maszynowy w zakładach mięsnych.

SŁABE STRONY

- Duże rozdrobnienie hodowli, chowu i ubojni.
- Relatywnie niska efektywność produkcji.
- Prawo niekorzystne dla koncentracji produkcji trzody chlewnej.
- Relatywnie drogi kapitał w porównaniu z krajami UE.
- Brak mechanizmów zapobiegających zbyt dużym wahaniom cen.
- Nieprzychylność i nadmierna biurokracja wszystkich pionów administracji wobec produkcji trzody chlewnej.

SZANSE

- Istniejące już chlewnie do zasiedlenia - szansą niskiego kosztu inwestycyjnego powracających oraz rozpoczynających hodowlę i tucz świń.
- Wzrost konsumpcji wieprzowiny na świecie.
- Fundusze unijne na rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich oraz fundusze strukturalne w latach 2014-2020.
- Wykreowanie instrumentów wsparcia finansowego rozwoju integracji pionowej.
- Możliwości wykorzystania rezerw prostych w zakresie poprawy koncentracji i efektywności produkcji.
- Wykorzystanie potencjału rezerw siły roboczej.
- Rozwój rynku konsumentów wysokojakościowego mięsa i przetworów mięsnych.
- Realizacja programu monitoringu i zwalczania choroby Aujeszkiego otwiera możliwości eksportu żywych zwierząt.
- Dostosowanie regulacji prawnych do potrzeb branży produkcji wieprzowiny.
- Dotychczas niewykorzystane potencjał działania służb dyplomatycznych na rzecz rozwoju eksportu.

ZAGROŻENIA

- Problemy paszowe (GMO, mączki mięsno-kostne i wahania produkcji zbóż) utrudniające długoterminowe planowanie produkcji.
- Rosnąca nieprzychylność mediów i społeczeństwa dla nowoczesnej produkcji trzody chlewnej.
- Dyktat sieci handlowych i niechęć do współpracy z producentami krajowymi.
- Długi czas legislacji norm prawnych.
- Nierówne dopłaty obszarowe wewnątrz UE.
- Działalność spekulacyjna na rynku zbóż, przy szczególnie wysokim uzależnieniu polskiej produkcji od tego rynku.
- Postępująca fragmentaryzacja łańcucha dostaw (rosnąca liczba pośredników).

TABELA 2. REKOMENDACJE DLA BRANŻY

OBSZAR	DZIAŁANIA
LEGISLACJA	▪ Wprowadzenie zmian legislacyjnych, w szczególności: • Uproszczenie prawa budowlanego, skrócenie okresu na wydanie warunków zabudowy, pozwolenia na budowę. • Ułatwienie uzyskiwania pozwoleń zintegrowanych w ramach obowiązujących przepisów prawnych UE. • Stworzenie jasnych kryteriów udziału organizacji ekologicznych w procesie administracyjnym, zdefiniowanie interesu społeczeństwa lokalnego tzn. społeczeństwa na terenie, którego powstaje inwestycja. • Stosowanie prawa krajowego niezastrzonego w stosunku do regulacji UE w zakresie żywienia i dobrostanu zwierząt, w tym przede wszystkim w zakresie stosowania pasz GM. • Zmiana postanowień ustawy nakładającej obowiązek posiadania gruntów pozwalających zagospodarować co najmniej 70% gnojowicy produkowanej w gospodarstwie. • Zwiększenie stopnia kontroli importowanego mięsa wobec powszechnego w krajach UE stosowania odpadów przemysłu rolno-spożywczego w żywieniu świń.
EDUKACJA	▪ Utworzenie kilku nowoczesnych ośrodków szkoleniowych dla rolników, służb doradczych, studentów, uczniów. ▪ Organizacja i upowszechnienie szkoleń o charakterze praktycznym, z nowoczesną bazą szkoleniową, dostosowanych do potrzeb odbiorców i skali ich produkcji. ▪ Wprowadzenie konieczności uzyskiwania kwalifikacji zawodowych/specjalistycznych przy korzystaniu ze środków pomocowych.
BUDOWNICTWO	▪ Wspieranie ze środków PROW modernizacji i budowy chlewni specjalistycznych prowadzących rozród, szczególnie w zakresie większych inwestycji. Wsparcie powinno obejmować zarówno dopłatę do inwestycji, jak i wsparcie na rzecz kredytu preferencyjnego. ▪ Utrzymanie w ramach PROW 2014-2020 (modernizacja gospodarstw) wsparcia preferencyjnego do 300 tys. zł na podmiot dla małych gospodarstw, które chcą rozwijać produkcję trzody chlewnej i powiększać ją o 10 czy 20 loch, produkując na rynek lokalny dla małych przetwórców. ▪ Skierowanie pomocy inwestycyjnej, w pierwszej kolejności do stad prowadzących hodowlę zarodową, która pozwoli przygotować wartościowy materiał hodowlany do obsadzania powstałych ferm. ▪ Nieograniczanie możliwości wzrostu i rozwoju dużych gospodarstw rolnych.

OCHRONA ZDROWIA	▪ Stworzenie systemu certyfikacji zdrowotnej stad zarodowych, np. wsparcie finansowe ze środków NCBiR, FPMWp, MRiRW. ▪ Zmiana prawodawstwa w zakresie dostępności do leków weterynaryjnych (model niemiecki). ▪ Dążenie do zmiany prawa, które umożliwi zaniechanie kastracji prosiąt. ▪ Kontynuacja zwalczania programu chA i opracowanie oraz wdrożenie programu zwalczania zakażeń salmonellami.
HODOWLA	▪ Kontynuacja wsparcia finansowego dla Krajowego Programu Hodowlanego. ▪ Wyłonienie stad elitarnych i wzmocnienie regulaminowe oceny użytkowości w SKURTCh. ▪ Wprowadzenie do indeksu selekcyjnego parametru wykorzystania paszy. ▪ Wsparcie finansowe dla organizacji stacji unasieniania skierowanej na potrzeby Krajowego Programu Hodowlanego. ▪ Zmiany metodyki SKURTCh w kierunku dostosowania do potrzeb przemysłu mięsnego.
RYNKI ZBYTU I PROMOCJA	▪ Poszukiwanie nowych rynków zbytu dla wieprzowiny, przy zorganizowaniu skutecznej promocji, dostosowanej do specyfiki grupy docelowej, z zaangażowaniem służb dyplomatycznych.
PASZE I ŻYWIENIE	▪ Utrzymywanie prawodawstwa w zakresie żywienia zwierząt tożsamesgo z prawem UE. ▪ Lobbowanie w UE na rzecz dopuszczenia do krzyżowego stosowania w żywieniu świń mączek mięsno-kostnych.
INTEGRACJA PIONOWA	▪ Przygotowanie i wdrożenie do praktyki umów kontraktacyjnych, także z określeniem elementu cenowego. ▪ Wdrożenie niezależnej od zakładów ubojowych oceny poubojowej i klasyfikacji tusz.
MEDIA	▪ Rozpoczęcie pozytywnej kampanii medialnej w kierunku upowszechniania wiedzy o jakości i walorach mięsa wieprzowego, przetworów oraz ich pochodzeniu. ▪ Prowadzenie działalności informacyjnej o istocie i znaczeniu GMO.

WSTĘP

Produkcja trzody chlewnej przez lata była najważniejszą gałęzią produkcji rolniczej w Polsce. Jeszcze w 2000 roku stanowiła 37,6% towarowej produkcji zwierzęcej i 23,5% towarowej produkcji rolniczej, a także przewyższała o 17% wartość produkcji mleka, a ponad trzykrotnie wartość produkcji drobiu. Obecnie sektor ten przeżywa ogromny kryzys. Stan pogłowia trzody spadł do ok. 11,1 mln sztuk, a produkcja wieprzowiny do ok. 1,7 mln ton. Przewidywany jest też dalszy spadek pogłowia trzody. Tak dramatycznej sytuacji nie notowano od lat.

Rośnie natomiast import mięsa wieprzowego, który w roku 2012 wyniósł ok. 576 tys. ton wobec eksportu na poziomie ok. 362 tys. ton. W roku 2011 zaimportowano ok. 2,8 mln prosiąt, a w 2012 ok. 3,5 mln sztuk. Jednocześnie konsumpcja wieprzowiny utrzymuje się na dość stabilnym poziomie, a prognozy na następne lata nie przewidują jej większego spadku. Jeśli zatem utrzyma się nadal tak silny spadkowy trend krajowej produkcji, staniemy się znaczącym importerem prosiąt i wieprzowiny. Zasadniczą przyczyną tak trudnej sytuacji jest niska konkurencyjność krajowej produkcji, wynikająca z małej efektywności ekonomicznej, związanej głównie z silnym rozdrobnieniem gospodarstw i brakiem optymistycznych perspektyw.

Niezbędne są zmiany w zakresie szeregu czynników wpływających na działanie branży. Jednym z najlepszych jest finansowe wsparcie modernizacji i budowy nowych obiektów, zwłaszcza dla produkcji prosiąt. Uproszczeniu powinny ulec procedury uzyskiwania zgody na inwestycje. Należy uwzględnić rosnącą dywersyfikację produkcji, czyli rozwój ferm produkujących bardzo efektywnie duże partie prosiąt lub tuczników dla równie dużych odbiorców. Konieczne jest także utrzymanie wsparcia dla mniejszych gospodarstw, chcących rozszerzać rozmiary produkcji i zwiększać jej efektywność. Pomoc w pierwszej kolejności powinna trafić do stad zarodowych i produkujących prosięta, co zapewni możliwość zasiedlania rozwijających się ferm materiałem hodowlanym o wysokiej jakości genetycznej i zdrowotnej. Aby zatrzymać spadek pogłowia, a następnie odbudować stado, musi wzrosnąć efektywność produkcji. Jednym z warunków tej poprawy jest podniesienie fachowości hodowców i producentów trzody chlewnej, szczególnie w zakresie prowadzenia rozrodu stada loch.

Bardzo wiele uwagi należy zwrócić na aspekty ochrony zdrowia stad, bioasekuracji i gwarancji bezpieczeństwa żywności. Elementem tego zagadnienia jest rozwój systemów jakości mięsa wieprzowego i promocja walorów współczesnej, czyli chudej wieprzowiny.

Nad tymi i pozostałymi aspektami rynku trzody pracował zespół ekspertów przygotowując niniejsze opracowanie, które mamy nadzieję będzie traktowane jako zbiór wytycznych na następne lata.

1. PROGNOZA KONSUMPCJI MIĘSA W POLSCE DO 2030 ROKU

1.1. PRZESŁANKI WZROSTU KONSUMPCJI MIĘSA W ŚWIECIE PROGNOZ DEMOGRAFICZNYCH

Przeprowadzone dla celów niniejszej pracy analizy rozwoju spożycia mięsa i przetworów mięsnych oraz jego zróżnicowań sugerują, że istnieją jeszcze relatywnie duże rezerwy fizycznego wzrostu konsumpcji tych produktów. O wykorzystaniu rezerw decyduje rozwój demograficzny, wzrost dochodów ludności oraz poziom dochodowej elastyczności popytu wyrażający preferencje konsumentów.

Według prognoz demograficznych GUS liczba ludności Polski do 2030 roku zmniejszy się do 96,8% rzeczywistego stanu z 2010. **W okresie objętym prognozą, wielkość populacji będzie więc czynnikiem determinującym większe spożycie mięsa. Negatywny wpływ tego czynnika będą neutralizowały istotne zmiany w strukturze ludności.**

- Przewiduje się, że do 2030 roku systematycznie zmniejszać się będzie liczba ludności miast. Na wsi do 2022 roku liczebność populacji będzie rosła, a w późniejszych latach nieco się zmniejszy i w 2030 roku, w porównaniu z 2010, wzrośnie o 0,4%. Zjawisko to powinno sprzyjać wzrostowi spożycia mięsa. Z badań budżetów gospodarstw domowych wynika, że zwłaszcza na wsi konsumpcja surowego, tzw. kulinarnego mięsa, jest znacząco wyższa niż w mieście. Dotyczy to nie tylko gospodarstw domowych powiązanych z rolnictwem, ale także pozostałych grup ludności. Na wsi konsumuje się więcej mięsa niż w mieście z uwagi na możliwość korzystania z samozaopatrzenia, bezpośredniej wymiany sąsiedzkiej, zakupów na targowiskach, bądź w małych lokalnych zakładach wytwórczych itp. Na wsi gospodarstwa domowe mają mniejszy dostęp do usług gastronomicznych i kultywują tradycje spożywania posiłków w domu. Należy więc liczyć się z tym, że **prognozowane zmiany w strukturze ludności pod względem miejsca zamieszkania będą wzmacniać spożycie mięsa, zwłaszcza kulinarnego, oraz warunkować zmiany w poziomie samozaopatrzenia, tzn. ograniczać tendencje do jego spadku.**
- Do 2030 roku postępować będzie proces starzenia się polskiego społeczeństwa. Przewiduje się, że w 2030 roku, w stosunku do 2010, liczba osób w wieku 65 i więcej lat wzrośnie o 58,1%, w tym o ponad 50% zwiększy się liczba osób w wieku sędziwym (80 i więcej lat). Z badań budżetów gospodarstw domowych wynika, że tradycyjnie najwięcej mięsa i przetworów mięsnych konsumują

gospodarstwa domowe emerytów i rencistów. W roku 2010 w gospodarstwach domowych emerytów i rencistów całkowite spożycie artykułów mięsnych było o 25% większe, w tym wieprzowiny o 17%, od średniego spożycia tych produktów w gospodarstwach domowych ogółem. **Starzenie się społeczeństwa oraz spodziewana poprawa kondycji życiowej i sytuacji materialnej starszych osób mogą przyczynić się do wzrostu zapotrzebowania na mięso.**

- W kierunku wzrostu popytu na mięso będzie oddziaływać prognozowany wzrost ogólnej liczby gospodarstw domowych, zwłaszcza 1- i 2-osobowych, oraz zmniejszenie ich przeciętnej liczebności. Zmiany te będą bardziej intensywne na wsi niż w mieście. Przewiduje się, że w roku 2030, w stosunku do 2010, gospodarstw domowych 1- i 2-osobowych przybędzie na wsi po ok. 30%, przy jednoczesnym spadku liczby gospodarstw 3-osobowych i większych. W całym prognozowanym okresie gospodarstwa 1-osobowe będą stanowiły najliczniejszą grupę w skali kraju. Dominować będą one w mieście, na wsi będą dominowały gospodarstwa 2-osobowe. Spadek wielkości przeciętnego gospodarstwa domowego będzie zauważalny głównie na wsi. Z badań budżetów gospodarstw domowych wynika, że spożycie mięsa maleje wraz ze wzrostem liczby osób w gospodarstwie. W gospodarstwach 1-osobowych jest ono o 65% większe niż w gospodarstwach o dużej liczebności, tj. 6- i więcej osobowych. Najwięcej mięsa wieprzowego i przetworów mięsnych konsumuje się w gospodarstwach domowych 2-osobowych. Stąd wniosek, że **spodziewany wzrost liczby małych gospodarstw domowych będzie sprzyjał wzrostowi spożycia mięsa, w tym zwłaszcza wieprzowego i przetworów mięsnych.** Dodatkową sugestią wzrostu spożycia tych produktów stwarza perspektywa zwiększenia się liczby gospodarstw domowych 2-osobowych na wsi, w których spożycie to jest największe.
- Według prognozy demograficznej GUS, do roku 2030 silną tendencję wzrostową będą wykazywać gospodarstwa domowe bez dzieci, przy czym na wsi ich liczba zwiększy się dwukrotnie bardziej niż w mieście. Z badań budżetów gospodarstw domowych wynika, że konsumpcja mięsa maleje wraz ze wzrostem liczby dzieci w rodzinie. Małżeństwa bez dzieci konsumują średnio o ok. 80% więcej mięsa i przetworów mięsnych niż małżeństwa z 3 i więcej dzieci na utrzymaniu. Stąd uzasadnione wydaje się być stwierdzenie, że **rosnąca w Polsce liczba małżeństw bezdzietnych będzie skutkować wzrostem popytu na artykuły mięsne.**
- Charakterystycznym zjawiskiem w rozwoju demograficznym Polski w ostatnim dwudziestolecu był wzrost liczby rodzin niepełnych i osób samotnie wychowujących dzieci. Tendencja ta utrzyma się przypuszczalnie w przyszłości. Badania budżetów gospodarstw domowych pokazują, że w tych gospodarstwach

domowych poziom konsumpcji mięsa i przetworów mięsnych na osobę jest relatywnie wysoki. Ta konstatacja prowadzi do wniosku, że **zwiększenie się w perspektywie do 2030 roku liczby gospodarstw domowych osób samotnie wychowujących dzieci, będzie działało w kierunku wzrostu potencjalnego popytu na artykuły mięsne.**

- Z badań przeprowadzonych dla celów niniejszego opracowania wynika, że w Polsce w okresie transformacji systemowej, a zwłaszcza w minionej dekadzie istotnie podniósł się poziom wykształcenia społeczeństwa, przy czym znacząco wzrósł odsetek osób posiadających wyższe wykształcenie. Zdaniem ekspertów tendencja ta będzie nadal kontynuowana, lecz w wolniejszym tempie. Badania budżetów gospodarstw domowych wskazują, że wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia, przeciętne miesięczne spożycie mięsa na osobę w gospodarstwie domowym maleje. Nie oznacza to jednakże redukcji całkowitej konsumpcji mięsa przez te gospodarstwa. Są one z reguły mniej liczebne, dysponują wyższym przeciętnym poziomem dochodu i częściej niż inne korzystają z żywienia poza domem, co potwierdzają badania struktury ich wydatków. Można zaryzykować stwierdzenie, że **wpływ prognozowanego wzrostu populacji osób z wyższym wykształceniem na kształtowanie się popytu na artykuły mięsne w perspektywie roku 2030 będzie neutralny.**

1.2. PRZEWIDYWANY ROZWÓJ KONSUMPCJI MIĘSA W ŚWIETLE WYNIKÓW EKONOMETRYCZNYCH ANALIZ SPOŻYCIA

Warunkiem rzeczywistego wzrostu konsumpcji mięsa jest wzrost realnych dochodów ludności. Z badań GUS wynika, że wraz z poprawą sytuacji ekonomicznej gospodarstw domowych spożycie mięsa rośnie. Rośnie do momentu, w którym osiąga poziom nasycenia. Dalszy wzrost dochodów nie generuje przyrostu popytu. W wyższych grupach dochodowych całkowite spożycie artykułów mięsnych stabilizuje się na poziomie średnio o 35% większym niż w grupach o dochodach najniższych. W grupie o najwyższej zamożności popyt na mięso i jego przetwory wykazuje tendencję spadkową. Maleje głównie konsumpcja kulinarnej wieprzowiny i mięsa kurcząt. Zjawisko to jest obserwowane we wszystkich typach gospodarstw domowych, z wyjątkiem emerytów i rencistów. W gospodarstwach emerytów i rencistów nawet w najwyższej grupie dochodowej notuje się wzrost popytu na wieprzowinę, co odzwierciedla niezadowalający stopień zaspokojenia potrzeb w tym zakresie. W najbogatszych gospodarstwach domowych emerytów i rencistów konsumpcja mięsa wieprzowego jest o 97% większa niż w gospodarstwach najbiedniejszych. Dane te wskazują na istnienie dużych rezerw fizycznego wzrostu konsumpcji wieprzowiny w Polsce.

Potwierdzają to współczynniki dochodowej elastyczności popytu. Ich dodatnie wartości we wszystkich grupach dochodowych świadczą o skłonności konsumentów do zwiększenia spożycia mięsa w warunkach wzrostu dochodów. Wysokie wartości współczynników w grupach gospodarstw o najniższej zamożności i niskie - wśród gospodarstw najbardziej zamożnych oznaczają, iż dużą szansę wzrostu spożycia mięsa stwarza poprawa sytuacji materialnej rodzin średnio i niskozarabiających. Wyższa elastyczność dochodowa popytu na wieprzowinę niż na ogół artykułów mięsnych i drób potwierdza wysokie preferencje przyznawane przez konsumentów mięsu wieprzowemu i oznacza, że ewentualny wzrost dochodów ludności może silniej stymulować popyt na wieprzowinę niż na drób. **Wzrost wartości współczynnika dochodowej elastyczności popytu na mięso wieprzowe z 0,137 w 2005 do 0,143 w roku 2009 oznacza wzmocnienie pozycji wieprzowiny w strukturze konsumpcji, zwiększenie skłonności do jej zakupu i wzmocnienie oddziaływania czynnika dochodowego w kształtowaniu popytu na ten rodzaj mięsa.**

Komisja Europejska prognozuje (w dokumencie oceniającym polski plan konwergencji), że jeśli nie wystąpią niekorzystne zjawiska na rynkach finansowych i zagranicznych, wzrost polskiego PKB w latach 2014 - 2015 może wynieść średnio 3,5%. NBP przewiduje, że w roku 2014 wzrost PKB w Polsce wyniesie 3,2%.

Przyjęto założenie, że w bieżącej dekadzie w Polsce dynamika PKB będzie się kształtować następująco (rok poprzedni = 100):

2011 - 104,3 (rzeczywisty wzrost wg GUS),

2012 - 102,5,

2013 - 102,9,

2014 - 103,2,

2015 - 103,2,

2016 - 2020 - średnio 103,5.

Oznacza to, że w roku 2020, w porównaniu z 2010 PKB zwiększy się o 39,1%, a w porównaniu z 2011 - o 33,4%.

Przyjęto założenie, że w Polsce w latach 2021-2030 średnie roczne tempo wzrostu PKB będzie się kształtować na poziomie 3-4,5% (w latach 2001-2010 polska gospodarka rozwijała się w tempie 3,4%). Rachunek skumulowanego wzrostu PKB w roku 2030, w stosunku do 2020, przeprowadzono dla trzech wariantów średniego rocznego tempa, tj.: 3%, 4% i 4,5%. Ilustruje to poniższe zestawienie:

Warianty	Średnie roczne tempo wzrostu PKB w latach 2021-2030	Wzrost PKB w latach 2021-2030 (2010 r. = 100)
I	3,0%	134,4
II	4,0%	148,0
III	4,5%	155,3

Dla porównania: w latach 2001-2010 (2000=100) PKB zwiększył się realnie o 46,2%.
Zgodnie z przyjętymi założeniami w roku 2030 PKB może być wyższy niż w 2011 o:

- I wariant - 79,0%,**
- II wariant - 97,0%,**
- III wariant - 107,0%.**

Prawdopodobnie tempo wzrostu gospodarczego nie przełoży się w takim samym stopniu na wzrost dochodów ludności. Przyjęto założenie, że w bieżącej dekadzie, z uwagi na spodziewane ograniczenie inwestycji publicznych w wyniku zmniejszenia środków z UE oraz prowadzoną konsolidację fiskalną i trudną sytuację na rynku pracy, tempo wzrostu dochodów ludności będzie się kształtować na poziomie 60%, a w kolejnej dekadzie - na poziomie 80% realnej dynamiki PKB. W związku z powyższym **w 2030 roku dochody realne ludności mogą być wyższe niż w 2011 o:**

- I wariant - 53%,**
- II wariant - 66%,**
- III wariant - 73%.**

Założono, że wartość współczynnika dochodowej elastyczności popytu na mięso w całym okresie nie ulegnie zmianie i wynosić będzie: dla mięsa, podrobów i przetworów mięsnych ogółem - 0,130, a dla mięsa wieprzowego - 0,143. Stosując formułę 2 można obliczyć, że **w roku 2030, w stosunku do 2011, bilansowe spożycie mięsa może się zwiększyć o:**

- I wariant - 6,9%,**
 - II wariant - 8,6%,**
 - III wariant - 9,5%,**
- a bilansowe spożycie wieprzowiny o:**
- I wariant - 7,6%,**
 - II wariant - 9,4%,**
 - III wariant - 10,4%.**

W rezultacie w roku 2030 całkowite bilansowe spożycie mięsa (wraz z podrobami) na 1 mieszkańca może wynieść:

- I wariant - 79,5 kg,**
 - II wariant - 81,0 kg**
 - III wariant - 81,5 kg,**
- a spożycie wieprzowiny (bez podrobów):**
- I wariant - 45,6 kg,**
 - II wariant - 46,4 kg,**
 - III wariant - 46,8 kg.**

Trzeba pamiętać, że są to wielkości teoretyczne, osiągalne przy założeniu określonego tempa wzrostu gospodarczego, poprawy sytuacji dochodowej ludności i braku szoków podażowych. W rzeczywistości tempo wzrostu konsumpcji mięsa w okresie objętym prognozą może być mniejsze z uwagi na fakt, że wraz ze wzrostem dochodów ludności i poziomu spożycia, wartości współczynników dochodowej elastyczności popytu maleją. Poza tym skłonność do zwiększenia wydatków i spożycia ilościowego artykułów mięsnych jest determinowana kosztami nabycia innych grup żywności oraz zmianami ogólnej struktury kosztów utrzymania.

Jeśli w dekadzie 2020-2030 tempo wzrostu dochodów będzie się kształtowało na poziomie 60% realnej dynamiki PKB, a nie 80%, jak przyjęto w prognozie, tempo wzrostu popytu na mięso będzie mniejsze od prognozowanych wielkości.

Według prognoz Komisji Europejskiej, do roku 2020 spożycie mięsa (wraz z tłuszczami) w krajach Wspólnoty wzrośnie o około 1% - do 83,1 kg na mieszkańca. Wzrost ten w bieżącej dekadzie będzie wynikał przede wszystkim z większej konsumpcji mięsa drobiowego (prognozowany wzrost o ponad 4%) oraz wieprzowiny (wzrost o niecały 1%). Wieprzowina nadal będzie najczęściej spożywanym gatunkiem mięsa w UE. Według Komisji Europejskiej, w roku 2020 spożycie wieprzowiny wyniesie na 1 mieszkańca 41,6 kg, drobiu - 23,6 kg, a wołowiny i cielęciny 15,8 kg (tab. 1).

Tabela 1. Konsumpcja mięsa w UE-27 w latach 2009-2020 w kg na 1 mieszkańca

Wyszczególnienie	2009	2011	2015	2020
Konsumpcja mięsa ogółem (wraz z tłuszczami)	82,69	82,36	82,88	83,06
W tym				
UE-15	84,99	84,76	85,16	85,02
UE-12	73,86	73,04	73,92	75,19
Wołowina i cielęcina	16,38	16,22	15,95	15,79
Mięso owcze i kozie	2,35	2,13	2,16	2,07
Wieprzowina	40,80	41,38	41,61	41,62
Drób	23,17	22,62	23,16	23,59

Źródło: *Prospects for Agricultural Markets and Income in the EU 2011-2020*, Komisja Europejska.

Jeśli przyjąć, że w Polsce dochody realne ludności w roku 2020, w porównaniu z 2011 wzrosną o 20%, to w 2020 bilansowe spożycie mięsa może wynieść 76,3 kg na mieszkańca, a wieprzowiny - 43,6 kg. Całkowite spożycie mięsa w Polsce (z uwzględnieniem tłuszczów) będzie nieco mniejsze niż w UE-27, a wieprzowego - znacząco przewyższy średni unijny poziom.

Tabela 2. Spożycie mięsa w UE (w kg na mieszkańca) w 2011 roku*

Kraj	Mięso ogółem	Mięso wieprzowe	Mięso wołowe i cielęce	Drób
Belgia-Luksemburg	87,0	41,4	16,4	16,8
Bułgaria	54,1	.	6,7	.
Czechy	78,7	42,4	7,6	24,0
Dania	115,8	56,8	28,0	24,1
Niemcy	89,2	54,0	13,1	18,9
Estonia	41,8	44,8	14,2	.
Grecja	76,7	.	12,3	20,5
Hiszpania	102,6	.	12,8	30,5
Francja	98,3	32,8	25,4	23,7
Irlandia	92,9	35,5	20,5	29,5
Litwa	.	38,8	9,2	22,0
Włochy	88,3	37,1	22,6	18,3
Cypr	134,3	69,6	8,7	.
Malta		33,5	13,4	.
Holandia	84,8	41,4	18,7	22,4
Austria	99,3	56,4	17,7	20,5
Polska	85,4	53,2	4,0	23,5
Portugalia	105,3	43,9	15,8	33,8
Rumunia	64,3	31,1	5,9	.
Węgry	.	.	2,8	28,5
Słowacja	.	29,4	.	20,2
Finlandia	.	32,6	18,5	16,9
Słowenia	92,7	.	21,5	.
Szwecja	76,4	33,8	26,2	11,8
Wielka Brytania	79,8	22,1	18,3	28,8
UE-27	87,4	40,9	15,8	23,4

*Dane szacunkowe. Spożycie bilansowe mięsa wraz z tłuszczami obejmuje: spożycie przez ludność, zużycie na pasze, zużycie na cele przemysłowe i straty

Źródło: Markt Bilanz Vieh und Fleisch, AMI, MEG-Marktbilanz Eier und Geflügel, Eugen Ulmer KG.

Porównanie danych o spożyciu mięsa w Polsce z danymi o spożyciu w poszczególnych państwach Unii Europejskiej wskazuje na istniejące w tym zakresie różnice. Szacuje się, że w roku 2011 w UE-27 całkowite bilansowe spożycie mięsa wyniosło 87,4 kg na mieszkańca i było o ok. 2 kg, tj. o 2,3% większe niż w Polsce (tab. 2) (dane te różnią się od danych bilansowych GUS ze względu na odmienną metodykę liczenia). Więcej mięsa niż w Polsce konsumują mieszkańcy Belgii i Luksemburga, Danii, Niemiec, Hiszpanii, Francji, Irlandii, Włoch, Cypru, Austrii, Portugalii i Słowenii. Mniejsze, niż

w naszym kraju, spożycie mięsa notuje się m.in. w Bułgarii, Czechach, Estonii, Grecji, Rumunii, Szwecji i Wielkiej Brytanii. Trzeba jednakże dodać, że w większości krajów, w których konsumuje się mniej mięsa niż w Polsce, spożywa się więcej ryb, artykułów mleczarskich i jaj. Tak więc w Polsce konsumpcja mięsa, jako produktu będącego głównym źródłem białka zwierzęcego nie jest tak wysoka, jak mogłoby się wydawać.

W Polsce dużo większe niż w UE-27 jest spożycie wieprzowiny, znacznie zaś mniejsze - wołowiny i podobne - drobiu. Więcej mięsa wieprzowego niż w Polsce konsumuje się w Danii, Niemczech i Austrii, tj. w krajach, z którymi z racji podobnych warunków klimatycznych i ludnościowych, powinniśmy się porównywać.

Dalszy wzrost konsumpcji mięsa w Polsce jest uzasadniony żywieniowo i zgodny z preferencjami nabywców. Wyniki licznych badań wskazują, że spośród wszystkich produktów białka zwierzęcego mięso cieszy się u nas największym uznaniem i preferencje nabywców są tu wyraźnie określone.

W tych warunkach prognozowany przez nas wzrost spożycia mięsa wieprzowego w Polsce do roku 2030 wydaje się być jak najbardziej realny. Będzie on podtrzymywany przez działanie czynników demograficznych, o których była mowa w pierwszej części opracowania.

Prognozowany wzrost spożycia mięsa w perspektywie roku 2030 dotyczyć będzie głównie drobiu i wieprzowiny. W bieżącej dekadzie drób utrzyma przypuszczalnie przewagę konkurencyjną nad wieprzowiną, ale w przyszłej dekadzie jego spożycie będzie stabilne, natomiast tempo wzrostu spożycia wieprzowiny powinno ulec przyspieszeniu. Ocenia się, że do roku 2020 spożycie drobiu może się zwiększyć do 30 kg na mieszkańca.

Do roku 2020 nie przewiduje się w Polsce wzrostu konsumpcji wołowiny, a w UE-27 zakłada się jej spadek (z 16,31 kg na mieszkańca w roku 2010 do 15,79 kg w 2020).

1.3. WSPÓLNA POLITYKA ROLNA UE W PERSPEKTYWIE LAT 2013-2020

Opracowanie przedstawia polskie sugestie dotyczące WPR, poparte przez niektóre państwa UE, ze szczególnym uwzględnieniem czynników ekonomicznych i rynku zbóż oraz trzody chlewnej. Dyskusja nad zagadnieniami potrwa do grudnia 2013 roku.

Obecny udział wsparcia Wspólnej Polityki Rolnej wynosi 43% budżetu UE, ale sygnalizowane jest obniżenie tej wielkości, w związku z kosztami kryzysu w strefie EURO.

Do najważniejszych polskich sugestii zmian w strukturze WPR należą:

- wyrównanie wielkości dopłat bezpośrednich z wielkością płaconą „Starej Unii”,
- zmiana kryteriów dopłat z tzw. historycznych (byłych plonów referencyjnych) na obiektywny, obecny stan produkcji,
- Polska oraz Malta, Grecja, Łotwa, Cypr, Bułgaria, Republika Czeska, Estonia, Litwa, Rumunia i Portugalia nie zgadzają się na wydłużony okres konwergencji wielkości dopłat do 2019, a optują za grudniem 2013 roku,
- Polska neguje przyspieszony proces zazielenienia (ekstensyfikacji produkcji na obszarach Nowej UE) i zmniejszenia obszaru produkcji, kwalifikowanego do dopłat bezpośrednich,
- dyskutowana jest koncepcja obniżenia bardzo wysokich dopłat farmom wielkoobszarowym - swoista likwidacja „kominów” dopłat i skierowanie tej kwoty na II filar, czyli Rozwój Obszarów Wiejskich - koncepcja popierana przez Polskę,
- kwoty proponowane przez członków starej UE na tzw. zazielenienie, kraje nowej UE proponują skierować na rozwój gospodarstw małoobszarowych (na dostosowanie kierunku produkcji do zasobów, na intensyfikację i unowocześnienie technologii),
- Polska proponuje wzmocnienie filara II (PROW), tj. Rozwoju Obszarów Wiejskich,
- generalnie polskie propozycje zorientowane są na aktywizację gospodarstw i dalszą intensyfikację produkcji - wzmacnianie finansowe już rynkowo aktywnych,
- Polska jest zdecydowanie przeciwna tzw. cappingowi (od lat forsowanemu przez WTO), czyli stopniowemu zmniejszaniu wsparcia finansowego produkcji i kierowanie finansów dla II filaru, natomiast Polska sugeruje elastyczne traktowanie filarów I i II, co daje możliwość przenoszenia niektórych celów między nimi,
- sugeruje się utrzymanie systemu SAPS - jednolitej płatności obszarowej.

Wspólna polityka UE wobec producentów zbóż i trzody chlewnej

Wspólna polityka UE wobec producentów zbóż i trzody chlewnej zawarta jest w zapisach o Wspólnej Organizacji Rynków. Do najważniejszych zapisów o rynku zbóż należą:

- skup interwencyjny nadwyżek zbóż celem podtrzymywania - stabilizacji ich cen. Dotyczy on pszenicy, kukurydzy, jęczmienia (w praktyce stosowany jest w skupie pszenicy). Dla polskich warunków kryteria tej interwencji są bardzo wygórowane: czas skupu 1 XI - 31 V, partie od 80 ton, z czasem płatności do 35 dni,

-
- dopłaty bezpośrednie do produkcji zbóż i rzepaku oraz roślin strączkowych z UE,
 - 30% dopłaty uzupełniające z budżetu krajowego do zbóż z II filaru.

Wspólna Polityka Handlowa:

- dotyczy ochrony rynku zbóż (bez rezerw paszowych - rzepaku i strączkowych). Wyraża się ona w stosowaniu licencji importowo-eksportowych; obowiązuje tzw. klauzula SSG, nakładająca dodatkowe opłaty w handlu z krajami trzecimi,
- Runda Urugwajska GATT/WTO od lat nakłania i nakazuje ograniczać wolumen subsydiów produkcyjnych, rynkowych i protekcjonizmu; najostre ogranicza wielkości dopłat eksportowych do zbóż,
- WPR w eksporcie zbóż poza UE, po przekroczeniu limitów danego okresu, stosuje nakaz przetargów otwartych z kryterium cenowym z ograniczonym wsparciem finansowym; w ten sposób stabilizując cenę wewnątrz UE. W ostatnim okresie światowe ceny zbóż zbliżone są z unijnymi i nie zachodzi potrzeba stosowania tego instrumentu,
- polscy eksporterzy w ograniczonym zakresie korzystają z dopłat eksportowych do zbóż, a ostatnio stosuje się je tylko do pszenicy. Stosowane kiedyś u nas dopłaty do kukurydzy skutkowały zwiększeniem powierzchni jej uprawy oraz w plonowaniu i zbiorach.

Instrumenty wsparcia produkcji i handlu dotyczące wieprzowiny:

- regulacja WPR, wspierająca finansowo magazynowanie wieprzowiny, nie znalazła w Polsce szerszego zastosowania,
- subsydiowanie eksportu wieprzowiny poza obszar UE nie pochłonęło większych kwot, z uwagi na małe ilości jej wyeksportowania, ostatnio całkowicie wstrzymane,
- w ramach WPR UE obowiązuje jednolita taryfa celna w eksporcie do krajów trzecich.

Wspólna Polityka Rolna wobec producentów świń od lat stosuje marginalne wsparcie finansowe. Nawet pośrednie instrumenty, jak proprodukcyjne wsparcie uprawy i sprzedaży zbóż, są już minimalizowane w postaci ograniczenia limitu eksportu poza UE tylko do pszenicy i tylko do wolumenu 3 mln ton, z czego wyłączona jest zupełnie pszenica durum.

W obecnych zapisach nie odnotowano propozycji nowych narzędzi czy instrumentów wsparcia hodowców ani producentów trzody chlewnej.

2. RYS HISTORYCZNY

2.1. HODOWLA I PRODUKCJA ŚWIŃ W POLSCE PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

Po drugiej wojnie światowej, w wyniku rabunkowej gospodarki okupanta hitlerowskiego i ciężkich zmagani wojennych, krajowe pogłowie trzody chlewnej przedstawiało się katastrofalnie. Z około 7,5 mln sztuk w 1939 roku pogłowie zmniejszyło się do mniej więcej 2,5 mln sztuk w 1946, tj. o około 66%. Jednak już w 1954 roku pogłowie trzody chlewnej wynosiło 9684 tys. sztuk, co stanowiło 101,7% pogłowia występującego w 1938 roku na terenie obecnych granic Polski.

W roku 1947 w ramach pomocy UNRRA importowano 25 knurów i 250 loch rasy wba, z których utworzono 25 stad. Otrzymywany materiał hodowlany był rozprowadzany do następnych chlewni utrzymujących lochy miejscowe i tam z nimi kojarzony, dając nową populację świń o wartościach użytkowych zbliżonych do rasy wyjściowej.

Natomiast zainteresowanie hodowlą świń zwiślouchych w Polsce nastąpiło od roku 1953. Zakupiono wówczas w NRD 40 knurów rasy niemieckiej uszlachetnionej krajowej. W następnym roku (1954) rozpoczęto systematyczne importowanie świń rasy szwedzkiej uszlachetnionej krajowej. Utworzono kilka stad zarodowych tej rasy. W pierwszych latach świnię szwedzką wykorzystywano głównie do uszlachetniania pogłowia rasy białej zwiślouchej, pochodzenia niemieckiego, w rejonach produkcji bekonu, a następnie podobne prace rozszerzono na cały kraj. Mieszance uzyskiwane w wyniku krzyżowania i ostrej selekcji, zawierające 3/4 do 7/8 krwi świni szwedzkiej, okazywały się często lepsze od osobników czystej krwi.

W dalszych pracach nad doskonaleniem tych ras położono większy nacisk na poszukiwanie cech bardziej związanych z określoną użytkowością. Była to głównie wartość tuczna i rzeźna. Podstawą określenia tych wartości była poubojowa ocena krewnych osobników podlegających selekcji. Prowadzono ją w uruchomionych w 1954 roku Stacjach Kontroli Użytkowości Rzeźnej Trzody Chlewnej (SKURTCh).

O zmianach, jakie zaszły w wartości genetycznej świń hodowanych w Polsce w latach 1955-1964, mogą świadczyć dane zamieszczone w tabeli 1. Na przestrzeni 10 lat uległa zwiększeniu masa wyrębów podstawowych o prawie 1 kg, a mięsność szynki zwiększyła się o około 3%. Zwiększyła się ponadto długość tuszy, a zmniejszyła grubość słoniny. Należy zaznaczyć, że zmiany te były głównie spowodowane modyfikacją genotypu, bowiem zwierzęta, zarówno w roku 1955, jak też w 1964, były utrzymywane i żywione

w ten sam sposób, zatem wpływ warunków środowiskowych w obu przypadkach był podobny.

Duży postęp w wartości genetycznej świń pod względem cech tucznych i rzeźnych spowodowały prace hodowlano-selekcyjne prowadzone na podstawie oceny przyżyciowej, którą wprowadzono do praktyki hodowlanej w 1973 roku. Ocena ta polega na pomiarze aparatem ultradźwiękowym grubości słoniny, a następnie również grubości mięśnia najdłuższego grzbietu, przeprowadzonej na zwierzętach podlegających selekcji. Prowadzone przez następne 20 lat prace nad doskonaleniem świń spowodowały znaczną ich zmianę w wartościach użytkowych.

Tabela 1. Średnie wyniki niektórych cech rzeźnych uzyskiwane przez tuczniki oceniane w stacjach kontroli w latach 1955 i 1964

Cechy	1955	1964
Długość tuszy (cm)	76,90	80,10
Grubość słoniny:		
łopatka (cm)	4,58	4,14
grzbiet (cm)	2,54	2,33
krzyż (cm)	3,23	2,32
Masa mięsa wyrębów podstawowych (kg)	15,58	16,67
% mięsa w szynce	62,60	65,70

Tabela 2. Porównanie wyników oceny świń rasy wbp z lat 1964-1966 i 1984-1986 przeprowadzone wg metodyki obowiązującej w SKURTCh do 1966 roku (masa ubojowa 96 kg)

Cecha	Termin oceny		
	1964-1966	1984-1986	
Przyrost dzienny	709	*	685
Zużycie jednostek skandynawskich na 1 kg przyrostu	4,03		4,06
Średnia grubość słoniny z pięciu pomiarów (cm)	3,1	**	2,8
Powierzchnia „oka” polędwicy (cm ²)	31,4		30,9
% mięsa w szynce	66,7		66,2
Masa tłuszczu w wyrębach podstawowych (kg)	10,8	**	10,4
Masa mięsa w wyrębach podstawowych (kg)	16,8	**	17,3

* różnice statystycznie istotne $P \leq 0,05$

** różnice statystycznie wysokoistotne $P \leq 0,05$

W tabeli 2. przedstawiono wyniki tuczu świń ocenionych w latach 1984-1986 według zasad stosowanych przy ocenie w stacjach (SKURTCh) dwadzieścia lat wcześniej (1964-1966). Zasady te różniły się tym, że stosowano w tuczu mieszkanki o niższej wartości pokarmowej. Jak wynika z przedstawionych danych, osobnikom z lat 80. do ujawnienia

predyspozycji genetycznych nie wystarczała wartość pokarmowa mieszanek stosowanych w latach 60. Na skutek selekcji doprowadzono do uzyskania zwierząt, które posiadały wyższe wymagania pokarmowe, lecz odkładały większą ilość mięsa w tuszy (obecnie świnie tuczone w stacjach charakteryzują się ponad 900 g przyrostem i 22 kg mięsa w wyrębach podstawowych).

Należy zaznaczyć, że przytoczone przykłady ilustrujące zmiany, jakie nastąpiły w genotypie świń, wynikały głównie z prac selekcyjnych prowadzonych na krajowych populacjach. W tym czasie bowiem import materiału zagranicznego do Polski był bardzo ograniczony. Postęp w zakresie cech rzeźnych populacji krajowych był jednak niższy od tego, jaki osiągnęto w innych krajach europejskich. Wynikało to stąd, że w Polsce przez długi okres nie uzależniano ceny za kupowany przez zakłady mięsne materiał rzeźny od jego mięsności, lecz jedynie od masy ciała.

Lata 70. zapoczątkowały w Polsce dynamiczny wzrost produkcji wieprzowiny. Pogłowie trzody chlewnej wzrosło z 17 do prawie 22 mln w roku 1978 i utrzymywało się na podobnym poziomie przez kilka następnych lat. Chwilowe załamanie w latach 1983-1985 nie rzutowało zbyt mocno na stan liczebny świń w kraju, bowiem już od 1986 roku pogłowie trzody chlewnej uległo pewnej stabilizacji, przyjmując na długi czas poziom 19-20 mln sztuk.

Lata siedemdziesiąte to nie tylko początek wzrostu liczebnego pogłowia w kraju, lecz również zmiana podejścia do samego procesu produkcji tuczników. Prowadzone za granicą prace badawcze nad krzyżowaniem towarowym świń wykazały, że tą drogą można uzyskać poprawę efektywności.

Przy opracowywaniu programu hybrydyzacji dla kraju w latach siedemdziesiątych nie dysponowano wyspecjalizowanymi liniami świń. Posiadano natomiast rasy, które z punktu widzenia genetycznego znacznie różniły się pomiędzy sobą, a zatem można było oczekiwać przy ich krzyżowaniu lepszych rezultatów produkcyjnych w porównaniu z rasami czystymi. Zasadniczymi rasami, które można było wykorzystać w programie hybrydyzacji, były wielka biała polska i polska biała zwisłoucha, gdyż stanowiły ponad 90% posiadanego w kraju pogłowia. Wymienione rasy charakteryzowały się dobrą użytecznością rozplodową (liczba prosiąt urodzonych w miocie - rasa wbp 10,4 szt., pbz 10,3 szt.) oraz dobrymi wynikami dotyczącymi cech tucznych i rzeźnych.

Program hybrydyzacji zakładał stosowanie krzyżowania trójrasowego, gdyż ten sposób, oprócz krzyżowania linii zimbredowanych, daje najlepsze efekty. Zaistniał zatem problem doboru trzeciej odpowiedniej rasy świń, która byłaby wykorzystywana do otrzymania mieszańców trzyrasowych.

Zadanie wyprowadzenia takiej linii powierzono Centralnemu Ośrodkowi Hybrydyzacji Świń (COH) w Pawłowicach, którego budowę ukończono w roku 1979.

Ośrodek ten został tak zaprojektowany, aby pozwalał na prawidłową realizację zamierzonej pracy hodowlanej, a więc z jednej strony zabezpieczał odpowiednie warunki środowiskowe dla zwierząt, z drugiej zapewniał możliwość prowadzenia kompleksowej oceny zwierząt stanowiącej podstawę dla selekcji i doboru.

Należy zaznaczyć, że od chwili podjęcia decyzji o wyprowadzeniu linii 990 zawsze wiązano ją ściśle z krajowym programem hybrydyzacji. Po skonsolidowaniu linii zostały utworzone stada filialne, w których był rozmnażany materiał wyprowadzony w COH, a przeznaczony do produkcji tuczników hybrydowych. Centralny Ośrodek Hybrydyzacji oraz stada filialne były powiązane z hodowlami zarodowymi utrzymującymi rasy (linie) matczyne w celu produkcji loszek mieszańcowych, na bazie których produkowano tuczniki hybrydy, wykorzystując do tego knury linii 990. Cel ten w dużej mierze został osiągnięty. W roku 1989 nawiązano współpracę z 28 fermami liczącymi średnio od 300 do 2500 loch. Wszystkie te ферmy dysponowały ogółem 30 tys. loch i produkowały w roku około 0,5 miliona tuczników.

Na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku, rozpoczęto w Polsce wdrażanie do zakładów mięsnych poubojowej oceny mięsności tusz. W 1992 roku Instytut Przemysłu Mięsnego i Tłuszczowego dokonał pierwszych badań i oceny dokładności urządzeń do poubojowej oceny mięsności tusz. Badania te przeprowadzono na próbie losowej z populacji tuczników i okazało się, że średnia mięsność tuczników (stanowiących reprezentację populacji krajowej) wynosiła 42%, a najwyższa zanotowana mięsność pojedynczej sztuki 52,4%. Po dziesięciu latach, tj. w 2002 roku, średnia mięsność tuczników wynosiła 52%.

Pierwszy dziesięcioletni wzrost mięsności tuczników wynosił ok. 1 pkt procentowy rocznie. Na efekt ten składała się poprawa genetycznych założeń zwierząt i ich żywienia. W 1992 roku knury i loszki w Krajowym Programie Hodowlanym nie były jeszcze przyżyciowo oceniane pod względem mięsności tusz, a jedynie grubości słoniny. Pierwsze wyniki badanej aparaturowo mięsności tusz urządzeniem PIGLOG 105, technicznie niemal identycznym z urządzeniem ULTRA FOM, stosowanym do aparaturowej oceny mięsności tusz w zakładach mięsnych, pochodzą z roku 1995. Wówczas mięsność knurów wbp wynosiła 54,7%, knurów pbz 54,8%, a najbardziej mięsnej rasy pietrain 59,4%. Wprowadzanie do stad wysokomięsnych knurów i loszek pozwoliło na bardzo szybki wzrost mięsności tuczników w populacji masowej. Obecnie, (dane z 2012 roku) średnia mięsność tusz tuczników wynosi 57,1%. Należy zauważyć, że wzrosła także masa ubojowa tuczników i wynosi ona obecnie 89,6 kg. Średnia mięsność knurów ras pbz i wbp w roku 2011 wynosiła odpowiednio 59,8 i 60,0%. Mięsność knurów rasy pietrain wynosiła 63,5%. Poprawa mięsności pogłowia odbywa się nie tylko poprzez knury, ale także loszki, gdyż mięsność loszek ras matecznych wbp i pbz jest obecnie na wysokim poziomie

i wynosi odpowiednio 58,7 i 58,4%. Uzyskanie tak szybkiej poprawy mięsności w populacji masowej było możliwe dzięki wysokiej odziedziczalności otluszczenia i umięśnienia tusz. Stąd też, wprowadzanie do stad coraz lepszych loszek remontowych i knurów poskutkowało szybką poprawą mięsności tuczników. Pozostaje do analizy kwestia ekonomiczna poprawy mięsności tuszy. Aby uzyskać pożądane efekty konieczne były zakupy dobrych loszek remontowych i wysokomięsnych knurów. Konieczna także była zmiana sposobu żywienia zwierząt na dostosowane do możliwości odkładania białka przez nowoczesne świny. Zakłady mięsne zwykle stosowały premię za mięsność w wysokości ok. 4 gr do kilograma tuszy za 1 pkt procentowy mięsności. Premia ta obowiązywała od pewnego progu mięsności, który wraz z poprawą mięsności tusz wędrował w górę. Zakładając, że średnia masa tusz wynosiła ok. 85 kg, daje to roczne zwiększenie wartości tucznika z tytułu poprawy mięsności o ok. 3,40 zł. Trudno oszacować w jakim stopniu na tę poprawę wpłynęła genetyka, ale przyjmując, że odziedziczalność tej cechy wynosi $h^2=0,4$, to roczne zwiększenie wartości tucznika dzięki poprawie genetyki wynosiło ok. 1,36 zł.

W ostatnich latach, lecz zdecydowanie zbyt późno, zaczęto zwracać uwagę nie tylko na cechy związane z mięsnością tuszy, ale też użytkowością rozplodową. Użytkowość ta bowiem w zdecydowany sposób rzutuje na efektywność ekonomiczną tuczu. W związku z tym, w pracach selekcyjnych zastosowano nowy model oceny, jakim jest zbiorcza wartość hodowlana.

Zbiorczą wartość hodowlaną (ZWH), szacowaną w oparciu o metodę BLUP, wprowadzono do kryteriów selekcji Krajowego Programu Hodowlanego w 2008 roku. Uwzględniono w niej cztery cechy, którym przypisano różne znaczenie w zależności od tego czy szacuje się ją dla ras stanowiących komponent matczyzny, czy ojcowski w krzyżowaniu towarowym.

Dla rasy wbp i pbz, które stanowią komponent matczyzny, wzór na zbiorczą wartość hodowlaną jest następujący:

$$\text{BLUP_ZWH} = H_{\text{PD}} * 0,24 + H_{\text{PM}} * 0,16 + H_{\text{R1}} * 0,18 + H_{\text{R21}} * 0,42 + 10$$

Natomiast dla ras pietrain, duroc, hampshire, linii 990 uznanych w programach krzyżowania towarowego za komponent ojcowski, wzór ten przyjmuje postać:

$$\text{BLUP_ZWH} = H_{\text{PD}} * 0,35 + H_{\text{PM}} * 0,35 + H_{\text{R1}} * 0,09 + H_{\text{R21}} * 0,21 + 10$$

gdzie:

H_{PD} - wartość hodowlana BLUP dla przyrostów dziennych,

H_{PM} - wartość hodowlana BLUP dla procentowej zawartości mięsa,

H_{R1} - wartość hodowlana BLUP dla liczby prosiąt urodzonych,

H_{R21} - wartość hodowlana BLUP dla liczby prosiąt odchowanych do 21. dnia życia.

Jak wynika z przedstawionych wzorów rasy mateczne są selekcyjonowane zdecydowanie w kierunku poprawy użytkowości rozplodowej. Największe znaczenie przypisano liczbie prosiąt odchowanych do 21 dnia, gdyż cecha ta jest w większym stopniu skorelowana z plennością gospodarczą i obarczona mniejszym błędem oceny. Doskonalenie innych cech będzie więc mniej intensywne, gdyż uznano, że mięsność tusz w rasach matecznych uzyskała już na tyle wysoki poziom, że można zmniejszyć tempo jej poprawy. Dla ras ojcowskich przyjęto natomiast zróżnicowane kryteria kierujące 70% nacisku na cechy tuczne i rzeźne, a 30% na cechy rozrodu.

2.2. HISTORIA POLSKIEGO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO

Prekursorem polskiego przemysłu mięsnego były cechy rzeźników o bardzo starej i chlubnej tradycji. Cech rzeźników poznańskich obchodził w 2005 roku 750-lecie powstania, a podobne cechy warszawskie i gdańskie legitymują się ponad 600-letnią działalnością. Za początek powstania polskiego przemysłu mięsnego uznaje się uruchomienie w 1925 roku w Czerniewicach pierwszego zakładu eksportującego bekon do Wielkiej Brytanii. W wyniku szybkiego powstawania kolejnych zakładów oraz wzrostu eksportu bekonu i szynki konserwowej do USA, przemysł mięsny stał się jedną z najważniejszych gałęzi przetwórstwa spożywczego w Polsce. W 1938 roku eksport bekonu do Wielkiej Brytanii i szynki konserwowej do USA wynosił łącznie ponad 90 tys. ton.

Po odbudowie ze zniszczeń wojennych polski przemysł mięsny ulegał ciągłej modernizacji i rozbudowie. Pod koniec lat 80. w Polsce działały 2552 zakłady i przedsiębiorstwa przemysłu mięsnego. 62 przedsiębiorstwa państwowe, dysponowały 89 zakładami produkcyjnymi, w których ubijano 80% krajowych zwierząt rzeźnych i produkowano 67% przetworów mięsnych. Ponadto, działało wówczas ponad 1300 zakładów spółdzielczych (z których ok. 740 dysponowało własnymi rzeźniami) oraz ok. 1200 małych prywatnych zakładów rzemieślniczych. W grupie zakładów państwowych, zarządzanych przez Centralę Przemysłu Mięsnego, 26 posiadało licencję na eksport do USA i do 9 krajów UE. Standardy techniczne i sanitarne tych zakładów spełniały wysokie międzynarodowe wymagania.

Po przemianach ustrojowych i ekonomicznych w Polsce, w latach 1989-1992, w wyniku sprzyjających warunków do powstawania nowych firm, gwałtownie wzrosła liczba podmiotów zajmujących się ubojem i przetwórstwem mięsa (wg danych GUS do ponad 7 tys.). Moce produkcyjne polskiego przemysłu mięsnego wzrosły w zakresie ubojów o 100%, a przetwórstwa o ok. 50% (licząc na jedną zmianę produkcyjną). Zdolności ubojowe trzody chlewnej rozbudowano do ponad 35 mln (roczne uboje nie przekraczały 25 mln sztuk), a zdolności przetwórcze do ponad 1,7 mln ton (przy produkcji

około 1,0 mln ton). Doprowadziło to do powstania znacznej nadwyżki mocy produkcyjnych, obniżenia wydajności pracy, wzrostu udziału kosztów stałych i znacznego nasilenia się problemów ekonomicznych, kończących się w wielu przypadkach ogłoszeniem upadłości i bankructwem.

W kilku kolejnych latach procesy prywatyzacji i koncentracji doprowadziły do wyeliminowania z rynku ekonomicznie i technologicznie słabszych podmiotów gospodarczych. W 1999 roku na terenie Polski działało 4139 zakładów, w tym 2796 prowadziło ubój zwierząt rzeźnych. Około 300 zakładów zaliczano do grupy dużych i średnich firm przemysłowych, a ich udział w obrotach sektora mięsnego wynosił 65%. Ponad 3800 małych i mikro firm produkowało mięso i przetwory, które stanowiły około 35% obrotów tego sektora. W łącznej liczbie 4139 zakładów, jedynie około 30 spełniało wymagania techniczne i sanitarne UE.

W wyniku bardzo intensywnych działań restrukturyzacyjnych, legislacyjnych i inwestycyjnych w latach 2000-2005 polski przemysł mięsny uległ radykalnej modernizacji i w dużym stopniu dostosował się do wymogów UE w zakresie technicznym, sanitarnym i ochrony środowiska. Wartość inwestycji, które zrealizowano w latach 1992-2007, przekroczyła 9,6 mld zł, z czego ponad 5,5 mld zł wydano w latach 2003-2007. Tak poważne nakłady inwestycyjne były możliwe dzięki znacznemu wsparciu środkami UE (*SAPARD Special Accession Programme for Agriculture and Rural Development* - program finansowego wspierania programów dostosowywania rolnictwa do gospodarki rynkowej w krajach stowarzyszonych) i Sektorowy Program Operacyjny - SPO). W latach 2004-2006 dopłaty do inwestycji przetwórstwa mięsnego wyniosły ponad 1,2 mld zł, co stanowiło ok. 30% wartości inwestycji.

W 2009 roku na terenie Polski działało ok. 3000 zakładów, w tym ponad 1500 rzeźni. Jedyne 1300 firm zatrudniało powyżej 9 pracowników. Z tej liczby ponad 1200 zakładów posiadało licencję upoważniającą do sprzedaży wytworzonych produktów na rynkach wszystkich krajów UE. Ponad 700 zakładów mogło sprzedawać swoje produkty jedynie na terenie Polski, a około 800 małych zakładów i warsztatów sprzedawało swoje przetwory w ramach tzw. sprzedaży bezpośredniej na terenie swojego powiatu lub w powiatach sąsiednich (za zgodą nadzoru weterynaryjnego).

Potencjał produkcyjny był szacowany na:

- uboju - 4,5-5 mln ton wbc,
- rozbiorów - ok. 3 mln ton,
- produkcji przetworów - ok. 2 mln ton.

Potencjał produkcyjny był wykorzystywany w ok. 45% ubojów, 65% rozbiorów i 50% produkcji przetworów. Według danych Inspekcji Weterynaryjnej w 2011 roku w Polsce funkcjonowały 683 ubojnie.

3. CHARAKTERYSTYKA OGÓLNA RYNKU WIEPRZOWINY

3.1. RYNEK KRAJOWY

3.1.1. RETROSPEKTYWNY ROZWÓJ POGŁOWIA TRZODY CHLEWNEJ W POLSCE

W ostatnich ponad czterdziestu latach rozwój pogłowia trzody charakteryzował się mocno zróżnicowanym tempem wzrostu. W tym czasie można wyróżnić dwa okresy z wyraźnym wzrostem pogłowia, a mianowicie pięciolecia 1975-1979 i 1990-1994. W pierwszym z nich pogłowie trzody wzrosło o 18% w stosunku do poprzedniego pięciolecia, a w drugim o 9% (tab. 1). W tym ostatnim okresie stan pogłowia trzody był o 1% mniejszy niż w latach 1975-1979.

Tabela 1. Pogłowie trzody chlewnej w Polsce w latach 1970-2012

Okresy	Przeciętny stan pogłowia trzody (w czerwcu lub lipcu)* w tys. sztuk	Wskaźniki zmian 1970-1974=100%	Wskaźniki zmian okres poprzedni=100%
1970-1974	17 462	100	.
1975-1979	20 630	118	118
1980-1984	18 304	105	89
1985-1989	18 710	107	102
1990-1994	20 397	117	109
1995-1999	18 836	108	92
2000-2004	17 705	101	94
2005-2009	16 466	94	93
2010-2012	13 318	76	81

*do 1998 roku okresem spisowym był koniec czerwca, od 1998 roku - koniec lipca

Źródło: Dane GUS i przeliczenia własne.

W przeciwieństwie do lat sześćdziesiątych, charakteryzujących się stagnacją chowu trzody, lata 1970-1974 cechował permanentny wzrost pogłowia (wykres 1). Było ono z roku na rok coraz większe, a roczne stopy wzrostu zawierały się w przedziale 9-14%. W 1974 roku pogłowie trzody wynosiło 21 496 tys. sztuk i było o 60% wyższe niż w 1970 roku. Przyczyny tak dużego wzrostu upatrywane były w rozszerzeniu relacji cen żywca wieprzowego do cen pasz treściwych do 1:7-8 (w latach sześćdziesiątych wynosiła ona 1:6) oraz zniesieniu dostaw obowiązkowych i reglamentacji sprzedaży pasz.

W drugiej połowie dekady mieliśmy do czynienia z dużym spadkiem pogłowia, który wystąpił w 1976 roku. Pogłowie trzody zmniejszyło się z 21 311 tys. sztuk w 1975 roku do

18 848 tys. sztuk, a więc o 12%. Tym niemniej średnia wielkość pogłowia przewyższała średnią z poprzedniego pięciolecia, czemu sprzyjały nieco szersze relacje cen trzoda:żyto i trzoda:jęczmień.

Lata osiemdziesiąte rozpoczęły się wysokim stanem pogłowia w 1980 roku, a mianowicie 21 326 tys. sztuk. Jednakże już w 1983 roku doszło do poważnej jego redukcji. Pogłowie obniżyło się do zaledwie 15 587 tys. sztuk i było mniejsze niż w 1980 roku o 27%. Powodem tego załamania był niski stan zasobów paszowych, wywołany sytuacją polityczną. W 1982 roku, czyli następnym po wprowadzeniu stanu wojennego, a w roku poprzedzającym załamanie chowu trzody, wyraził się on dwukrotnie wyższymi, niż rok wcześniej, cenami zbóż na targowiskach. W rezultacie, w 1982 roku relacja cen trzody do cen targowiskowych żyta kształtowała się na krytycznie niskim poziomie 1:4,4, a relacja cen trzody do targowiskowych cen jęczmienia 1:4,1. Niska była także relacja cen trzody do cen ziemniaków, mających wówczas znaczący wpływ na wielkość zasobów paszowych. Relacja ta wynosiła 1:10,4, podczas gdy na początku lat siedemdziesiątych było to 1:18-18,6.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych ceny zbóż nadal rosły, ale działało się to w sytuacji znacznie większego wzrostu cen skupu trzody. W związku z tym, przeciętne relacje cen trzoda:żyto i trzoda:jęczmień rozszerzyły się odpowiednio do 1:8 i 1:7, co skutkowało niewielkim wzrostem pogłowia.

Początek lat dziewięćdziesiątych zaznaczył się korzystnymi zbiorami zbóż i niskimi ich cenami, co zachęcało rolników do spasaniania zbóż. Relacje cen trzody do targowiskowych cen żyta i jęczmienia wynosiły w 1991 roku odpowiednio 1:16,4 i 1:14,2, a więc były wyjątkowo szerokie. Dlatego też na początku tej dekady mieliśmy do czynienia z prawdziwą eksplozją pogłowia trzody. W końcu II kwartału 1992 roku pogłowie trzody osiągnęło historycznie najwyższy poziom 22,8 mln sztuk. Było ono o 2% wyższe niż w 1978 roku. Jednakże już w 1992 roku zbiory zbóż istotnie się obniżyły (o 7,9 mln ton w stosunku do poprzedniego roku), co spowodowało powstanie dużego deficytu zasobów paszowych, który sprawił, że rekordowy poziom pogłowia trzody chlewnej musiał się załamać i to głęboko. W 1993 roku pogłowie trzody wyniosło już tylko 18,9 mln sztuk i było mniejsze aniżeli przed rokiem o 15%. Tak czy inaczej, w całej powojennej historii był to okres najkorzystniejszy dla chowu trzody. W latach dziewięćdziesiątych mieliśmy jeszcze do czynienia z wysokimi stanami pogłowia trzody, np. w 1995 roku (20 383 tys. sztuk) oraz w 1998 (19 163 tys. sztuk) i choć były one już znacznie niższe od rekordowego poziomu, to i tak w następnym dziesięcioleciu niemożliwe do osiągnięcia.

W latach 2000-2012 pogłowie trzody osiągnęło najwyższy stan w 2002 roku (18 707 tys. sztuk) i w 2006 roku (18 881 tys. sztuk). Od 2006 roku mamy natomiast do czynienia z sukcesywną redukcją pogłowia trzody. W lipcu 2012 roku pogłowie to wyniosło

zaledwie 11 581 tys. sztuk i było o 1928 tys. sztuk (11%) mniejsze aniżeli w lipcu 2010 roku, o 3283 tys. sztuk (22%) mniejsze niż w lipcu 2010 roku, o 9700 tys. szt., tj. o 39% mniejsze niż w lipcu 2006 roku i o 10 505 tys. sztuk (48%) mniejsze niż w rekordowym 1992 roku.

Tabela 2. Relacje cen trzody do targowiskowych cen żyta, jęczmienia (średnie pięcioletnie)

Okresy	Relacje cen trzoda:żyto	Relacje cen trzoda:jęczmień	Relacje cen trzoda:ziemniaki
1960	5,9	5,4	13,7
1965	5,3	5,0	15,7
1970-1974	7,2	6,7	17,7
1975-1979	7,4	6,8	15,4
1980-1984	6,1	5,5	11,6
1985-1989	8,1	7,1	13,5
1990-1994	12,4	11,0	16,1
1995-1999	9,2	7,8	10,2
2000-2004	9,2	8,0	9,7
2005-2009	8,1	7,0	5,4
2010	8,0	6,7	3,9
2011	5,7	5,1	4,1
2012	6,8	6,3	.

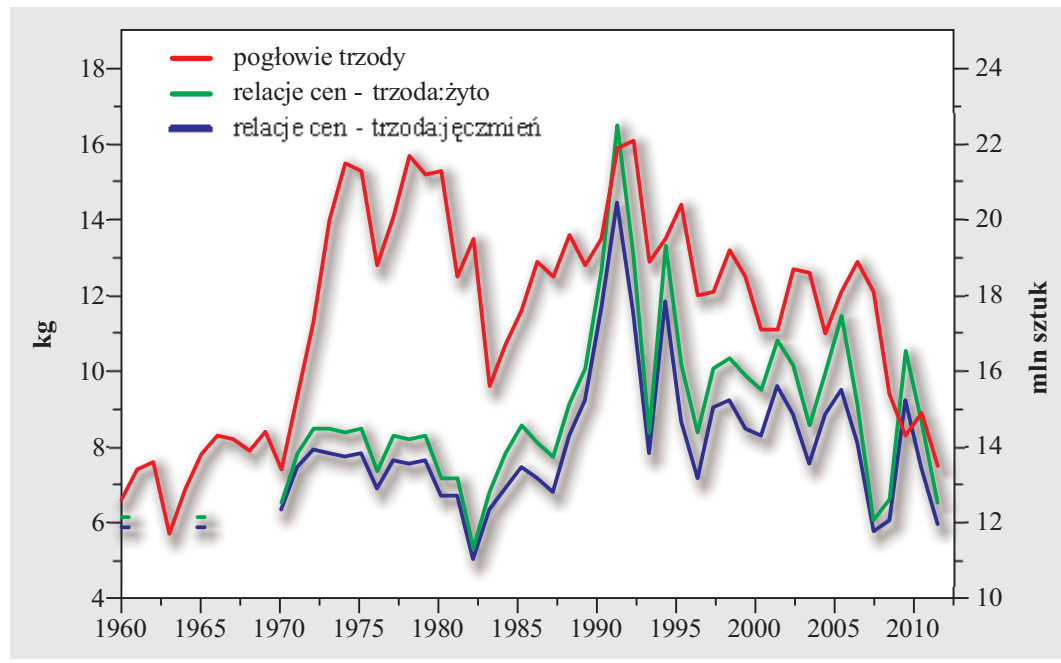
Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Bezpośrednią przyczyną rozwoju chowu trzody jest opłacalność, której najprostszą miarą jest relacja cen trzody do cen zbóż i pasz. Ceny trzody oraz ceny zbóż i pasz mają podstawowe znaczenie w kształtowaniu tendencji rozwoju chowu trzody. Inne czynniki, mające wpływ na opłacalność chowu, zależą od producenta i nie podlegają tak dużym zmianom w krótkim okresie, jak te dwa podstawowe. Niestabilność cen pasz jest pochodną wahliwości plonów i zbiorów zbóż. Spadek zbiorów to na ogół wzrost cen zbóż na rynku, bądź kosztów produkcji własnych zbóż i pasz.

W powojennym rozwoju chowu trzody chlewnej w Polsce charakterystyczne jest to, że mniej więcej do połowy lat dziewięćdziesiątych relacje cen trzody do cen zbóż wykazywały trend rosnący, zaś od połowy lat dziewięćdziesiątych - trend malejący. Oznacza to, że do połowy lat dziewięćdziesiątych ceny trzody rosły szybciej niż ceny zbóż i pasz, zaś od połowy lat dziewięćdziesiątych ceny zbóż i pasz rosły szybciej niż ceny trzody. **W tanieniu trzody w stosunku do zbóż i pasz należy więc upatrywać zasadniczego powodu redukcji pogłowia w ostatnich latach**, w których relacje cen trzody do targowiskowych cen jęczmienia i żyta oraz pasz przemysłowych stały się

krytycznie niskie. W latach 2005-2009 przeciętna relacja cen trzoda:żyto wynosiła 1:8,1 i była o 12% niższa od przeciętnej relacji w latach 2000-2004 i 1995-2000 oraz o 35% niższa niż w latach 1990-1994 (tab. 2). Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku relacji cen trzody do cen jęczmienia. W latach 2005-2009 przeciętna relacja cen trzoda:jęczmień wynosiła 1:7,0 i była o 12% niższa od przeciętnej relacji w latach 2000-2004 i o 10% niższa niż w latach 1995-2000 oraz o 36% niższa niż w latach 1990-1994. W 2011 roku relacje te były jeszcze niższe (relacja cen trzoda:żyto wynosiła 1:5,7, a trzoda:jęczmień 1:5,1), podobnie jak pogłowiu trzody.

Wykres 1. Pogłowiu trzody w Polsce oraz relacje cen trzody do cen zbóż



3.1.2. ROZWÓJ PRODUKCJI TRZODY W POLSCE ORAZ JEJ EFEKTYWNOŚĆ

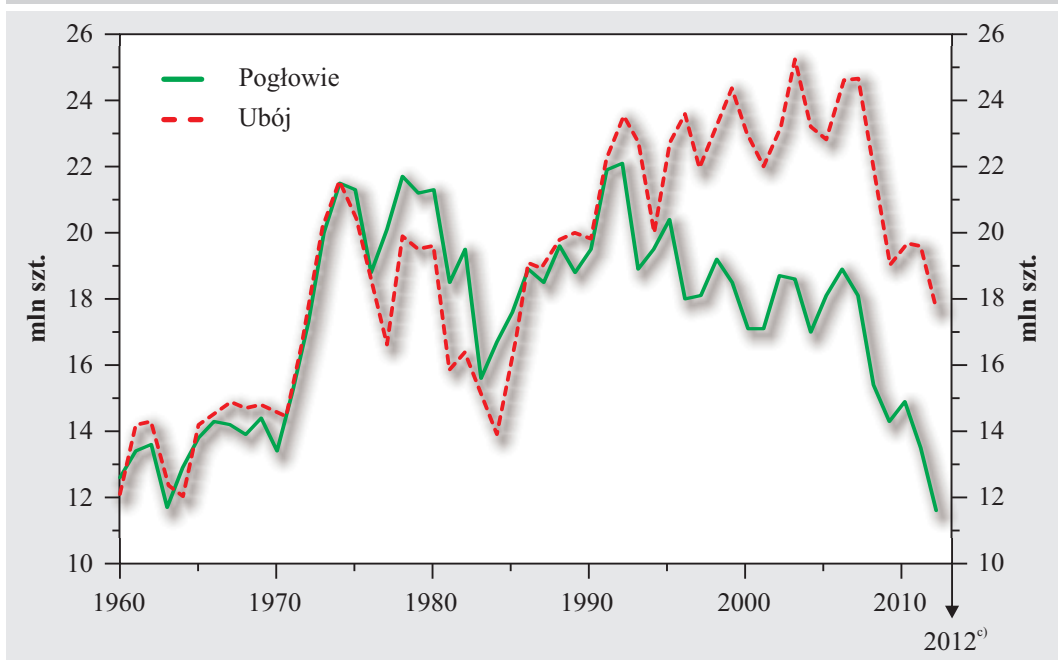
Produkcja trzody chlewnej zależy od wielkości pogłowia trzody oraz jego wydajności. W Polsce powojennej wydajność pogłowia sukcesywnie rośnie i w coraz większym stopniu wpływa na wielkość produkcji żywca wieprzowego. Odzwierciedla to wykres 2, na którym widać, że w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych krzywa ubojów oscylowała wokół krzywej pogłowia, natomiast od początku lat dziewięćdziesiątych krzywa ubojów coraz bardziej oddalała się od krzywej pogłowia.

Tabela 3. Uboje trzody i produkcja żywca wieprzowego w Polsce w latach 1970-2012

Okresy	Uboje trzody w tys. sztuk	Uboje trzody w % pogłowia	Produkcja trzody w tys. ton wagi żywej	Produkcja żywca w kg na 1 sztukę pogłowia
1970-1974	17 851	102,2	2018	115,6
1975-1979	18 884	91,5	2165	104,9
1980-1984	16 131	88,1	2099	114,7
1985-1989	18 784	100,4	2191	117,1
1990-1994	21 692	106,3	2466	120,9
1995-1999	23 142	122,9	2587	137,3
2000-2004	23 240	131,3	2578	145,6
2005-2009	22 608	137,3	2555	155,2
2010-2012	18 918	142,0	2322	174,4

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Wykres 2. Pogłowie^{a)} i ubój trzody^{b)}



^{a)} Stan w czerwcu, od 1998 roku stan w końcu lipca

^{b)} Ubój roczny

^{c)} Ubój 2012 rok - prognoza IERiGŻ-PIB

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych średni roczny ubój trzody chlewnej w niewielkim stopniu przekraczał lipcowy stan pogłowia lub był od niego mniejszy. Powodowało to, że produkcja żywca wieprzowego przypadająca na 1 sztukę pogłowia

wahała się od zaledwie 105 kg do 117 kg. W latach dziewięćdziesiątych wydajność pogłowia wyraźnie się poprawiła, zwłaszcza w drugiej połowie dekady. Tendencja ta utrzymała się także w latach następnych. W rezultacie produkcja żywca przypadająca na 1 sztukę pogłowia wzrosła ze 121 kg w latach 1990-1994 do 155 kg w latach 2005-2009 i do 174 kg w latach 2010-2012 (tab. 3 i 4). Jak widać, w ostatnich około dwudziestu latach dokonał się ogromny postęp w wydajności pogłowia.

Wydajność pogłowia w Polsce odbiega jednak od wydajności, jaką prezentują niektóre kraje Unii Europejskiej, liczące się w produkcji trzody. Na przykład w Danii już w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych średni roczny ubój trzody wynosił 178%

Tabela 4. Wskaźniki zmian ubojów trzody i produkcji żywca wieprzowego w Polsce

Okresy	Uboje trzody Okres poprzedni =100	Uboje trzody 1970-1974=100	Produkcja żywca wieprzowego. Okres poprzedni =100	Produkcja żywca wieprzowego 1970-1974=100
1970-1974	.	.	.	.
1975-1979	105,8	105,8	107,3	107,3
1980-1984	85,6	90,4	97,0	104,0
1985-1989	116,4	105,2	104,4	108,6
1990-1994	122,0	121,5	112,6	122,2
1995-1999	106,7	129,6	104,9	128,2
2000-2004	100,4	130,9	99,7	128,2
2005-2009	97,3	126,6	99,1	126,6
2010-2012	84,0	106,0	90,9	115,1

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Tabela 5. Pogłowie i uboje trzody oraz produkcja żywca wieprzowego w Danii

Okresy	Pogłowie trzody w tys. sztuk	Uboje trzody w tys. sztuk	Uboje trzody w % pogłowia	Produkcja trzody w tys. ton wagi żywej	Produkcja żywca w kg na 1 sztukę pogłowia
1980-1984	9 086,1	.	.	.	.
1985-1989	9 216,7	.	.	.	.
1990-1994	10 445,2	18 562,2	177,7	1 852	177,3
1995-1999	11 405,0	21 486,3	188,4	2 144	188,0
2000-2004	12 688,7	23 889,4	188,3	2 395	190,3
2005-2009	13 145,2	26 502,6	201,6	2 531	192,5
2010-2011	13 052,4	28 952,0	221,8	2 553	195,6

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych Danmarks Statistik.

stanu pogłowia trzody, w latach 2005-2009 było to 202%, a w latach 2010-2011 - 222%. W rezultacie produkcja żywca wieprzowego przypadająca na 1 sztukę pogłowia wzrosła ze 177 kg w latach 1990-1994 do 193 kg w latach 2005-2009 i 196 kg w latach 2010-2011 (tab. 5). W latach 2005-2009 była więc ona o 11% większa niż w latach 1990-94, podczas gdy w Polsce o 28%. Tak duży postęp w wydajności pogłowia, jaki dokonał się w ostatnich ponad dwudziestu latach w Polsce spowodował, że różnica wydajności polskiego i duńskiego pogłowia trzody uległa wyraźnemu zmniejszeniu. Na początku lat dziewięćdziesiątych wydajność pogłowia trzody chlewnej w Polsce była bowiem o 56 kg/sztukę pogłowia mniejsza niż w Danii, podczas gdy w latach 2010-2012 o 22 kg/sztukę pogłowia.

Tabela 6. Pogłowie macior i produkcja żywca wieprzowego na 1 maciorę w Polsce i w Danii w latach 1970-2012

Okresy	Polska		Dania	
	Pogłowie macior w tys. sztuk	Produkcja żywca w kg na 1 maciorę	Pogłowie macior w tys. sztuk	Produkcja żywca w kg na 1 maciorę
1970-1974	1 939	1 041	.	.
1975-1979	1 909	1 134	.	.
1980-1984	1 990	1 055	922	.
1985-1989	1 944	1 127	917	.
1990-1994	1 921	1 284	973	1 903
1995-1999	1 871	1 383	1 049	2 044
2000-2004	1 712	1 506	1 127	2 125
2005-2009	1 655	1 544	1 115	2 270
2010-2011	1 303	1 906	1 090	2 342

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

W Polsce w ostatnich latach zwiększyła się wydajność macior. W latach 1990-1994 produkcja trzody na 1 maciorę wynosiła 1284 kg, w latach 2005-2009 było to 1544 kg, a w latach 2010-2012 1906 kg (tab. 6). W okresie tym wydajność macior wzrosła więc o 48%. Tymczasem w Danii w latach 1990-1994 produkcja przypadająca na 1 maciorę wynosiła 1903 kg, w latach 2005-2009 - 2270 kg, a w latach 2010-2012 - 2342 kg. Wzrost wydajności wyniósł więc 23%. W tym wypadku również większy przyrost wydajności macior w Polsce niż w Danii spowodował, że niekorzystna dla Polski różnica uległa zmniejszeniu. W latach 1990-1994 wydajność pogłowia macior w Polsce była bowiem o 619 kg/maciorę mniejsza niż w Danii, podczas gdy w latach 2010-2012 o 436 kg/maciorę.

Sądzić jednak można, że jednym z podstawowych czynników wzrostu wydajności pogłowia trzody i macior w Polsce jest import prosiąt o pożądanych parametrach z Danii, Holandii i Niemiec. Import ten pojawił się w 2004 roku i od tego czasu systematycznie rośnie. W 2011 roku wyniósł on 2216 tys. sztuk prosiąt i był większy niż rok wcześniej o 14% i o ponad 50% większy niż w 2004 roku. Import ten realizowany jest głównie przez zakłady mięsne, które w ramach tzw. tuczu nakładczego wstawiają do rolnika zakupione przez siebie prosięta i odbierają tuczniki o oczekiwanej jakości.

Import prosiąt o tak dużej skali wskazuje na braki w postępie genetycznym zwierząt hodowanych w Polsce (ilość prosiąt w miocie, efektywność spasanania itd.), bądź w upowszechnianiu tego postępu, czy też w nikłym zainteresowaniu ze strony samych hodowców. Tym niemniej import prosiąt przeczy nikłemu zainteresowaniu. Polskie prosięta, w porównaniu z prosiętami duńskimi czy holenderskimi, są w zasadzie konkurencyjne cenowo (tab. 7). Co prawda w latach 2009 i 2010 utraciły tę konkurencyjność na rzecz Holandii i Danii (2009 rok), ale w 2011 roku, kiedy import prosiąt był największy, ponownie ją odzyskały. Widać więc, że w rachubę wchodzi konkurencyjność jakościowa, której znaczenie stale rośnie. Zasadnicza różnica między polskimi a importowanymi prosiętami leży w ich dostępności oraz wielkości oferowanych partii. Na rynku poszukiwane są duże partie prosiąt, gdyż skala produkcji decyduje o możliwej do uzyskania cenie za tuczniki. W Polsce jest zaledwie mniej niż 50 podmiotów oferujących na rynek większe partie prosiąt. Ta oferta jest oczywiście zupełnie niewystarczająca. Produkcja prosiąt ma sens rynkowy dopiero od pewnej skali jej wielkości. Wyniki w małych stadach loch są słabe, koszty produkcji wysokie, a ceny małych partii prosiąt niskie. Stąd w bardzo wielu stadach zrezygnowano z utrzymywania loch, decydując się na tucz zakupionych prosiąt i to ich większej liczby niż dawniej własnych prosiąt, gdyż

Tabela 7. Ceny prosiąt w Polsce i innych krajach Unii Europejskiej (euro/100 kg)

Lata	Polska	UE-27	Dania	Holandia	Niemcy	Ceny w Polsce w % cen:			
						UE-27	Danii	Holandii	Niemiec
2004	30,14	38,38	39,59	32,13	45,26	79	76	94	67
2005	33,54	41,84	39,85	38,84	49,56	80	84	86	67
2006	27,32	43,54	42,61	38,78	53,03	63	64	70	52
2007	20,94	34,59	37,42	26,68	40,66	61	56	79	52
2008	29,03	36,97	37,22	31,50	48,02	79	78	93	61
2009	40,79	43,18	37,98	33,56	54,55	95	107	121	75
2010	30,26	40,11	38,50	30,31	47,36	75	79	100	63
2011	28,34	38,04	40,62	29,58	45,33	75	70	96	63

Źródło: Komisja Europejska.

powstało więcej miejsca po zlikwidowanych lochach. Generalnie, efektywna i opłacalna produkcja prosiąt staje się domeną najlepszych, a ryzyko finansowe jest dość duże. Wielu młodych producentów, nie umiejąc poradzić sobie z efektywnym rozrodem loch, sięga po gotowe prosięta. Ostatnie ceny tuczników, mimo wysokich kosztów żywienia, są atrakcyjne i przemawiają do wyobraźni.

W sytuacji wysokich cen zbóż i pasz zawężających relacje cen trzoda:zboża - trzoda:pasze przemysłowe postęp genetyczny staje się więc jednym z ważniejszych czynników wpływających na obniżenie kosztów produkcji, a poprzez to poprawę opłacalności chowu. Brak wysoko jakościowych prosiąt, oferowanych w dużych partiach, będzie skazywał nas na coraz szerszy ich import. Niewątpliwie duże rozdrobnienie gospodarstw osłabia wprowadzanie nowych technologii produkcji i postępu genetycznego, w pewnej mierze grupy producenckie mogą częściowo łagodzić tę nie sprzyjającą sytuację.

3.1.3. ŚREDNIE WIELKOŚCI I LICZBA GOSPODARSTW PRODUKUJĄCYCH TRZODĘ ORAZ STRUKTURA STAD

Według danych Powszechnego Spisu Rolnego (PSR), w roku 2002 pogłowie świń wynoszące 18 628,9 tys. utrzymywane było w 760,6 tys. gospodarstwach, przy średniej wielkości stada 24,5 szt. w gospodarstwie (tab. 1). W 2010 roku produkcją trzody chlewnej zajmowało się niecałe 400 tys. gospodarstw z pogłowiem 15 278,1 tys. świń, przy średniej wielkości stada 38,4 szt. W roku 2012 liczba gospodarstw zmniejszyła się do poziomu około 260 tys., ze średnią liczbą świń w stadzie około 44,5 sztuki.

Tabela 1. Liczba gospodarstw utrzymujących świnie i średnia wielkość stad

Wyszczególnienie	2002	2010	2012
Pogłowie świń, tys. szt.	18 628,9	15 278,1	11 581,3*
Gospodarstwa utrzymujące świnie	760 600	397 677	260 145
Gospodarstwa utrzymujące prosięta	452 300	251 899	188 647
Średnia wielkość stada, szt.	24,5	38,4	44,5

**Stan w końcu lipca 2012 r*

Źródło: GUS, obliczenia własne.

W 2012 roku liczba gospodarstw utrzymujących świnie była mniejsza prawie o 66% w porównaniu z rokiem 2002. Podobna sytuacja dotyczyła gospodarstw zajmujących się chowem prosiąt, gdzie w porównaniu z rokiem 2002 ich liczba zmniejszyła się o 58%.

Tabela 2. Intensywność produkcji w 2010 roku

Wyszczególnienie	Liczba świń	Liczba loch	Liczba gospodarstw rolnych	Obsada trzody chlewnej ogółem na 100 ha UR	Obsada loch na 100 ha UR	Pogłowie trzody chlewnej w SD
Polska	15 278 051	1 426 575	2 277 613	98,5	9,2	3 665 326
Dolnośląskie	302 285	38 920	107 344	31,2	4,0	72 731
Kujawsko- pomorskie	1 791 453	190 265	88 605	164,8	17,5	420 641
Lubelskie	1 000 736	95 160	257 250	70,6	6,7	246 380
Lubuskie	164 910	14 682	42 972	36,6	3,3	39 469
Łódzkie	1 310 591	108 036	168 098	130,5	10,8	326 886
Małopolskie	359 891	47 226	283 513	54,2	7,1	87 503
Mazowieckie	1 440 159	134 298	277 528	71,4	6,7	342 194
Opolskie	603 112	57 627	44 828	116,3	11,1	143 952
Podkarpackie	300 336	27 728	261 436	43,3	4,0	75 491
Podlaskie	553 363	51 788	104 020	51,7	4,8	134 768
Pomorskie	845 403	90 739	60 933	104,7	11,2	195 314
Śląskie	350 392	33 718	163 290	77,1	7,4	84 893
Świętokrzyskie	383 082	43 423	141 919	69,6	7,9	89 857
Warmińsko- mazurskie	670 827	69 865	65 150	63,5	6,6	161 242
Wielkopolskie	4 819 561	383 753	162 672	269,3	21,4	1 152 852
Zachodnio- pomorskie	381 950	39 347	48 056	40,0	4,1	91 153

Źródło: Powszechny Spis Rolny, Rocznik Statystyczny Rolnictwa.

Podobnie jak w 2002, tak i w 2010 roku, 99% pogłowia świń znajdowało się w gospodarstwach o powierzchni użytków rolnych powyżej 1 ha, jednak największy odsetek trzody chlewnej (28,7%) znajdował się w gospodarstwach o powierzchni 50 ha i więcej.

Prawie 53% pogłowia świń i połowa pogłowia loch zlokalizowana jest na terenie województwa wielkopolskiego, kujawsko-pomorskiego i mazowieckiego (tab. 2). Niska obsada świń na 100 ha UR (98,5 sztuki fizycznej) nie stanowi nadmiernego obciążenia dla środowiska naturalnego. Największa obsada świń występuje w województwie wielkopolskim (prawie 270 sztuk), kujawsko-pomorskim (165 sztuk) i łódzkim (130 sztuki).

Tabela 3. Liczba gospodarstw z chlewniami w 2010 roku

Wyszczególnienie	Liczba gospodarstw z chlewniami/budynkami	Łączna liczba stanowisk	Średnio w gospodarstwie
Polska	441 115	19 123 760	43,35
Dolnośląskie	12 135	438 587	36,14
Kujawsko-pomorskie	29 720	2 237 395	75,28
Lubelskie	57 624	1 117 327	19,38
Lubuskie	6 509	276 671	42,50
Łódzkie	38 971	1 637 049	42,00
Małopolskie	41 679	460 207	11,04
Mazowieckie	50 008	1 753 071	35,05
Opolskie	12 424	737 946	59,39
Podkarpackie	38 382	384 055	10,00
Podlaskie	24 238	1 153 606	47,59
Pomorskie	13 373	1 029 897	77,01
Śląskie	15 159	431 037	28,43
Świętokrzyskie	22 056	455 470	20,65
Warmińsko-mazurskie	10 997	870 191	79,12
Wielkopolskie	61 033	5 621 307	92,10
Zachodniopomorskie	6 807	519 944	76,38

Źródło: Powszechny Spis Rolny.

Liczba gospodarstw z chlewniami w 2010 roku wynosiła 441 115 z łączną liczbą stanowisk 19 123 760 (tab. 3).

Mimo pewnego postępu w koncentracji produkcji, jaki dokonał się w Polsce w ostatnich latach, chów trzody chlewnej jest nadal silnie rozdrobniony, a struktura stada krajowego jest najbardziej niekorzystna w całej UE.

Udział gospodarstw z liczbą świń powyżej 20 sztuk w 2000 roku wynosił 27,6% i skupiał 76,6% pogłowia świń. W 2010 roku udział tych gospodarstw wzrósł do 32,7% i znajdowało się w nich 89,0% pogłowia świń. W ostatnim roku udział gospodarstw z liczbą świń powyżej 20 wyniósł 34,7%. Skupiały one 90,2% pogłowia świń (tab. 4).

W 2010 roku gospodarstwa posiadające powyżej 20 loch stanowiły 3,7% gospodarstw. W gospodarstwach tych było prawie 44% pogłowia loch. W roku 2012 było to odpowiednio 3,8% i 46,8%. Tylko 0,1% stanowiły te gospodarstwa, które utrzymywały powyżej 200 loch - 299 gospodarstw w roku 2010 i 206 w 2012 (tab. 5).

Tabela 4. Udział gospodarstw indywidualnych wg skali chowu i udział pogłowia świń w tych gospodarstwach

Liczba świń w gospodarstwie, szt.	Udział gospodarstw %										Udział pogłowia świń %				
	2000	2005	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2000	2005	2007	2008	2009	2010	2012
od 1 do 19	72,4	72,3	64,2	68,2	67,5	67,3	64,2	65,3	23,4	17,6	14,5	15,9	14,8	11,0	9,8
od 20 do 49	18,5	17,4	20,9	20,0	19,3	18,5	20,1	19,6	26,8	20,8	19,8	24,0	19,7	14,7	13,6
od 50 do 99	6,0	6,3	8,5	6,6	7,5	7,8	8,6	8,1	19,4	17,1	19,1	16,2	17,1	13,9	12,5
od 100 do 199	2,3	2,7	4,2	3,2	3,6	3,8	4,1	3,9	14,7	14,3	17,1	15,3	16,7	13,4	12,1
200 i więcej	0,8	1,3	2,2	2,0	2,1	2,6	3,0	3,1	15,7	30,2	29,5	28,6	31,7	47,0	52,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Tabela 5. Liczba gospodarstw posiadających lochy i liczba loch w tych gospodarstwach; struktura pogłowia loch

Liczba loch w gospodarstwie, szt.	Liczba gospodarstw posiadających lochy ogółem										Liczba loch w tych gospodarstwach									
	2010		2011		2012		2010		2011		2010		2011		2012		2010		2011	
	szt.	%	szt.	%	szt.	%	szt.	%	szt.	%	szt.	%	szt.	%	szt.	%	szt.	%	szt.	%
od 1 do 19	242 513	96,28	200 310	96,40	181 460	96,20	800 174	56,07	643 730	54,70	575 668	53,20	543 730	54,70	575 668	53,20	575 668	53,20	575 668	53,20
od 20 do 49	7 189	2,85	5 703	2,70	5 459	2,90	200 893	14,09	162 666	13,80	155 506	14,40	162 666	13,80	155 506	14,40	155 506	14,40	155 506	14,40
od 50 do 99	1 396	0,55	1 329	0,60	1 167	0,60	89 339	6,27	88 142	7,50	75 550	7,00	88 142	7,50	75 550	7,00	75 550	7,00	75 550	7,00
od 100 do 199	502	0,20	387	0,20	355	0,20	65 686	4,61	50 769	4,30	45 420	4,20	50 769	4,30	45 420	4,20	45 420	4,20	45 420	4,20
200 i więcej	299	0,12	231	0,10	206	0,10	270 483	18,96	231 956	19,70	229 437	21,20	231 956	19,70	229 437	21,20	229 437	21,20	229 437	21,20
Razem	251 899	100,00	207 960	100,00	188 647	100,00	1 426 575	100,00	1 177 263	100,00	1 081 681	100,00	1 177 263	100,00	1 081 681	100,00	1 081 681	100,00	1 081 681	100,00

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Powyższe dane jasno dokumentują archaiczny i niekonkurencyjny sposób produkcji świń w naszym kraju. Struktura krajowego stada pozostaje w istotnej sprzeczności z preferencjami rynkowymi i warunkami ekonomicznymi rynku.

Obecnie na rynku występuje tendencja funkcjonowania dużych chlewni mogących oferować duże, wyrównane partie tuczników o liczebności ok. 250 sztuk tuczników w jednym transporcie. Zrozumiałe, że w tej sytuacji, poszukiwane są partie prosiąt-warchlaków o takiej liczebności. Przy założeniu organizacji pracy w chlewni polegającej na wyproszeniach loch co dwa tygodnie i odsadzaniu prosiąt po 4 tygodniach w stadzie o liczebności 300 loch, będzie można w 26 rzutach uzyskać razem w roku ok. 7200 prosiąt, czyli ok. 277 prosiąt w jednym rzucie. Praktycznie oznacza to, że dopiero dobrze zorganizowane stada o liczebności pow. 250 loch mogą dawać atrakcyjną ofertę rynkową. Niestety, stad o liczebności powyżej 200 loch w roku 2010 było w kraju 299. Liczyły one łącznie 270 483 lochy. Oczekiwana produkcja od takiej liczby loch (w zależności od przyjętej produktywności) to ok. 6 mln prosiąt. W roku 2011 łączny import prosiąt wyniósł ok. 2,6 mln sztuk. Oznacza to istnienie rynku dla ok. 120 tys. loch, najlepiej w ok 400 chlewniach po ok. 300 loch każda.

3.1.4. OBECNY STAN KRAJOWEJ HODOWLI

Malejące pogłowie loch w stadach produkcyjnych i wynikające stąd zmniejszone zapotrzebowanie na loszki i knurki remontowe, ma także negatywny wpływ na kondycję stad hodowlanych. Obecne prognozy nie są zbyt dobre, a długoterminowa prognoza jest wręcz pesymistyczna. Utrzymują się wysokie ceny pasz. Stopniowo wzrastają ceny trzody, jednak presja tańszego mięsa drobiowego jest silna i działa hamująco na wzrost cen wieprzowiny. Czynniki kosztów produkcji i popytu rynkowego nie dają możliwości odwrócenia tendencji spadkowych.

Analiza struktury gospodarstw potwierdza tezy o decydującej roli skali produkcji na sytuację ekonomiczną gospodarstw. Zmniejszenie liczby gospodarstw wystąpiło przede wszystkim w kategorii stad najmniejszych, natomiast o 641 tys. sztuk wzrosła liczba świń w największych gospodarstwach, a także o 1560 podmiotów wzrosła liczba stad liczących więcej niż 200 sztuk.

Stan loch

Sytuacja rynkowa nie wpłynęła na wyniki hodowlane, ale bardzo osłabiła kondycję finansową gospodarstw. W 2011 roku średni stan loch pod oceną wyniósł 13 586 sztuk w 506 stadach przy średniej liczbie 26,8 lochy w stadzie. Największą grupę stad stanowią

te o liczebności 21 - 50 loch. Nie jest to duża koncentracja, jednak wynika ona z możliwości inwestycyjnych, zapotrzebowania na materiał hodowlany i możliwości obsługi stada przez ograniczoną siłę roboczą. Należy pamiętać, że w stadach zarodowych jest znacznie więcej czynności do wykonania niż w zwykłym stadzie produkcyjnym.

Najwięcej loch zarodowych utrzymywano w województwie kujawsko-pomorskim, ich liczba - 3574 stanowiła 26,3% krajowego pogłowia. W województwie wielkopolskim utrzymywano 2944 loch, co stanowiło 21,7% krajowego pogłowia loch zarodowych. Znaczna liczba loch skupiona była również w województwach: lubelskim - 1364 (10% pogłowia krajowego), warmińsko-mazurskim i pomorskim (odpowiednio 9 i 7% pogłowia krajowego). W pozostałych województwach liczba loch nie przekraczała 3% pogłowia krajowego.

Nadal najliczniejszą rasą pod oceną jest polska biała zwisloucha. Pogłowie loch zarodowych tej rasy w 2011 roku wynosiło 6317 sztuk. Różnica w liczbie loch ras pbz i wbp stale maleje i w 2011 roku pogłowie loch wbp wynosiło 5149 sztuk, co stanowiło 81,5% pogłowia loch pbz. Co ciekawe, na terenie dwóch największych pod względem hodowli województw, tj. kujawsko-pomorskim i wielkopolskim, liczba loch wbp i pbz jest bardzo zbliżona. Taka sama liczebność loch wbp i pbz występuje również w województwie dolnośląskim. Natomiast przewaga liczby loch wbp nad pbz występuje w województwach: podlaskim, lubelskim i lubuskim. W pozostałych województwach utrzymywanych pod oceną jest więcej loch pbz niż wbp.

Kolejną pod względem liczebności rasą jest puławska, której liczba loch pod oceną wynosiła 804 sztuki. Wysoki stan loch tej rodzimej rasy wynika ze szczególnie aktywnej i skutecznej pracy zootechników i hodowców, ich związkowych organizacji i opieki Instytutu Zootechniki PIB w Balicach. Hodowle objęte Krajowym Programem Ochrony Zasobów Genetycznych Zwierząt Gospodarskich otrzymują pewne wsparcie finansowe, jednak nie jest to czynnik decydujący o wielkości hodowli. Można uznać, że stan liczbowy loch rasy puławskiej jest w mniejszym stopniu uzależniony od bezpośredniego wsparcia finansowego, a bardziej związany ze znalezieniem rynkowej niszy dla produktów ze świń tej rasy. Obecnie mięso ze świń rasy puławskiej znajduje coraz większe uznanie i staje się poszukiwanym produktem rynkowym. W roku 2010 rozpoczęto współpracę z siecią hipermarketów Auchan, które w swojej ofercie handlowej zamieściły, jako produkt delikatesowy, kulinarne mięso ze świń rasy puławskiej.

Dobre wyniki w zakresie wzrostu pogłowia uzyskiwały rasy złotnickie: pstra i biała, których księgi i ocenę prowadzi Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu.

Na czwartym miejscu pod względem liczebności jest rasa duroc (736 loch) i jest to wyraźny sygnał preferencji rynkowych. Świnie tej rasy są znane z bardzo dobrej jakości

mięsa, stąd rosnąca popularność knurów duroc, a zwłaszcza knurów mieszańcowych z udziałem tej rasy. Ta z kolei wpływa pozytywnie na stan loch.

Kolejną rasą mającą poważne znaczenie jest pietrain. Pod oceną w 2011 roku było 513 loch. Zarówno w rasie duroc, jak i pietrain, liczebność loch pod oceną można by uznać za wystarczającą do prowadzenia pracy hodowlanej. Należy jednak pamiętać, że mioty czystorasowe stanowią tylko małą część w kojarzeniach, co obniża możliwości selekcyjne w tych rasach.

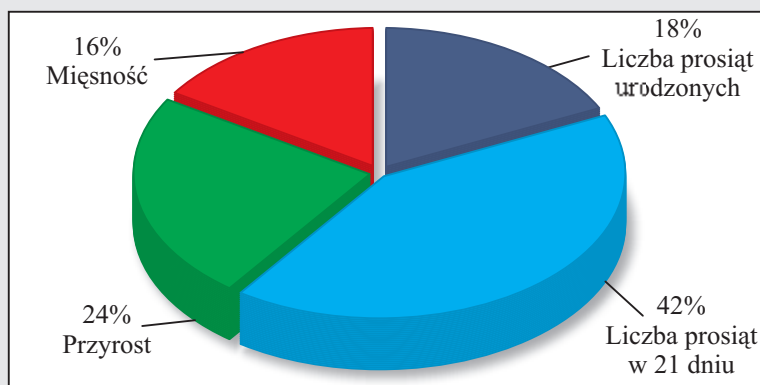
Najmniejszą liczebnością loch w 2011 roku, bo zaledwie 67 sztuk, charakteryzowała się rasa hampshire. Jej hodowla jest prowadzona tylko w 6 stadach. Popularność tej rasy spada w całej Europie i jej przyszłość jest wręcz zagrożona. Hodowla świń linii 990 jest prowadzona przez Instytut Zootechniki w Balicach i informacje o hodowli tej rasy są dostępne w opracowaniach Instytutu.

W stadach hodowlanych prowadzona jest, wspólnym wysiłkiem hodowców i zootechników PZHiPTCh „POL SUS”, praca hodowlana obejmująca ocenę użytkowości rozplodowej, tucznej i rzeźnej oraz selekcję i dobór.

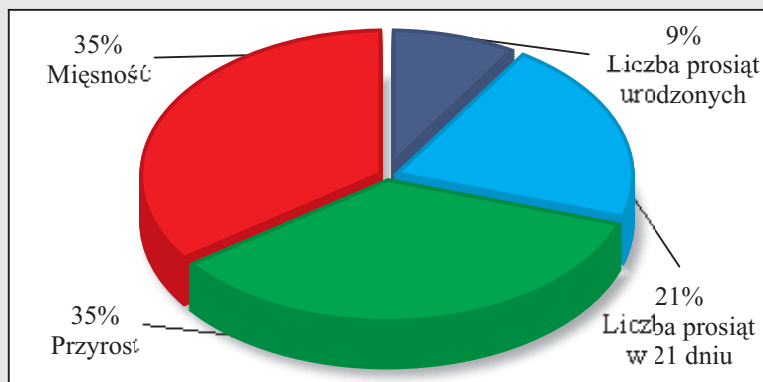
Użytkowość rozplodowa

Rasy pbz i wbp są komponentami matecznymi, stąd szczególny nacisk na poprawę użytkowości rozplodowej w tych populacjach. W roku 2008 wprowadzono do praktyki hodowlanej nowy zbiorczy model BLUP. Dla ras matecznych i ojcowskich zawiera on te same cechy, jednak w innych proporcjach. W rasach matecznych 60% wagi cech skierowane jest na doskonalenie cech rozrodu, a reszta na przyrost i miękkość, natomiast w ojcowskich - na cechy rozrodu 30%, a na przyrost i miękkość 70% (rys. 1 i 2).

Rysunek 1. Model wielocechowy BLUP dla ras matecznych



Rysunek 2. Model wielocechowy BLUP dla ras ojcowskich



Do roku 2008 selekcja na poprawę użytkowości rozplodowej była prowadzona praktycznie w oparciu o wartości fenotypowe cech użytkowości rozplodowej. Analizując wyniki płodności loch na przestrzeni dziesięciu ostatnich lat trudno zauważyć trend ich poprawy. Efekty wprowadzenia nowego modelu BLUP i selekcji na nim opartej mogą być widoczne dopiero po kilku latach, gdy zostaną uzyskane wyniki rozrodu potomstwa selekcionowanego według nowych metod.

W 2011 roku średnia liczba prosiąt żywo urodzonych w miocie u loch rasy wbp wynosiła 11,54 i była wyższa niż w roku 2010, lecz taka sama jak w roku 2009. U loch rasy pbz wzrost wartości fenotypowej liczby prosiąt urodzonych w miocie w ciągu ostatnich lat jest bardziej stabilny i w roku 2011 cecha ta uzyskała poziom 11,68. Należy uznać, że średnie wartości tej cechy na poziomie tylko niewiele powyżej 11,5 prosięcia nie są wystarczające. Obecne modele zbiorcze BLUP skierowane są na poprawę tej cechy, jednak jest to proces trudny i długotrwały. Natomiast zwraca uwagę niewiele mniejsza wartość liczby prosiąt żywych w 21 dniu w stosunku do prosiąt żywo urodzonych. Dla rasy pbz wynosi ona 10,85, a dla wbp 10,74 prosięcia. Są to wartości wyższe niż w roku 2010. Oznacza to dla obu ras upadki na poziomie 9,3%. Są to wartości znacząco mniejsze niż w wielu innych programach hodowlanych, gdzie uzyskano poprawę płodności, przy jednoczesnym zwiększeniu liczby upadków prosiąt. Dalsza praca hodowlana skierowana na liczbę prosiąt żywych w 21 dniu i liczbę prosiąt odsadzonych wydaje się jak najbardziej słuszna.

Uwagę zwraca duża średnia liczba sutków u loch ras matecznych. Wysoka odziedziczalność tej cechy pozwoliła uzyskać duży postęp i daje możliwości dalszej poprawy płodności i plenności.

Użytkowość rozplodowa ras ojcowskich i rasy rodzimej puławskiej jest na niższym poziomie niż ras białych, jednak zapewnia opłacalność ich utrzymywania. W rasach ojcowskich poprawa płodności i plenności nie jest priorytetowa, stąd też niższy poziom tych cech.

Uwagę zwraca dość duży postęp fenotypowy w zakresie plenności rocznej loch. Zestawienie wyników z piętnastu lat obrazuje poprawę tej cechy w ostatnich czterech latach, a przede wszystkim wpływ skracania okresu międzymiotu na jej poziom. Największa intensywność użytkowania loch, wyrażona długością okresu międzymiotu, występuje u loch rasy wbp. Wartość 23,3 prosiąt żywych w 21 dniu i gotowych do odsadzenia, uzyskanych w ciągu roku od lochy, jest w warunkach produkcyjnych dość przeciętna, ale w warunkach stada zarodowego, gdzie nie dopuszcza się przesadzania prosiąt jest dobrym wynikiem. Oczywiście najlepsze wyniki uzyskiwały lochy ras matecznych, ale także w rasach ojcowskich notowany jest w ostatnich latach postęp w zakresie rocznej plenności. Inaczej poziom tej cechy przedstawia się w rasie hampshire, ale bardzo mała liczebność loch tej rasy i stałe zmniejszanie jej skali nie daje możliwości uzyskiwania dobrych wyników.

Użytkowość tuczna i rzeźna

Ocena użytkowości tucznej i rzeźnej jest niezwykle ważnym elementem pracy hodowlanej, jednocześnie pracochłonnym i kosztownym. W 2011 roku oceniono łącznie 18 269 knurów oraz 76 652 loszki. Łącznie oceniono 13 603 knury czystorasowe, w tym najwięcej oceniono knurów rasy pbz - 7201, mniej knurów rasy wbp - 4457. Czystorasowych knurów ras ojcowskich oceniono znacznie mniej: 782 rasy duroc i 659 rasy pietrain. Najmniej, bo tylko 65 sztuk, oceniono knurów rasy hampshire, co oczywiście wynika z małego stanu loch tej rasy.

W roku 2010 oceniono łącznie 4666 knurów mieszańcowych. Spośród nich zdecydowanie najwięcej, bo 4271 sztuk było knurów z krzyżowania ras duroc i pietrain. Innych mieszańców oceniono znacznie mniej: 331 knurów hampshire x pietrain i 64 knury hampshire x duroc. Wynika to zarówno z popytu rynkowego, jak i możliwości produkcyjnych, limitowanych skąłą liczbą loch rasy hampshire. Oceniano przeciętnie knury już dobrze rozwinięte, w wieku powyżej 170 dni i odpowiedniej masie ciała. Trzy najliczniejsze rasowe grupy knurów, tzn. pbz, wbp i mieszańce duroc x pietrain charakteryzowały się średnią masą ciała w dniu oceny od 117 kg dla wbp i mieszańców oraz 118 kg dla pbz.

Najwięcej było ocenionych loszek rasy pbz - ponad 32 tysiące, ponad 18 tysięcy wbp i nieco ponad 22 tysiące mieszańcowych pbz x wbp. Loszek ras ojcowskich oceniono znacznie mniej, tyle aby zapewnić remont stad na możliwie najlepszym poziomie.

Mimo zmniejszenia nacisku na doskonalenie cech tucznych i rzeźnych u ras matecznych, poziom tych cech jest zadowalający. W roku 2011 uzyskano poprawę wyników tempa wzrostu w rasach wbp i pbz, zarówno dla knurków, jak i dla loszek. Nieco wyższe średnie przyrosty dzienne charakteryzowały knurki wbp w porównaniu z pbz. Średni, standaryzowany przyrost dzienny dla knurków wbp na poziomie 698 g/dzień należy uznać za dobry. Przyrosty knurków rasy pbz były nieco niższe i wynosiły średnio 696 g/dzień. Należy pamiętać, że są to wartości przyrostu przyżyciowego, czyli od urodzenia do dnia pomiaru. W większości programów hodowlanych podaje się przyrost w okresie tuczu. Są to oczywiście większe wartości. Średnio dla knurów rasy wbp szacowany przyrost w okresie tuczu wynosi ok. 907 g/dzień, a dla pbz ok. 905 g/dzień. Są to bardzo dobre wartości i nadają rasom pbz i wbp dość uniwersalny charakter. Przyrosty knurów ras ojcowskich wykazywały zbliżony poziom do ras matecznych. Knury rasy duroc wykazywały średnie przyrosty na poziomie 681 g/dzień. Wyższe, bo na poziomie 708 g/dzień, były przyrosty knurków hampshire. Natomiast jak zwykle najniższe przyrosty (667 g/dzień) charakteryzowały rasę pietrain. Wysokie tempo wzrostu wykazywały knurki mieszańcowe. Przy czym najwyższe przyrosty uzyskiwały mieszańce bez udziału rasy pietrain, tj. duroc x hampshire - 724 g/dzień. Oferta tych knurków jest jednak najmniejsza, mimo bardzo dobrych parametrów użytkowości tucznej i rzeźnej. Wysokie tempo wzrostu - średnio 691 g/dzień - wykazywały knury mieszańcowe duroc x pietrain. Najniższe tempo wzrostu charakteryzowało mieszańcowe knury hampshire x pietrain (675 g/dzień), także przy najniższej mięsności.

Powyższe wyniki wskazują, jak trudno przewidywać użytkowość mieszańców jedynie na podstawie użytkowości ras wyjściowych. Krzyżowanie hampshire z duroc daje lepsze rezultaty niż inne układy, choć rasa pietrain ma zdecydowanie najlepszą użytkowość rzeźną. Najniższe parametry użytkowości tucznej i rzeźnej wykazywały knury rasy puławskiej, ale pochodzenie tej rasy, jej historia i charakter pracy hodowlanej nad tą rasą w pełni usprawiedliwiają jej niższą użytkowość.

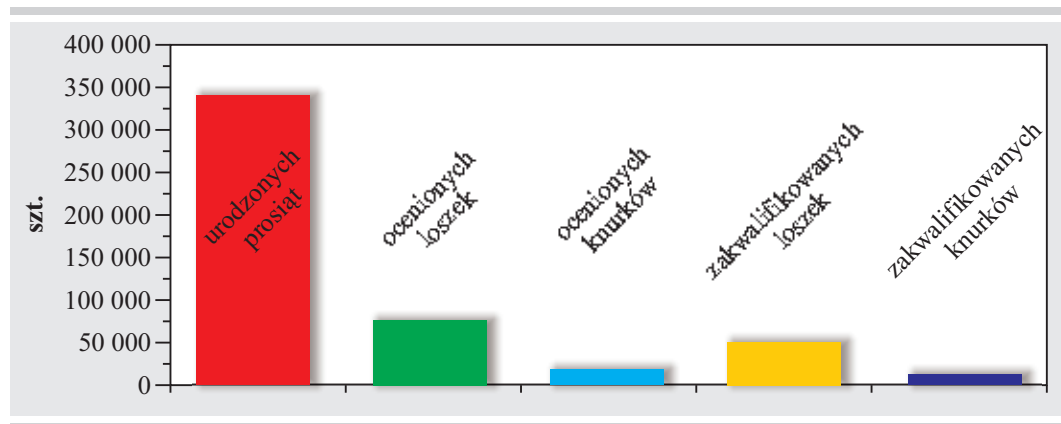
Na bardzo dobrym poziomie utrzymują się parametry użytkowości rzeźnej knurów. Nadal obserwowane jest zmniejszanie grubości słoniny, choć zmiany w okresie rocznym są mniejsze niż dawniej. Wynika to z obiektywnych wartości fenotypowych tej cechy oraz zmiany indeksu BLUP, gdzie dla ras matecznych bardzo ograniczono selekcję w kierunku doskonalenia użytkowości rzeźnej. Średnia grubość słoniny knurów wbp wynosiła 8,7 mm, a knurów pbz 9,0 mm. Najcieńsza słonina charakteryzowała rasę pietrain - 7,4 mm. Są to wartości lepsze niż w roku 2010, co wskazuje na dalszy, choć bardzo niewielki postęp. Należy zaznaczyć, że w rasach ojcowskich uzyskano większy postęp w doskonaleniu cech rzeźnych. Mięsność knurów ras kolorowych, zarówno czystorasowych jak i mieszańców, przekracza średnie wartości dla ras matecznych. Knury

te charakteryzowały się nie tylko cieńszą słoniną, ale też i większą wysokością oka połówicy. Na uwagę zasługuje użytkowość rzeźna knurów pietrain i mieszańców hampshire x duroc. Można pozytywnie ocenić postęp fenotypowy użytkowości ras ojcowskich, co pozwala oczekiwać dobrych wyników ich potomstwa w produkcji towarowej.

Loszki ras matecznych przedstawiają odpowiedni dla stawianych oczekiwań poziom użytkowości tucznej i rzeźnej. Tempo wzrostu loszek ras matecznych było na odpowiednim poziomie, tj. 638 g/dzień dla wbp i 640 g/dzień dla pbz. Jako, że są to wartości tempa wzrostu od urodzenia do oceny, nie można mieć do nich zastrzeżeń. Mięśność loszek ras matecznych utrzymuje się na poziomie 58,7% dla rasy wbp i 58,4% dla rasy pbz. Mimo zmiany indeksów selekcyjnych nadal uzyskano, w zakresie jakości tusz i tempa wzrostu, wyższe niż przed rokiem wartości fenotypowe tych cech.

Średnia grubość słoniny ma wartości wyższe dla loszek ras matecznych niż ojcowskich. Oczywiście loszki rasy puławskiej wykazują wartości cech tucznych i rzeźnych na niższym poziomie od ras nowoczesnych. Użytkowość loszek mieszańcowych była na nieco niższym poziomie niż czystorasowych, mimo to spełniała ona oczekiwania w tym zakresie. Zwłaszcza nieco grubsza słonina u mieszańców lepiej je predestynowała do roli loch produkcyjnych i intensywnego użytkowania rozplodowego.

Uzyskiwane wyniki i poziom genetyczny oferowanych do hodowli knurków i loszek zależy od dokładności oceny, ale także od intensywności selekcji. W rasie pbz uzyskano w 2011 roku 13 482 mioty o łącznej liczbie prosiąt 157 470 szt. Z tego ocenie przyżyciowej poddano 7201 knurków i 32 364 loszki. Łącznie stanowi to 25,1% urodzonych i oznakowanych zwierząt. Z liczby ocenionych zakwalifikowano, czyli wystawiono dokument dopuszczający do rozrodu, 27 300 zwierząt, czyli 69 % ocenionych. Dla innych ras sytuacja wygląda podobnie, a dla całej populacji w roku 2011 przedstawiono na wykresie poniżej.



Zatem, prowadzona selekcja ma dość ostry wymiar i nie uzasadnione są opinie, jakoby miała inny charakter.

Postęp hodowlany

Oceniano tempo postępu hodowlanego w ostatnich latach na przykładzie rasy wbp. W rasie tej był stosunkowo mniejszy wpływ importowanych knurów, stąd większy wpływ własnej pracy hodowlanej na efekty.

Tabela 1. Postęp hodowlany realizowany przed wprowadzeniem nowego modelu BLUP

	Liczba sztuk	Przyrost dzienny, g	Zawartość mięsa, %
Knurki ocenione w 2005 r.	5792	674 SD 87	58,3 SD 2,5
Knurki wyselekcjonowane	345	743 SD 89	59,3 SD 2,2
Oszacowany zrealizowany postęp hodowlany		12,42 wartości cechy (g/dzień) 1,8% postępu	0,18 wartości cechy (pkt %) 0,31% postępu

Tabela 2. Postęp hodowlany realizowany po wdrożeniu wielocechowego modelu BLUP

	Liczba sztuk	Przyrost dzienny, g	Zawartość mięsa, %
Knurki ocenione w 2007 r.	4311	703 SD 118	59,9 SD 2,4
Knurki wyselekcjonowane	289	758 SD 94	60,3 SD 2,3
Oszacowany zrealizowany postęp hodowlany		9,9 wartości cechy (g/dzień) 1,4% postępu	0,07 wartości cechy (pkt %) 0,12% postępu

Uważa się, że postęp hodowlany na poziomie 1% wartości cechy jest dobrym osiągnięciem. W roku 2005 uzyskano w zakresie tempa wzrostu postęp hodowlany na poziomie 1,8%, natomiast dla mięsności tuszy 0,3%. Wynika to zapewne z ukształtowania nowego indeksu selekcyjnego dla ras matecznych, zakładającego 60% celu hodowlanego dla tempa wzrostu i 40% dla mięsności tuszy. Utrzymanie uzyskanego tempa postępu hodowlanego dałoby w roku 2012 bardzo wysokie, nawet zbyt wysokie jak dla ras

matecznych, poziomy selekcionowanych cech użytkowości tucznej i rzeźnej. Zmiana kierunków selekcji w rasach matecznych i zmniejszenie nacisku na poprawę mięsności i tempa wzrostu poskutkowało zmniejszeniem postępu hodowlanego w tych cechach.

Analiza średnich danych daje obraz bardzo dużego podobieństwa wyników użytkowości poszczególnych ras. Uwagę zwraca nieco lepsza użytkowość tuczna i rzeźna rasy wbp, ale jest to znane zjawisko dużej plastyczności tej rasy i przydatności do wyprowadzania z niej komponentów ojcowskich. Prowadzenie konsekwentnej pracy hodowlanej w kierunku doskonalenia ras czystych okazuje się być celnym działaniem rynkowym. Białe knury cieszą się stosunkowo dużym zainteresowaniem, a poszukiwane są zwłaszcza te o dużym tempie wzrostu i dobrym umięśnieniu. Na rynku pojawiają się mieszańcowe białe knury, spełniające te oczekiwania, lecz są to mieszańce i pozostawianie po nich loszek do rozrodu jest absolutnym błędem. Należy także pamiętać, że w rasach matecznych bardzo wysoki poziom tempa wzrostu, a zwłaszcza mięsności u loszek nie zawsze stanowi atut pozytywny. Na podstawie wyników oceny można stwierdzić, że dla cech o wysokiej odziedziczalności uzyskiwany jest widoczny postęp fenotypowy. Natomiast cechy rozrodu dla ras matecznych nadal przedstawiają zbyt niski poziom. Analizy wymaga stopień udziału młodych loszek w stadach i ich użytkowość w porównaniu z pokoleniem rodzicielskim. Na uwagę natomiast zasługuje dość duża zmienność poziomu użytkowości rozplodowej w poszczególnych stadach. Na płodność i plenność w bardzo dużym stopniu wpływają warunki środowiska. Można domniemywać, że w wielu przypadkach hodowcy nie wykorzystują w pełni genetycznego potencjału loch. W najbliższych latach doskonalenie użytkowości rozplodowej będzie głównym celem hodowlanym w programie PZHPTCh „POLSUS”.

Programy hodowlane realizowane w kraju

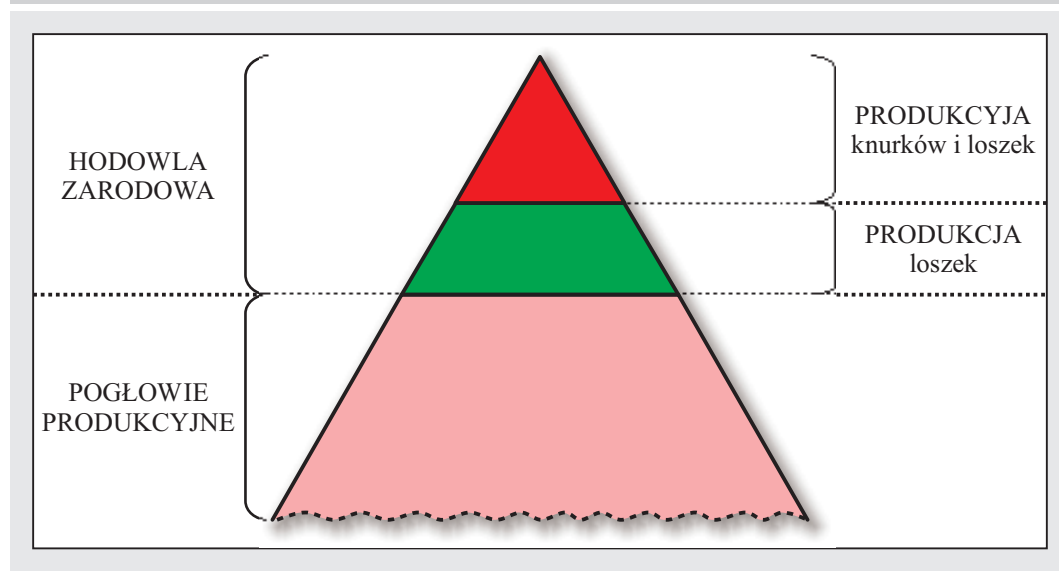
Duże znaczenie w całym procesie produkcji tuczników mają prace dotyczące genetycznego doskonalenia pogłowia świń. Obejmują one szereg działań związanych z oceną zwierząt, przeprowadzaniem selekcji, w wyniku której pozostawi się osobniki przeznaczone na rodziców następnego pokolenia (tzw. remont stada), właściwego ich doboru, prowadzenia odpowiedniej dokumentacji itp. Działania te ujęte są w tzw. programach hodowlano-produkcyjnych, a realizowane przez związki hodowców, firmy hybrydowe lub inne organizacje. Niezależnie od tego, jaki podmiot realizuje program, zawsze ma on podobną strukturę. Doskonalenie genetyczne bowiem obejmuje tylko część populacji objętej programem. Taki tok postępowania wynika stąd, że koszty związane z prowadzeniem prac hodowlanych wymagają znacznych nakładów pieniężnych i gdyby prowadzono je na całej populacji, ich wielkość mogłaby przekroczyć zysk, jaki można otrzymać w wyniku poprawy genetycznej zwierząt.

Wydzielona część populacji podlegająca doskonaleniu jest różnie nazywana. W firmach hybrydowych nazywana jest populacją prarodzicielską, w Krajowym Programie Hodowlanym, realizowanym przez Polski Związek Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej „POLSUS”, hodowlą zarodową. W wyniku prowadzonych prac hodowlanych uzyskuje się zwierzęta, których wartość genetyczna determinuje uzyskanie wysokich parametrów użytkowych. Rozprowadzane z tych stad loszki i młode knury są nośnikami tego postępu do stad produkcyjnych (chowu masowego), których celem jest produkcja materiału rzeźnego.

Struktura Krajowego Programu Hodowlanego jest w zasadzie dwustopniowa. Pierwszy stopień stanowi hodowla zarodowa, drugi pogłowie produkcyjne, zwane też chowem masowym. Hodowla zarodowa składa się z dwóch części. Pierwsza obejmuje stada, które produkują knurki i loszki, druga tylko loszki.

Można to przedstawić w formie trójkąta (rys.1), którego poszczególne części pola będą obrazowały wielkość populacji loch kolejnych szczebli. W schemacie podstawę trójkąta zaznaczono linią falowaną, gdyż aby ta część - obrazująca pogłowie produkcyjne - była w odpowiedniej proporcji do pozostałych szczebli, podstawa ta powinna być znacznie niżej.

Rysunek1. Schemat hodowli i produkcji według programu realizowanego przez Polski Związek Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej „POLSUS”



W roku 2011 wyprodukowano w kraju 19,6 mln tuczników, z czego ponad 60% w wyniku Krajowego Programu Hodowlanego, realizowanego przez „POLSUS”. Jest to zatem program, który w zasadniczy sposób rzutuje na jakość materiału rzeźnego w Polsce.

W roku 2011 objęto nim 546,1 tys. loch. Taka liczba loch znajdowała się bowiem w stadach (zarodowych), w których prowadzono prace hodowlane i stadach (produkcyjnych), które do produkcji tuczników używały knurów (oraz częściowo loszek) otrzymywanych w ramach programu. Hodowla zarodowa obejmowała 13,6 tys. loch (populacja aktywna), co stanowiło około 2,5% całego stanu loch objętych programem.

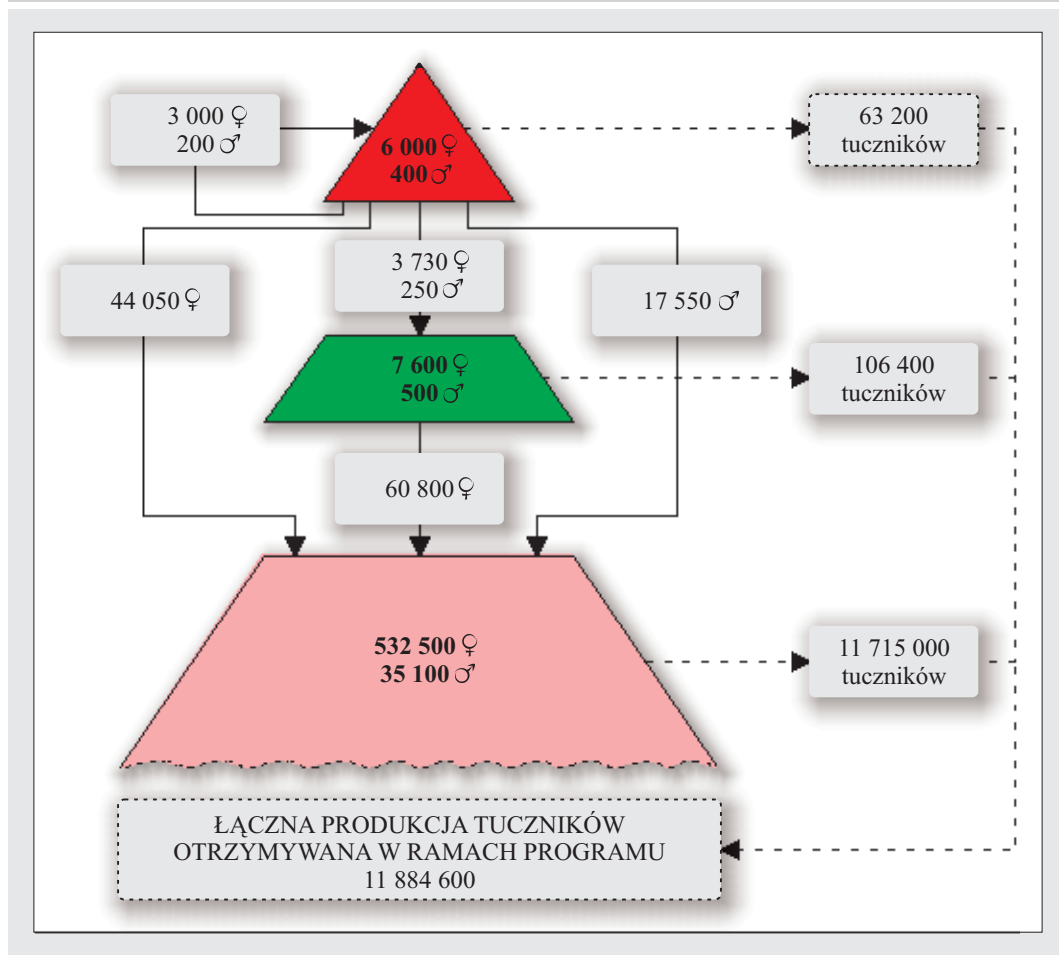
Prace dotyczące doskonalenia posiadanego w programie pogłowia realizowane są w pierwszym stopniu, a właściwie w wydzielonej jego części. Obejmuje on pogłowie wszystkich ras, stanowiące w programie komponenty wykorzystywane w krzyżowaniu towarowym. Doskonalone są one w wyniku selekcji, w oparciu o wszystkie możliwe informacje, uzyskiwane z oceny prowadzonej w fermach oraz w stacjach kontroli. Przyjmuje się, że w ciągu roku zostało wyselekcjonowanych około 18 tys. knurków (3 knurki w roku od 6 tys. loch), co stanowi 25% ogólnej liczby knurków wyprodukowanych od tej populacji loch w roku 2011. Z tej liczby knurków około 200 sztuk (1,1%), o najwyższej wartości hodowlanej, przeznaczonych było na remont własny i około 250 sztuk (1,4%) na remont w stadach zarodowych produkujących loszki. Pozostałe 17 550 zwierząt zostało sprzedanych do ferm produkcyjnych.

Niższą intensywność selekcji założono w przypadku loszek. W roku 2011 wyselekcjonowano około 48 tys. sztuk (67% ogólnej liczby loszek), z czego około 3000 (4,2%) najwartościowszych zwierząt przeznaczono na remont własny, a około 3730 sztuk (4,8%) na remont stad loch produkujących loszki. Reszta loszek (około 44 050 sztuk) czystorasowych została sprzedawana do ferm produkcyjnych (rys. 2).

W fermach zarodowych produkujących loszki utrzymywany jest również materiał czystorasowy, a remont stada loch powinien być (jak to wyżej zaznaczono) przeprowadzony z materiału wyprodukowanego w fermach produkujących loszki i knurki. Głównym zadaniem tych ferm jest produkcja loszek, szczególnie mieszańcowych, stanowiących remont stad produkcyjnych.

Jak wynika z przedstawionego schematu, przyjęto, że co roku w stadach zarodowych będzie wymieniane 50% pogłowia, aby tym samym odstęp pomiędzy pokoleniami wynosił 2 lata. Daje to gwarancję otrzymania odpowiedniego postępu genetycznego w określonym czasie. Aby była możliwość realizacji tych zadań, hodowla zarodowa obejmuje stada posiadające możliwie dużą liczbę loch (zakłada się min. 50 loch stada podstawowego). Wszystkie stada są objęte oceną przyżyciową cech tucznych i rzeźnych, a część z nich oceną stacyjną. Należy również zaznaczyć, że w ramach programu realizowane jest też krzyżowanie towarowe. W związku z tym, część stad produkuje loszki i knurki czystorasowe, a część mieszańce, głównie loszki. W ramach stad stanowiących hodowlę zarodową produkuje się więc materiał, który w fermach produkcyjnych ma dawać tuczniki mieszańce, u których zwiększenie wartości cech użytkowych uzyska się w wyniku heterozji.

Rysunek 2. Rozprowadzenie materiału hodowlanego w programie realizowanym przez Polski Związek Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej „POLSUS” (dane liczbowe dotyczą 2011 roku)



Podsumowując można stwierdzić, że całość zabiegów hodowlanych w fermach zarodowych sprowadza się do wyprodukowania komponentów do krzyżowania, a mianowicie:

- **komponentu ojcowskiego** - knurów charakteryzujących się wysokimi przyrostami dziennymi masy ciała, dobrym wykorzystaniem paszy na 1 kg przyrostu, wysoką zawartością mięsa w tuszy o odpowiedniej jakości,
- **komponentu matczynego** - loch charakteryzujących się dużymi przyrostami dziennymi masy ciała, dobrym wykorzystaniem paszy na 1 kg przyrostu, dobrym umięśnieniem, a szczególnie wysokimi parametrami użytkowości rozplodowej.

Wymienione komponenty otrzymywane są na bazie ras czystych: wielkiej białej polskiej, polskiej białej zwisłouchej, duroc, pietrain i hampshire.

Jak już wspomniano, w hodowli zarodowej dąży się do skrócenia okresu między pokoleniami, gdyż jest to korzystne ze względu na uzyskanie dużego postępu hodowlanego (genetycznego). Dotyczy to głównie cech charakteryzujących wartość tuczną i rzeźną.

W przypadku cech rozplodowych przeprowadzanie częstego remontu stada nie daje możliwości oceny jednej z ważniejszych cech, jaką jest długowieczność loch. Należy zaznaczyć, że ostatnio zwraca się uwagę na to, aby okres produkcyjny lochy w chowie masowym był możliwie najdłuższy, bowiem istnieje w ten sposób możliwość obniżenia kosztów produkcji prosiąt. Zatem do ferm produkcyjnych powinny być przekazywane z hodowli zarodowej loszki (komponent matczynej), których matki charakteryzują się nie tylko dużą liczbą urodzonych prosiąt w miocie, o odpowiedniej masie ciała, ale też długoletnią produkcją. W związku z tym, korzystniej jest zwiększyć okres użytkowania loch do 6. lub 7. miotu i pozostawić na remont loszki pochodzące od matek, które charakteryzowały się wysokimi wskaźnikami użytkowości rozplodowej.

Najbardziej racjonalne z punktu widzenia postępu hodowlanego, w aspekcie przydatności czystorasowych zwierząt do krzyżowania, jest produkowanie potomstwa mieszańcowego z pierwszych i drugich miotów. Na podstawie wyników uzyskanych w tych miotach, wybiera się najlepsze lochy na matki następnego pokolenia i kryje je w czystości rasy, w celu uzyskania potomstwa przeznaczonego na remont stada. Po uzyskaniu zwierząt na remont, kolejne kojarzenia mogą być realizowane w krzyżowaniu lub w czystości rasy, stosownie do popytu na materiał hodowlany.

Oprócz świń z Krajowego Programu Hodowlanego w Polsce fermom produkcyjnym oferowane są loszki i knurki z komercyjnych programów hodowlanych. Programy te realizowane są przez firmy:

- **Hypor** - holenderska firma wchodząca w skład grupy Nutreco, obecna w Polsce od 1999 roku.
- **JSR-Eco Pig** - firma działająca głównie w Wielkiej Brytanii, w Polsce obecna od roku 1998.
- **Pen Ar Lan** - firma wywodząca się z Francji, działa w Polsce od 1998 roku.
- **PIC** - komercyjna międzynarodowa firma, działa na polskim rynku od 1994 roku.

Polskie prawo jest zgodne z założeniami ustawodawstwa europejskiego i umożliwia otwieranie i prowadzenie rejestrów przez firmy hodowlane. Ograniczenie sprzedaży hybrydowego materiału hodowlanego z tych firm, wynika przede wszystkim z jego relatywnie wysokich cen. Jednak intensywne działania marketingowe sprzyjają

rozwojowi sprzedaży i produkcji. Niewątpliwą przewagą hodowlanych firm komercyjnych jest oferowanie dużych stawek loszek remontowych, do zasiedlania dużych ferm. Dla nabywców ważne są także różne formy gwarancji płodności oferowanych zwierząt. Wydaje się, że pod względem użytkowości świnie z tych programów niewiele lub wcale nie przewyższają odpowiedników z Krajowego Programu Hodowlanego. Jednak dobrze zorganizowana ochrona zdrowia świń hybrydowych i właściwy marketing powodują, że udział tych firm na krajowym rynku stale rośnie.

Trudno jest określić wielkość pogłowia objętego programem firm hybrydowych. Ulega ono bowiem dużym wahaniom, a przez same firmy nie jest szczegółowo określone. Można jednak sądzić, że oddziaływanie ich na produkcję tuczników w Polsce jest znaczące.

Analizując wielkość pogłowia loch posiadanych w kraju można jednak stwierdzić, że znaczna ich część pozostaje poza jakimkolwiek programem. Bowiem przez wielu producentów zabiegi związane z doskonaleniem posiadanego pogłowia nie są podejmowane. Wiąże się to z niewielką skalą prowadzonej przez nich produkcji tuczników. Należy zaznaczyć, że w posiadaniu takich producentów - utrzymujących od 1-4 loch stada podstawowego znajduje się około 300 tys. loch.

3.1.5. STAN ZDROWOTNY KRAJOWYCH STAD TOWAROWYCH I ZARODOWYCH ŚWIŃ

Ze względu na niedostatek środków (nikt nie przewidział potrzeby dysponowania tego typu środkami), ale także ze względu na brak zainteresowania ze strony kompetentnych władz oraz związków producentów świń, w Polsce nigdy nie prowadzono szeroko zakrojonych, obiektywnych badań z zakresu oceny sytuacji zdrowotnej w towarowych i zarodowych stadach świń. Z tego względu, prezentowane w różnych okolicznościach, dane są fragmentaryczne i mało obiektywne.

Dowodem powyższego jest m.in. sytuacja w zakresie występowania w Polsce choroby Aujeszkego (chA). Z fragmentarycznych danych można wnioskować, że choroba ta występuje w Polsce niezwykle sporadycznie, natomiast zebrane w ramach ogólnokrajowego programu zwalczania chA dane uwiaryściły, że w niektórych powiatach odsetek stad zakażonych wirusem chA sięgał 25%.

Biorąc pod uwagę powyższe uwagi należy podkreślić, że opinie wyrażane w niniejszym opracowaniu oparte są przede wszystkim na wiedzy i spostrzeżeniach własnych, a nie na metodycznie zebranych danych statystycznych.

Nie ma wątpliwości co do tego, że wszystkie stada towarowe i zarodowe oraz cała populacja świń domowych i dzików wolna jest od tak zwanych chorób zwalczanych urzędowo, tzn. klasycznego pomoru świń, afrykańskiego pomoru świń, pryszczycy, choroby pęcherzykowej i innych. Polska jest w ostatniej fazie zwalczania chA; można wręcz stwierdzić, że wiele regionów naszego kraju zostało już od tej choroby uwolnionych.

Powyższe wskazuje, że w zasadzie nie ma żadnych barier do swobodnej sprzedaży wieprzowiny oraz żywych świń z naszego kraju.

Omawiając sytuację zdrowotną krajowego stada towarowego należy stwierdzić, że jest ono zainfekowane wszystkimi patogennymi drobnoustrojami, które występują w chlewniach Unii Europejskiej.

Z pewnością ze względu na intensywny obrót międzynarodowy, w tym import w ostatnich latach znacznej liczby prosiąt, warchlaków i tuczników, wprowadzone zostały na nasz obszar szczepy niektórych bakterii, których dotychczas w Polsce nie diagnozowano.

Sytuacja zdrowotna w stadach towarowych

Podobnie jak w innych krajach UE, głównym problemem zdrowotnym o największych, niekorzystnych konsekwencjach ekonomicznych, są mieszane zakażenia układu oddechowego. Mniejszy problem wydają się mieć choroby układu pokarmowego.

Wśród czynników chorobotwórczych, będących przyczyną największych strat ekonomicznych, znajdują się w kolejności - w zależności od ważności:

Cirkowirusy świń, w tym przede wszystkim typ 2 cirkowirusa (PCV2) - biorący udział w etiologii zespołu wyniszczenia podsadzeniowego (PMWS) i innych zespołów związanych z udziałem tego wirusa (PCVAD), wirus zespołu rozrodczo-oddechowego (PRRSV) - decydujący o występowaniu zespołu rozrodczo-oddechowego, *Mycoplasma hyopneumoniae* (Mhp) - czynnik etiologiczny enzootycznej bronchopneumonii świń, określanej również nazwą mykoplazmowego zapalenia płuc, *Actinobacillus pleuropneumoniae* (App), - czynnik etiologiczny pleuropneumonii świń, *Streptococcus suis* typu 2 (*S.suis* typu 2) - drobnoustrój wywołujący streptokokozę świń, *Lawsonia intracellularis* - czynnik etiologiczny adenomatozy oraz wirusy grypy - determinujące występowanie grypy świń. W niektórych regionach kraju ważnym problemem ekonomicznym są nie zwalczane choroby pasożytnicze świń.

Bardziej szczegółowe, zebrane w drodze ankietowej, dane na temat występowania chorób świń przedstawiono w tabeli 1. Dane te wzbogacane są aktualnie o wyniki badań bakteriologicznych, wirusologicznych i parazytologicznych - przy okazji badań laborato-

ryjnych prowadzonych w PIW-PIB w Puławach w ramach projektu badawczego, realizowanego ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Wymienione czynniki chorobowe są jedną z istotnych przyczyn niekonkurencyjnej produkcji.

Zasadniczym problemem w naszym kraju jest fakt, że zdecydowana większość krajowych producentów świń nie zdaje sobie sprawy z ogromnych kosztów występowania wymienionych zakażeń. W związku tym, po pierwsze: nie przeciwdziałają im, po drugie: nie zwalczą ich.

Niekontrolowanie wyżej wymienionych infekcji powoduje wydłużenie czasu tuczu o około 2 tygodnie i wzrost wykorzystania paszy na jednostkę przyrostu o co najmniej 10%. Można przyjąć, że z powodu nie kontrolowanych zakażeń, polski tucznik potrzebuje około 40 kg paszy więcej na osiągnięcie wagi rzeźnej, niż tucznik duński (przy tej samej masie rzeźnej).

Występowanie wymienionych chorób, bez przeciwdziałania im, jest również przyczyną różnicowania wagowego warchlaków i tuczników, co w sposób zasadniczy utrudnia produkcję, w tym przestrzeganie zasady „całe pomieszczenie pełne, całe pomieszczenie puste”.

Konsekwencją niezdawania sobie sprawy z ogromnych strat, związanych z niekontrolowanymi zakażeniami stad świń wymienionymi czynnikami chorobotwórczymi jest niedoceniać znaczenia profilaktyki wymienionych chorób.

Niekorzystanie przez znaczną część producentów warchlaków i tuczników z osiągnięć naukowych i aktualnych możliwości w zakresie rozpoznawania i profilaktyki chorób, jest piętą achillesową krajowej produkcji trzody chlewnej. Warto wspomnieć, że z wszystkich dostępnych źródeł wynika, iż Polska jest krajem UE, w którym liczba prowadzonych badań laboratoryjnych na zlecenie producentów, a w ślad za tym lekarzy weterynarii, jest w stosunku do rozwiniętych rolniczo krajów UE minimalna. W konsekwencji, sytuacja zdrowotna naszych stad pozostaje nie rozpoznana, a w ślad za tym odsetek zwierząt szczepionych przeciwko ważnym chorobom świń jest, w porównaniu z rozwiniętymi rolniczo krajami UE, najniższy. Odsetek świń szczepionych przeciwko PCV2 we wszystkich wspomnianych wyżej krajach Europy sięga 80 - 90%, w USA i Kanadzie 100%, a w Polsce i krajach wschodniej Europy 30%. Przeciwno grypie świń szczepi się w USA 50% stad, w Niemczech 30%, a w Belgii 50% stad.

Przeciwko PRRS szczepi się w Polsce nie więcej niż 2% świń a szczepienia przeciwko grypie prowadzone są być może w 50 polskich chlewniach, co stanowi znikomy odsetek. To samo dotyczy wszystkich pozostałych jednostek chorobowych.

Warto dodać, że dzięki ogromnemu postępowi produkcji zestawów diagnostycznych i biopreparatów, aktualnie w zasadzie nie ma żadnych problemów w zakresie diagnostyki i immunoprofilaktyki zdecydowanej większości chorób świń.

Podkreślić jednocześnie należy, że programy profilaktyczne w szerokim zakresie wykorzystują najlepsi polscy producenci. Między innymi dzięki temu wielu z nich osiąga wskaźniki produkcyjne podobne do tych, jakie uzyskują czołowi producenci UE. Z tego też powodu, dochody profesjonalnie prowadzących produkcję, nowoczesnych, dobrze wykształconych i mających właściwe podejście do produkcji rolników, są ponadprzeciętne (prawdopodobnie dużo większe, niż ich kolegów z innych krajów UE), co pozwala im na inwestowanie i w rozwój produkcji. Problem w tym, że odsetek tego typu producentów jest niewielki.

Można sądzić, że przyczyną „zacoiania” w zakresie korzystania z osiągnięć nauki i praktyki weterynaryjnej jest po pierwsze: wspomniany już fakt niedoceniań przez ogromną większość producentów konsekwencji ekonomicznych zakażeń, a po drugie archaiczny sposób współpracy producentów z lekarzami. W zdecydowanej większości przypadków, producenci nie są gotowi korzystać z pomocy lekarzy weterynarii, pracujących jako konsultanci, chroniących i dbających o zdrowie ich zwierząt. Historycznie traktują oni lekarza jako tego, który leczy zwierzęta i nawiązują z nim kontakt dopiero wtedy, gdy zwierzęta są chore. W opinii lekarzy weterynarii producenci powszechnie nie chcą inwestować w immunoprofilaktykę. W UE zasadniczy dochód lekarza wynika z działań związanych z ochroną zdrowia, w Polsce z aktywności w zakresie leczenia. W uproszczeniu można stwierdzić, że ogromna większość producentów świń nie jest przygotowana mentalnie do wynagradzania lekarzy weterynarii za konsultacje i działania, których celem jest ochrona stada przed chorobami lub ochrona stada przed skutkami zakażeń. Stąd, praca lekarzy w większości przypadków związana jest z leczeniem.

Konieczne jest dokonanie przełomu w zakresie podejścia producentów świń do produkcji i ochrony zdrowia. Powinni oni zrozumieć, że ich praca musi być oparta o rachunek ekonomiczny, w ramach którego muszą być przewidziane środki na ochronę zdrowia zwierząt (od 3 do 5% kosztów produkcji). W rachunku tym, ochrona stad świń przed zakażeniami i przed chorobami jest istotnym elementem.

Sytuacja zdrowotna w stadach zarodowych

Produkcja zwierząt zarodowych (loszki, knurki), prowadzona jest w Polsce przez szereg organizacji, m.in. „POLSUS”, Danbred, PIC, Penarlan czy Norsvin.

Każda z tych organizacji ma własny program i system monitorowania sytuacji zdrowotnej stad. Warto dodać, że ich konsultantami są najbardziej uznani w skali światowej naukowcy, a zatrudniani przez nich lekarze są z reguły uznanymi w świecie praktykami. Firmy te często dysponują własnym zapleczem naukowym, które

odpowiedzialne jest za ocenę i wprowadzanie najnowszych osiągnięć techniki, diagnostyki i medycyny w zakresie ochrony zdrowia zarodowych stad świń. Firmy zachodnie opierają się na zasadach i programach opracowanych w swoim zakresie.

Tabela 1. Sytuacja zdrowotna w krajowych stadach towarowych o pełnym cyklu produkcji na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych w roku 2012; ankiety wypełniło 98 producentów

Choroba	Odsetek stad, w których występuje dana choroba %				
	Prosięta	Warchlaki	Tuczniki	Lochy	Razem
Choroby układu oddechowego					
Mykoplazmowe zapalenie płuc	4,88	21,95	21,95	0,00	28,05
PRDC	10,98	30,49	39,02	2,44	52,44
Grypa świń	-	2,44	3,66	2,44	3,66
Pleuropneumonia	0,00	4,88	10,98	3,66	13,41
PRRS	0,00	4,88	2,44	3,66	4,88
ZZZN	0,00	2,44	8,54	2,44	10,98
Choroby układu pokarmowego					
Biegunki o nieustalonej etiologii	17,07	6,10	0,00	0,00	19,51
Kokcydioza	8,54	0,00	0,00	0,00	8,54
Kolibakterioza	59,76	23,17	1,22	0,00	62,20
Zakaźne martwicowe zapalenie jelit	2,44	1,22	2,44	0,00	4,88
Dyzenteria	0,00	4,88	13,41	2,44	13,41
Rozrostowe zapalenie jelit	0,00	12,20	35,37	0,00	37,80
Wrzody żołądka	0,00	1,22	3,66	2,44	4,88
Glistnica	0,00	0,00	1,22	0,00	1,22
Choroby systemowe					
Choroba obrzękowa	1,22	2,44	0,00	0,00	3,66
Streptokokoza	52,44	53,66	18,29	0,00	73,17
Choroba Glässera	0,00	3,66	1,22	0,00	4,88
PMWS	0,00	8,54	4,88	0,00	10,98
PDNS	0,00	0,00	2,44	0,00	2,44
Różyczka	0,00	0,00	8,54	3,66	10,98
Salmonelloza	0,00	0,00	1,22	0,00	1,22
Choroby układu rozrodczego					
Leptospiroza	-	-	-	1,22	-
MMA	-	-	-	35,37	-
Parwowiroza	-	-	-	2,44	-
PRRS	-	-	-	3,66	-

Jeżeli chodzi o producentów krajowych, zrzeszonych w Polskim Związku Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej „POL SUS” to wydaje się, że stan zdrowotny stad zarodowych producentów materiału zarodowego jest istotnie zróżnicowany. Tylko niewielki odsetek członków „POL SUS”, zdaje sobie sprawę z konieczności oceny sytuacji zdrowotnej swoich stad i ciągłego monitorowania tej sytuacji.

Prawdopodobnie z tego powodu tylko w niewielkim odsetku chlewni zarodowych „POL SUS” prowadzone są planowe badania diagnostyczne i regularny monitoring sytuacji zdrowotnej stad. Program monitorowania sytuacji zdrowotnej krajowych stad zarodowych został opracowany wiele lat temu. Niestety, wdrożyła go, na zasadach dobrowolności, tylko nieliczna grupa członków Związku. W sumie na 401 hodowców, posiadających 492 stada zarodowe świń, zrzeszonych w „POL SUS” certyfikat zdrowotny posiada 30 (około 6%). Biorąc pod uwagę zmieniającą się sytuację epizootyczną kraju oraz nowe osiągnięcia, program ten powinien być zweryfikowany, przedyskutowany i po akceptacji przekazany do obligatoryjnego wdrożenia przez wszystkich członków Związku. Inaczej trudno będzie zdobyć zaufanie nabywców materiału zarodowego i wygrać z coraz silniejszą na naszym rynku konkurencją.

3.1.6. ANALIZA PRZYCZYN NISKIEJ KONKURENCYJNOŚCI KRAJOWYCH PRODUCENTÓW ŚWIŃ

W okresie od 2010 do 2011 roku spadła liczebność wszystkich grup wiekowych i technologicznych świń. Porównanie spadków liczby świń w gospodarstwach prywatnych i w sektorze publicznym wskazuje, że szybciej spadało pogłowie zwierząt w chlewniach prywatnych. Wskaźnik spadku w tym sektorze wyniósł 9,2%, natomiast w sektorze publicznym 5,2%.

Spadek pogłowia świń obserwuje się od kilku lat praktycznie we wszystkich województwach. W roku 2011 uwidoczniło go w 14 województwach. W roku 2012 największy spadek odnotowano w województwie małopolskim (ponad 21,6%) i lubuskim (21%). Warto dodać, że również w EU ubój trzody chlewnej w roku 2010 był niższy niż w 2009.

Dramatyczny spadek pogłowia i liczby gospodarstw obserwuje się przede wszystkim w grupie małych producentów. Gospodarstwa większe, zarówno rodzinne, jak i wielkoprzemysłowe, raczej zwiększają produkcję i stopniowo podnoszą stosunkowo niewysoką efektywność. Największy spadek zarejestrowano w gospodarstwach utrzymujących lochy - produkujących prosięta; to znaczy w chlewniach, w których sprostanie normom profesjonalnej produkcji jest zdecydowanie trudniejsze niż w tuczarniach.

Gwałtowny spadek liczby zwierząt stada podstawowego (lochy, knury) nie był proporcjonalny do liczby ubijanych tuczników, co związane było z ich importem, a przede wszystkim importem warchlaków. W roku 2010 ubój trzody chlewnej osiągnął poziom z roku 2008. Wynika to przede wszystkim z ogromnego importu prosiąt/warchlaków, który istotnie rośnie z każdym kolejnym rokiem oraz z okresowymi wahaniami związanymi z wysokością złotego do euro. Szacuje się, że w roku 2010 zaimportowano przede wszystkim z Danii, ale także z Holandii, Niemiec i Hiszpanii około 2 miliony prosiąt/warchlaków. Przyczyną rosnącego importu prosiąt jest brak ich producentów w Polsce. Biorąc pod uwagę fakt, że minimalna nabywana przez producentów tuczników partia prosiąt liczy około 300 osobników - ich producentem może być właściciel co najmniej 200 loch. Biorąc pod uwagę wcześniej przedstawione dane, odnośnie struktury stad, takich potencjalnych producentów mamy w naszym kraju około 200.

Istotny jest oprócz tego import tuczników bezpośrednio do zakładów mięsnych. Obserwuje się to głównie w województwach zachodnich. Co ciekawe, wydaje się, że nawet w II połowie roku 2011, w czasie gdy kurs złotego do euro istotnie osłabił naszą walutę, nie zmalał wyraźnie import prosiąt z Danii.

Znaczny jest także import półtuszy - przede wszystkim z Niemiec. W pierwszych 7 miesiącach roku 2011 zaimportowano z Niemiec nieco ponad 100 000 ton tego mięsa. Analizując ceny trzody chlewnej w Polsce i Niemczech, trudno znaleźć ekonomiczne uzasadnienie dla importu wieprzowiny z tego kraju.

Ważnym problemem wydaje się być fakt, że w zasadzie brak jest precyzyjnych danych na temat importu i eksportu świń oraz mięsa z krajów UE; można odnieść wrażenie, że żadna instytucja w naszym kraju nie jest odpowiedzialna za stały monitoring obrotu prosiętami, tucznikami rzeźnymi oraz mięsem między Polską a innymi krajami UE.

Dla wskazania możliwości odwrócenia trendu spadkowego pogłowia trzody chlewnej, konieczna jest w pierwszej kolejności identyfikacja przyczyn obserwowanego od kilku lat tego niekorzystnego zjawiska dla naszej gospodarki.

Głównymi przyczynami niekonkurencyjności naszych producentów świń na rynku unijnym i światowym (z wyłączeniem rynków dawnego ZSRR) są:

- **Archaiczna struktura, czyli duża liczba małych gospodarstw w momencie wchodzenia Polski do UE oraz nierówne szanse polskich producentów świń w porównaniu z ich odpowiednikami w krajach UE-15; sytuacja ta utrzymuje się do chwili obecnej.**

Polska weszła do UE z liczbą około 740 000 gospodarstw utrzymujących świnię, przy średniej efektywności produkcji 15 tuczników/lochę/rok. Ogromne rozdrobnienie łączyło

się z niskim poziomem zawodowym istotnej części producentów świń; w odniesieniu do większości z nich rachunek ekonomiczny prowadzonej działalności nie był brany pod uwagę.

Niekorzystne warunki wejścia naszych struktur rolnych do UE miały mieć charakter przejściowy. Niestety, zostały utrwalone na długi czas. Można stwierdzić, że wyrównywanie szans ma charakter bardzo powolny. Należy pamiętać, że na dostosowanie gospodarstw do wymogów unijnych Belgowie, Francuzi czy Niemcy mieli po kilkadziesiąt lat. Nasi producenci mieli wielokrotnie mniej czasu. Oznacza to ogromną kumulację wydatków, nie mających za wiele wspólnego z efektywnością produkcji.

Niestety, trudno zauważyć w Polsce działania wzmacniające nielicznych dużych krajowych producentów świń, którzy z wielu powodów powinni być preferowani. Można wręcz stwierdzić, że różnego rodzaju regulacje administracyjne wymierzone są przeciwko nim.

- **Niska opłacalność produkcji związana z wysokimi cenami zbóż, a w ślad za tym pasz**

Jest to między innymi związane z ograniczeniem w UE oraz w Polsce areалу ziemi pod produkcję zbóż oraz różnymi działaniami „urzędników UE” na rzecz dalszego ograniczania areálu użytkowanej ziemi ornej. Na przykład obowiązujące w Polsce „Programy rolno - środowiskowe” sztucznie ograniczają areał zbóż (dopłaty do produkcji leszczyny czy uprawy trawy z roślinami motylkowymi);

- na razie w stopniu nieznacznym, ale wkrótce coraz bardziej istotny wpływ na ceny zbóż w Polsce będzie miała nie kontrolowana budowa biogazowni;
- wysokie ceny soi związane są z zakazem przynajmniej krzyżowego stosowania mączek zwierzęcych w paszy;
- spekulacyjne działania sektora finansowego oraz innych dużych udziałowców rynku zbożowego w obszarze handlu zbożami;
- zabójcze dla konkurencyjnej produkcji świń w Polsce byłoby wprowadzenie w naszym kraju zakazu stosowania pasz z surowców GMO (przy jednoczesnej możliwości importu świń i wieprzowiny z krajów, w których przepis ten nie obowiązuje).

- **Nie zadowalający poziom wykształcenia zawodowego znacznego odsetka młodych rolników mających przejąć gospodarstwa**

W okresie ostatnich 20 lat ma miejsce w naszym kraju katastrofalna zapaść w zakresie kształcenia zawodowego oraz średniego rolników, której konsekwencje będą nieobliczalne nie tylko w zakresie produkcji świń. Należy zwrócić uwagę, że w okresie tym zlikwidowano na wsiach dziesiątki lub nawet setki zawodowych i średnich szkół

rolniczych. Te, które pozostały zmieniły profil na bardziej „chwytny” - typu: marketing i zarządzanie, prawo i administracja, zarządzanie zasobami ludzkimi, architektura i kształtowanie krajobrazu, turystyka wiejska, usługi gastronomiczne itd. Na wielu szczeblach kształcenia obniżono poziom wykształcenia rolniczego, w tym przede wszystkim nie dostosowuje się zakresu przekazywanej uczniom i studentom wiedzy do dzisiejszych potrzeb. Aktualnie w gestii i pod nadzorem MRiRW jest tylko 40 szkół rolniczych.

- Ośrodki Doradztwa Rolniczego zmieniły swoją funkcję. Rolę doradczą w zakresie zasad produkcji zwierzęcej czy roślinnej zamieniły przede wszystkim na biura wypełniania wniosków na różnego rodzaju dotacje z UE i wymagane przez władze komórki sprawozdawcze. Nie ma w tej chwili w ODR odpowiedniej liczby kompetentnych doradców; starsi - doświadczeni i wielce zaangażowani - w większości odeszli, a młodzi są nie przygotowani do bycia profesjonalnymi doradcami rolników. Można jednoznacznie stwierdzić, że młodzi rolnicy w większości przypadków nie mają możliwości zdobycia potrzebnego, stosownego do aktualnych wymagań oraz międzynarodowej konkurencji, wykształcenia zawodowego. W porównaniu z młodymi producentami świń z wielu krajów UE, w większości przypadków różnica poziomów w wykształceniu jest ogromna.
- Uczelnie i instytuty naukowe nie spełniają, w stopniu wymaganym obecnie, statutowego obowiązku upowszechniania wiedzy. Upowszechnianie wiedzy wśród rolników bardzo często postrzegane jest tam jako zadanie wstydlive i nie na miarę ambicji. Niestety, system parametryzacji jednostek naukowych w zasadzie nie sprzyja ich angażowaniu się w upowszechnianie wiedzy wśród rolników.

Wydaje się, że zapomniano o potrzebie kształcenia rolników, sądząc prawdopodobnie, że ten kierunek gospodarki jest tak prosty, że nie potrzeba ludzi dobrze wykształconych w tym zakresie. Winę za istniejącą sytuacją ponoszą struktury Państwa odpowiedzialne za kształcenie młodzieży wiejskiej. W Polsce mamy tylko nieliczną grupę świetnych, dobrze wykształconych, po stażach za granicą, młodych rolników, co potwierdza zaprezentowany pogląd. Dziwić może fakt, że opisanego problemu w Polsce się nie dostrzega.

▪ **Istotne zaniedbania leżące po stronie szeroko rozumianego Państwa**

Do najważniejszych zaniedbań ze strony Państwa zaliczyć należy brak dalekowzrocznej polityki MRiRW w odniesieniu do omawianego sektora produkcji zwierzęcej:

- Niepodejmowanie skutecznych prób i nie wdrażanie mechanizmów mających na celu poprawę struktury produkcji świń.
- Nieprzyjazny mechanizm uzgadniania szczegółów związanych z moder-

nizacją czy budową lub rozbudową chlewni, wytwórni pasz lub ubojni, przejawiający się zwłaszcza w czaso- i kosztochłonnnych procedurach oraz wymuszaniu przez kontrolujących rozwiązań bardzo kosztownych, nie stosowanych w większości krajów UE. Niezwykle drobiazgowo kontrole urzędników zniechęcające producentów i inne podmioty związane z produkcją trzody chlewnej do rozwoju. Działania w kierunku rozwoju podejmują tylko „wyjątkowo zdeterminowani”.

- Niewielkie, a w zasadzie pozorowane działanie w zakresie zdobywania zewnętrznych rynków zbytu.
- Korzystanie w zakresie ochrony sektora, przede wszystkim z unijnych, a nie własnych, instrumentów prawnych.
- Brak poszukiwania i uruchomienia możliwych prawnie instrumentów polityki krajowej, które w wielu krajach zostały wprowadzone w postaci różnych uregulowań, między innymi w celu poprawy konkurencyjności produkcji, przez bezpośrednie lub pośrednie obniżenie kosztów produkcji. Przykładem jest uzyskanie przez producentów duńskich zgody UE na stosowanie tlenku cynku w paszy dla odsadzanych prosiąt. W sposób istotny ogranicza to powszechne występowanie biegunek u prosiąt odsadzonych i poprawia wykorzystanie paszy. Dopłaty, m.in. w Niemczech, do powstających przy chlewniach lub zakładach mięsnych biogazowni, w Szwajcarii i Austrii dopłaty do programów zwalczania ważnych ekonomicznie chorób świń (np. mykoplazmowego zapalenia płuc); w wielu krajach, w tym w USA i Kanadzie, dopłaty do badań laboratoryjnych, zlecanych przez producentów świń. W Polsce tego typu wspomaganie producentów świń w ogóle się nie rozważa, co z góry „ustawia” naszych hodowców na gorszej pozycji.
- Przesadnie interpretowane przez niektórych urzędników regulacje administracyjne. Na przykład w zakresie stosowania pasz leczniczych, co powoduje, że ich stosowanie w Polsce jest istotnie rzadsze, w zasadzie marginalne, niż w innych krajach UE (mimo takich samych przepisów w całej UE). Niezwykle rygorystyczne podejście w zakresie stosowania pasz leczniczych zmusza producentów i hodowców przede wszystkim do korzystania z iniekcyjnych form stosowania leków, co znacznie podraża koszty metafilaktyki i terapii chorób świń, w tym koszty koniecznego odrobaczania zwierząt. W Europie zazwyczaj odrobaczanie wykonuje się za pomocą stosowania pasz leczniczych, a w Polsce w formie podawania leków parenteralnie (w formie zastrzyków), to z kolei, ze względu na koszty, zniechęca ogromny odsetek producentów do odrobaczania zwierząt. Innym

przykładem przesadnej, szkodliwej regulacji są niektóre zapisy Ustawy o nawozach i nawożeniu, dotyczące postępowania z gnojowicą, np. zapis mówiący o tym, że 70% powstającej w chlewniach gnojowicy musi być wykorzystane na gruntach będących w posiadaniu właściciela zwierząt, na których prowadzi uprawę roślin. Zapis w sposób istotny wpłynie na ograniczenie lub model produkcji w wielu fermach. Dotyczyć to będzie przede wszystkim dużych (w pojęciu europejskim) ferm świń, tzn. tych, w których produkcja jest najbardziej efektywna. Regulacji takiej nie ma w żadnym innym kraju europejskim. Tam funkcjonują chlewnie, które w ogóle nie posiadają ziemi, natomiast dzięki tamtejszym przepisom spokojnie dają sobie radę z gnojowicą. Regulacja ta uderza przede wszystkim w dużych hodowców trzody - od których wymaga się „pozwolenia zintegrowanego do prowadzenia produkcji”.

- Praktycznie zaprzestanie funkcjonowania, będących w gestii MRiRW, Ośrodków Doradztwa Rolniczego w zakresie aktualizowania i podnoszenia profesjonalnej wiedzy hodowców i producentów świń. Ośrodki Doradztwa Rolniczego w zasadzie pomagają rolnikom przede wszystkim w ubieganiu się o dotacje i inne formy wsparcia ze strony UE. Natomiast wycofały się, także z powodu potęgującego się braku doświadczonej kadry doradczej, z wszelkich form profesjonalnego kształcenia. Szkolenia odbywają się tylko wtedy, gdy ich inicjatorem i organizatorem są firmy paszowe, farmaceutyczne, genetyczne lub inne, które nie w każdym przypadku przekazują potrzebną rolnikom wiedzę na odpowiednim poziomie i nie zawsze w sposób obiektywny.
- Nadgorliwość urzędników w kontrolowaniu producentów i hodowców świń. W innych krajach urzędnicy państwowi robią wszystko, by pomóc producentom w respektowaniu prawa unijnego i krajowego, zdając sobie sprawę, że ich zadaniem jest takie działanie, które będzie umożliwiało producentom być konkurencyjnymi na rynku międzynarodowym. Przykładem nadgorliwości urzędników może być kontrolowanie wydatków związanych z modernizacją i budową nowych obiektów. Kontrole są tak szczegółowe, że tylko najbardziej zdeterminowani wykorzystują możliwości skorzystania z funduszy unijnych w tym zakresie. Ogromna większość decyduje się na zakup niekoniecznie potrzebnych, drogich kombajnów lub ciągników, co jest proste do rozliczenia. Przykładem nadregulacji urzędników, która doprowadziła do likwidacji wielu chlewni o cyklu zamkniętym oraz tuczarni, było i jest powiązanie wymagań dobrostanu dla świń z dopłatami do zakupów sprzętu. Aby dostać dopłatę do nabywanego ciągnika lub kombajnu, właściciel gospodarstwa musi spełniać wymagania przepisów o dobrostanie. Ponieważ wielu z nich ryzykowało tym,

że z powodu niedociągnięć w tym zakresie może dopłaty nie dostać, likwidowali produkcję zwierzęcą i sprawa otrzymania dopłaty była niezagrażona; zazwyczaj ci, którzy zaprzestali produkcji zwierzęcej już do niej nie powracali.

- Brak skutecznych działań (a być może w większym stopniu brak promocji tych działań) wspierających powstawanie oraz funkcjonowanie, przynajmniej na początkowym etapie, grup producenckich. Tylko około 1% ogółu rolników i zaledwie 2% rolników produkujących na rynek to członkowie jakiegokolwiek grupy producentów rolnych. W roku 2010 istniało w Polsce zaledwie 130 grup produkujących trzodę chlewną. Warto dodać, że wiele grup funkcjonuje na nienajzdrowszych zasadach; duży producent skupia wokół siebie kilku mniejszych, co umożliwia otrzymanie dopłaty unijnej, którą konsumuje w lwiej części organizator „grupy”. Należy podkreślić, że często członkami grup są duże gospodarstwa, z reguły już wcześniej dobrze zorganizowane rynkowo. Często grupy producenckie działają w sposób sztuczny, ukierunkowany wyłącznie na korzystanie ze stosownych udogodnień.
- Brak istotnego wsparcia ze strony Państwa, a także samych zainteresowanych dla promocji polskiej wieprzowiny na rynku krajowym i międzynarodowym. Ostatnia, zresztą bardzo dobra akcja rozwijającego się systemu jakości PQS jest godna zauważenia i pochwały. Byle nie była jedyną.
- Brak dopuszczalnych w UE mechanizmów ochrony rynku przed produktami niskiej jakości, pochodzącymi z obiektów prowadzących tzw. „tucz śmietnikowy”, oparty na różnego rodzaju odpadach przemysłowych. Przykładowo, tusze z krajowych świń badane są na pozostałości antybiotyków, tusze importowane nie.
- Niesprzyjanie, a wręcz ograniczanie możliwości rozwoju dużym, czyli najczęściej najbardziej efektywnym producentom świń; de facto tym, którzy mogą konkurować skutecznie z producentami zachodnioeuropejskimi.
- Brak elementarnej ochrony polskiego rynku przed żywnością i surowcami niskiej jakości. Kraje UE wypracowały różne - pośrednie i bezpośrednie mechanizmy ochrony rynków przed nadmiernym importem mięsa i świń. Natomiast my prowadzimy solidny monitoring, np. na zawartość antybiotyków w tuszach świń wyprodukowanych w Polsce, ale nie monitorujemy zawartości antybiotyków w mięsie importowanym.
- Brak skutecznych działań w zakresie zdobywania obcych rynków zbytu, w tym przede wszystkim rynków spoza UE. Szczególne zaniedbania w tym względzie są ze strony naszych placówek dyplomatycznych, funkcjonujących w krajach importujących świnie i wieprzowinę.

-
- Brak przepisów chroniących producentów świń przed nieuczciwymi odbiorcami żywca (wielu producentów zbankrutowało tylko dlatego, że nie zdołali odzyskać wynagrodzenia za dostarczony żywiec).
 - **Zaniedbania po stronie producentów i hodowców świń, do których zaliczyć należy:**
 - Nieprzywiązywanie uwagi do efektywności produkcji oraz lekceważenie rachunku ekonomicznego, związanego z prowadzoną działalnością (można odnieść wrażenie, że olbrzymia większość producentów nie potrafi dobrze liczyć).
 - Brak profesjonalizmu w zakresie zasad organizacji i zarządzania produkcją. Klasycznym dowodem braku profesjonalizmu jest nieprzestrzeganie przez ogromną większość hodowców i producentów świń podstawowej zasady prawidłowego chowu tego gatunku zwierząt „całe pomieszczenie pełne - całe pomieszczenie puste”. W Polsce są producenci mogący konkurować w zakresie efektywności z najlepszymi hodowcami UE, jednak odsetek ich w stosunku do całkowitej liczby producentów jest niewielki.
 - Ograniczone wykorzystywanie potencjału rozrodczego stad podstawowych. Niska efektywność w tym względzie determinuje wysokie koszty produkcji prosiąt, co z kolei decyduje o braku konkurencyjności nie tylko na rynku europejskim i globalnym, ale także krajowym, i ogromnym imporcie prosiąt. Niewykorzystywanie potencjału rozrodczego i genetycznego krajowego stada podstawowego uwidacznia się m.in. w niskim wskaźniku średniej liczby prosiąt odsadzonych od lochy na rok oraz wysokim współczynniku wykorzystania paszy na przyrost jednostki masy ciała. Według danych GUS średnia liczba prosiąt urodzonych/lochy/rok wynosi w Polsce 16. Różnice regionalne w tym zakresie są ogromne. Jak wskazują na to dostępne (nie naukowe) dane w woj. podkarpackim odchowuje się średnio od lochy 12 tuczników/rok; w zachodniopomorskim wskaźnik ten sięga 18,2 tuczników/rok. W UE średnia dla prosiąt odchowanych, a nie odsadzonych, wynosi 24,32. Ten sam wskaźnik w konkurencyjnej dla nas Danii wynosi 27,5; w Holandii 27,24. Biorąc pod uwagę fakt, że locha zjada w ciągu roku około 1000 kg paszy, obciążenie statystycznego tuczniaka paszą przeznaczoną na utrzymanie lochy wynosi w woj. podkarpackim ponad 80 kg, w Wielkopolsce około 55 kg, a w Danii poniżej 35 kg. Oznacza to, że tylko z powodu niewłaściwego wykorzystywania potencjału rozrodczego loch, statystyczny tucznik odchowany i ubijany w Polsce zużywa średnio od 20 do 40 kg paszy więcej niż tucznik wyprodukowany w Danii. Należy dodać, że z powodów

zdrowotnych, środowiskowych i zootechnicznych średnie zużycie paszy na przyrost 1 kg m.c. wynosi w Polsce około 3,0 kg (z dużymi wahaniami od 2,55 do 3,5 kg), natomiast w Danii około 2,5 kg. W sumie z wymienionych powodów zużycie paszy na odchowanie 1 tuczniaka jest u nas wyższe od 70 do 90 kg. Aktualnie oznacza to wyższe o 70 do 90 zł koszty produkcji statystycznego 100 kg tuczniaka. Niestety, w zasadzie nikt w Polsce nie stara się tych faktów producentom uświadomić. Należy podkreślić, że w Polsce nigdy nie dokonano obiektywnych, szeroko zakrojonych badań naukowych dotyczących precyzyjnego określenia efektywności produkcji w poszczególnych typach gospodarstw trzody chlewnej. Zadania takiego nie podjęły się wykonać instytucje rządowe, ośrodki naukowe czy też związki producentów, jak np. „POLSUS”. Można sądzić, że sami hodowcy i producenci, w ich istotnej większości, nie zbierają ani nie analizują własnych danych odnośnie efektywności produkcyjnej swoich stad podstawowych.

- Niewykorzystywanie, przez większość producentów prosiąt, mającego miejsce na świecie oraz w Polsce postępu genetycznego. Analiza danych dotyczących produkcji i sprzedaży zarodowych loszek i knurków wskazuje po pierwsze na niepełne pokrycie zapotrzebowania naszych potrzeb. Zakładając, że stado podstawowe loch liczy w Polsce 1 000 000, na remont stada potrzebujemy rocznie 400 000 zarodowych loszek. Produkcja (brak danych) nie przekracza najprawdopodobniej 200 000 loszek. Z tego znaczny odsetek eksportowany jest na wschód Europy, przede wszystkim z firmy genetycznej PIC. Oznacza to, że w większości przypadków remont krajowych stad podstawowych oparty jest na loszkach nie będących zwierzętami zarodowymi, czyli najprościej mówiąc na tucznikach. Jest to bardzo poważny i kosztowny błąd, wynikający przede wszystkim z niskiego poziomu wiedzy producentów świń.
- Niedoceniające specjalizacji produkcji (prosięta lub tuczniaki) w aspekcie obniżenia kosztów odchovu prosiąt i tuczników oraz w aspekcie ochrony ich zdrowia, poprzez przerywanie łańcucha chorobowego.
- Niepodejmowanie przez zdecydowaną większość zainteresowanych działań w zakresie konieczności wprowadzenia w roku 2013 grupowego systemu utrzymania loch, nie doceniające problemu zwracania uwagi na regulacje związane z „dobrostanem zwierząt” itd.

- **Mała aktywność Izb Rolniczych i funkcjonujących w obszarze rolnictwa zrzeszeń i związków na rzecz hodowców i producentów świń, w tym przede wszystkim:**

-
- Niezwykle mała aktywność Izb Rolniczych. Brak w zasadzie jakichkolwiek działań na rzecz przeciętnego producenta świń. Brak aktywności Izb na rzecz zdobywania środków na dofinansowanie rozwoju produkcji świń w ramach PROW. Unia Europejska proponuje atrakcyjne i znaczne pieniądze. Problem w tym, że o środki te nie zabiegamy dostatecznie aktywnie, a co nie mniej ważne, nawet te fundusze, które dostajemy, przeznaczone są głównie na sprzęt rolniczy, a tylko w małym stopniu na budowę i modernizację chlewni.
 - Mała skuteczność oddziaływania Związku (związków) na Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w wielu obszarach - od określenia jasnej, dalekowzrocznej polityki wobec sektora do zabiegania o stworzenie klimatu sprzyjającego eksportowi świń i wieprzowiny.
 - Nieoddziaływanie przez Związek (związki) na członków (hodowców i producentów) w kierunku integracji poziomej i pionowej. W tym przede wszystkim nie zabieganie o tworzenie powiązań kapitałowych i kooperacyjnych między producentami żywca a przemysłem mięsnym oraz paszowym.
 - Nieinwestowanie przez grupy producenckie we własne wytwórnie pasz, premiksów oraz rzeźnie i przetwórnie, a także sieci sklepów.
 - Brak dbałości o podnoszenie poziomu zawodowego członków związku (producentów i hodowców świń). Stanowi je też nie organizowanie przez Związek (związki) rutynowych szkoleń, w tym przede wszystkim z zakresu efektywnego chowu i ekonomiki produkcji.
 - Niepodejmowanie działań zmierzających do obniżenia kosztów produkcji, w tym kosztów weterynaryjnych. Wysokie niekiedy koszty weterynaryjne zniechęcają część producentów i hodowców do korzystania z najnowszych, bardzo efektywnych w aspekcie „cost/benefit” rozwiązań, w tym przede wszystkim immunoprofilaktyki. Według dostępnych danych Polska należy do krajów, w których szczepienia świń przeciw ważnym ekonomicznie chorobom prowadzone są w stosunkowo małym zakresie. W tym przypadku porównywani jesteśmy najczęściej do krajów rozwijających się.
 - Brak własnych ośrodków zajmujących się obiektywnym monitorowaniem oraz prognozowaniem sytuacji.
 - Niekorzystanie przez ogromną większość udziałowców krajowego rynku trzody chlewnej ze wzorców sprawdzonych od wielu lat w szeregu krajach świata (Dania, Hiszpania Holandia, Francja, USA, Kanada).
 - Nietworzenie różnego rodzaju sprawdzonych powiązań kooperacyjnych. Ci,

którzy to w Polsce zrobili, np.: Animex, Agri Plus, Sokołów, Duda lub Farmutil czy Spółdzielnia Agrofirma Witkowo, dają sobie radę i zdobywają coraz większą część rynku krajowego, a także rynki zagraniczne.

- **Zakłady mięsne**

Nie sprzyjają one powstawaniu grup producenckich poprzez oferowanie producentom indywidualnym większych stawek za żywca niż grupom; wynagrodzenie za tuczniki wypłacane jest grupom zazwyczaj z dużym opóźnieniem.

Zakłady mięsne nie dbają o podnoszenie poziomu wiedzy swoich kooperantów. Z reguły nie zabiegały o partnerską, lojalną współpracę z producentami tuczników. W wielu przypadkach uważają one, że grupy są partnerem trudniejszym niż indywidualni producenci. Najogólniej mówiąc w większości przypadków zakłady mięsne nie przygotowały strategii budowy trwałej bazy surowcowej opartej o rynek krajowy. Wydaje się, że od wielu lat dominowała w większości z nich krótkowzroczność i wiara, że w razie potrzeby zawsze zdobędą surowiec w UE.

- **Brak odpowiednio przygotowanych do zawodu następców w znacznym odsetku gospodarstw utrzymujących świnie, co spowodowane jest przede wszystkim brakiem jasnych perspektyw, w tym nie tylko w sektorze produkcji trzody chlewnej**

Młodzi rolnicy nie widząc perspektyw rozwoju nie przejmują, wymagających dużego nakładu pracy i odpowiedniego poziomu wiedzy, gospodarstw hodowlanych, które z braku właścicieli i siły roboczej upadają. Przyczyn pojawiającej się luki pokoleniowej na wsi upatrywać należy w obserwowanym w Polsce od wielu lat niedocenianiu i niedarzeniu szacunkiem zawodu rolnika i rolnictwa w ogóle. Rolnictwo w Polsce ma stosunkowo niską rangę społeczną, dlatego bardziej ambitni młodzi ludzie uciekają ze wsi, pozostawiając opuszczone gospodarstwa. Przyczyn tego zjawiska jest wiele. Jedną z nich jest, z pewnością wspomniany wcześniej, niski poziom szkolnictwa zawodowego i ogólnego na wsiach. Dowodem dezawuacji rolnictwa jest m.in. obserwowane zjawisko zmian nazw średnich szkół i wydziałów rolniczych, a nawet uczelni rolniczych. Została w zasadzie tylko jedna uczelnia rolnicza, która nie wstydzi się umieszczenia w swojej nazwie „rolnictwa” - Uniwersytet Rolniczy w Krakowie.

- **Brak kapitału własnego lub innych funduszy na remonty i modernizacje chlewni**

Związane jest to m.in. z zadłużeniem wielu producentów w wyniku niekiedy zbyt łatwych i nie zawsze przemyślanych zakupów nowoczesnego sprzętu rolniczego

(kombajny, traktory). Rolnik, często zadłużony z powodu stojącego 350 dni w roku kombajnu, a także bardzo nowoczesnego ciągnika, nie ma relatywnie małych środków, np. na kupno poidel, modernizację, ocieplenie i remont budynków a nawet kojców dla świń.

- **Typowe dla *Homo sapiens* dążenie do wygodniejszego życia**

Producenci, którzy z różnych powodów zaprzestali produkcji świń w cyklu zamkniętym i podjęli chów otwarty (tuczarnie) doszli do logicznego wniosku, że produkcja tuczników jest zajęciem stosunkowo prostym, wygodnym z organizacyjnego punktu widzenia i nie wymagającym dużego nakładu robocizny. Powyższe podejście staje się coraz bardziej powszechne, także dlatego, że dostęp do taniej siły roboczej jest coraz bardziej ograniczony. Zjawisko to upowszechnia się niezależnie od tego, że produkcja tuczników w cyklu otwartym jest przedsięwzięciem bardzo ryzykownym, szczególnie gdy warchlaki kupowane są w zbyt wysokiej cenie, co niejednokrotnie ma miejsce. Można sądzić, że będzie rosło zapotrzebowanie na prosięta, co stwarza duże możliwości dla producentów pod warunkiem, że partie prosiąt będą duże, co najmniej po 300 sztuk, jednorodne i w konkurencyjnej cenie.

Przyczyny niekonkurencyjności w zakresie produkcji prosiąt i tuczników w naszym kraju są wielorakie. Nie ma wątpliwości co do tego, że prognozy dla większości naszych producentów świń bez intensywnej, jak najszybciej podjętej współpracy wszystkich, powiązanych bezpośrednio lub pośrednio z produkcją trzody chlewnej, zainteresowanych stron są mało optymistyczne, mimo wyjątkowo korzystnych w skali światowej trendów w omawianym obszarze produkcji zwierzęcej.

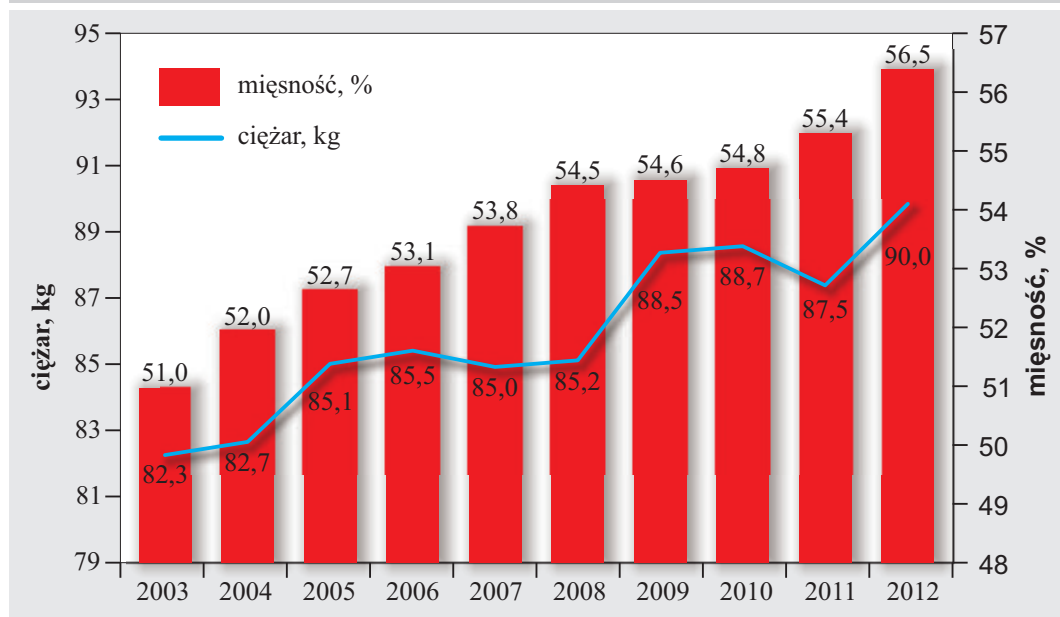
3.1.7. JAKOŚĆ RZEŻNA TUCZNIKÓW I MIĘSA WIEPRZOWEGO

Zmiany jakie zaszły w polskim społeczeństwie, a szczególnie w upodobaniach konsumenckich, znacząco wpłynęły w ostatnich latach na pokrój zwierząt hodowlanych. Widać to szczególnie w przypadku zmian jakości tuczników skupowanych w Polsce. Na rysunku 1. przedstawiono zmiany mięsności i ciężaru tusz wieprzowych w poszczególnych latach (według Zintegrowanego Systemu Rolniczej Informacji Rynkowej).

Wynika z tego, że coraz powszechniejsze wykorzystywanie systemu EUROP, jako sposobu rozliczeń pomiędzy dostawcą a odbiorcą tuczników, oraz ogólnopolska praca hodowlana spowodowały wzrost mięsności zwierząt. Jest to bardzo silna tendencja, ponieważ należy zwrócić uwagę na fakt, że równocześnie wzrasta masa tuszy zwierząt. Te dwie cechy są z reguły ujemnie związane co oznacza, że wzrost jednej powoduje

zmniejszenie drugiej. Wszystko wskazuje więc na to, że w chwili, kiedy ciężar tuszy ustabilizuje się, nastąpi znacznie gwałtowniejszy wzrost mięsności. Jednakże już dzisiaj można poszczycić się znaczną poprawą jakości tusz, albowiem w 2005 roku z jednej tuszy można było pozyskać 62 kg mięsa, natomiast w 2012 z tej samej tuszy można uzyskać o 0,7 kg mięsa więcej.

Wykres 1. Zmiany mięsności i ciężaru tusz wieprzowych w Polsce w latach 2005-2012



Zmienia się również struktura klas EUROP. Z rynku krajowego, w przeciągu ostatnich kilku lat, praktycznie zniknęła klasa P a klasa O występuje marginalnie (wykres 2).

Wraz ze wzrostem mięsności obserwuje się zwiększenie udziału tusz z odchyleniami jakościowymi mięsa typu PSE (mięso jasne, miękkie, ciekące). Według badań prowadzonych przez Instytut Biotechnologii Przemysłu Rolno-Spożywczego (IBPR-S), udział tusz z mięsem PSE ekstremalnym (tzn. o $\text{pH}_{45} \leq 5,8$) jest bardzo zróżnicowany w poszczególnych ubojniach, w zależności od posiadanego surowca oraz warunków obrotu i postępowania przedubojowego. Dane, uzyskane z pomiarów świń ubijanych w rzeźniach krajowych, wykazały następujący udział tusz z mięsem PSE o $\text{pH}_{45} \leq 5,8$: w roku 1990 - 7,0%, 1993 - 14,0%, 1995 - 15,0%, 1999 - 10,0% i 2002 - 13,9%. Wyniki oceny jakości tusz w roku 2005 wskazują na dalsze zmniejszenie udziału tej wady do 6,5% tusz. Jednocześnie stwierdzono, że udział tusz z mięsem PSE jest znacznie wyższy latem, niż w okresie zimowym (np. w roku 2005 odpowiednio 8,4% i 4,2%). Ostatnie badania przeprowadzone przez IBPR-S wskazują na dalszą poprawę jakości mięsa.

Wykres 2. Struktura klas SEUROP w Polsce latach 2005-2012 (ZSRIR)

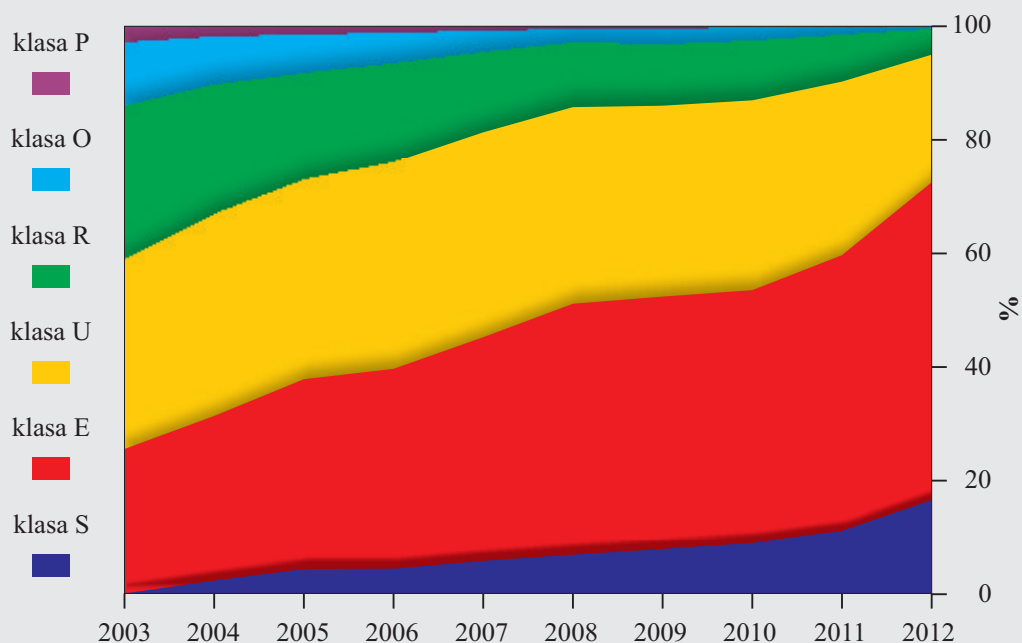


Tabela 1. Średnie wyniki oceny jakości mięsa tuczników krajowych oraz udział tusz z mięsem PSE i DFD w latach 2009-2010

Wyszczególnienie	Województwo zachodnio-pomorskie	Województwo wielkopolskie	Województwo lubelskie	Województwo podkarpackie	Polska
pH ₄₅	6,31	6,34	6,31	6,13	6,30
pH ₂₄	5,82	5,73	5,73	-	5,78
Mięso PSE ekstr., %	3,50	2,00	4,30	14,40	4,60
Mięso PSE, %	10,0	8,00	8,90	15,90	10,10
Mięso częściowo PSE, %	34,40	33,40	33,60	38,60	34,10
Mięso DFD, %	2,00	1,80	2,60	-	2,00
Mięso normalne, %	50,10	54,80	50,60	31,10	49,20

Widoczny jest postęp w redukcji innych wad jakościowych mięsa. Udział tusz z niepożądanymi wadami jakości mięsa wynosi obecnie, w skali kraju średnio 4,6% w przypadku mięsa ekstremalnie wodnistej i 2% z odchyleniem typu DFD (tab. 1). Sześć lat temu wady te występowały kilkakrotnie częściej (odpowiednio 13,6% mięso ekstr. PSE i 4% mięso DFD).

Udział typowego mięsa PSE, wady równie niekorzystnej dla przetwórstwa, jak i handlu, zmniejszył się z 13,6 do 10,1%. Zmiany te spowodowały ogólny wzrost mięsa dobrej jakości. Prawdopodobną przyczyną tych korzystnych zmian jest postęp genetyczny w hodowli i produkcji towarowej, eliminujący niekorzystną mutację genu wrażliwości na stres RYR1^T. W krzyżowaniu towarowym obserwuje się malejący udział rasy pietrain, generującej największy udział wad mięsa typu PSE. Jako jeden z regionów o największym postępie hodowlanym uważana jest Wielkopolska. Odzwierciedlają to uzyskane wyniki badań, z których wynika, że tuczniki z tego regionu wykazują najmniej wad mięsa typu PSE. Surowiec o najgorszej jakości występuje w Polsce południowej, gdzie udział mięsa typu PSE jest dwukrotnie większy, niż w innych regionach kraju.

Mięso DFD o wysokim pH i ciemnej barwie nie stanowi znaczącego problemu, gdyż jego udział jest bardzo mały. W praktyce przemysłowej eliminacja tej wady jest łatwiejsza niż mięsa wodnistego, gdyż polega ona przede wszystkim na poprawieniu dobrostanu zwierząt w fazie obrotu żywciem.

3.1.8. ANALIZA RYNKU PASZ

Światowa produkcja zbóż (bez ryżu) w ciągu ostatnich piętnastu lat wzrosła z 1,49 do 1,91 mld ton. W tym okresie zbiory pszenicy zwiększyły się z 581 do 678 mln, a zbóż paszowych z 909 do 1228 mln ton. W strukturze ich produkcji zaszły istotne zmiany. Zdecydowanie wzrosła produkcja kukurydzy, a pozostałych zbóż paszowych (za wyjątkiem sorga) wyraźnie się obniżyła. W konsekwencji udział kukurydzy w strukturze światowej produkcji zbóż paszowych wzrósł z około 65% w połowie lat dziewięćdziesiątych do 77% w ostatnim sezonie.

Okolo 45% światowej produkcji zbóż paszowych koncentruje się w najbardziej rozwiniętych gospodarczo krajach świata, przy czym blisko 30% ich zbiorów, w tym ponad 40% światowych zbiorów kukurydzy, produkuje się w USA. W licznej grupie krajów rozwijających się, na którą przypada około 40% światowej produkcji zbóż paszowych, głównym ich producentem są kraje azjatyckie, głównie Chiny i Indie. Okolo 8% ich produkcji światowej stanowią zbiory w krajach WNP.

Światowe zużycie zbóż na pasze w latach 1996-2011 zwiększyło się z około 673 mln ton do 808 mln ton, tj. o 20%. W tym okresie wykorzystanie kukurydzy na cele paszowe wzrosło z 387 do 509 mln ton (o 31%), pszenicy zwiększyło się ze 100 do 148 mln ton (o 48%), a pozostałych zbóż paszowych zmalało z 185 do 151 mln ton, tj. o 18,5%. Udział kukurydzy w światowej strukturze zbóż przeznaczanych na skarmianie wzrósł z około 58% w połowie lat 90. do 63-65% w ostatnich kilku latach. Udział pszenicy zwiększył się

w tym okresie z 15 do 18%, a pozostałych zbóż paszowych zmalał z ok. 28 do 19-20% w dwóch ostatnich latach.

W światowym zużyciu zbóż na pasze zdecydowanie dominują trzy regiony: Ameryka Północna, UE oraz Azja, przy czym w regionach tych odmienne są tendencje tego zużycia. W Ameryce Północnej zużycie zbóż na pasze w ciągu ostatnich piętnastu lat zmalało z 203 do 167 mln ton, tj. o 18% (tab. 1). W UE miał miejsce nieznaczny wzrost tego zużycia ze 156 do ok. 169 mln ton (o ok. 8%). Wzrost ten nie uwzględnia faktu rozszerzenia tego ugrupowania o nowe kraje które wstąpiły do UE w 2004 i w 2007 roku. Gdyby porównać łączne zużycie zbóż na pasze UE-15 i nowych krajów członkowskich z połowy lat 90. i obecnie, wówczas okazałoby się, że również i w tym regionie miał miejsce faktyczny spadek ilości zbóż przeznaczanych na spasanie. Natomiast w Azji paszowe zużycie zbóż zwiększyło się o 62%, w tym w Chinach o 79%, a w Indiach ponad 2-krotnie. Również wysoką dynamiką zużycia charakteryzują się kraje Ameryki Południowej, gdzie miał miejsce wzrost z 45 do 73 mln ton, tj. o 64%.

Tabela 1. Światowe zużycie zbóż na pasze (w mln ton)

Wyszczególnienie	1996/97- 1998/99	1999/00- 2001/02	2002/03- 2004/05	2005/06- 2007/08	2008/09- 2010/11
Zużycie ogółem	679,4	698,8	741,0	758,1	785,4
UE	161,0	161,7	170,3	172,5	168,5
Azja	145,9	161,2	165,6	177,1	212,7
<i>Chiny</i>	91,5	103,0	105,5	113,4	141,4
Ameryka Płn.	202,9	209,0	209,8	197,1	174,0
Ameryka Płd.	45,1	46,6	51,7	58,9	69,0
WNP	53,7	47,1	58,3	60,8	62,0
Pozostali	70,9	73,1	85,4	91,7	99,2

Źródło: USDA, FAS.

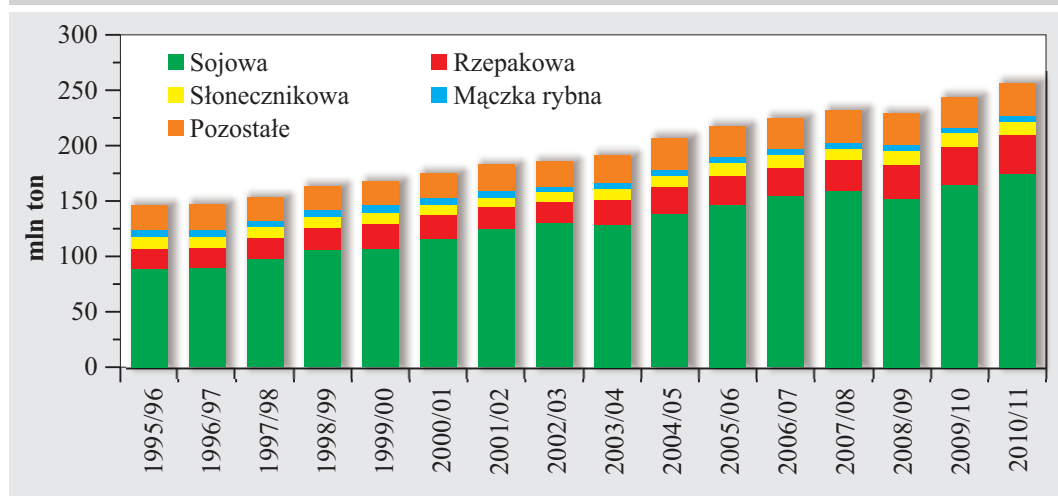
Znacząca część zasobów zbóż jest przedmiotem handlu międzynarodowego. W ostatnich latach światowe zapotrzebowanie na import wynosiło około 260 mln ton, z tego 135-140 mln ton dotyczyło obrotów pszenicą, a 120-125 mln ton zbóż paszowych, głównie kukurydzy, która zdecydowanie dominuje w obrotach zbóż pastewnych. Głównym światowym eksporterem są kraje Ameryki Północnej - blisko 50% światowego eksportu kukurydzy i ponad 40% światowego eksportu pszenicy. Dużym dostawcą zbóż na rynek światowy jest także Argentyna, Brazylia oraz Australia. W ostatnich latach znacząco wzrosła również rola krajów WNP. Natomiast importerami są przede wszystkim kraje azjatyckie, w tym głównie Japonia, Korea Płd., Indonezja i Chiny. Relatywnie dużymi importerem zbóż są też Meksyk i Brazylia, a z krajów afrykańskich: Egipt

i Algieria. UE-27 sprowadza z krajów trzecich ok. 13-15 mln ton zbóż rocznie, mniej więcej po połowie pszenicy i zbóż paszowych. Trzeba jednak pamiętać, że UE-27 jest znaczącym eksporterem netto pszenicy, zaś niedobory dotyczą jedynie zbóż paszowych, głównie kukurydzy.

Światowa produkcja i zużycie śrut oleistych i mączki rybnej

W światowej produkcji śrut oleistych dominuje soja, duże znaczenie mają też śruta rzepakowa i słonecznikowa. Ich produkcja charakteryzuje się silnym trendem wzrostowym (wykres 1). W porównaniu z połową lat dziewięćdziesiątych produkcja śruty sojowej wzrosła o ponad 110%, rzepakowej o 75%, a słonecznikowej o ponad 20%. Wzrost jej produkcji był konsekwencją zwiększania przerobu nasion oleistych, w odpowiedzi na dynamicznie rosnący popyt na oleje roślinne (dla celów spożywczych, ale przede wszystkim technicznych, czyli na biopaliwa). Nie bez znaczenia jest również rosnący popyt na surowce wysokobiałkowe nie tylko wskutek rozwoju produkcji zwierzęcej, ale także z powodu kryzysu związanego z BSE i wprowadzenia w wielu krajach zakazu stosowania mączek mięsno-kostnych w żywieniu zwierząt gospodarskich.

Wykres 1. Światowa produkcja śrut oleistych i mączki rybnej



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych USDA-FAS.

Systematycznie rośnie udział śruty sojowej w produkcji śrut, a jej nadwyżki posiadają kraje, gdzie zdecydowanie dominują uprawy GMO (USA, Brazylia, Argentyna). W związku z tym, światowy rynek i handel paszami wysokobiałkowymi w coraz większym stopniu uzależnia się od soi i śruty sojowej GMO.

Niekwestionowanym liderem w „konsumpcji” śrut oleistych są kraje Azji, które w latach 1995-2010 zwiększyły ich zużycie o 126% do 106 mln ton, średnio w ostatnim

analizowanym trzyleciu o 98 mln ton (tab. 2). Wzrost ten jest konsekwencją przede wszystkim bardzo dynamicznego wzrostu zapotrzebowania Chin na surowce wysokobiałkowe, gdzie ich zużycie w tym okresie wzrosło ponad 3-krotnie, z 19 do 63 mln ton. Obecnie zużycie surowców wysokobiałkowych w Chinach stanowi blisko 25% ich światowego zużycia. W Unii Europejskiej, która jest drugim co do wielkości regionem zużycia śrut oleistych, ich konsumpcja w ostatnich piętnastu latach wzrosła o ok. 26% i w ostatnim sezonie analizowanego okresu wynosiła niepełna 53 mln ton, i była o 16% niższa niż w Chinach. Podobne tempo wzrostu popytu na śruty oleiste odnotowano w Ameryce Północnej (wzrost z 33 do 40 mln ton).

Tabela 2. Światowe zużycie śrut oleistych (w mln ton)*

Wyszczególnienie	1996/97- 1998/99	1999/00- 2001/02	2002/03- 2004/05	2005/06- 2007/08	2008/09- 2010/11
Zużycie ogółem	154,5	174,9	193,3	222,0	239,4
UE	43,0	47,0	48,3	51,1	52,1
Azja	51,0	59,4	70,7	83,6	97,9
<i>Chiny</i>	22,6	28,6	36,4	45,3	56,2
<i>Indie</i>	8,8	7,7	8,3	9,4	10,8
Ameryka Płn.	35,7	39,4	40,6	43,3	39,8
Ameryka Płd.	10,2	11,9	13,8	18,4	21,1
WNP	3,2	3,7	4,1	6,1	6,5
Pozostali	11,4	13,5	15,8	19,5	22,1

*obejmuje śruty: sojową, bawełnianą, arachidową, słonecznikową, rzepakową, z orzechów palmowych, koprową i mączkę rybną
Źródło: USDA, FAS.

Szybki wzrost zużycia śrut oleistych nastąpił w Ameryce Południowej (wzrost z 9 do 22,5 mln ton, tj. 147%). Wraz z dynamicznym rozwojem produkcji nasion oleistych i wzrostu ich przerobu w tym regionie, było możliwe nie tylko kilkakrotne zwiększenie eksportu śrut, ale i znaczny wzrost ich wykorzystania wewnętrznego na cele paszowe. Stosunkowo niskim zużyciem (obecnie ok. 6 mln ton), ale wysoką dynamiką charakteryzują się kraje WNP. Ponadto szybko rośnie popyt na surowce wysokobiałkowe również i w innym rejonach świata (2-,3-krotny wzrost w Afryce, na Bliskim Wschodzie, w krajach Oceanii i w Ameryce Środkowej).

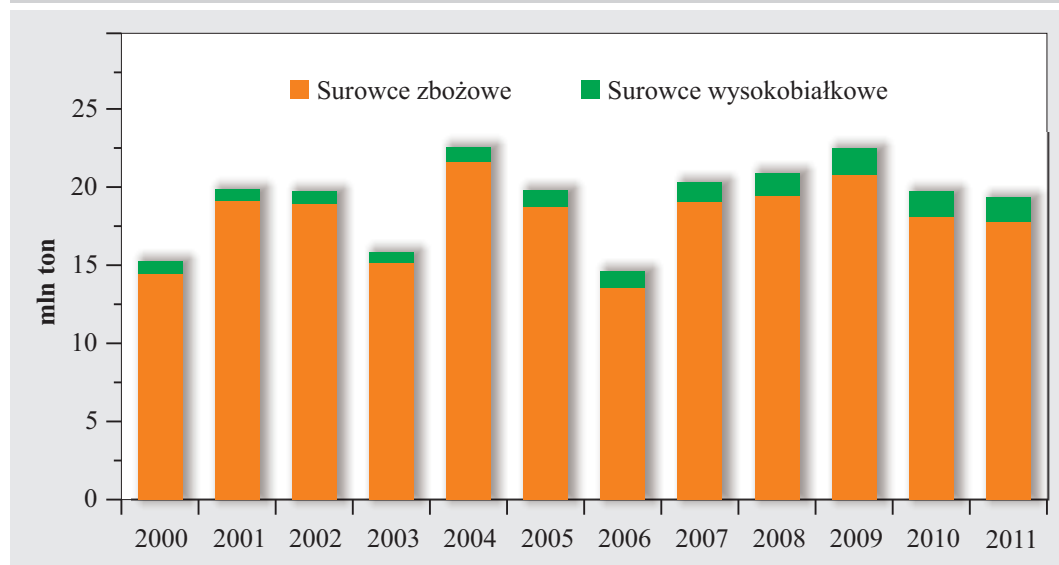
Zaspokojenie tak dynamicznie rosnącego popytu na surowce wysokobiałkowe było możliwe dzięki rozwojowi produkcji upraw oleistych, w tym głównie soi GMO w obu Amerykach. W 2011 roku już ponad 80% światowej produkcji soi stanowiła soja GMO, a w przypadku krajów, które dysponują jej nadwyżkami i są jej głównymi eksporterami, udziały te były jeszcze wyższe. W USA, będącym największym producentem soi, soja

GMO stanowi 94%, a w Argentynie, w kraju będącym największym eksporterem śruty sojowej, udział upraw GMO wynosi 100%. W Brazylii jeszcze ok. ¼ upraw soi to uprawy non-GMO, ale z produkowanych w ostatnim okresie ok. 70 mln ton soi tylko 5 mln ton ma certyfikat non-GMO. W przypadku śruty sojowej produkcja wynosi blisko 30 mln ton, a certyfikacją jest objęte zaledwie 3 mln ton. W konsekwencji światowy rynek jest silnie zdominowany przez soję i śrutę sojową GMO.

Krajowy rynek pasz treściwych

W Polsce produkowany jest ograniczony asortyment pasz treściwych, mogących stanowić wartościowe komponenty do produkcji pasz, w tym zwłaszcza pasz przemysłowych (wykres 2).

Wykres 2. Krajowa produkcja pasz treściwych w Polsce



Źródło: Rynek Pasz nr 31, IERiGŻ-PIB, 2012.

Stosunkowo niskie są zbiory kukurydzy, a ze względów klimatycznych w ogóle nie produkuje się soi czy innych nasion oleistych, z których uzyskuje się bardziej wartościowe, niż śruta rzepakowa, wysokobiałkowe surowce paszowe.

W krajowej produkcji surowców wysokobiałkowych główne znaczenie mają: śruta rzepakowa, nasiona strączkowych pastewnych oraz mączki pochodzenia zwierzęcego, a od roku 2003 wyłącznie mączka rybna. Łączna produkcja wysokobiałkowych surowców paszowych wzrosła z ok. 0,77 mln ton w połowie lat 90. do ok. 1,50 mln ton w ostatnich latach, tj. blisko 2-krotnie. Popyt na surowce wysokobiałkowe rośnie znacznie szybciej niż produkcja, a ich import zwiększył się w ostatnim piętnastoleciu z 1,35 mln do 2,60 mln ton, w tym śrutę sojowej z 0,8 do 1,8-1,9 mln ton.

Wolumen zużycia surowców wysokobiałkowych, wykorzystywanych w produkcji pasz przemysłowych, jak również skarmianych bezpośrednio w gospodarstwach, zwiększył się z niespełna 1,7 mln ton w połowie lat dziewięćdziesiątych, do ponad 3,5 mln ton w dwóch ostatnich latach. Wzrost ten jest związany przede wszystkim z dynamicznie rosnącym zapotrzebowaniem na pasze producentów mięsa drobiowego i jaj. W mniejszym stopniu dotyczy on trzody chlewnej, chociaż w ciągu ostatnich kilkunastu lat również i w paszach dla świń wzrosła koncentracja białka. Również w żywieniu bydła, zwłaszcza krów mlecznych, surowce wysokobiałkowe zaczynają odgrywać coraz większą rolę.

W sytuacji, gdy nadal obowiązuje zakaz stosowania w żywieniu mączek mięsno-kostnych, rosnący popyt na wysokobiałkowe surowce paszowe jest zaspokajany przez śruty oleiste, które są jedynym dostępnym na większą skalę źródłem białka paszowego. Kluczową rolę odgrywa importowana śruta sojowa, która na polskim rynku w ok. 98% jest śrutą GMO. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że jej zużycie już przynajmniej od siedmiu lat nie wykazuje tendencji wzrostowej (tab. 3). W tym okresie blisko 2-krotnie wzrosło wykorzystanie krajowej śruty rzepakowej oraz miał miejsce 4-krotny wzrost

Tabela 3. Zużycie surowców wysokobiałkowych (tys. ton)

Wyszczególnienie	2005/06	2006/07	2007/08	2008/09	2009/10	2010/11	2011/12
Śruty nasion oleistych	2 452	2 632	2 638	2 648	3 266	3 463	3 714
sojowe	1 849	1 852	1 956	1 680	1 812	1 888	1 850
rzepakowe	429	560	538	653	866	714	844
słonecznikowe	166	207	140	310	510	648	751
pozostałe	9	13	4	4	79	213	269
Mączka rybna	26	23	26	29	30	24	23
Nasiona strączkowe	197	168	224	195	229	278	257
Razem zużycie	2 675	2 823	2 888	2 871	3 525	3 765	3 994

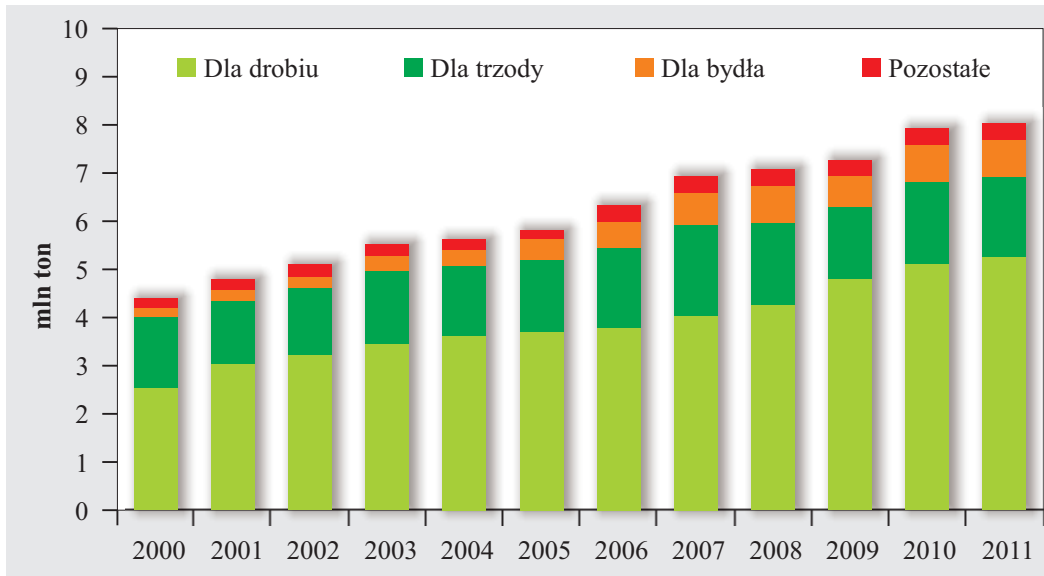
Źródło: obliczenia i szacunki własne na podstawie danych GUS i CAAC.

zużycia importowanej śruty słonecznikowej. Jednak dalsze możliwości zwiększania zużycia tych śrut w żywieniu zwierząt są ograniczone, gdyż ich graniczne, ze względów żywieniowych, udziały w paszach już praktycznie zostały osiągnięte. Świadczy to o postępującym procesie substytucji śruty sojowej innymi komponentami paszowymi, w wyniku którego udział śrut sojowych w zużyciu surowców białkowych zmalał z ok. 70% (w latach 2005-2007) do ok. 50% w dwóch ostatnich latach. Jednak aby nie doprowadzić do znaczącego pogorszenia wyników produkcyjnych i upadku ferm produkujących jaja, brojlery kurze i indyjskie oraz by nie spowodować wzrostu kosztów produkcji trzody, minimalny import śruty sojowej powinien wynosić przynajmniej 1,6 mln ton.

Wielkość i struktura produkcji pasz przemysłowych w Polsce - główne tendencje

Produkcja pasz przemysłowych w Polsce należy do jednej z najszybciej rozwijających się gałęzi przemysłu rolno-spożywczego. Jej wielkość na przestrzeni ostatnich piętnastu lat zwiększyła się 2-krotnie i w 2011 roku przekroczyła 8 mln ton, przy średniorocznym tempie wzrostu na poziomie 4,7% (wykres 3). O tak znaczącym wzroście produkcji pasz przemysłowych zdecydował dynamiczny rozwój produkcji drobiarskiej i związany z nią wysoki popyt na pasze. Obecnie wolumen produkcji pasz dla drobiu wynosi 5,3 mln ton, dla trzody 1,6 mln ton, dla bydła 0,8 mln ton i 0,3 mln ton dla pozostałych zwierząt.

Wykres 3. Produkcja pasz przemysłowych w Polsce



Źródło: Dane GUS i szacunki własne

Produkcja mieszanek pełnoporcjowych dla drobiu w ostatnim dziesięcioleciu prawie się podwoiła, podczas gdy w przypadku mieszanek dla trzody wzrost był zaledwie kilku-procentowy. Również w przypadku popularnych koncentratów (od niedawna w nomenklaturze mieszanek uzupełniających) brak istotnego wzrostu produkcji. Stosunkowo wysoką dynamiką wzrostu charakteryzuje się produkcja pasz dla bydła, która w tym okresie zwiększyła się blisko 3-krotnie, chociaż jej wolumen jest wciąż stosunkowo niewielki i w roku 2011 wyniósł niespełna 0,8 mln ton.

Rozwój produkcji pasz przemysłowych stanowił podstawę bardzo dynamicznego rozwoju produkcji drobiarskiej, co pozwoliło znacząco zwiększyć konsumpcję mięsa drobiowego i z wielokrotnie jego eksport do 500 tys. ton (co stanowi ok. 30% jego produkcji krajowej). W latach 1996-2011 produkcja mięsa drobiowego wzrosła 3,5-

krotnie, a jaj o ponad 50%. Dzięki paszom zbilansowanym pod względem zawartości białka wysokiej jakości była możliwa poprawa efektywności produkcji. Optymalizacja żywienia drobiu w dużych fermach spowodowała zmniejszenie zużycia pasz na 1 kg żywca do 1,7-1,9 kg oraz skrócenie cyklu produkcyjnego brojlera o ciężarze końcowym 2,4 kg do 40 dni, podczas gdy na początku analizowanego okresu było to 2,0-2,2 kg w ciągu 45-48 dni. Pozwoliło to obniżyć bezpośrednie koszty produkcji brojlerów o ok. 12%. Należy pamiętać, że również dzięki dużemu postępowi genetycznemu było możliwe tak znaczące skrócenie cyklu produkcyjnego i zmniejszenie zużycia paszy na kilogram produkowanego żywca czy jaj. Jednak obecnie zarówno kurczęta brojlery jak i kury nioski mają w związku z tym dużo wyższe co do jakości paszy wymagania żywieniowe niż 15-20 lat temu.

Natomiast stosunkowo niewielką poprawę efektywności zanotowano w produkcji żywca wieprzowego, co wynika z faktu, że w żywieniu świń wciąż dominują pasze gospodarskie, niezbilansowane pod względem zawartości niezbędnych składników pokarmowych, ze znacznym niedoborem białka. Bardzo niski wskaźnik uprzemysłowienia produkcji trzody chlewnej, mierzony relacją wielkości produkcji pasz przemysłowych dla świń do produkcji żywca wieprzowego, który wynosi obecnie ok. 0,7, oznacza, że statystycznie na wyprodukowanie 1 kg żywca wieprzowego wykorzystuje się zaledwie 0,7 kg pasz przemysłowych. W takich krajach jak: Hiszpania, Francja i Holandia relacje te wynoszą powyżej 2, w Wlk. Brytanii - 1,5, a w Niemczech - 1,3. Jest to jedna z głównych przyczyn głębokiego regresu w produkcji trzody chlewnej w Polsce.

Skutki ekonomiczne ewentualnego wprowadzenia zakazu GMO w paszach

Rozwój badań i wykorzystanie w produkcji rolniczej roślin modyfikowanych genetycznie (GMO) spowodowało, że w okresie ostatnich kilkunastu lat biotechnologia stała się ważną częścią światowej gospodarki rolno-żywnościowej, w tym zwłaszcza przemysłu paszowego i związanego z nim rozwoju produkcji zwierzęcej. GMO ma jednak zarówno wielu zwolenników, jak i przeciwników, co znajduje odzwierciedlenie w podziale na kraje stosujące w uprawach nowe technologie (Ameryka Północna i Południowa, Azja) i kraje, gdzie rośnie niepokój i sprzeciw społeczny w tym zakresie (Europa). Do krajów, które można określić jako przeciwników GMO należy zaliczyć i Polskę. Zgodnie ze stanowiskiem Rządu z 2008 roku Polska dąży do uzyskania statusu kraju wolnego od GMO, co znajduje między innymi odzwierciedlenie w prawie paszowym, w którym znajdują się zapisy uniemożliwiające wytwarzanie, obrót i stosowanie w żywieniu zwierząt pasz, w których skład wchodzi nasiona roślin GM.

Co prawda obecnie (do końca 2016 roku) obowiązuje moratorium na stosowanie zapisów ustawy paszowej i zezwala się na import pasz GMO, jednak pozostaje ona w spornych częściach niezgodna z prawem unijnym. Brak jak dotychczas jednoznacznych

rozwiązań w tym zakresie jest powodem dużego zaniepokojenia i obaw przemysłu paszowego i branży mięsnej, w tym zwłaszcza producentów drobiu i jaj oraz żywca wieprzowego.

W krajach Unii Europejskiej również są dyskutowane problemy związane z zakazem upraw GMO, ale nikt nie prowadzi poważnej dysputy w kwestii zakazu stosowania pasz GMO (soi i śruty sojowej) w żywieniu zwierząt. Decydenci doskonale zdają sobie sprawę, że spośród zużywanych w UE ponad 50 mln ton surowców wysokobiałkowych do produkcji pasz, 33-35 mln ton stanowi importowana soja i śruta sojowa, w 90-95% pochodząca z upraw GMO. Bez tych produktów w UE powstałby olbrzymi deficyt białka paszowego, którego nie można zastąpić innymi surowcami wysokobiałkowymi, a bez których zarówno unijny przemysł paszowy, jak i produkcja zwierzęca nie mogłyby normalnie funkcjonować.

Ewentualny zakaz stosowania pasz GMO w żywieniu zwierząt, miałby silnie destabilizujący wpływ na sytuację w przemyśle paszowym, a w konsekwencji w branży mięsnej i drobiarskiej, zwłaszcza w przypadku zakazu stosowania śruty sojowej GMO. Może być on przyczyną wywołania sytuacji kryzysowej w drobiarstwie. W produkcji żywca wieprzowego zakaz stosowania pasz GMO pogorszy i tak już niską opłacalność i efektywność produkcji w Polsce, która już obecnie jest mało konkurencyjna. Natomiast ze względu na dotychczas niewielkie znaczenie kukurydzy GMO, wyeliminowanie jej z uprawy i z żywienia zwierząt nie miałoby aż tak negatywnych konsekwencji.

Gdyby zakaz importu i stosowania w żywieniu zwierząt śruty sojowej GMO został wprowadzony, wówczas wzrosłyby koszty produkcji pasz. W przypadku substytucji śruty sojowej GMO śrutą tradycyjną, wzrost cen pasz może wynieść od kilku do kilkunastu procent, w zależności od rodzaju mieszanki. Natomiast jeśli substytucji dokona się innymi, ale równie wartościowymi jak śruta sojowa, komponentami białkowymi, wówczas wzrost cen pasz może przekroczyć nawet 20%. Wyższe ceny pasz oznaczają wzrost kosztów produkcji zwierzęcej, a w konsekwencji dla konsumentów wyższe ceny produktów pochodzenia zwierzęcego.

Światowe zapotrzebowanie na pasze charakteryzuje się systematycznym wzrostem, przy czym wzrost ten dotyczy głównie regionów świata, gdzie w ostatnich latach szczególnie dynamicznie rozwija się produkcja zwierzęca. Dotyczy to przede wszystkim kontynentu azjatyckiego (głównie Chin) oraz krajów Ameryki Południowej. Na drugim biegunie są kraje wysokorozwinięte Europy i Ameryki Północnej, z wysokim poziomem zużycia, które jest stabilne, względnie charakteryzuje się niewielkim spadkiem.

W Polsce wzrost zapotrzebowania na pasze dotyczy przede wszystkim komponentów wysokobiałkowych, bez których nie można wytwarzać wysokiej jakości mieszanek,

stosowanych zwłaszcza w żywieniu kurcząt brojlerów oraz niosek. Również racjonalne żywienie trzody chlewnej nie jest możliwe bez dostarczenia niezbędnych ilości białka, których nie zapewniają zbożowe surowce paszowe. Bez wyraźnego zwiększenia produkcji i zużycia zbilansowanych pod względem zawartości białka i innych niezbędnych składników pokarmowych mieszanek paszowych nie będzie można poprawić efektywności chowu trzody chlewnej. Wydaje się, że jest to jeden z podstawowych warunków wyjścia z głębokiego kryzysu tego sektora produkcji zwierzęcej i poprawy jego konkurencyjności.

Stąd też rosnący popyt na surowce wysokobiałkowe, których udział w strukturze zużywanych pasz na przestrzeni ostatnich piętnastu lat wzrósł 2-krotnie i obecnie wynosi ok. 18%. Jest to jednak wciąż zdecydowanie mniej aniżeli w krajach UE-15, gdzie udział wysokobiałkowych stanowi ok. 25%. Należy o tym pamiętać przy podejmowaniu decyzji mogących ten stan zdecydowanie pogorszyć, a tym niewątpliwie byłoby wprowadzenie zakazu stosowania śruty sojowej GMO w żywieniu zwierząt. W najbliższych latach popyt na pasze, zwłaszcza w fermowej produkcji drobiu i jaj oraz intensywnym chowie trzody chlewnej i bydła, będzie charakteryzować się systematycznym wzrostem.

3.1.9. POZIOM SPOŻYCIA WIEPRZOWINY I POZIOM SAMOWYSTARCZALNOŚCI

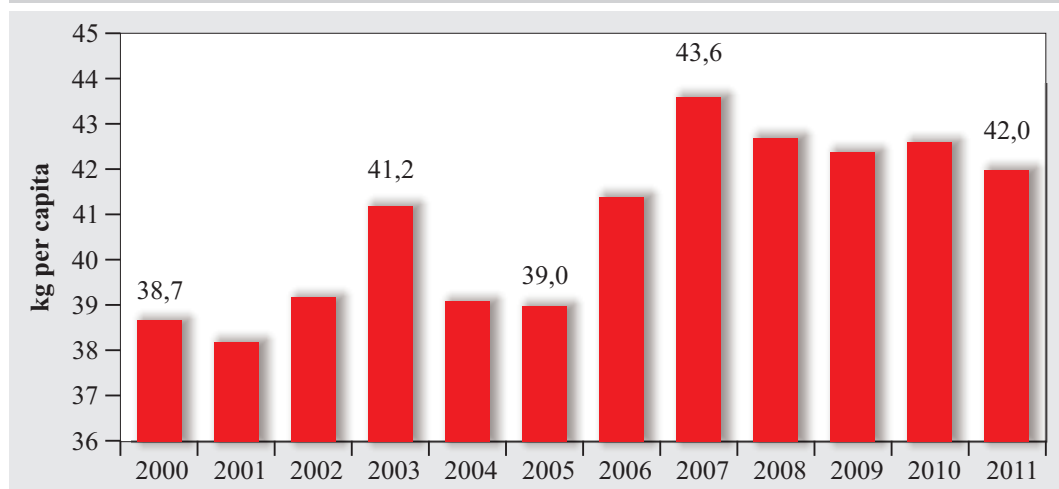
Mięso wieprzowe od dziesięcioleci jest najbardziej popularnym gatunkiem mięsa wśród polskich konsumentów. Jego udział w całkowitym spożyciu mięsa i podrobów kształtuje się na poziomie około 57%, co jest wynikiem wysokim, zarówno według standardów światowych, jak i europejskich. Polacy spożywają stosunkowo dużo mięsa wieprzowego - statystycznie około 40 kg na rok, co plasuje nas wysoko we wszystkich światowych rankingach. Według różnych danych jest to również wynik znajdujący się powyżej średniej dla krajów UE-27.

Polacy mają długie tradycje spożywania wieprzowiny i są jej wierni, nawet mimo bardzo szybkiego wzrostu spożycia mięsa drobiowego. Według danych GUS w latach 1991-2010 spożycie wahało w granicach 35,4-43,6 kg na głowę mieszkańca. Większe spożycie pokrywało się na ogół z „górkami świńskimi”, a mniejsze z „dołkami”. Gdyby pominąć te krótkotrwałe wahania, można zauważyć, że spożycie w ostatnich dwóch dekadach podlegało trendom spadkowym i wzrostowym, ale generalnie były to zmiany stosunkowo niewielkie. Trochę mniej wieprzowiny spożywaliśmy w drugiej połowie lat 90. ubiegłego stulecia i w pierwszej połowie minionej dekady, jednak w drugiej połowie tej dekady wieprzowina przeżywała swoisty renesans. I tak, w latach 1991-1995 prze-

ciężne roczne spożycie w przeliczeniu na głowę mieszkańca wynosiło 40,0 kg, w latach 1996-2000 obniżyło się do 38,4 kg, w kolejnych pięciu latach wyniosło 39,3 kg, a w latach 2006-2010 wzrosło do 42,5 kg.

Konsumpcja wieprzowiny osiągnęła najwyższy poziom w roku 2007 (wykres 1), kiedy wysoka była zarówno krajowa, jak i unijna produkcja, a dochody realne ludności przyrastały w stosunkowo szybkim tempie. Dopiero głębokie załamanie się krajowej produkcji trzody chlewnej w latach 2008-2009, spadek produkcji w UE oraz znaczny wzrost cen detalicznych wieprzowiny, spowodowały odwrócenie tendencji wzrostowej konsumpcji. Pomiędzy rokiem 2007 a 2011 konsumpcja wieprzowiny spadła z 43,6 kg do 42,0 kg. W perspektywie ostatnich dwudziestu lat, nadal jest to wysoki poziom spożycia, niemniej jednak tendencja spadkowa jest wyraźna. Polacy niechętnie rezygnowali z tego gatunku mięsa - cena detaliczna mięsa wieprzowego w 2011 roku była przeciętnie o 15% wyższa niż w roku 2007. W podobnym stopniu podrożały przetwory mięsne i wędliny. Dopiero tak duży wzrost cen, był w stanie spowodować spadek konsumpcji o 1,3 kg (3,7%).

Wykres 1. Spożycie krajowe wieprzowiny



Źródło: Rynek mięsa stan i perspektywy, opracowanie własne.

Popyt na mięso wieprzowe zgłaszany przez polskich konsumentów jest stosunkowo mało zależny od zmian poziomu dochodów lub poziomu cen. Dlatego też, nawet niewielki spadek (wzrost) podaży pociąga za sobą stosunkowo duży wzrost (spadek) cen.

Przed wstąpieniem Polski do UE wahania poziomu konsumpcji w największym stopniu były związane z cyklem świńskim. W okresach „świńskich dołków” działał mechanizm rynkowy, powodujący wzrost cen i ograniczenie konsumpcji. Po wstąpieniu Polski do UE, ten mechanizm nadal działał, jednak związek pomiędzy poziomem krajowej

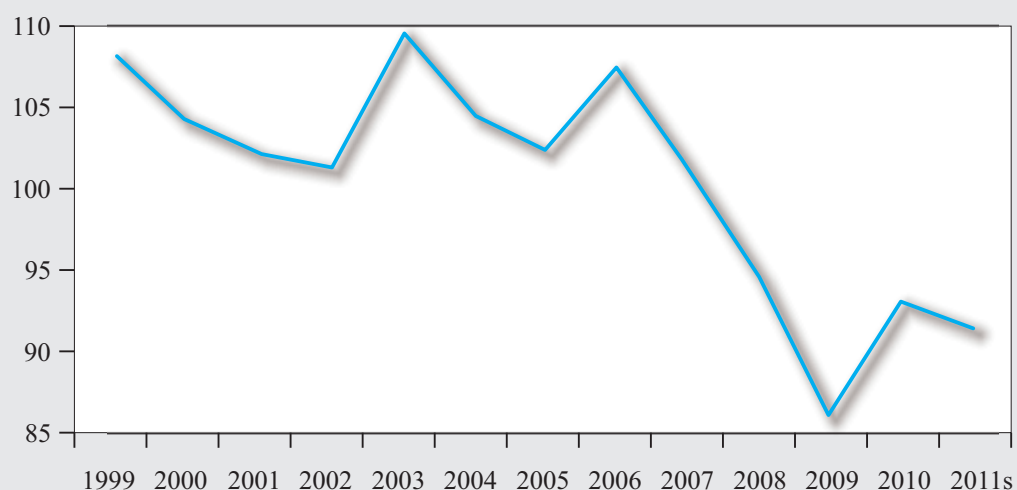
produkcji a konsumpcji uległ znacznemu osłabieniu. W okresach niskiej krajowej produkcji na rynek krajowy bez przeszkód wpływało mięso z innych krajów UE. Elastyczność tego importu jest wysoka, co oznacza, że hipotetyczne braki na rynku krajowym, szybko i bez konieczności znacznych podwyżek cen uzupełniane są importem. Włączenie polskiego rynku w rynek wspólnotowy spowodowało „wygładzenie” zmian w konsumpcji wieprzowiny. O ile w latach 1991-2003 przeciętnie z roku na rok spożycie per capita zmieniało się o 5,3%, to w latach 2004-2011 przeciętnie o 2,7%.

Współczynnik samowystarczalności

Popyt krajowy może być zaspokajany przez krajową produkcję bądź import. Z kolei krajowa produkcja może być przeznaczana na pokrycie krajowego popytu lub na eksport. Od wzajemnych relacji tych zmiennych zależy współczynnik samowystarczalności. Pokazuje on, jaką część krajowej konsumpcji może teoretycznie być pokryta przez krajową produkcję.

W praktyce krajów otwartych na handel międzynarodowy, które nie prowadzą polityki samowystarczalności wobec danego towaru, często odbiega ona przynajmniej o kilka punktów procentowych od wartości 100%. Nawet w przypadku tak podobnych do siebie regionów, jak kraje UE-27, wskaźnik ten może przybierać bardzo różne wartości. Dla przykładu, jak podaje Agriculture and Horticulture Development Board, w 2007 roku, wśród krajów UE najniższą wartość wskaźnik ten przyjmował dla Bułgarii (35%), a najwyższą dla Danii (699%). Dla porównania według tego źródła dla Polski wskaźnik ten wynosił 101%, a przeciętnie dla UE-27 osiągnął wartość 106%.

Wykres 2. Współczynnik samowystarczalności dla wieprzowiny



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych IERiGŻ.

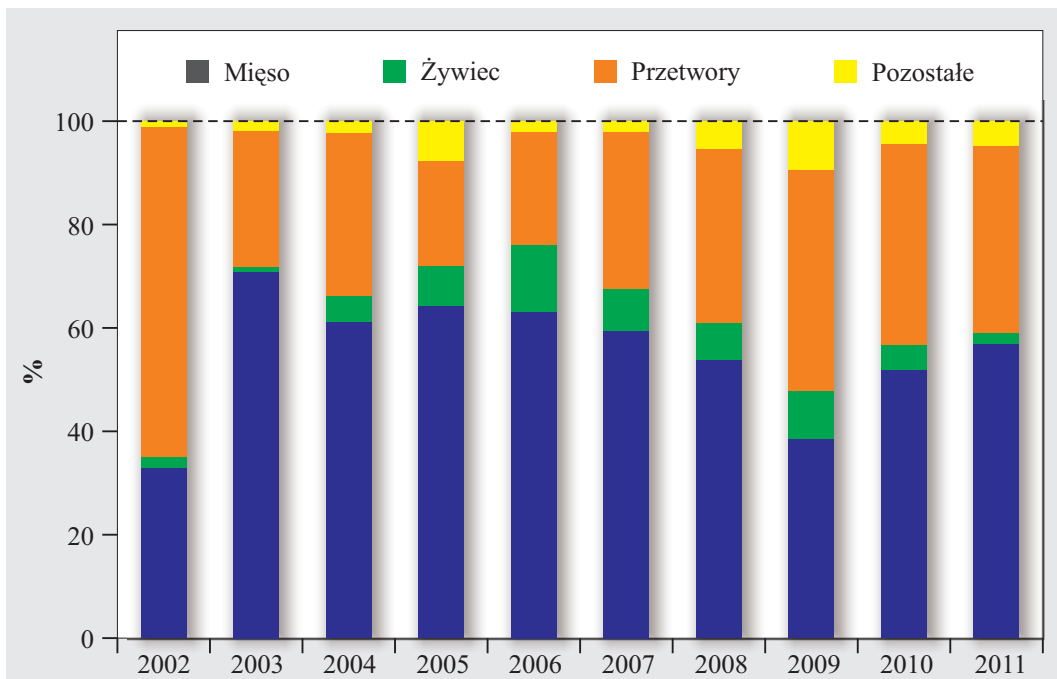
Przez wiele lat Polska była eksporterem netto wieprzowiny i tym samym współczynnik samowystarczalności utrzymywał się na poziomie powyżej 100%. W latach 1999-2007 oscylował on w granicach 101,5-109,5% (wykres 2). Jednak załamanie się krajowej produkcji wieprzowiny w latach 2008-2009, przy relatywnie stabilnym poziomie krajowego spożycia, oznaczało znaczne pogorszenie bilansu handlowego. Polska w roku 2008 po raz pierwszy zaimportowała więcej produktów sektora wieprzowiny niż wyeksportowała. Oznaczało to jednocześnie spadek współczynnika samowystarczalności poniżej 100% - krajowa produkcja nie mogła nawet teoretycznie pokryć krajowego zapotrzebowania. W roku 2011 współczynnik samowystarczalności, wyliczony na podstawie danych szacunkowych, wyniósł zaledwie około 92%, podczas gdy przeciętnie w latach 2001-2005 wynosił 104%.

Aby w roku 2011, przy takim samym poziomie eksportu i konsumpcji, jak faktycznie zrealizowane, wskaźnik samowystarczalności osiągnął 100% krajowa produkcja wieprzowiny musiałaby wynieść 2033 tys. ton wbc, czyli być o 173 tys. ton (9,3%) wyższa od zrealizowanej. Do osiągnięcia takiego poziomu produkcji należałoby ubić o około 2,01 mln tuczników więcej, co byłoby możliwe hipotetycznie przy pogłowiu trzody w lipcu 2011 roku większym o około 1,25 mln szt., czyli wynoszącym około 14,76 mln szt. Jeśli założymy jednak, że dodatkowo konsumpcja w 2011 miała być taka sama jak w roku 2007 (wyższa o 1,3 kg na głowę mieszkańca), wówczas należałoby ubić o 2,09 mln tuczników więcej, a pogłowiu w lipcu powinno być większe o 1,30 mln sztuk i powinno wynosić 15,32 mln sztuk. Pokazuje to, jak daleko nam do powrotu do samowystarczalności w produkcji wieprzowiny. Jeśli niekorzystne tendencje w pogłowiu trzody chlewnej nie zostaną odwrócone, współczynnik samowystarczalności może ulec dalszemu obniżeniu. Z dużym prawdopodobieństwem w roku 2012 będzie jeszcze on niższy niż w roku 2011.

3.1.10. EKSPORT I IMPORT ŻYWYCH ZWIERZĄT, MIĘSA I PRZETWORÓW

Po akcesji Polski do UE importerzy z państw członkowskich bez ograniczeń celnych mogą lokować wieprzowinę na polskim rynku, a w eksporcie do tych państw nie obowiązują parakwoty. Standardy weterynaryjne i sanitarne pełnią rolę głównego regulatora w handlu na terenie UE. Natomiast w handlu z państwami trzecimi, obowiązuje taryfa celna UE, która zapewnia większą ochronę rynku przed importem wieprzowiny niż cła stosowane w Polsce do maja 2004 roku. Do państw spoza UE wspierany może być przede wszystkim eksport przetworów wieprzowych, natomiast subsydia do eksportu mięsa towarzyszą wyłącznie programom dopłat do prywatnego przechowywania, uruchamianym decyzją Komisji Europejskiej.

Wykres 1. Struktura towarowa eksportu produktów wieprzowych w %
(na podstawie wartości)



Źródło: Na podstawie: *Analizy Rynkowe: Handel Zagraniczny Produktami Rolno-Spożywczymi. Stan i perspektywy. IERiGŻ-PIB, ARR, MRiRW.*

W wyniku przyjęcia przez Polskę wspólnotowych zasad regulacji rynku wieprzowiny, zaniechano wspierania jej cen skupu i eksportu zapasów interwencyjnych. Do maja 2004 roku udział mięsa w eksporcie produktów wieprzowych zależał od stanu jego zapasów i charakteryzował się dużą zmiennością. Po akcesji do UE udział mięsa w eksporcie był nadal wysoki (ponad 50%), ale pochodziło ono z podaży rynkowej (wykres 1). Jednocześnie zmieniła się struktura geograficzna eksportu, w której głównym rynkiem zbytu stały się państwa członkowskie UE. Natomiast w strukturze geograficznej importu wieprzowiny, zarówno przed i po akcesji, dominowała UE i ponad 80-90% wydatków na zakup produktów wieprzowych przeznaczano na mięso.

Na handel wieprzowiną największy wpływ miało „otwarcie” rynków zbytu państw członkowskich UE. W latach 2004-2011 wartość eksportu żywca, mięsa i przetworów wieprzowych wzrosła ponad 3,5 krotnie (do 1013 mln euro), a wartość ich importu ponad 7 krotnie (do 1335 mln euro). Szybszy wzrost wydatków na import niż wpływów z eksportu sprawił, że od 2008 roku w handlu wieprzowiną występuje deficyt (tab.1). W latach 2008-2011 ujemne saldo obrotów wieprzowiną wahało się od ok. 260 do ok. 524 mln euro, podczas gdy dodatnie saldo obrotów wołowiną wzrosło w tym okresie o ok. 280 mln euro (do 908 mln euro), a drobiem o 266 mln euro (do 874 mln euro).

Tabela 1. Eksport i import wieprzowiny (łącznie z tłuszczami) w mln euro

Wyszczególnienie	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011
Import ogółem	106,5	226,2	276,1	427,3	556,0	584,4	770,9	639,9	844,0	1013,3
Żywiec	0,3	2,0	13,8	29,4	73,0	54,9	55,9	60,1	39,5	21,3
Mięso	35,1	160,0	169,0	245,1	358,3	338,5	415,3	267,2	440,1	579,4
Przetwory	68,4	59,7	87,2	95,9	123,0	194,1	258,0	274,2	330,0	365,7
Eksport ogółem	72,9	82,8	182,6	295,5	335,8	490,1	1031,5	1164,4	1169,2	1335,0
Żywiec	0,0	4,2	18,3	30,7	16,7	23,9	82,5	142,5	133,2	163,3
Mięso	67,1	71,5	150,2	274,9	302,0	436,6	904,8	965,9	982,2	1105,7
Przetwory	5,5	5,6	7,7	11,0	15,7	27,3	38,8	51,9	50,7	62,9
SALDO OGÓŁEM	+33,6	+143,4	+93,5	+131,8	+220,2	+94,3	-260,6	-524,4	-325,2	-321,7
Saldo obrotów żywcem	+0,3	-2,2	-4,5	-1,3	+56,3	+31,0	-26,6	-82,4	-93,7	-142,0
Saldo obrotów mięsem	-32,0	+88,5	+18,8	-29,8	+56,3	+98,1	-489,5	-698,7	-542,1	-526,3
Saldo obrotów przetworami	+62,9	+54,1	+79,5	+84,9	+107,3	+166,8	+219,2	+222,3	+279,3	+302,8

Źródło: obliczenia na podstawie MF i CAAC.

Tendencje w rozwoju eksportu i importu wieprzowiny

Na tendencje w rozwoju eksportu i importu wieprzowiny największy wpływ miały zmiany w krajowej produkcji tego gatunku mięsa. W latach 2004-2006 podaż zbóż była wysoka, a ich ceny niskie. Samowystarczalność w produkcji wieprzowiny wzrosła o ponad 3 pkt. proc. (do 106,8) i umożliwiała większy eksport. Jego udział w produkcji wieprzowiny zwiększył się w tym okresie z ok.10% do prawie 15% i był ponad dwukrotnie większy niż średnio w latach 2000-2003 (tab.2). Rósł jednocześnie import, ale jego udział w konsumpcji wieprzowiny był niższy niż eksportu w produkcji, co pozwalało na uzyskanie dodatniego salda obrotów handlu zagranicznego tym gatunkiem mięsa.

Od roku 2007 zmieniła się diametralnie sytuacja na rynku zbóż. W Polsce wieprzowina podrożała w relacji do zbóż znacznie silniej niż u innych dużych producentów w UE. Różnica między poziomem relacji cen skupu żywca wieprzowego do cen skupu jęczmienia w latach 2004-2006 i w latach 2007-2008 wynosiła w Polsce 6,3 kg, w Niemczech 5,7 kg, we Francji, Holandii i Hiszpanii 3,4-4,5 kg. W rezultacie wskaźnik samowystarczalności sukcesywnie malał i w 2011 roku wyniósł ok. 92, a udział importu w konsumpcji wieprzowiny wzrósł do ok. 32%. Jednocześnie import z państw członkowskich UE umożliwiał realizację eksportu. Jego udział w produkcji wieprzowiny, mimo niskiej samowystarczalności, był wyższy niż przed akcesją Polski do UE i wahał się od 8,5% do 15,4%.

Tabela 2. Wskaźnik samowystarczalności w produkcji wieprzowiny, udział eksportu w produkcji i importu w spożyciu

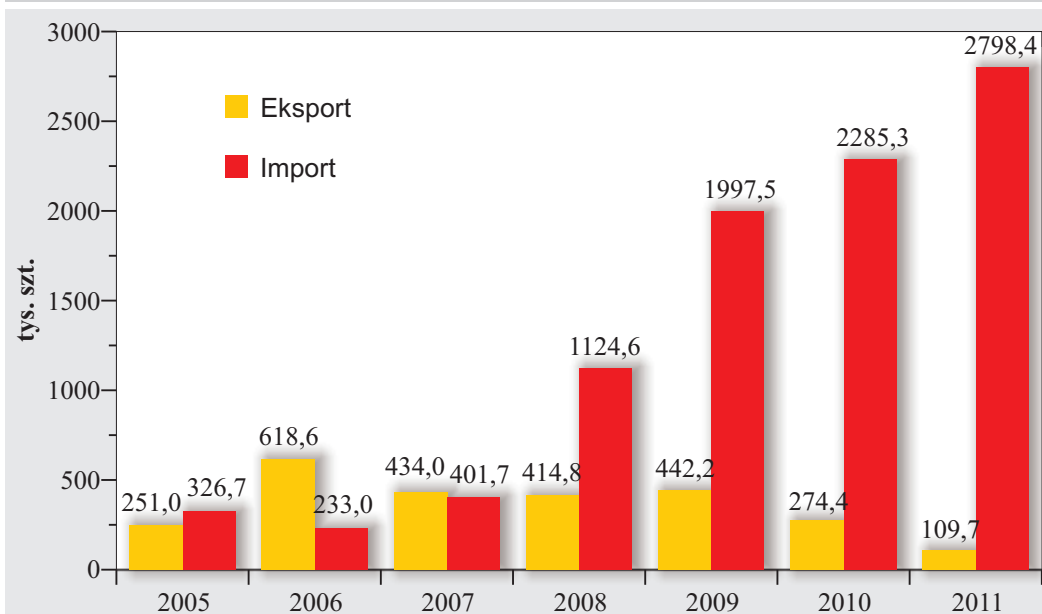
Wyszczególnienie	2000-2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
Wskaźnik samowystarczalności	106,2	103,6	104,7	106,8	104,1	93,0	87,7	92,5
Udział importu w spożyciu, %	2,80	7,4	11,3	10,0	13,6	26,8	32,2	31,8
Udział eksportu w produkcji, %	6,7	10,1	14,7	14,7	15,4	12,5	8,5	12,8

Źródło: obliczenia własne na podstawie Roczników Rolnictwa GUS.

Handel zagraniczny wieprzowiną (żywym, mięsem i przetworami)

Wzrost importu trzody chlewnej w ostatnich latach wynika przede wszystkim z zapotrzebowania krajowego sektora wieprzowego i przemysłu mięsnego na duże partie prosiąt o wadze wyższej niż 20 kg, z których można wyprodukować wyrównane jakościowo partie tuczników, spełniających wymagania przemysłu mięsnego i handlu, w tym eksportu. Preferencje rynku nie mogą być pokryte krajową podażą prosiąt, bo koncentracja stad loch jest bardzo niska, a waga prosiąt niższa od oczekiwanej przez ich odbiorców. W 2009 roku jedną lochę utrzymywano w 88,7 tys. stad, 100-200 loch było w 308 stadach, a powyżej 500 loch w 24 stadach.

Wykres 2. Eksport i import żywej trzody chlewnej

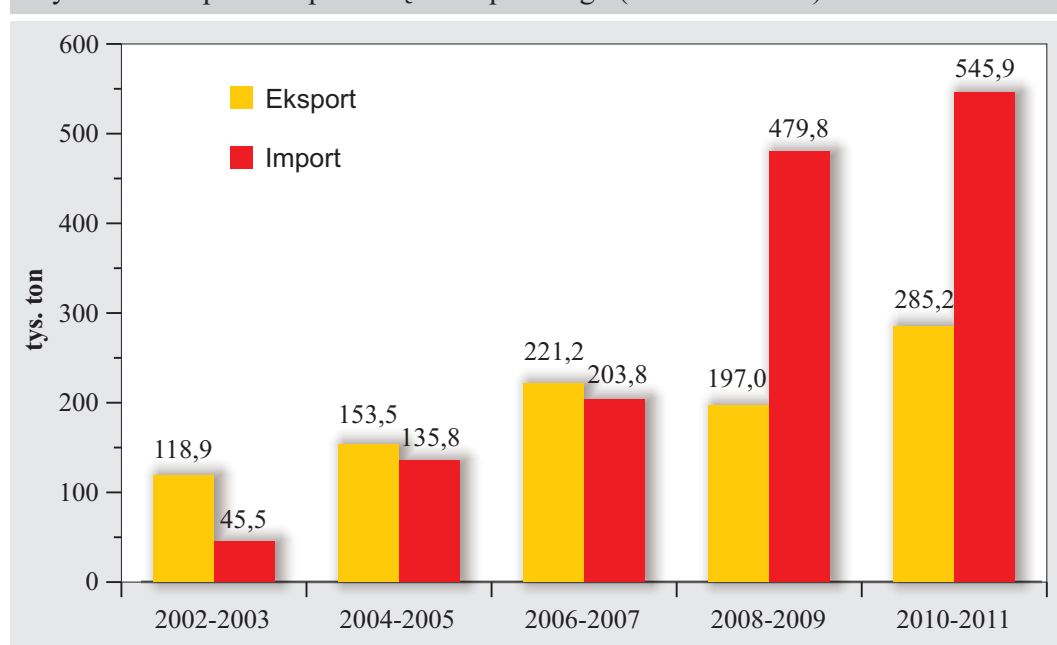


Źródło: obliczenia własne na podstawie CAAC.

Brak jest zainteresowania małymi partiami prosiąt, co powoduje szybki spadek poglobia loch. W rezultacie sukcesywnie rośnie import prosiąt i warchlaków, w tym głównie z Danii i z Niemiec. W 2011 roku wynosił on 2,8 mln sztuk i był siedmiokrotnie większy niż w 2007, a deficyt w obrotach handlowych żywcem wieprzowym wzrósł do 142 mln euro (wykres 2). Dodatkowo saldo obrotów handlowych trzodą chlewną miało miejsce jedynie w latach 2006-2007, kiedy krajowa podaż wieprzowiny była duża, a zapotrzebowanie na import relatywnie małe. W eksporcie do państw WNP dominowała trzoda chlewna głównie z rotacji stad, w tym lochy. Wzrost stawek celnych, wynikający z przystąpienia Rosji, Białorusi i Kazachstanu do Unii Celnej, przyczynił się do spadku eksportu trzody chlewnej z 428,5 tys. sztuk średnio w latach 2008-2009 do 192 tys. sztuk w 2011 r., w tym do państw WNP z 251,4 do 39 tys. sztuk.

Przed akcesją Polski do UE głównymi rynkami zbytu mięsa wieprzowego były państwa WNP i państwa Europy Środkowo-Wschodniej. Na te rynki sprzedawane były głównie półtusze z zapasów interwencyjnych, co rzutowało na średni poziom cen mięsa wieprzowego w eksporcie. W latach 2002-2003 eksport mięsa wieprzowego wynosił średnio w roku ok. 119 tys. ton, a uzyskiwane ceny 0,9 euro/kg. Udział UE stanowił ok. 14%. Od 2004 roku eksport mięsa wieprzowego rósł, a w nim udział UE (do 92%). W latach 2008-2009 wolumen eksportu był o 65% większy niż przed akcesją do UE, a w latach 2010-2011 był on prawie 2,5-krotnie większy (wykres 3). Wyższe były również

Wykres 3. Eksport i import mięsa wieprzowego (średnio w roku)

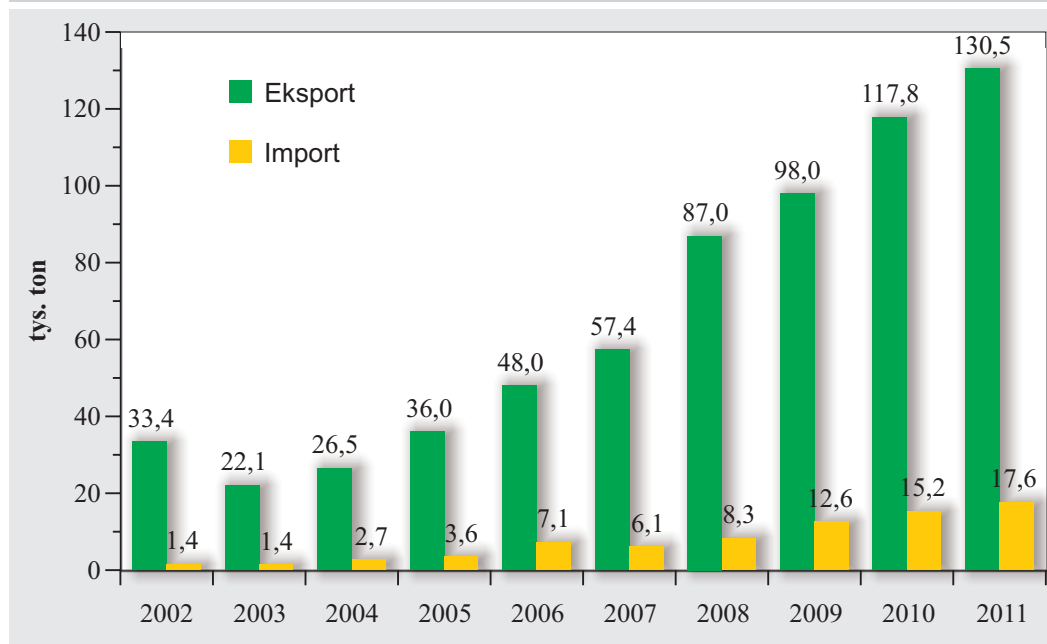


Źródło: obliczenia własne na podstawie CAAC.

ceny, gdyż eksportowane były półtusze chłodzone i mrożone z podaży rynkowej. W latach 2006-2007 wynosiły one średnio w roku 1,55 euro/kg i na skutek wysokich cen wieprzowiny w handlu światowym wzrosły do 1,78 euro/kg średnio w latach 2009-2011. Pojawiły się możliwości zbytu na rynkach spoza UE, w tym w Korei Płd., Hong Kongu, Japonii, na Białorusi i Ukrainie.

Wpływy z eksportu mięsa wieprzowego do państw trzecich jedynie łagodziły deficyt w obrotach handlowych mięsem wieprzowym z UE-15, który pogłębiał się z roku na rok. W latach 2004-2011 ujemne saldo obrotów handlu zagranicznego z UE-15 wzrosło z ok. 100 mln euro do ok. 978 mln euro, a import z tych państw zwiększył się z ok. 18 do ok. 565 tys. ton. Udział UE-15 w imporcie mięsa wieprzowego stanowił ok. 97%. Sprowadzane były, poza półtuszami, również elementy wieprzowe (szynki, łopatki) i średnie ceny w imporcie mięsa były wyższe od cen w eksporcie. W latach 2006-2007 wynosiły 1,74 euro/kg i wzrosły do 1,89 euro/kg w latach 2010-2011.

Wykres 4. Eksport i import przetworów w wadze produktu



Źródło: obliczenia własne na podstawie CAAC.

W handlu wieprzowiną jedynie w przetworach występowała nadwyżka eksportu nad importem. Od akcesji Polski do UE dodatnie saldo obrotów handlu zagranicznego wieprzowiną wzrosło prawie trzykrotnie (do ok. 303 mln euro w 2011 roku), a ich eksport zwiększył się o 104 tys. ton (do ok. 130 tys. ton). Import wzrósł o ok. 15 tys. ton i urozmaicał ofertę rynkową (wykres 4).

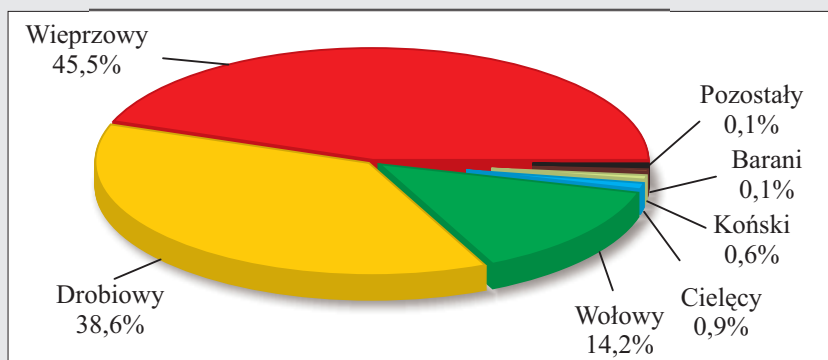
Zmieniła się struktura geograficzna eksportowanych przetworów. W 2011 roku eksport kielbas wynosił 47,5 tys. ton i wzrósł o ok. 184% w porównaniu do 2002, a udział UE w eksporcie zwiększył się o ok. 87 pkt. proc.(do 94%). W tym okresie, w wyniku łatwiejszego dostępu do rynków zbytu, eksport konserw wieprzowych wzrósł ok. 6,5-krotnie (do ok. 26 tys. ton), a szynek 2,5-krotnie (do 26,4 tys. ton). Rozwinał się eksport mięsa wieprzowego wędzonego i solonego (do ok. 29 tys. ton w 2011 roku). Subsydiami wspierana była niewielka część przetworów wieprzowych. W latach 2005-2011 subsydiowany eksport przetworów wieprzowych wahał się do 4,7 do 10 tys. ton w roku i odnosił się do szynek i konserw sprzedawanych głównie na rynku amerykańskim oraz na Ukrainie.

Na handel zagraniczny wieprzowiną największy wpływ miało „otwarcie rynków zbytu” państw członkowskich UE i wzrost cen zbóż, który przy niskiej koncentracji chowu trzody chlewnej i efektywności produkcji spowodował spadek produkcji wieprzowiny. Przy rosnących kosztach produkcji tego gatunku żywca, małe gospodarstwa nie są w stanie dostarczyć dużych partii prosiąt i tuczników o wyrównanym standardzie. Preferencje rynku są pokrywane importem prosiąt i mięsa wieprzowego, które jest wykorzystywane przez nowoczesny przemysł mięsny do produkcji przetworów wieprzowych na eksport.

W najbliższych latach tendencje w rozwoju handlu zagranicznego wieprzowiną będą prawdopodobnie zbliżone do tych z poprzedniego okresu. Mała tolerancja dla pasz genetycznie modyfikowanych, rygorystyczne przepisy dotyczące dobrostanu zwierząt i rosnąca rola w handlu wewnątrz systemów jakości będą miały wpływ również na handel zagraniczny wieprzowiną.

3.1.11. STRUKTURA HANDLU ZWIERZĘTAMI, MIĘSEM I PRZETWORAMI

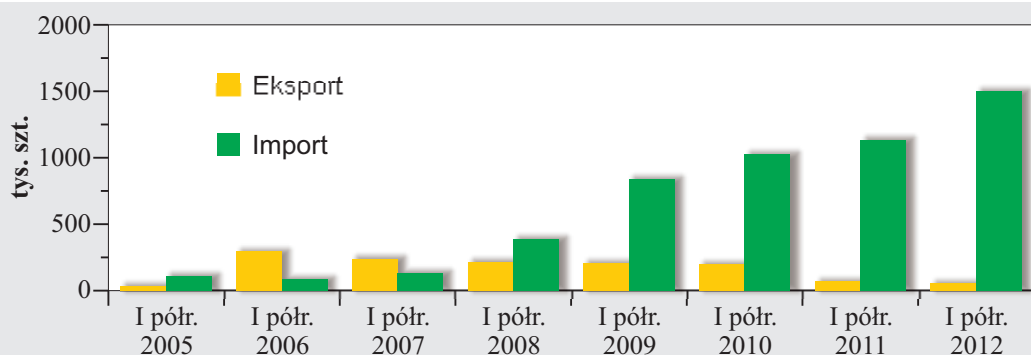
Wykres 1. Struktura gatunkowa produkcji żywca rzeźnego ogółem



Źródło: GUS.

Od 2008 roku obserwowana jest przewaga importu żywej trzody chlewnej nad jej eksportem. Dane za I półrocze 2012 roku wskazują na dalsze zachowanie tego trendu (wykres 2). W 2012 roku praktycznie 100% sprowadzonej do Polski żywej trzody pochodziło z UE-27 (tab.1), a głównymi dostawcami były Niemcy, Dania i Holandia, od których sprowadziliśmy odpowiednio 63 305 ton, 57 392 tony i 21 176 ton (tab. 3). Zdecydowana większość importowanych świń to prosięta przeznaczone do dalszego chowu. Wyeksportowane zwierzęta w 90% trafiły na rynek UE-27 (tab.1), a głównymi jej odbiorcami były Węgry, Litwa i Słowacja (tab.2), gdzie wolumen eksportu wyniósł odpowiednio 10 511 ton, 2659 ton i 1262 tony, chociaż pod względem wartości monetarnej były to Węgry, Rosja i Litwa.

Wykres 2. Eksport oraz import żywej trzody chlewnej w latach 2005-2012 (dane za pierwsze półrocza)



Źródło: Rynek mięsa stan i perspektywy.

Tabela 1. Handel zagraniczny trzodą żywą (tony)

	2012	2011	Roczna zmiana obrotów, %
Eksport	17 778	13 933	27,6
- z tego handel z UE-27	15 987	11363	40,7
Import	164 393	101 820	61,5
- z tego handel z UE-27	164 374	101 769	61,5
Saldo	-146 615	-87 887	-
- z tego handel z UE-27	-148 387	-90 406	-

Źródło: ZSRIR.

Rynek mięsa i przetworów mięsnych

Podstawowy podział produktów mięsnych uwzględnia mięso kulinarne i przetwory mięsne. Polska, obok Niemiec i Czech, jest państwem o najwyższym udziale przetworów w spożywanym mięsie. W latach 1960-1970 stanowiły one ponad 50% spożywanego

Tabela 2. Polski eksport trzody żywej według najważniejszych krajów w okresie I-XII 2012 roku (dane wstępne)

Kraj	Wartość (tys. euro)	Wartość (tys. PLN)	Wolumen (tony)
Ogółem	24 372	102 648	17 778
Węgry	12 645	53 177	10 511
Rosja	3 955	16 930	1 039
Litwa	2 899	12 206	2 659
Słowacja	1 771	7 435	1 262
Republika Czeska	1 273	5 301	1 142
Ukraina	825	3 430	539
Włochy	263	1 091	167
Gruzja	205	846	89
Białoruś	139	593	14

Źródło: ZSRIR.

Tabela 3. Polski import trzody żywej według najważniejszych krajów w okresie I-XII 2012 roku (dane wstępne)

Kraj	Wartość (tys. euro)	Wartość (tys. PLN)	Wolumen (tony)
Ogółem	307 108	1288240	164 393
Dania	122 066	512 051	57 392
Niemcy	110 450	462 616	63 305
Holandia	42 997	180 832	21 176
Litwa	22 639	95 247	17 132
Łotwa	3 721	15 528	2 372
Słowacja	1 813	7 591	818
Belgia	1 570	6 577	953
Estonia	1 492	6 251	1 096
Szwecja	125	543	51

Źródło: ZSRIR.

mięsa. W kolejnych okresach zaznaczyła się tendencja spadkowa udziału przetworów mięsnych w spożyciu mięsa w Polsce. Z danych IERiGŻ wynika, że ze spożywanych w 2009 roku w polskich gospodarstwach domowych około 66,6 kg mięsa, przetwory mięsne stanowiły ok. 43%. W opinii fizjologów żywienia człowieka, ze względu na wprowadzanie do organizmu konsumenta znacznej ilości dodatków funkcjonalnych, ich udział w spożyciu mięsa nie powinien przekraczać 30%.

W obrocie towarowym mięsem i przetworami mięsnymi występują: tusze, półtusze, ćwierćtusze, elementy zasadnicze, elementy kulinarne wieloporcjowe, elementy kulinarne

jednoporcyjne, przetwory mięsne w postaci wędlin (wędzonki, kiełbasy, produkty blokowe, wędliny podrobowe) i konserw (pasteryzowanych i sterylizowanych). Sprzedaż detaliczną objęte są ww. asortymenty, za wyjątkiem tusz i ich części oraz wyrębów zasadniczych. Ze względu na formę sprzedaży uwzględnia się sprzedaż „na wagę” (tradycyjny obszar rynku mięsa) oraz produkty konfekcjonowane (odpowiednio krojone i pakowane - głównie w handlu nowoczesnym). W 2007 roku udział produktów konfekcjonowanych wynosił w przypadku mięsa kulinarnego ok. 12%, natomiast wędlin ponad 35%.

Mięso kulinarne wieprzowe uzyskiwane jest głównie z szynki, łopatki, schabu, karkówki i polędwiczki. W przypadku konfekcjonowania mięsa występuje ono w różnych gramaturach (najczęściej w granicach 0,5-1,5 kg), co powoduje, że ilość tzw. indeksów sprzedaży wzrasta do kilkudziesięciu.

W przypadku przetworów mięsnych, zakłady przetwórcze w dążeniu do wykorzystania wszystkich asortymentów mięsa uzyskanych w trakcie rozbioru i wykrawania tusz, produkują po 70-90 asortymentów różnych produktów na dobę. Uwzględniając efekt konfekcjonowania (różnej gramatury) powoduje to oferowanie do sprzedaży detalicznej 300- 500 indeksów przetworów mięsnych.

W ostatnich kilku latach pojawiła się kategoria żywności wygodnej, oferowanej głównie w placówkach nowoczesnej dystrybucji. W przypadku produktów mięsnych obejmuje ona głównie:

- mięso kulinarne porcjowane i pakowane,
- produkty mięsne przygotowane do obróbki cieplnej,
- mięsa mielone w formie półproduktu i gotowego dania,
- wyroby grillowe.

Ta kategoria produktów mięsnych rozwija się z dynamiką roczną na poziomie 15-20%.

Handel detaliczny produktami mięsnymi na początku lat 90 w Polsce obejmował:

- sklepy zakładowe 35%,
- sklepy prywatne 34%,
- sklepy spółdzielcze 26%,
- hurtownie 5%.

W drugiej połowie lat 90. w obrocie towarowym produktami mięsnymi wyodrębniano główne kanały dystrybucyjne:

- hurtownie,
- przedstawiciele przedsiębiorstw mięsnych,
- centra logistyczne nowoczesnych sklepów (supermarketów itp.),
- sklepy ogólnospożywcze ze stoiskami produktów mięsnych,
- sklepy specjalistyczne (najczęściej określonych zakładów),

- odbiorcy instytucjonalni (inne zakłady, hotele, restauracje, szpitale, wojsko, więzienia, catering i inne).

Według Centrum A. Smitha zmiany zachodzące w polskim handlu detalicznym można podzielić na kilka okresów:

- W latach 1995-2001 nastąpił rozwój głównie handlu tradycyjnego oraz kanałów nowoczesnej dystrybucji. W 2001 roku wynosił on około 30% (w przypadku dóbr konsumpcyjnych).
- W latach 2001-2003 liczba sklepów ogólnospożywczych osiągnęła maksimum i wynosiła około 100 tys. W 2003 roku działało 186 hipermarketów, 1105 sklepów dyskontowych i 744 supermarkety. Udział kanałów nowoczesnej dystrybucji przekroczył 30%.
- Po roku 2004 nastąpił okres konsolidacji rynku. Rozwojowi kanałów nowoczesnej dystrybucji towarzyszył spadek liczby sklepów tradycyjnych. W 2005 roku udział kanałów nowoczesnych w rynku dóbr konsumpcyjnych osiągnął poziom ok. 50%.

W ostatnim okresie obserwuje się w handlu detalicznym w Polsce dynamiczny rozwój sklepów dyskontowych. Pomimo tego, polscy konsumenci najczęściej dokonują zakupów w sklepach tradycyjnych (średnio co drugi dzień, podczas gdy w sklepach handlu nowoczesnego - raz w tygodniu). Dla polskich konsumentów głównymi czynnikami wyboru jest lokalizacja sklepu oraz asortyment produktów.

Tabela 1. Udział w sprzedaży produktów mięsnych przez poszczególnych producentów (szacunkowo w roku 2006), %

Producenci/kanały dystrybucyjne	Nowoczesne	Tradycyjne
Grupy kapitałowe	50,00	50,00
Zakłady powyżej 50 ton/dobę	50,00	50,00
Zakłady powyżej 20 ton/dobę	30,00	70,00
Zakłady poniżej 20 ton/dobę	15,00	85,00

3.1.12. INTEGRACJA POZIOMA I PIONOWA (ISTNIEJĄCE SYSTEMY ROZLICZEŃ, UMOWY KONTRAKTACYJNE)

Rozwój różnych form kooperacji między producentami, zarówno w formie integracji poziomej, jak i pionowej, mógłby pomóc w uzyskaniu lepszej sytuacji ekonomicznej zainteresowanych stron.

Wyniki badań naukowych wskazują, że głównymi powodami przystąpienia do grupy producenckiej są: niskie ceny sprzedaży trzody chlewnej, niska opłacalność produkcji, trudności zbytu trzody, a także wydłużony termin płatności za sprzedany żywiec. Jedną

z podawanych przyczyn jest też możliwość wzmocnienia pozycji konkurencyjnej na rynku. Jako główny efekt integracji poziomej producentów trzody chlewnej podawany jest wzrost opłacalności produkcji zrzeszonych gospodarstw, przez uzyskanie wyższej ceny sprzedaży 1 kg żywca, możliwy dzięki podpisanym umowom kontraktacyjnym i uzyskanym z tego tytułu dopłatom.

Przykładem nowoczesnego działania grup producentów rolnych są ZM Salus, gdzie oprócz integracji poziomej, funkcjonuje integracja pionowa, bowiem właścicielami zakładów jest 793 hodowców i producentów żywca wieprzowego z województwa wielkopolskiego i kujawsko-pomorskiego, zrzeszonych w 27 grupach producentów rolnych.

Mimo pewnego postępu w zakresie integracji poziomej, procesy te rozwijają się powoli. Powodów niechęci łączenia się w grupy producenckie należy upatrywać m.in. w zaszczościach historycznych i braku zaufania do grupowych działań oraz silnym indywidualizmie rolników.

Formą integracji pionowej są umowy kontraktacyjne. Niestety, najczęściej są one korzystne dla zakładów mięsnych i nie dają gwarancji cenowej dla producenta.

Propozycję opracowania nowego wzoru umowy kontraktacyjnej na bazie wzorów opracowanych przez Radę Gospodarki Żywnościowej (RGŻ), podjęto w ramach prac zespołu roboczego ds. wieprzowiny, utworzonego z inicjatywy PZHiPTCh „POLSUS” w roku 2007, działającego pod patronatem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Nowością w tych umowach miało być wprowadzenie „elementu cenowego” - ceny rekomendowanej przez funkcjonującą wówczas Komisję Cenową. Niestety, wielomiesięczne negocjacje z przetwórcami nad nowym wzorem umowy kontraktacyjnej, która zawierałaby element cenowy i gwarantowałaby cenę, zarówno dostawcy, jak i odbiorcy żywca, zakończyły się fiaskiem.

Kwestią sporną pozostał zapis dotyczący cen. Zgodnie z Kodeksem cywilnym umowa kontraktacyjna musi zawierać pewne elementy, m.in. zapis, że producent zobowiązuje się wytworzyć i dostarczyć oznaczoną ilość towaru, a kontraktujący w umówionym terminie odbiera towar i płaci umówioną cenę. W umowie kontraktacyjnej ważne jest, aby ją precyzyjnie zapisać lub podać sposób jej określania. Według opinii prawnej Departamentu Prawno-Legislacyjnego MRiRW w proponowanym wzorze umowy nie wyczerpano w wystarczającym stopniu wymogów Kodeksu cywilnego w zakresie zawierania umów kontraktacyjnych, w tym zapisu o cenie - mimo iż było odniesienie do sposobu jej określania, to z prawnego punktu widzenia był to zapis mało zobowiązujący. Propozycja ta spotkała się jednak z dużym oporem ze strony przemysłu mięsnego.

Proponowany wzór umowy, bez zapisu dotyczącego cen, w zasadzie nie różnił się od innych dostępnych wzorów umów, np. opracowanych przez RGŻ. Wprowadzając ten zapis, nawet w bardzo ogólnej formie, producenci żywca wieprzowego wskazywali na nowy kierunek w umowach.

Na podstawie dotychczasowych doświadczeń należałoby w umowach kontraktacyjnych wprowadzić:

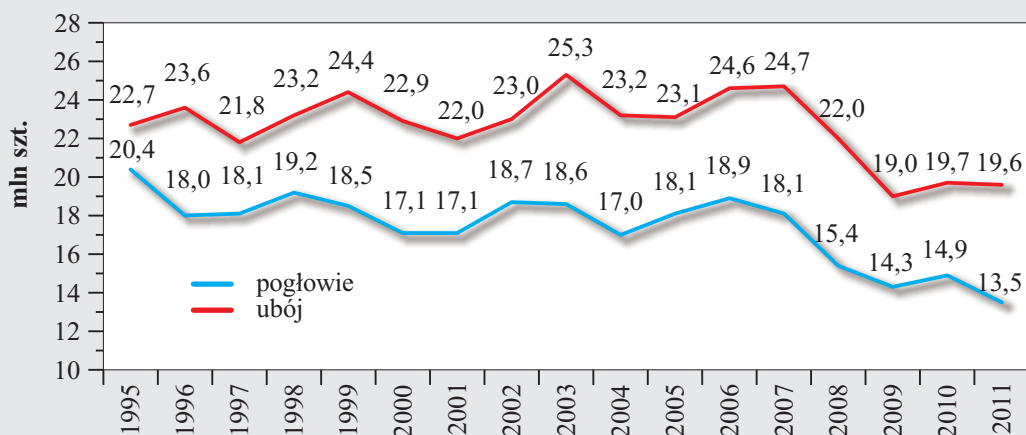
- Ubezpieczanie cen:
 - prowadzone były rozmowy z PZU na temat ubezpieczania cen zawartych w umowach kontraktacyjnych oraz w szerszym kontekście nt. zabezpieczania kontraktów terminowych;
 - instrumentem służącym zabezpieczeniu cen może stać się rynek terminowy obrotu mięsem wieprzowym, którego wprowadzenie jest planowane przez Warszawską Giełdę Towarową SA (kontrakty terminowe).
- Zabezpieczenie wywiązywania się oraz sankcje niewywiązania się z umów kontraktacyjnych - zarówno ze strony producenta, jak i przetwórcy.

Ponadto, należałoby rozważyć uwarunkowanie przyznawania rolnikom pomocy finansowej ze środków UE od zawierania umów kontraktacyjnych oraz rozliczyć zakłady przetwórcze korzystające z dotacji warunkowych, tj. względnej wysokości dotacji, uzależnionej od długoterminowych umów z dostawcami krajowymi i grupami producentów rolnych.

Formą integracji pionowej jest produkcja w systemach jakości (PQS, QAFP). Tutaj i rolnik, i ZM muszą współpracować, aby zachować standardy produkcyjne w systemach jakości. Bez współpracy rolnika z zakładami mięsnymi nie ma możliwości produkcji w systemie.

3.1.13. LICZBA ZAKŁADÓW MIĘSNYCH I ICH WIELKOŚĆ UBOJU W CIĄGU ROKU

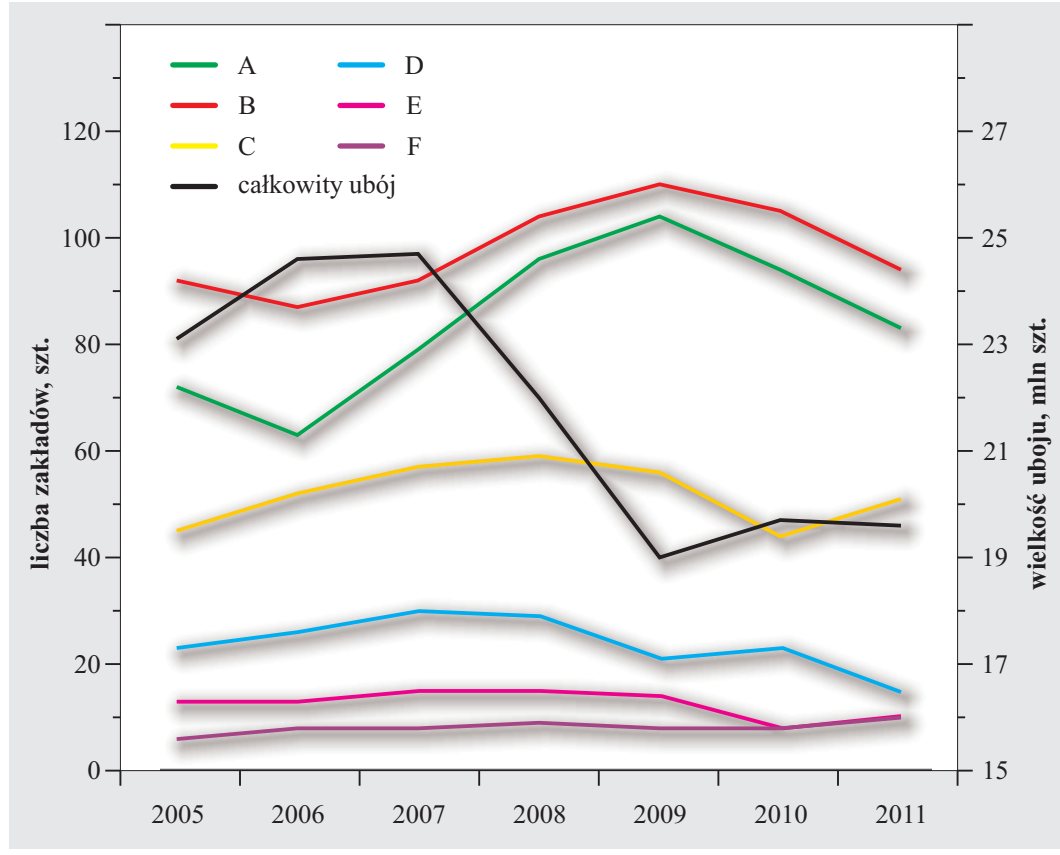
Wykres 1. Zmiany pogłowia trzody chlewnej oraz wielkość ubojów świń w Polsce w latach 2005-2011



W 2011 roku w Polsce poddano ubojowi 19,6 mln świń (GUS), co oznacza znaczący spadek (5,1 mln) w porównaniu z rekordowym pod tym względem rokiem 2007, kiedy to ubito 24,7 mln szk. Zmiany w poszczególnych latach na tle wielkości pogłowia przedstawiono na wykresie 1.

Zgodnie z danymi Inspekcji Weterynaryjnej liczba ubojni w Polsce w roku 2011 wynosiła 683. W porównaniu z ubiegłymi latami można mówić o pewnej stabilizacji, bowiem w ciągu ostatnich trzech lat ich liczba nie zmieniała się znacząco. Wcześniejsze dane wskazują na gwałtowną zmianę. Jeszcze w roku 2006 było ich 1150, co oznacza spadek o prawie połowę w ciągu 2 - 3 lat. Jednakże dotyczy to bardzo małych zakładów, ubijających mniej niż 10 400 szt. rocznie (200 tygodniowo). W przypadku średnich i dużych zakładów zmiany te nie były tak jednoznaczne. W celu lepszego zobrazowania przeobrażeń w strukturze ubojni, zakłady podzielono na 6 grup pod względem wielkości rocznych ubojów:

Wykres 2. Zmiany liczby ubojni w Polsce w latach 2005-2011 na tle zmian wielkości uboju całkowitego



- Grupa A - 10 400 do 20 000 szt./rok;
- Grupa B - 20 000 do 40 000 szt./rok;
- Grupa C - 40 000 do 80 000 szt./rok;
- Grupa D - 80 000 do 160 000 szt./rok;
- Grupa E - 160 000 do 230 000 szt./rok;
- Grupa F powyżej 230 000 szt./rok.

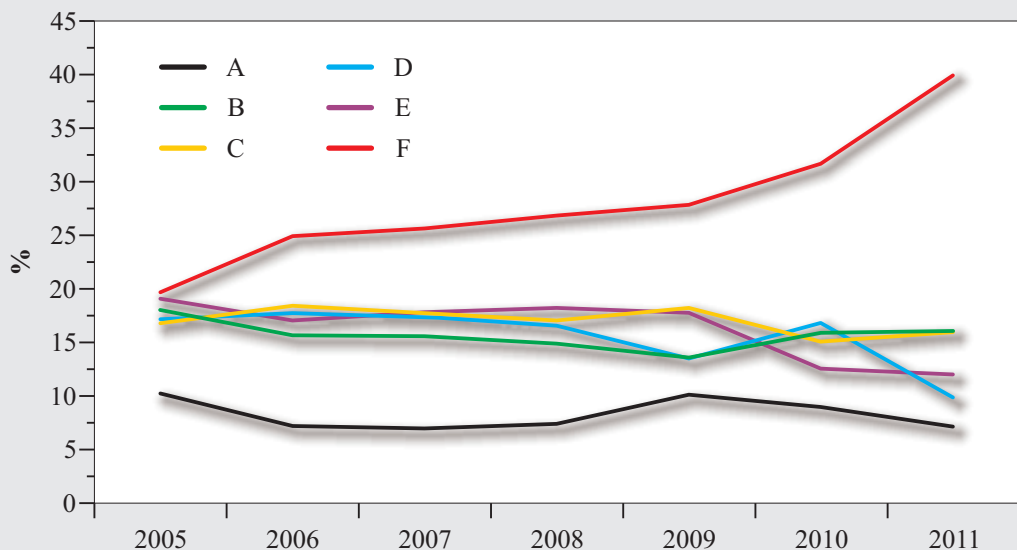
Na wykresie 2 przedstawiono liczbę zakładów w poszczególnych grupach na przestrzeni lat 2005-2011 (wg danych Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych).

Porównując dwa skrajne lata (2005 i 2011) całkowita liczba ubojni ubijających więcej niż 200 szt. tygodniowo zwiększyła się z 271 do 281. Najwięcej przybyło zakładów z kategorii A (11), a najwięcej ubyło zakładów w kategorii D (9).

Wynika z tego, że obniżenie wielkości uboju spowodowało zmniejszenie ilości zakładów o średniej wydajności ubojowej, bowiem zmniejszyła się tylko liczba zakładów ubijających rocznie 40 000 - 160 000 szt. Prawdopodobnie zakłady te zmniejszyły swoją produkcję, przez co zostały zaklasyfikowane do grup A i B.

Warto odnotować również fakt, że systematycznie wzrasta liczba zakładów bardzo dużych (kat. F). W 2005 było ich 6, a w 2011 już 10. Ma to istotne znaczenie przy analizie wykresu 3., gdzie przedstawiono strukturę ubojów w poszczególnych grupach zakładowych.

Wykres 3. Struktura wielkości ubojów świń w poszczególnych kategoriach zakładów



Wielkość ubojów w poszczególnych latach systematycznie zmniejsza się, za wyjątkiem grupy największych zakładów. Zebrane dane wskazują jednoznacznie na postępującą centralizację ubojów. W 2005 roku w 6 zakładach ubijano 19,6% wszystkich pozyskiwanych tuczników w Polsce, natomiast w 2011 roku 10 największych zakładów objęło swoim zasięgiem 40,1% ubijanych tuczników, co oznacza wzrost o 20,5 p.p.

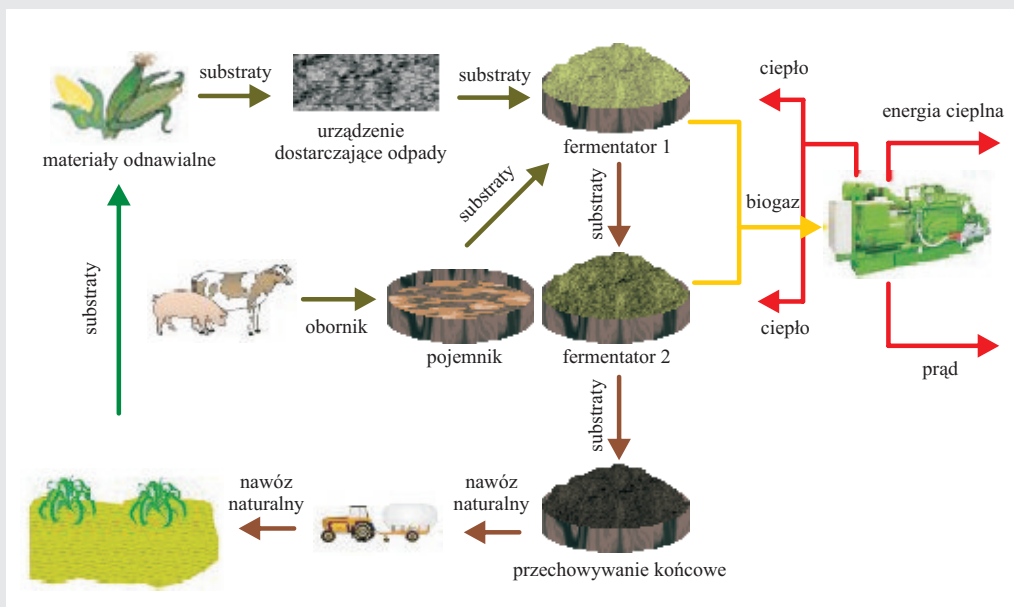
3.1.14. INNE TECHNOLOGIE W ROLNICTWIE - BIOGAZOWNIE ROLNICZE

Powiązanie produkcji trzody chlewnej z działalnością biogazowni rolniczych niesie szereg wymiernych korzyści dla obu stron.

Biogazownie to elektrociepłownie o stosunkowo małej mocy (50-2000 kWel), których głównym celem jest produkcja energii elektrycznej i ciepłej. Niewątpliwą przewagą biogazowni w stosunku do innych, dużych elektrociepłowni są niskie straty na przesyle, a także możliwość wykorzystania wytworzonej energii ciepłej na wewnętrzne potrzeby instalacji i najbliższego otoczenia.

Poniżej zaprezentowano schemat procesu produkcji energii elektrycznej i ciepłej z biogazu, na bazie materiałów pochodzenia rolniczego, tzw. NaWaRo.

Schemat: Biogazownia z materiałów odnawialnych



Źródło: Biogaz-tech.

Dane hipotetyczne, dla stanu pogłowia trzody chlewnej w liczbie 13,5 mln sztuk, obrazują skalę możliwości produkcji energii elektrycznej i ciepłej na bazie biogazu z gnojowicy świńskiej:

- Energia elektryczna - 4 124 588 MWh/rok (z czego ok. 7% jest wykorzystywane na potrzeby własne biogazowni);
- Energia ciepła - 4 358 824 MWh/rok (z czego ok. 25% jest wykorzystywane na potrzeby własne biogazowni).

Dla zobrazowania, jest to wystarczająca ilość energii elektrycznej dla pełnego zaopatrzenia 1,2 milionowej populacji, przyjmując średnie zapotrzebowanie jednego mieszkańca Polski na energię elektryczną na poziomie 3363 kWh rocznie (Index Mundi).

Oprócz oczywistych korzyści po stronie operatora biogazowni, występuje również sprzężenie zwrotne i wartości dodane po stronie producenta trzody chlewnej:

- Wykorzystanie taniej energii ciepłej z procesu kogeneracji do ogrzewania budynków inwentarskich w okresie zimowym oraz schładzania w okresach upałów (wykorzystując technologię wody lodowej).
- Efekt ekologiczny. Brak problemów z zagospodarowaniem gnojowicy. Możliwość utylizacji innych odpadów (np. resztek pasz).
- Niższy koszt produkcji pasz (wykorzystanie bardzo efektywnych nawozów naturalnych powstałych w wyniku procesu fermentacji).
- Niższy koszt energii elektrycznej.

Należy jednak pamiętać o poważnym oddziaływaniu funkcjonowania biogazowni na rynek pasz i żywności. Do prawidłowego przebiegu fermentacji potrzebne są bardzo duże ilości materiału roślinnego. Praktycznie ok. 30 % wsadu może stanowić gnojowica czy inne odchody, a 70% to najczęściej kiszonka z kukurydzy czy innych roślin uprawnych. Oznacza to ogromne zapotrzebowanie na areły do uprawy kukurydzy i eliminację tych arealów z upraw zbóż. Powoduje to wzrost cen zbóż zarówno konsumpcyjnych jak i paszowych.

3.2. RYNEK ŚWIATOWY

3.2.1. SEKTOR WIEPRZOWINY W WIODĄCYCH KRAJACH UE I USA

3.2.1.1. UNIA EUROPEJSKA - ZNACZĄCY ŚWIATOWY PRODUCENT I EKSPORTER WIEPRZOWINY

Unia Europejska jest drugim co do wielkości producentem i eksporterem mięsa wieprzowego na świecie. Uzyskanie tak dobrych wyników w produkcji wieprzowiny zawdzięcza ona w dużej mierze kilku wiodącym krajom, które utrzymują lub zwiększają wysoką produkcję oraz przebojem zdobywają nowe i rozwijają sprzedaż na dotychczasowe rynki eksportowe w krajach trzecich. Pomimo wysokich kosztów pracy i ziemi, dzięki wysokiej efektywności, producenci ci nadal są w stanie podejmować walkę konkurencyjną z producentami z innych regionów świata. Doświadczenia tych krajów mogą być bardzo cenne dla polskiego sektora wieprzowiny.

Zdecydowanie największym unijnym producentem i eksporterem wieprzowiny są Niemcy, drugie miejsce należy do Hiszpanii. W czołówce znajdują się również Holandia i Dania. Ważnym producentem jest także Francja, jednak od ponad dekady sektor w tym kraju systematycznie się kurczy. Dużą produkcją mogą pochwalić się również Włosi. Niemniej jednak, ze względu na specyficzną charakterystykę, znacząco różną od tej w pozostałych krajach UE (np. znacznie wyższa jest przeciętna masa ubijanych zwierząt, produkcja mocno dostosowana do specyficznych lokalnych wymogów), w dalszej analizie będziemy od tego kraju abstrahować.

3.2.1.2. TENDENCJE W UNIJNYM SEKTORZE TRZODY CHLEWNEJ NA PRZESTRZENI OSTATNICH 20 LAT

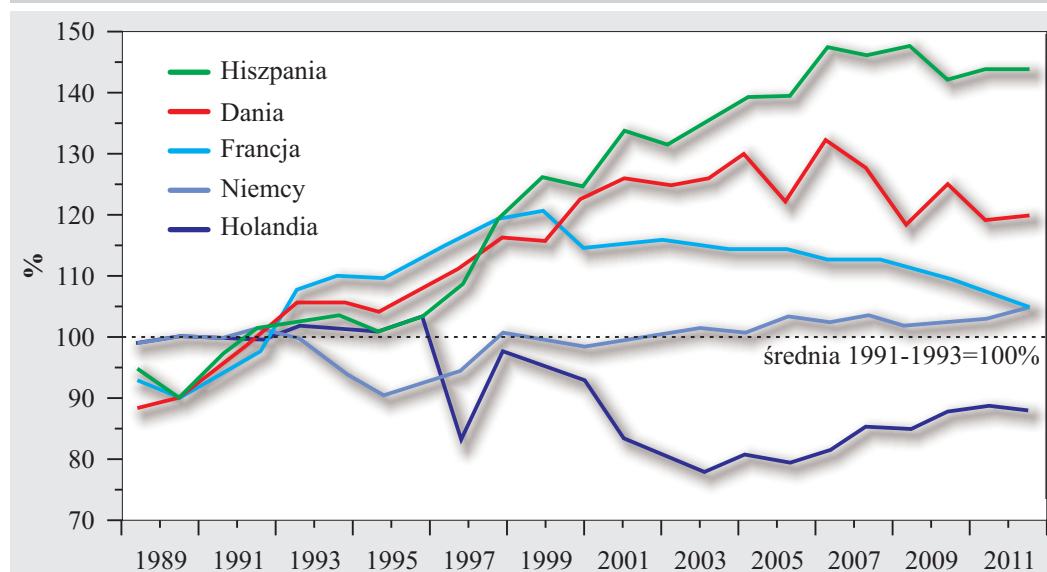
Na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat w wymienionych krajach panowały odmienne tendencje w pogłowie świń. W niektórych z nich pogłowie bardzo silnie rosło, w innych najpierw rosło, a potem spadało, z kolei jeszcze w innych na odwrót - najpierw spadało, a potem rosło. W okresie tym najbardziej wzrosło pogłowie w Hiszpanii - pomiędzy latami 1991-1993,^[1] a 2009-2011 zwiększyło się ono o 43%. Pogłowie w kraju tym rosło

^[1] Brak jest danych dla Niemiec dla lat 1989-1990, dlatego jako okres bazowy do porównań przyjęto lata 1991-1993

praktycznie nieprzerwanie przez większość analizowanego okresu, w tym najszybciej w połowie lat 90. Dopiero “kryzys żywnościowy” i gospodarczy w latach 2008-2009 przyniósł pierwszy wyraźniejszy spadek pogłowia. Podobnie rysowały się tendencje w Danii, z tym że tendencja spadkowa pojawiła się wcześniej (w 2007 roku), a łączny wzrost pogłowia w całym okresie wyniósł 21%.

Inaczej sytuacja kształtowała się we Francji. Najwyższy poziom pogłowia świń w tym kraju osiągnęło w roku 1999. Od tego czasu praktycznie nieprzerwanie się obniża i jest już

Wykres 1. Dynamika pogłowia świń w wybranych krajach UE



Źródło: Eurostat, obliczenia własne.

Tabela 1. Przeciętne pogłowia trzody chlewnej w krajach UE-27

	1999-2001 tys. szt.	2009-2011 tys. szt.	Zmiana %
Niemcy	25 908,7	27 048,1	4,4
Hiszpania	22 808,4	25 560,5	12,1
Francja	15 478,1	14 188,3	-8,3
Dania	12 510,3	12 504,7	0,0
Holandia	12 491,7	12 139,0	-2,8
Pozostałe UE-15	33 892,9	30 768,5	-9,2
Polska	17 569,8	14 028,2	-20,2
Pozostałe UE-12	18 870,2	14 214,6	-24,7
Razem UE-27	159 530,1	150 451,9	-5,7

Źródło: Eurostat, obliczenia własne

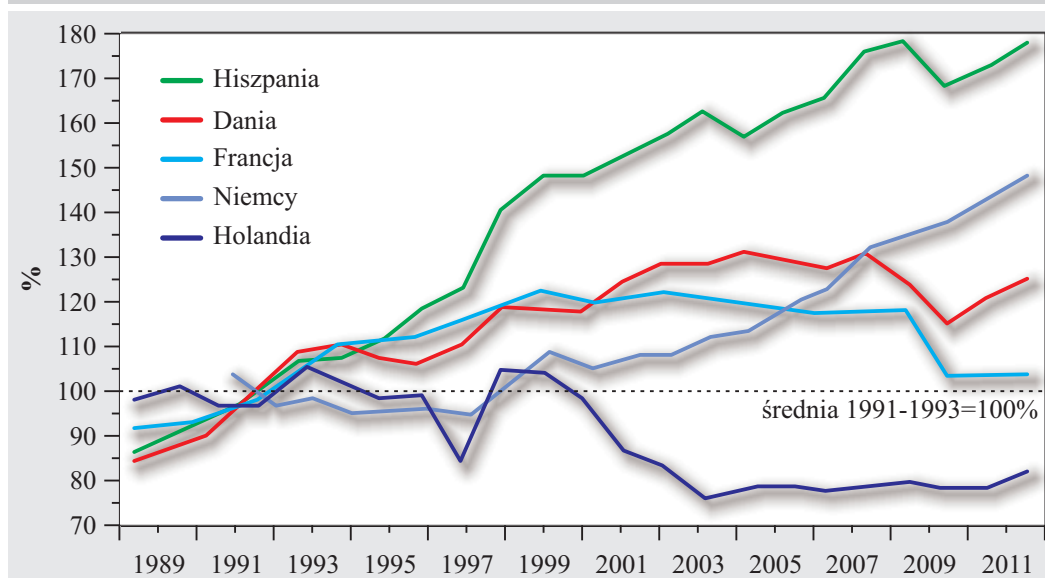
o 13% niższe niż w szczytowym momencie. Z kolei w Holandii stado trzody chlewnej podlegało silnej redukcji mniej więcej w tym czasie, kiedy zaczęły się spadki we Francji, jednak po 2003 roku tendencja ta odwróciła się i pogłowie stopniowo się odbudowywało. Mimo tego, w latach 2009-2011 wciąż było o 11% niższe niż 20 lat wcześniej. W Niemczech na początku lat 90., po połączeniu RFN i NRD, pogłowie świń uległo redukcji, jednak od tego okresu stopniowo rośnie. Opisane zmiany obrazuje wykres 1.

W tabeli 1 przedstawiono dane dotyczące poziomu i zmian pogłowia w ostatnich dziesięciu latach w wybranych krajach i porównano je z danymi dla całej UE, UE-15, UE-12 oraz dla Polski.

Podobne tendencje jak w przypadku pogłowia świń, obserwowano w ostatnich dwudziestu latach w produkcji wieprzowiny. Z tą różnicą, że na skutek wzrostu wydajności produkcji, generalnie dynamika zmian była ogólnie wyższa (wykres 2). Istotną różnicą jest również bardzo duży wzrost produkcji wieprzowiny w Niemczech - znacznie wyższy niż wynikałoby to z minimalnego wzrostu krajowego pogłowia. Tak duży wzrost produkcji wieprzowiny u naszych zachodnich sąsiadów był możliwy dzięki znacznemu zwiększeniu importu żywych zwierząt. W 2010 roku sprowadzono blisko 12,2 mln szt. - ponad dziesięciokrotnie więcej niż w 1991, kiedy ta liczba wyniosła niespełna 1,2 mln szt.

W ciągu ostatnich dwudziestu lat w opisywanych krajach zaszły znaczące zmiany w zakresie wydajności produkcji. O ile w okresie 1991-1993 do 2009-2011 łącznie w tych pięciu krajach pogłowie loch zmniejszyło się o 3%, pogłowie prosiąt wzrosło o 24%,

Wykres 2. Dynamika produkcji wieprzowiny w wybranych krajach UE



Źródło: Eurostat, obliczenia własne.

pogłowie tuczników o 26%, a uboje trzody chlewnej o 24%, to łączna produkcja wieprzowiny (uboje wg masy) wzrosła aż o 29%. Wyliczenia dla poszczególnych krajów przedstawione są w tabeli 2.

Tabela 2. Zmiany w sektorze wieprzowiny w wybranych krajach UE

	Zmiana 2009-2011/1991-1993 %				
	Pogłowie				Uboje trzody (wg masy)
	Loch	Prosiąt	Tuczników	Ogółem	
Niemcy	-23,6	8,6	18,6	3,2	43,5
Hiszpania	18,1	52,0	48,6	43,0	72,9
Francja	-13,2	11,9	15,6	7,4	4,2
Dania	14,3	34,8	20,3	21,1	20,4
Holandia	-25,5	-4,5	-9,6	-12,1	-20,6
Razem powyższe	-3,0	24,2	26,4	17,8	29,0

Źródło: Eurostat, obliczenia własne

Opisanym tendencjom towarzyszyły nieraz bardzo gwałtowne zmiany po stronie struktury stada, zarówno odnośnie do wielkości gospodarstw, jak i grup wiekowo-użytkowych. W przypadku wielkości gospodarstw utrzymujących trzodę chlewną znamienny jest przykład Danii. Udział gospodarstw największych (utrzymujących co najmniej 1000 szt. świń) w całym krajowym pogłowie wzrósł z kilkunastu procent pod koniec lat 80. do 92% w roku 2007^[2] Podobne tendencje panowały również w pozostałych krajach UE, ale nigdzie zmiana struktury gospodarstw nie była tak szybka i głęboka.

W strukturze grup wiekowo-użytkowych stad największe zmiany nastąpiły w pierwszej dekadzie tego wieku, w grupie trzech blisko ze sobą powiązanych krajów: Niemiec, Holandii i Danii. W Niemczech wzrastał udział tuczników w strukturze stada, natomiast w Danii i Holandii udział prosiąt^[3] Wynika to z rosnącej specjalizacji tych krajów - Niemcy skupiają się na tuczu i uboju, a Holandia i Dania na produkcji prosiąt sprzedawanych następnie w dużej liczbie, głównie do Niemiec. Bardziej ustabilizowana pod tym względem była sytuacja w Hiszpanii, gdzie liczba prosiąt i tuczników przyrastała w analizowanym okresie w podobnym tempie. Wszystkie te kraje zanotowały zmniejszenie udziału loch w strukturze stada, w tym dwa kraje, Niemcy i Holandia, notowały ponad dwudziestoprocentowy bezwzględny spadek liczby loch. Opisane tendencje związane były z rosnącą przeciętną wydajnością stada podstawowego.

^[2] Z wyłączeniem gospodarstw, które podawane są przez Eurostat jako gospodarstwa zajmujące się chowem świń, ale aktualnie nie utrzymujące ani jednej sztuki.

^[3] Tuczniki rozumiane są tutaj jako zwierzęta powyżej 50 kg nie przeznaczone do rozrodu; prosięta jako zwierzęta o masie poniżej 20 kg.

3.2.1.3. OBECNA POZYCJA SEKTORA WIEPRZOWINY W UE

Produkcja wieprzowiny w UE-27 w roku 2011 wyniosła prawie 22,4 mln ton. Daje to Unii drugie miejsce na świecie, po dominujących w tej kategorii Chinach, gdzie produkcja w ostatnich latach waha się pomiędzy 46 a 51 mln ton i stanowi blisko połowę całej światowej produkcji. Trzecie miejsce w tej kategorii należy do Stanów Zjednoczonych, które z produkcją na poziomie 10,3 mln ton wciąż dzieli duży dystans do UE.

Produkcja wieprzowiny w krajach obecnej UE-27 w ostatnich siedmiu latach podlegała dosyć dużym wahaniom, jednak nie wykazywała żadnego wyraźnego długoterminowego trendu - w 2011 roku była minimalnie, bo jedynie o 3%, wyższa niż w 2004 roku^[4]. Przy czym produkcja najpierw dosyć szybko rosła (w latach 2005-2007 wzrost o 1,1 mln ton), następnie, w okresie kryzysu gospodarczego oraz „kryzysu żywnościowego” i rekordowo wysokich cen surowców paszowych, jeszcze szybciej spadała (w latach 2008-2009 spadek o 1,5 mln ton), a w kolejnych dwóch latach stopniowo odbudowywała się (wzrost o 1,1 mln ton).

Handel zagraniczny

Dane o handlu zagranicznym wskazują, że UE jest stosunkowo konkurencyjnym producentem wieprzowiny i jej przetworów. Eksport o kilkadziesiąt razy przewyższa import (ograniczany przez cła), a relacja ta w ostatnich trzech latach dalej znacząco wzrosła. Według obliczeń Komisji Europejskiej sprzedaż unijnych produktów sektora wieprzowiny (żywca, mięsa, tłuszczów, podrobów i przetworów) do krajów trzecich wyniosła prawie 3,19 mln ton, przy imporcie wynoszącym zaledwie 0,04 mln ton.

Eksport wykazywał również imponującą dynamikę - w 2011 roku był o 80% wyższy niż w roku 2004. Według metodologii USDA, największym na świecie eksporterem wieprzowiny^[5] są Stany Zjednoczone z wolumenem wynoszącym 2,4 mln ton. Unia Europejska z eksportem na poziomie 2,2 mln ton znajduje się na drugim miejscu. To bardzo dobry wynik. Dla porównania można wspomnieć, że w przypadku produkcji wołowiny UE-27 jest na trzecim miejscu na świecie, ale w przypadku eksportu tego gatunku mięsa, w ostatnich latach zazwyczaj plasuje się na odleglejszych miejscach - szóstym, siódmym lub ósmym.

^[4] Dla porównania w poprzednich siedmiu latach produkcja wieprzowiny w krajach UE-15 wzrosła prawie o 10%.

^[5] W ekwiwalencie tuszy - tylko mięso wieprzowe; bez tłuszczów, podrobów itp.

3.2.1.4. SYTUACJA W WYBRANYCH KRAJACH UE I USA

Największym producentem wieprzowiny w UE od wielu lat niezmiennie są Niemcy. Co więcej, w ostatnich latach ich pozycja uległa dalszemu umocnieniu. W 2011 roku kraj ten odpowiadał za 25% ilości wyprodukowanej w Unii wieprzowiny. Na drugim miejscu, również niezmiennie od lat, jest Hiszpania z udziałem niespełna 16% produkcji. Następne pięć krajów odpowiada łącznie za 38% produkcji. Szczegółowe dane przedstawione są w tabeli 3.

Tabela 3. Pogłowie i produkcja wieprzowiny w wybranych krajach UE-27 w 2011 roku

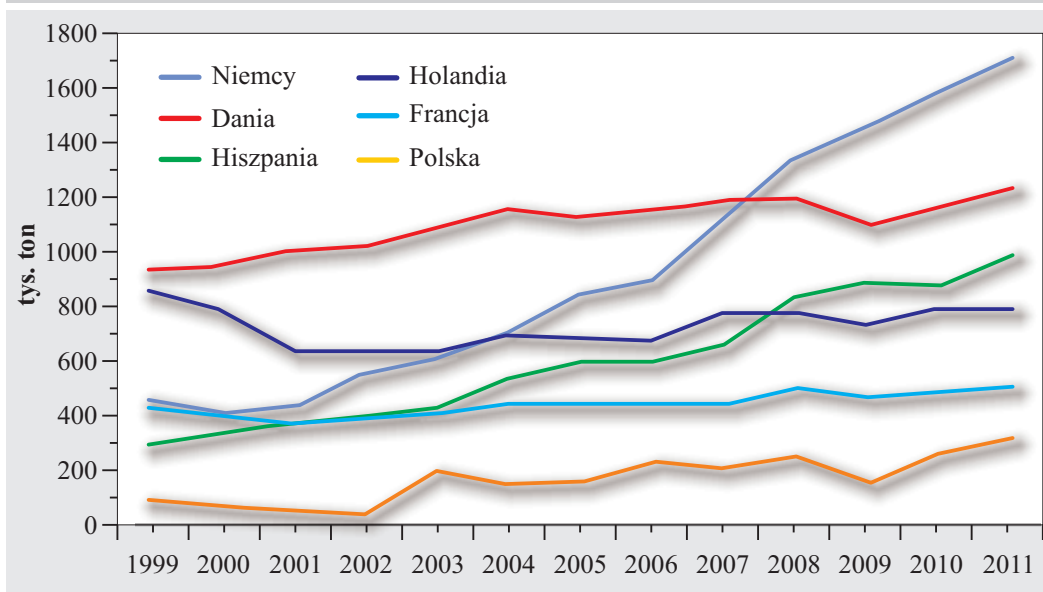
	Pogłowie		Uboje	
	tys. szt.	% UE-27	tys. ton	% UE-27
Niemcy	27 403	18,4	5 598	25,0
Hiszpania	25 635	17,3	3 479	15,5
Francja	13 967	9,4	1 998	8,9
Polska	13 056	8,8	1 811	8,1
Dania	12 348	8,3	1 718	7,7
Włochy	9 351	6,3	1 570	7,0
Holandia	12 103	8,1	1 347	6,0
Pozostałe	34 690	23,4	4 866	21,7
Razem UE-27	148 552	100,0	22 388	100,0

Źródło: Eurostat, obliczenia własne

Handel zagraniczny

Unia Europejska jest dużym eksporterem wieprzowiny do krajów trzecich. Jednak ogromne ilości sprzedawane są również pomiędzy poszczególnymi krajami ugrupowania. Największym eksporterem na przestrzeni kilku ostatnich lat stały się Niemcy, wykazując ogromną dynamikę wzrostu (wykres 3). W ciągu dziesięciolecia, pomiędzy rokiem 2001 a 2011, eksport zwiększył się prawie czterokrotnie z 430 tys. ton do 1700 tys. ton. W roku 2004 Niemcy wyprzedziły w tej kategorii Holandię, a w 2008 dotychczasowego lidera - Danię. Szybko rósł również eksport z Hiszpanii. O ile w roku 2001 wynosił 365 tys. ton, to dziesięć lat później już 980 tys. ton, czyli o 170% więcej. Na tym tle stosunkowo niewiele zwiększył się eksport z Francji (o 35%), Holandii (24%) i Danii (22%). W przypadku wszystkich wymienionych powyżej krajów, oprócz Danii, eksport do krajów trzecich rósł szybciej niż eksport do pozostałych krajów UE.

Wykres 3. Eksport nieprzetworzonego mięsa wieprzowego*



*dotyczy towarów objętych kodem CN 0203

Źródło: Eurostat, obliczenia własne.

Struktura gospodarstw

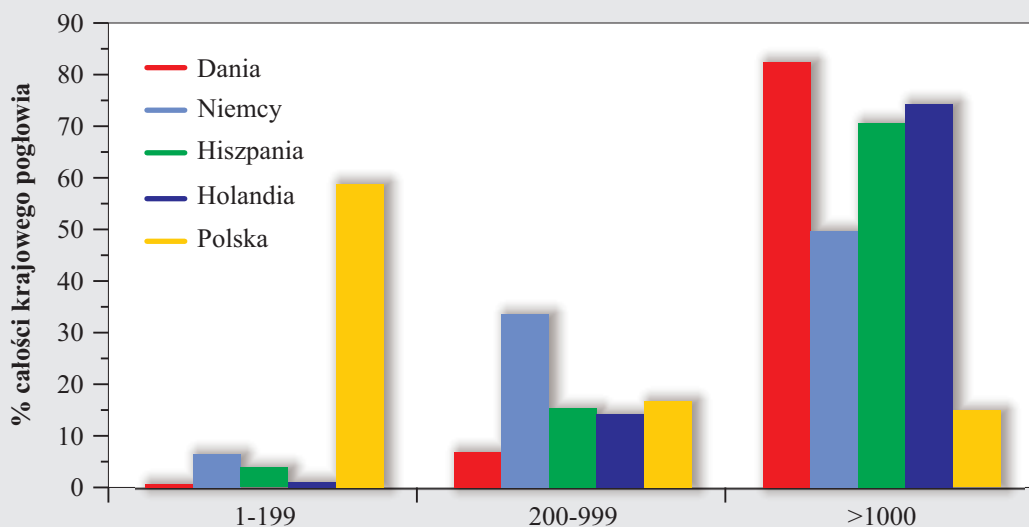
Gospodarstwa utrzymujące trzodę chlewną w poszczególnych krajach są dosyć zróżnicowane pod względem wielkości. Najbardziej skonsolidowana jest produkcja trzody w Danii. Według danych Eurostatu w roku 2007 w 3860 gospodarstwach, utrzymujących co najmniej 1000 szt. trzody, znajdowało się aż 92% całego pogłowia. Nieco zbliżone wartości przyjmuje ten wskaźnik dla Holandii i Hiszpanii (odpowiednio 83 i 79%).

W Niemczech produkcja nie była jeszcze tak skoncentrowana - 55% pogłowia utrzymywane było w największych fermach. W 2007 roku wciąż stosunkowo duży był udział gospodarstw utrzymujących 400-999 świń (29%).

Na drugim końcu skali znajdują się Austria i Polska, gdzie w 2007 roku tylko 16% pogłowia utrzymywane było w największych gospodarstwach. Wykres 4 prezentuje rozkład pogłowia według trzech grup gospodarstw.

Wśród czołowych producentów notuje się bardzo odmienną sytuację w zakresie obsady trzody chlewnej (tab. 4). W Holandii i Danii obsada jest bardzo wysoka, co powoduje wysokie koszty zagospodarowania odchodów oraz presję opinii społecznej na ograniczenie dalszego wzrostu produkcji. W Niemczech obsada jest przeciętnie znacznie mniejsza, lecz w kilku regionach przekracza 1 DJP/ha (1 LSU/ha) użytków rolnych (Weser-Ems, Nadrenia Północna Westfalia, Detmold), a w regionie Münster nawet

Wykres 4. Struktura stada świń wg wielkości gospodarstwa w wybranych krajach UE



Źródło: Eurostat, obliczenia własne, gospodarstwa wg liczby utrzymywanych świń.

Tabela 4. Obsada trzody chlewnej w wybranych krajach UE-27 (DJP/ha użytków rolnych)

	2003	2007
Niemcy	0,38	0,39
Hiszpania	0,21	0,24
Francja	0,12	0,11
Polska	0,29	0,27
Dania	1,15	1,21
Holandia	1,16	1,25

Źródło: Eurostat, obliczenia własne.

2 DJP/ha użytków rolnych. W Hiszpanii największe zagęszczenie trzody chlewnej występuje w Katalonii, gdzie wynosi 1,4 DJP/ha.

NIEMCY

Niemcy są największym producentem wieprzowiny w UE. Co więcej w ostatnich latach pozycja tego kraju uległa dalszemu umocnieniu - w 2004 roku odpowiadał on za niespełna 20% unijnej produkcji, a w 2011 za ponad 25%. Warto zauważyć, że zaledwie siedem lat temu produkcja w tym kraju zaspokajała jedynie 94% krajowego zapotrzebowania. Od tego czasu sytuacja diametralnie się zmieniła i w 2010 roku współczynnik samowystarczalności w produkcji wieprzowiny u naszych zachodnich

sąsiadów wzrósł do 110%. Liczba ubojów od 2004 roku wzrosła niemal o 25%, a ich całkowita masa o 30%. Tempo tego rozwoju jest wręcz niewiarygodne.

Warto podkreślić, że w bardzo dużej mierze możliwe ono było dzięki wzrostowi importu prosiąt i tuczników rzeźnych. Pomiędzy rokiem 2004 a 2010 import żywych świń wzrósł ponad dwukrotnie z 5,4 mln szt. do 12,2 mln szt. Oznacza to, że w 2010 roku co piąta ubita w Niemczech świnia urodziła się w innym kraju. Wprawdzie w opisywanym okresie zwiększył się również eksport żywych świń (z 1,2 do 2,4 mln szt.), jednak nie był on w stanie zrównoważyć rosnącego importu i nadwyżka importu nad eksportem wzrosła do prawie 10 mln szt.

W grupie zwierząt poniżej 50 kg, aż 72% zaimportowanej ilości (wg masy) pochodziło w 2011 roku z Danii, a 27% z Holandii. Gdybyśmy przyjęli, że średnia masa warchlaka przywożonego z Danii do Niemiec wynosiła 30 kg, to otrzymamy liczbę około 5,3 mln szt. Jeśli z kolei przyjmujemy, że przeciętna masa prosięcia z Holandii wynosiła 20 kg, to otrzymamy około 2,9 mln szt. Z kolei w kategorii zwierząt powyżej 50 kg (oprócz zwierząt do rozrodu), czyli tuczników i loch rzeźnych, prym w eksporcie do Niemiec wiedzie Holandia, z udziałem 87% (425 tys. ton), a Dania jest na drugim miejscu z udziałem 7% (37 tys. ton).

Wiele osób zadaje sobie pytanie, co stało za ogromnym rozwojem niemieckiego sektora wieprzowiny w ostatnich siedmiu-ośmiu latach. Prawdopodobnie chodzi o splot różnych czynników, które zadziały w tym samym lub zbliżonym czasie. Niemcy mają niewątpliwie wiele atutów, które potencjalnie mogły pomóc w rozwoju sektora. Można wspomnieć o sprzyjającym klimacie, dużym areale gruntów rolnych, stabilnej gospodarce, dużym rynku wewnętrznym, niskich kosztach kapitału, znacznym kapitale społecznym, dobrej infrastrukturze transportowej i innej oraz korzystnym położeniu geograficznym - z jednej strony bardzo blisko Danii i Holandii (dostawców zwierząt), z drugiej blisko Europy Środkowo-Wschodniej (rynków zbytu). Duża część produkcji trzody chlewnej w Niemczech ulokowana jest w regionach o łatwym i tanim dostępie do dużych portów, co z jednej strony powoduje, że niższe są ceny importowanych surowców paszowych, a z drugiej strony nieco tańszy jest eksport na odległe rynki. Bliskość i dobre połączenia transportowe z Holandią i Danią powodują, że koszty transportu żywych zwierząt są stosunkowo niewielkie. Problemy z dalszym rozwojem produkcji trzody w tych dwóch krajach powodują, że tucz i ubój trzody chlewnej „przemieszcza się” do Niemiec, gdzie znajduje dobre warunki rozwoju. Wśród innych ważnych przyczyn, sprzyjających rozwojowi produkcji wieprzowiny w Niemczech, wymienia się również: korzystny dla producentów system podatkowy, dużą konkurencję na rynku pasz przemysłowych oraz wysoki poziom wiedzy i know-how z zakresu rolnictwa.

Do bardzo szybkiego rozwoju sektora prawdopodobnie przyczyniła się również sytuacja na poziomie uboju, przede wszystkim niższe płace w zakładach ubojowych w Niemczech niż w Danii. Dynamika płac w ostatnich latach była niewielka, a jednocześnie

wydajność pracy jest wysoka. Ubojnie w kraju są bardzo skonsolidowane. Wprawdzie liczba wszystkich zakładów mięsnych wynosi około 16 000, jednak zaledwie dziesięć największych firm odpowiada za ponad 75% ubojów, w tym trzy największe (Tönnies, Vion i Westfleisch) aż za 55% wszystkich ubojów. Firmy te uzyskują prawdopodobnie ogromne korzyści skali^[6].

Trudne do oceny, choć prawdopodobnie również istotne, są kwestie związane z polityką międzynarodową, na przykład dobrymi stosunkami handlowymi z wieloma krajami (np. Rosją), co ułatwia eksport, a w rezultacie zazwyczaj wzrost produkcji.

Zbadanie tego, które z tych hipotetycznych przyczyn mogły mieć większe, a które mniejsze znaczenie, oraz czy są może jeszcze inne ważne, nie wymienione tu przyczyny, wymaga dalszych, pogłębionych badań. Mogą one być cenną wskazówką co do warunków przyszłego rozwoju sektora wieprzowiny w Polsce.

HISZPANIA

Hiszpania jest drugim największym producentem wieprzowiny w UE-27 - z udziałem około 15,5%. Bardzo szybki wzrost sektora wieprzowiny notowano tu w latach 90. i pierwszej połowie lat dwutysięcznych - znacznie szybszy niż przeciętnie w UE, dlatego udział tego kraju systematycznie się zwiększał. Jednak w latach 2008-2011 udział ten ustabilizował się w przedziale 15,3-15,5%. W Hiszpanii wykształcił się interesujący model integracji, w którym sektor paszowy integruje się pionowo w dół łańcucha, inwestując w produkcję trzody. Prawdopodobnie taki rozwój łańcucha wspierał szybki rozwój produkcji oraz szybko postępującą konsolidację gospodarstw. Funkcjonuje tu nadal stosunkowo duża liczba małych gospodarstw, jednak w 2007 roku 76% pogłowia utrzymywane było w prawie 6,5 tys. gospodarstw, posiadających co najmniej 1000 zwierząt.

Przykład Hiszpanii jest również interesujący ze względu na specyficzny lokalny rynek. Hiszpanie są jednymi z największych konsumentów wieprzowiny na świecie, a asortyment przetworów jest bardzo bogaty i mocno związany z miejscowymi tradycjami. Hiszpania nie jest dziś ani dużym importem, ani eksporterem prosiat - zdecydowaną większość produkcji tuczników opiera na bazie własnego stada podstawowego. Część z tych tuczników (ok. 120 tys. ton) eksportuje do sąsiedniej Portugalii i praktycznie poza tą sprzedaż nie bierze udziału na większą skalę w handlu międzynarodowym żywą trzodą chlewną. Produkcja skoncentrowana jest głównie w północno-wschodniej części kraju. Duża jej część zlokalizowana jest w Katalonii, gdzie łatwy dostęp do dużych portów, umożliwia sprowadzanie znacznych ilości surowców paszowych. Produkcja prosiat zlokalizowana jest bardziej w głębi kraju, np. w Asturii.

^[6] Dwie pierwsze firmy na rynku niemieckim ubijają więcej świń, niż ubija się w całej Polsce. Do pokrycia całości ubojów w Polsce wystarczyłyby teoretycznie zaledwie cztery zakłady wielkości największych ubojni należących do firmy Tönnies.

DANIA

Dania jeszcze kilka lat temu była największym unijnym eksporterem wieprzowiny. Jednak około roku 2005 bardzo szybko zaczęła tracić swoją pozycję na rzecz Niemiec. Niemieckie zakłady mięsne mogły płacić pracownikom niższe pensje, przez co okazały się bardziej konkurencyjne od duńskich. Dodatkowo, wysoka presja na ochronę środowiska naturalnego w Danii, powodowała rosnące koszty produkcji, szczególnie tuczników.

Dania zajmuje piąte miejsce w UE-27 pod względem pogłowia świń, a dopiero dwunaste pod względem powierzchni gruntów ornych. Obsada jest jedynie nieznacznie niższa niż w Holandii i w 2007 roku wynosiła 1,21 LSU/ha użytków rolnych, przy czym w siedmiu^[7] na piętnaście regionów przekracza 1,3 LSU/ha.

Produkcja trzody chlewnej w Danii charakteryzuje się ogromną konsolidacją. W kraju funkcjonuje zaledwie kilka tysięcy, w przeważającej mierze bardzo dużych gospodarstw. Aż 92% pogłowia loch w 2007 roku znajdowało się w ponad 2 tys. gospodarstwach utrzymujących co najmniej 200 loch. Więcej niż 2/3 z tych gospodarstw miało powierzchnię przekraczającą 100 ha.

W 2008 roku Dania straciła pozycję unijnego lidera w eksporcie nieprzetworzonej wieprzowiny na rzecz Niemiec. Szczególnie widoczna była utrata pozycji na rynkach krajów trzecich. Eksport poza UE w 2011 roku był mniejszy o 7% niż w 2001. Jednak w ostatnich kilku latach Dania wyspecjalizowała się w produkcji prosiąt i warchlaków sprzedawanych do innych krajów UE. W 2010 roku kraj ten wyeksportował ponad 8,2 mln świń. Jeśli przyjmiemy, że przeciętna masa eksportowanego warchlaka wynosi 30 kg, wówczas otrzymamy liczbę około 7,8 mln szt. sprzedanych warchlaków w roku 2011 do pozostałych krajów UE-27, z czego prawie 5,3 mln szt. (2/3) do Niemiec. Drugie miejsce wśród odbiorców, z szacowaną liczbą 1,4 mln szt., zajmowała Polska.

HOLANDIA

Holandia, mimo swoich małych rozmiarów, jest znaczącym producentem wieprzowiny i trzody chlewnej. Zajmuje dopiero 20 miejsce wśród krajów UE-27 pod względem obszaru gruntów ornych, jednak pod względem pogłowia świń plasuje się na szóstym miejscu. Holandia jest jednym z tych krajów, w których produkcja wieprzowiny dziś jest mniejsza niż 20 lat temu - łączny spadek pomiędzy latami 1989-1991 a 2009-2011 wyniósł aż 20% (z ponad 1,6 do 1,3 mln ton). Spadek pogłowia świń nie był jednak tak duży i wyniósł 12%. Co więcej, w przypadku prosiąt ich pogłowie jest dziś nawet minimalnie większe niż 20 lat temu. Pokazuje to dobitnie, że kraj ten przeszedł ogromną zmianę strukturalną - z producenta wieprzowiny coraz bardziej staje się producentem prosiąt. Ten kierunek rozwoju wydaje się dosyć naturalny, biorąc pod uwagę ograniczenia środowiska

^[7] Wszystkie pięć regionów Jutlandii oraz Bornholm i Fionia.

naturalnego w Holandii. Presja ze strony sektora zwierzęcego jest tu ogromna - ilość składników odżywczych trafiających do gleby, w przeliczeniu na czysty azot jest największa w całej UE^[8] Warto wspomnieć, że Holandia oprócz bardzo rozwiniętego sektora wieprzowiny, jest również znaczącym producentem mleka, żywca drobiowego i jaj.

Ceny ziemi w Holandii są bardzo wysokie, a przeciętne gospodarstwo utrzymujące trzodę chlewną jest mniejsze niż w Danii, zarówno pod względem liczby sztuk, jak i obszaru. Choć trudno w to uwierzyć, najliczniejszą grupę wśród gospodarstw utrzymujących co najmniej 200 loch, stanowią gospodarstwa o powierzchni 10-20 ha, a w dalszej kolejności o powierzchni 5-10 ha!

Ograniczenia prawne oraz wysokie koszty zagospodarowania gnojowicy, powodują, że producenci coraz bardziej koncentrują się na produkcji prosiąt bądź ograniczają dotychczasową produkcję. Następnie prosięta są eksportowane. Jeśli założymy, że przeciętne prosię sprzedawane za granicę ważyło 20 kg, to całkowitą liczbę sprzedanych do pozostałych krajów UE-27 w 2011 roku można szacować na ponad 6,5 mln szt., z czego około połowa trafia do Niemiec, a znacząca liczba również do Belgii, Polski i Włoch.

Holandia jest również znaczącym eksporterem trzody chlewnej o masie pow. 50 kg - w 2011 roku do pozostałych krajów UE sprzedała prawie 400 tys. ton takich zwierząt, w zdecydowanej większości do Niemiec.

Produkcja trzody chlewnej w Holandii opiera się prawie w całości na importowanych surowcach paszowych. Jednak producenci cieszą się tanimi paszami, gdyż produkcja zlokalizowana jest w regionach, gdzie bardzo łatwo dotrzeć z największego portu w Europie - Rotterdamu oraz kilku innych, bardzo dużych portów. Na ich terenie zlokalizowane są między innymi zakłady tłoczące olej z importowanych nasion soi i sprzedające śrutę sojową.

FRANCJA

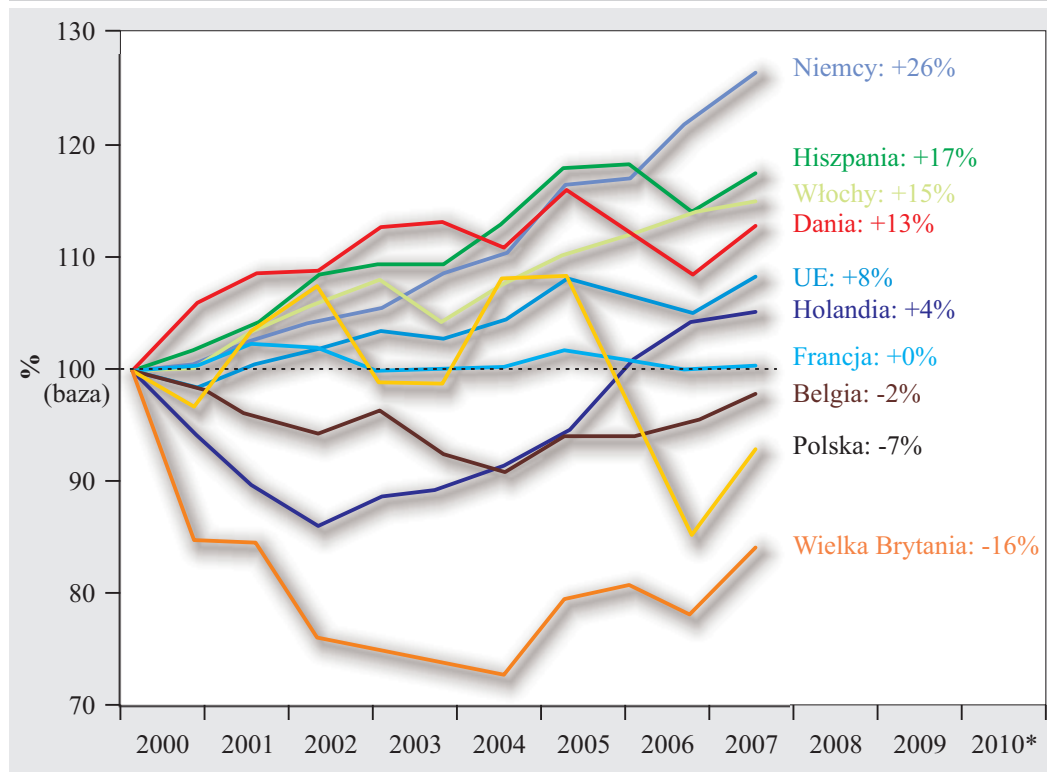
W odniesieniu do produkcji mięsa wieprzowego Francja jest krajem, który od wielu lat należy do światowej czołówki. W 2011 roku produkcja wieprzowiny we Francji wynosiła 2026 tys. ton (wagi poubojowej), co sytuowało ją na 7. miejscu na świecie, a 3. w UE. Do regionów wiodących w produkcji wieprzowiny zalicza się Bretanię (4. co do wielkości w UE) i Pays-de-la-Loire, gdzie znajduje się 70% pogłowia świń.

Spżycie wieprzowiny w roku 2010 wynosiło 34 kg na 1 mieszkańca. Produkcja, w odniesieniu do spożycia i liczby mieszkańców (około 62 mln), daje samozaopatrzenie na poziomie 106%. Warty podkreślenia jest fakt, że w latach 80. konsumpcja tego mięsa znacznie przewyższała produkcję (około 1,5 mln ton wobec 1,9 mln ton).

^[8] Wg Eurostatu w 2008 roku było to 382 kg N/ha. Dla porównania w Polsce analogiczny wskaźnik wynosił przeciętnie 136 kg N/ha (od 88 kg N/ha na Podkarpaciu do 177 kg N/ha w Wielkopolsce).

Na przestrzeni ostatnich 10 lat można odnotować dość stabilną sytuację w produkcji wieprzowiny we Francji, z niewielkimi odchyleniami w poszczególnych latach (wykres 1). Dane statystyczne wskazują, że w 2010 roku importowano 618 tys. ton wieprzowiny, przy eksporcie na poziomie 749 tys. ton, co daje dodatni bilans wymiany towarowej w tym zakresie.

Wykres 1. Zmiany w produkcji mięsa wieprzowego w głównych krajach UE



*szacunkowe na 2010 r.

Źródło: IFIP Francja.

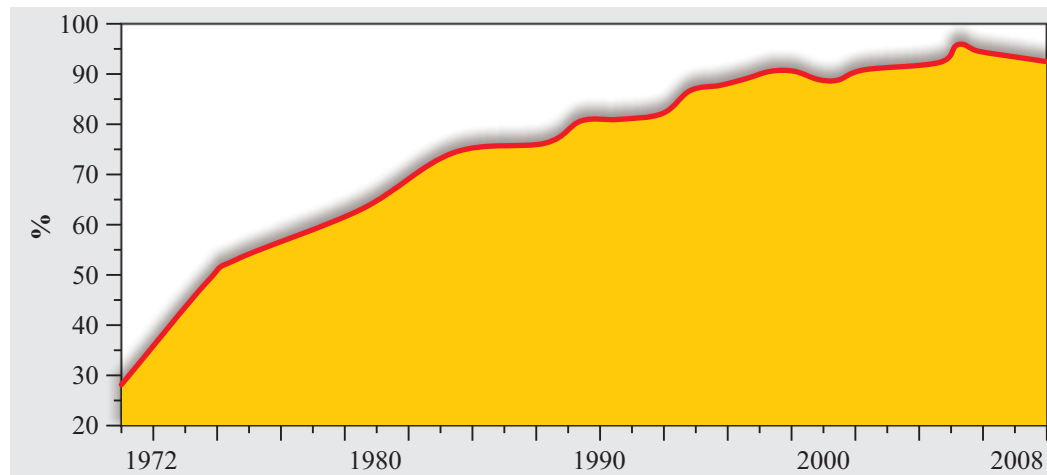
W 2010 roku importowano głównie prosięta (z Belgii 121 tys., Holandii 53 tys. i Niemiec 24 tys. sztuk), a mięso w postaci wyrębów (z Hiszpanii i Belgii) bądź wyrobów wędliniarskich (z Hiszpanii, Niemiec i Włoch).

Eksport w 2010 roku obejmował głównie: wyręby 389 tys. ton (do Włoch, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii), półtusze 112 tys. ton (do Włoch i Grecji) i wyroby wędliniarskie 112 tys. ton (do Belgii, Niemiec i Wielkiej Brytanii). Jest to dość istotne bowiem pokazuje, że kraj ten był w stanie obronić własny rynek produkcji mięsa wieprzowego. Zważywszy na fakt, iż dział trzody chlewnej w strukturze towarowej produkcji rolniczej stanowi od 20 do 30%, ma to duże znaczenie dla rolnictwa i gospodarki narodowej, a w sytuacji rosnącej

konkurencji na rynku UE i światowym wskazuje na stabilną sytuację sektora. Dla przykładu wśród liczących się w produkcji wieprzowiny krajów UE na przestrzeni ostatnich 10 lat produkcja wzrosła o 26% w Niemczech, 17% w Hiszpanii, 15% we Włoszech, 13% w Danii i 4% w Holandii, podczas gdy zmniejszyła się o 2% w Belgii, o 7% w Polsce i o 16% w Wielkiej Brytanii (wykres 1).

Rozwój produkcji w Niemczech okazuje się być bardziej dochodowy, oferując jednocześnie niższą cenę dla konsumenta. Jest to przypisywane silnej konsolidacji tego sektora, znacznym inwestycjom w automatyzację, niższymi kosztami siły roboczej oraz silnemu rozwojowi różnych kanałów dystrybucji, także poza granicami Niemiec. Wspomniana wyżej pozycja Francji jest efektem wytrwałej pracy nad poprawą zaplecza produkcyjnego oraz wyników produkcyjnych użytkowanych ras. Podobnie, na przestrzeni minionych lat była widoczna postępująca koncentracja i specjalizacja w produkcji świń. Czynnikiem sprzyjającym, a jednocześnie koniecznym do budowania odpowiedniego zaplecza od strony narzędzi produkcyjnych, było ciągłe powiększanie gospodarstwa. W konsolidacji sektora znaczącą rolę odegrały grupy producenckie. Około 95% produkcji świń we Francji jest zorganizowane i komercjalizowane (26 milionów świń), pochodzi z 60 grup producenckich, które liczą ponad 11 000 hodowców i 1 milion loch.

Wykres 2. Poziom organizacji produkcji świń we Francji



Na przestrzeni ostatnich 30 lat zachodziły tutaj znaczące zmiany. Dla porównania w 1972 roku funkcjonowały 204 grupy, które dawały 31% produkcji całkowitej. W 1980 roku grupy te dawały 61% całkowitej produkcji. W 2008 roku 61 grup dostarczało 22,7 miliona tuczników, co dawało 93% całkowitej produkcji. Proces ten jest dobrze zilustrowany na wykresie 2. Podlega on ciągłym przemianom i restrukturyzacji, co dobrze prezentuje tabela 1.

Tabela 1. Najważniejsze dane dotyczące grup producenckich

	2000	2007	2008
Liczba grup producenckich	92	68	62
Liczba członków	15 100	11 900	11 200
Lochy (mln szt.)	1	1	1
Sprzedaż świń (mln szt.)			
Prosięta	0,837	2,682	2,464
Knury	0,440	0,295	0,258
Tuczniki	22,483	23,029	22,738
Wybrakowane lochy i knury	0,478	0,421	0,405
RAZEM	24,238	26,428	25,867
Zatrudnienie (liczba osób)			
Inżynierowie i weterynarze	605	111	144
Technicy		334	378
Handlowcy	137	110	76
Kierowcy	280	270	268
Administracja	493	448	417
RAZEM	1 515	1 273	1 283

W sytuacji dużej konkurencji na rynku i globalizacji, grupy producenckie są bardzo dobrym rozwiązaniem, udzielając producentom wszelkiego niezbędnego wsparcia.

Niewątpliwie znaczącą rolę w rozwoju rynku i jego uporządkowaniu odegrało zrzeszenie Uniporc Ouest, które jest jedyną organizacją branżową we Francji, zapewniającą realizację wszystkich operacji związanych z ważeniem, klasyfikacją i komunikacją informacji dotyczących sektora trzody chlewnej w regionie Grand Ouest i Nord-Picardie. Zapewnia ono obiektywną ocenę (za pośrednictwem swoich wyspecjalizowanych techników i własnych urządzeń pomiarowych), określa masę tusz oraz mięsność zasadniczych części rozbiorowych każdej tuszy. Nie ma w Europie żadnej innej tego typu instytucji. Zaletą Uniporc Ouest jest fakt, że skupia ono w ramach swojej działalności wszystkie czynności, co decyduje o sile całej branży, dla której Uniporc Ouest stał się niezbędnym elementem. Pracownicy przestrzegają zasad dotyczących organizacji i otrzymali wewnętrzne przeszkolenie, które pozwoliło im na opanowanie głównego czynnika w zakresie ekonomii trzody chlewnej, przy zachowaniu jak największej neutralności. Uniporc Ouest ma decydujące znaczenie dla rozwoju produkcji trzody chlewnej w regionie Grand Ouest.

Analiza struktury stad pod względem ich wielkości pokazuje również zmiany, jakie zaszły w koncentracji produkcji. Dobrze pokazują je wyniki badań przeprowadzonych przez Departament ds. Statystyk i Prognoz Ministerstwa Rolnictwa. Przeanalizowano

11 256 gospodarstw posiadających 969 322 stanowiska dla loch i 8 156 677 stanowisk dla tuczników, co stanowiło 86,4% gospodarstw posiadających powyżej 20 loch (92% całego pogłowia we Francji). W latach 2001-2008 jedna czwarta gospodarstw przestała istnieć, a średnia ich wielkość uległa zwiększeniu, osiągając poziom 161 loch w przypadku hodowli w cyklu zamkniętym, będącą dominującym systemem hodowli (86% loch). Nastąpiła większa specjalizacja gospodarstw, zmienił się ich status prawny i zwiększył udział najemnej siły roboczej. Zmniejszyła się o połowę liczba hodowli wyspecjalizowanych w produkcji prosiąt, ale pojawiły się duże hodowle. Zwiększyła się liczba hodowli o wielkości 200-500 loch z 16 do 28% i z 7 do 32% liczba gospodarstw liczących ponad 500 loch. Pojawiły się kolektywne chlewnie produkujące prosięta, rozwinięte przez hodowców wyspecjalizowanych w tuczu, aby zapewnić sobie pewne i stałe źródło zaopatrzenia.

Jak wykazują wyniki badań, specjalizacja gospodarstwa pociąga za sobą również korzystanie z usług podwykonawców, co dotyczy prac bezpośrednio niezwiązanych z hodowlą, na przykład rozprawianie obornika powierzane jest spółdzielni, wspólnego użytkowania sprzętu rolniczego. Przeprowadzone analizy wykazały również, że zmniejsza się liczba gospodarstw indywidualnych, podczas gdy wzrasta liczba małych spółek rolniczych, skupiających kilka osób prowadzących wspólnie działalność rolniczą. Zwiększenie liczby gospodarstw w formie spółek cywilnych, handlowych i spółdzielni wynika bezpośrednio ze zwiększenia wielkości hodowli, gdyż te formy działalności dostosowane są do większych struktur. Do niepokojących zjawisk należy zaliczyć słabą dynamikę, jeżeli chodzi o przejmowanie i zakładanie gospodarstw, starzenie się budynków i ich niewystarczające odnowienie, co w perspektywie długoterminowej może zaszkodzić konkurencyjności gospodarstw. Widoczna jest ponadto poprawa spełniania przez gospodarstwa wymogów środowiskowych w zakresie zabezpieczania odchodów, zdolności ich składowania i stosowania żywienia dwufazowego.

Obecnie, jak pokazują dane publikowane przez ITP, prawie 72,6% pogłowia (spośród 14 178 tys. sztuk) znajduje się w gospodarstwach utrzymujących więcej niż 1000 świń, a 68,6% loch stada podstawowego (spośród 1203 tys. sztuk) znajduje się w gospodarstwach liczących od 100 do 500 loch. Wśród 31,7 tys. gospodarstw 12,8 tys. utrzymuje więcej niż 100 świń. Wśród nich dominującym modelem produkcji jest system zamknięty (42,5% gospodarstw), gdzie znajduje się 83% loch i 62% tuczników. Gospodarstwa te stanowiły 5,5 tys., a średnia liczba loch w nich użytkowanych wynosiła 164.

Drugim, co do wielkości modelem, jest prowadzenie jedynie tuczu. Gospodarstwa te stanowią 34,3% ferm i dostarczają na rynek 22% tuczników. Około 6,6% stanowią fermy produkujące prosięta i 14,1% odchów warchlaków i tucz. Taka specjalizacja umożliwia

funkcjonowanie na rynku różnym typom gospodarstw. Tym samym, w zakresie struktury hodowli, Francja zbliżyła się do takich krajów, jak Niemcy i Belgia, ale nadal jeszcze odbiega od Danii czy Holandii.

Wspomniane wyżej wyniki, związane z produkcją wieprzowiny we Francji i jej bilans w wymianie międzynarodowej, są efektem nie tylko sprawnego zarządzania hodowlą, zmian struktury wielkości gospodarstwa czy zaplecza technicznego, ale również rezultatów produkcyjnych zwierząt.

Dla przykładu można przytoczyć kilka wyników - średnia dla Bretanii w chlewniach pracujących w cyklu zamkniętym: liczba loch w stadzie 277; liczba wyprodukowanych tuczników na lochę - rocznie 23,8; spożycie paszy na lochę - rocznie 1162 kg; liczba wyprodukowanych kg żywca na lochę - rocznie 2685; ogólny wskaźnik zużycia paszy - 2,83 kg; przyrost dzienny w przedziale 30-115 kg - 794 g/dzień; zużycie paszy w tuczu w przedziale 30-115 kg - 2,79 kg; wiek osiągnięcia masy 115 kg - 183 dni; mięsność zasadniczych części rozbiorowych - 60,5%.

W roku 2011, w porównaniu do poprzedniego, nastąpiła poprawa produktywności loch o 0,1 prosiąt odsadzonych na lochę w okresie użytkowości rozplodowej/rok i 0,1 tuczniaka na lochę/rok) oraz zmniejszenie strat w tuczu 0,2 p.p. Jednak te wyniki nie rekompensują niekorzystnej koniunktury, gdyż cena paszy wzrosła o 63 euro/tonę i nie zrekompensował jej wzrost cen mięsa wieprzowego (0,16 euro na tuszy).

Sytuacja hodowców uległa pogorszeniu. Analizy ekonomiczne pokazują jednoznacznie, że koszty paszy w chlewniach pracujących w cyklu zamkniętym, nadal stanowią około 61%. Jak wynika z danych bretońskiej giełdy towarowej w 2011 roku cena trzody wzrosła o 14%, ale cena paszy o 35% i koszty własne o 18%. Podsumowując, producenci tracą około 5 centów na kilogramie. Coraz więcej producentów wycofuje się z produkcji. Cena tuczników w klasie E jest bardzo niestabilna i nie ma powiązania z cenami pasz. Coraz więcej producentów zaczyna wytwarzać pasze we własnym zakresie. Z analizy wynika, że 30% hodowli wykorzystuje pasze własne, wyprodukowane w gospodarstwie.

Dodatkowymi trudnościami jest dostosowanie chlewni do przepisów prawnych, związanych z dobrostanem zwierząt i ochroną środowiska. Wymaga to dodatkowych inwestycji, związanych z dostosowaniem budynków, żywieniem, utylizacją i składowaniem odchodów.

Podsumowując, w poszukiwaniu przyczyn i powodów, dla których produkcja wieprzowiny we Francji spada w porównaniu z innymi krajami UE, należałoby stwierdzić, że branża nie jest dostosowana do funkcjonowania na rynku o dużej konkurencyjności. Konieczne jest większe zintegrowanie przez rozwój grup producenckich oraz udzielenie większego wsparcia przez instytucje i organizacje do tego celu powołane.

WIELKA BRYTANIA

W roku 2011 producenci wieprzowiny w Wielkiej Brytanii posiadali 484 tys. loch, co dawało 22. miejsce pod względem liczebności loch na świecie, i 10. w Europie. Należy jednak zaznaczyć, że liczba loch corocznie spada i w roku 2000 wynosiła ona 653 tys.

Około 50% loch, wraz z odchowem prosiąt, jest utrzymywanych w systemie outdoor. Oznacza to, że maciory proszą się w budkach rozstawionych na polach, niezależnie od pory roku. Urodzone prosięta przebywają z matkami w budkach przez okres miesiąca, a następnie są przenoszone do warchlakarni, a potem do tuczarni. Pozostałe 50% utrzymywane jest w typowym systemie produkcyjnym: porodówka, odchownia, warchlakarnia, tuczarnia. Fermy z produkcją outdoor, ulokowane są w środkowej i południowej części wyspy, systemy tradycyjne w północnych regionach kraju.

Należy także zaznaczyć, że od 2000 roku lochy utrzymywane są w kojcach grupowych i była to wewnętrzna decyzja kraju. Okres dostosowawczy dla producentów wynosił 5 lat.

Wielkość ferm utrzymujących lochy zwiększyła się na przestrzeni lat. W latach 90. ubiegłego wieku średnia wielkość fermy w cyklu zamkniętym wynosiła 100 loch. Na przełomie wieków wzrosła do około 200 loch, a obecnie szacuje się, że średnia ferma posiada 500 loch. Zakłada się dalszy wzrost wielkości ferm utrzymujących lochy. Oczekuje się, że w przeciągu najbliższych 5-10 lat średnia ferma w cyklu zamkniętym będzie posiadała 700 loch.

W większości właścicielami ferm są osoby prywatne bądź spółki osób prywatnych. Tylko około 10% pogłowia loch znajduje się w posiadaniu spółek związanych kapitałowo z przemysłem przetwórczym.

Większość produkcji odbywa się w cyklu zamkniętym, a odległości pomiędzy lokalizacją obiektów utrzymujących lochy, warchlaki i tuczniki jest niewielka.

Produkcja wieprzowiny w 2010 wynosiła 774 tys. ton i na przestrzeni ostatnich 5 lat nie uległa znaczącym zmianom. W roku 2007 wyniosła 735 tys. ton.

Konsumpcja wieprzowiny wynosi około 25 kg na osobę, jednakże jej poziom spada na przestrzeni lat.

Wewnętrzna produkcja wieprzowiny nie zaspokaja potrzeb kraju, zatem import jest konieczny i obecnie wynosi około 950 tys. ton, w 2000 roku import wyniósł 750 tys. ton, a szacunki na rok 2012 zakładają przekroczenie 1 mln ton. Głównym dostawcą wieprzowiny na rynek brytyjski jest Dania.

Za główną przyczynę zmniejszania się pogłowia i wielkości produkcji wieprzowiny w Wielkiej Brytanii uważa się:

- zbyt wysokie koszty produkcji wieprzowiny, głównie zbóż,

-
- możliwość importu taniej wieprzowiny,
 - zbyt małe inwestycje w obiekty produkcyjne.

Poza wymienionymi powyżej czynnikami globalno-ekonomicznymi, dotyczącymi producentów w Wielkiej Brytanii, występują także czynniki lokalne-emocjonalne, często występujące także w innych krajach. Do głównych należy zaliczyć:

- urbanizacja terenów rolniczych,
- wzrost cen nieruchomości,
- brak akceptacji dla odorów.

Brak jest preferencji politycznych, dotyczących wielkości ferm produkujących trzodę chlewną. Wielkość produkcji jest zależna od rachunku ekonomicznego, a kierunek co do wielkości fermy-produkcji jest wyznaczany przez instytucje współfinansujące produkcję rolniczą.

Producent rolniczy jest traktowany tak jak każdy inny przedsiębiorca. W związku z tym ma spełniać kryteria wyznaczone dla producentów przez podstawowe organy kontrolne, takie jak: Inspekcja Pracy, Inspekcja Weterynaryjna, Ochrona Środowiska. Każda ferma jest kontrolowana co najmniej 4 razy w roku, a jeżeli posiada uchybienia w spełnieniu standardów, kontroler przechodzi na system „raz w miesiącu”, aż do usunięcia uchybień lub zaprzestania produkcji. Postępowanie jest identyczne dla każdej z inspekcji.

Wszyscy wytwórcy gnojowicy są zobowiązani do posiadania zbiorników lagun, umożliwiających przechowywanie przez 9 miesięcy produkowanej gnojowicy. Na fermach stosowane są zazwyczaj zamknięte zbiorniki na gnojowicę o różnej konstrukcji.

Producenci wieprzowiny nie otrzymują dopłat związanych z produkcją wieprzowiny czy przechowywaniem gnojowicy. Są natomiast dopłaty do produkcji roślinnej w ramach EU. Aktualnie jest to około 200 funtów do ha.

Rynek ubojni jest bardzo skoncentrowany, główni gracze to VION - holenderski, Tulip - duński (Danish Crown), Cranswick - brytyjski, Woodhead - brytyjski, powiązany z Morrisom (supermarket). Wyżej wymienione ubojnie obejmują około 75% rynku. Pozostała część należy do kilku mniejszych, lokalnych zakładów - ich liczba corocznie spada. Podobna sytuacja dotyczy handlu wieprzowiną. Rynek jest bardzo skoncentrowany i szacuje się, że przepływ wieprzowiny wygląda następująco: 40% - sieci handlowe, 30% - HoReCa, pozostałe 30% to lokalni rzeźnicy i sklepy rodzinne. W ostatnich latach podział rynku dystrybucji wieprzowiny jest dość stabilny. Poprzednio, sieci handlowe zyskiwały kosztem lokalnych rodzinnych sklepów.

Integracja pozioma obejmuje około 10% produkcji i dotyczy firmy Tulip, która posiada około 50 tys. loch. Pozostała produkcja jest powiązana różnego rodzaju umowami. Handel bez umów praktycznie nie funkcjonuje. Producent zazwyczaj jest

zobowiązany do stosowania reżimów żywieniowych i genetycznych, preferowanych przez ubojnię, sieć handlową lub innego integratora (firmy pośredniczącej w skupie żywca). Brak jest wsparcia Państwa dla integrowania produkcji wieprzowiny, jednakże sporo jest lokalnych bądź krajowych inicjatyw, promujących produkty pochodzenia brytyjskiego, jak: Red Tractor, Buy British, Buy Scottish itp. Inicjatywy te były podejmowane przez lokalne społeczności, stowarzyszenia i różnego rodzaju grupy. Obecnie dalej postępuje proces powstawania nowych marek i ich rozwoju. Jednakże jest on raczej generowany i wspomagany przez firmy lub osoby prywatne.

Żywnienie trzody chlewnej oparte jest na pszenicy, jęczmieniu, suszonym wywarze gorzelnianym, śrucie sojowej i rzepakowej. Obecne ceny surowców są zgodne z sytuacją na rynku europejskim i światowym. Jeżeli ferma jest zlokalizowana w pobliżu przetwórcy spożywczego, zazwyczaj stosuje żywienie na mokro i wykorzystuje odpady z przemysłu spożywczego. Jeżeli w dalszej odległości to żywienie na sucho. Ceny odpadów spożywczych są wysokie, ale rynek ten jest ukształtowany i producenci kupują na podstawie zawartości białka i energii w surowcach odpadowych.

Producenci brytyjscy nie widzą szans na wzrost produkcji wieprzowiny w Wielkiej Brytanii, ale jest możliwość utrzymania obecnej wielkości produkcji. Podstawowe czynniki, które mogłyby to umożliwić:

- zwiększenie kontraktów przez sieci handlowe z brytyjskim producentami wieprzowiny,
- dalsze różnicowanie produkcji i produktów z wieprzowiny,
- podniesienie efektywności produkcji, poprzez podniesienie wagi ubojowej.

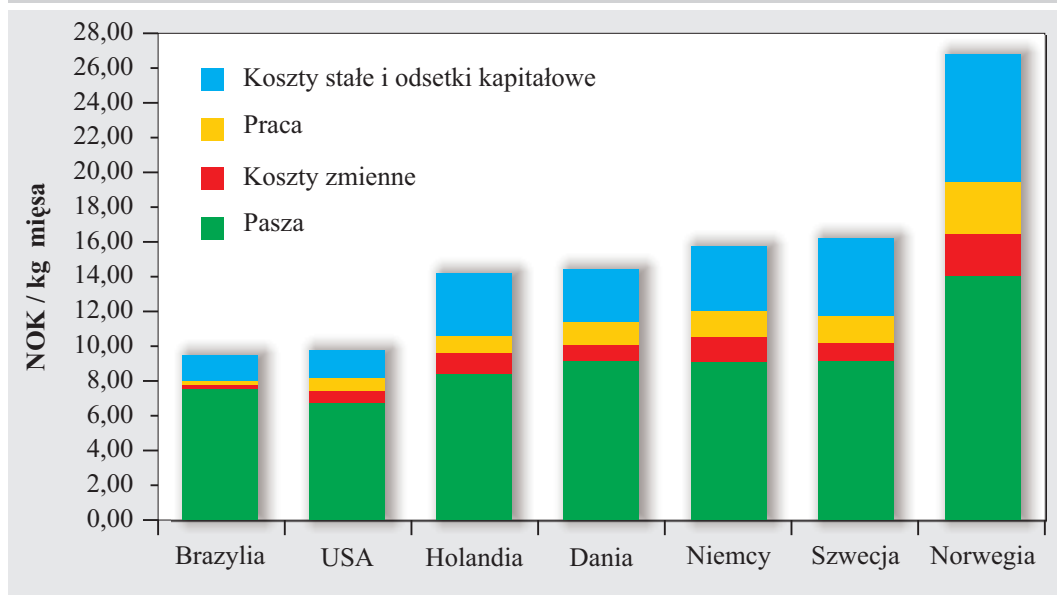
NORWEGIA

Roczna produkcja trzody chlewnej w Norwegii nie przekracza 1,6 miliona sztuk i skierowana jest jedynie na rynek wewnętrzny. Mimo niskiego poziomu spożycia mięsa wieprzowego, hodowla i organizacja produkcji świń jest postawiona na najwyższym poziomie.

Ostatnie dwie dekady przyniosły zmiany strukturalne w produkcji trzody chlewnej. Liczba ferm utrzymujących lochy została zmniejszona ponad dwukrotnie, a liczba loch na fermie została co najmniej podwojona. Aktualnie jest ok. 2700 ferm produkujących trzodę chlewną, a 10 lat temu było ich 7500. Jednocześnie poziom produkcji nie został zmieniony, dzięki zwiększeniu średniej liczby loch na fermie oraz zwiększeniu masy ubojowej zwierząt.

Głównym motorem postępu w hodowli są wysokie koszty produkcji. One mobilizują producentów, poprzez współpracujących z nimi hodowców i technologów, do znajdowania najbardziej ekonomicznie uzasadnionych rozwiązań.

Wykres 1. Koszty produkcji mięsa



Koszty produkcji kilograma mięsa wieprzowego w Norwegii pokazują bezsprzecznie, jak motywującym czynnikiem dla prac hodowlanych jest chęć szukania choćby niewielkich oszczędności. Wykres 1. porównuje koszty związane z produkcją trzody zebrane z różnych krajów. Norweski koszt paszy równy jest sumie kosztów produkcji w innych krajach. Stąd, tak istotnym elementem programu hodowlanego jest, między innymi konwersja paszy na kg mięsa. Każdy element postępu genetycznego kreuje oszczędności lub dodatkowe zyski z produkcji, a te przekładają się na konkretne kwoty zwiększające osiągnięty wynik finansowy. Średnio, wartość rocznego postępu hodowlanego jest przeliczana na 33 - 35 NOK (kron norweskich).

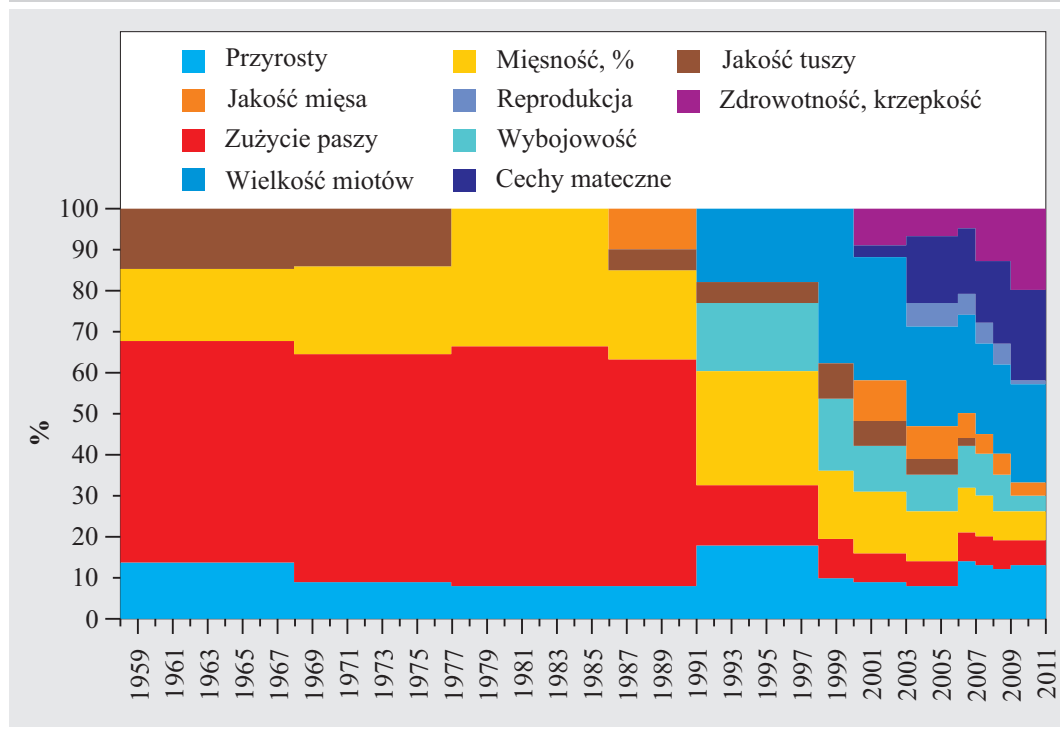
Takie przesłanki i chęć pozyskania produktów zadowalających wszystkich uczestników rynku spowodowały, że Norweski Związek Hodowców Trzody Chlewnej w 1958 roku postanowił powołać do życia jednostkę badawczo-rozwojową, której celem jest prowadzenie jednolitego programu hodowlano-selekcyjnego.

Jest to podmiot *non profit*, przeznaczający do 25-30% środków ze sprzedaży na cele statutowe. Będąc jedynym dysponentem, działającym z pełnym zaufaniem, przyzwoleniem, ale i właścicielską kontrolą hodowców, jednostka prowadzi swoją działalność w warunkach pełnej wyłączności. Angażuje najwyższej jakości sprzęt do prowadzenia skutecznej selekcji i szybkiego osiągania stawianych celów.

Prace hodowlane, rozpoczęte ponad 50 lat temu, pozwoliły ustabilizować postęp w podstawowych obszarach, takich jak: tempo wzrostu, wielkość miotów, wydajność

żywienia czy mięsność. Potem, można było skupić się na wielu innych, istotnych cechach stanowiących o powodzeniu produkcji, efektywności wyników i zadowoleniu konsumentów. Nadzór i odpowiedzialność za wyniki hodowlane, skupione w rękach jednej instytucji, przy zachowaniu pełnej kontroli nad programem, jego realizacją i metodami osiągania założonych celów, daje oczekiwane efekty w szybkim tempie, co obrazuje wykres 2.

Wykres 2. Wyniki hodowlane dla landrace



Członkowie związku hodowców są właścicielami nie tylko ferm hodowlanych i produkcyjnych, ale również jednostki nadzorującej hodowlę. W ich rękach pozostają również pakiety kontrolne zakładów przetwórczych i ubojni. Stąd od hodowli oczekuje się poprawy cech nie tylko związanych bezpośrednio z ekonomiką samej produkcji trzody, ale również gwarantujących poprawę efektów uzyskiwanych w przetwórstwie, związanych między innymi z jakością tuszy i mięsa. Istotnym elementem opisanej układanki jest również zadowolenie konsumenta - związek uczestniczy w programach promocyjnych przez wprowadzenie własnego znaku towarowego, gwarantującego wyjątkową i stabilną jakość produktów oferowanych konsumentom. Taki znak towarowy z powodzeniem został wprowadzony w Szwecji, dając producentom szansę uzyskania lepszej ceny od zakładów mięsnych, które sprzedają certyfikowany produkt drożej.

Związek - reprezentując interesy hodowców, producentów i przetwórców, zajmuje się również skupem i dystrybucją zwierząt. Ubojnie organizują obrót materiałem komercyjnym, jednostka hodowlana - zamówienia i sprzedaż knurów zarodowych. Wszystkie zwierzęta hodowlane są zakontraktowane, ceny są ustalane wspólnie i odwrotnie, cały obrót nasieniem odbywa się poprzez związkową jednostkę hodowlaną, która otrzymuje subwencję, pozwalającą na utrzymanie jednolitej ceny materiału hodowlanego (nasienia) na terenie całego kraju, niezależnie od kosztów dystrybucji, jednakową dla każdego odbiorcy.

W takiej sytuacji hodowla jest konsekwentna i skuteczna, prowadzona w jednolity i kontrolowany sposób, nie ma w niej miejsca na żadne odstępstwa od przyjętego planu, wszystkie ruchy są przewidziane i zarejestrowane. Hodowcy mają zagwarantowany zbyt, a materiał rozprowadzany na fermach w całym kraju ma pewną jakość i gwarantuje stabilność produktów w przetwórstwie.

Ten system sprzyja również utrzymaniu najwyższego statusu zdrowotnego - ścisły nadzór oraz obrona przed napływem żywca z zewnątrz pozwalają uchronić produkcję od chorób i epidemii. Skoncentrowana i ścisła kontrola daje też możliwość natychmiastowego wykrycia ewentualnego problemu i szybkiego reagowania.

Dla hodowli ważnym elementem jest też sposób zbierania i przechowywania danych - archiwum daje ogromny materiał selekcyjny. Dziś nie jest problemem korzystanie w hodowli, zarówno z zasobów bieżących, jak i z archiwalnych danych za ostatnie 5 lat. Taki system znacząco powiększa stawkę zwierząt w programie selekcyjnym i przyspiesza uzyskiwanie pożądanych efektów hodowlanych.

STANY ZJEDNOCZONE

Ważnym czynnikiem warunkującym produkcję wieprzowiny w Stanach Zjednoczonych, jak i na świecie, jest wskaźnik jej konsumpcji. Dominującym gatunkiem konsumowanego mięsa jest wieprzowina, pozostawiając znacznie w tyle spożycie drobiu i wołowiny.

W 2005 roku fermy świńskie na świecie utrzymywały 1,017 mld sztuk świń, produkując rekordową ilość 92,5 mld kg wieprzowiny.

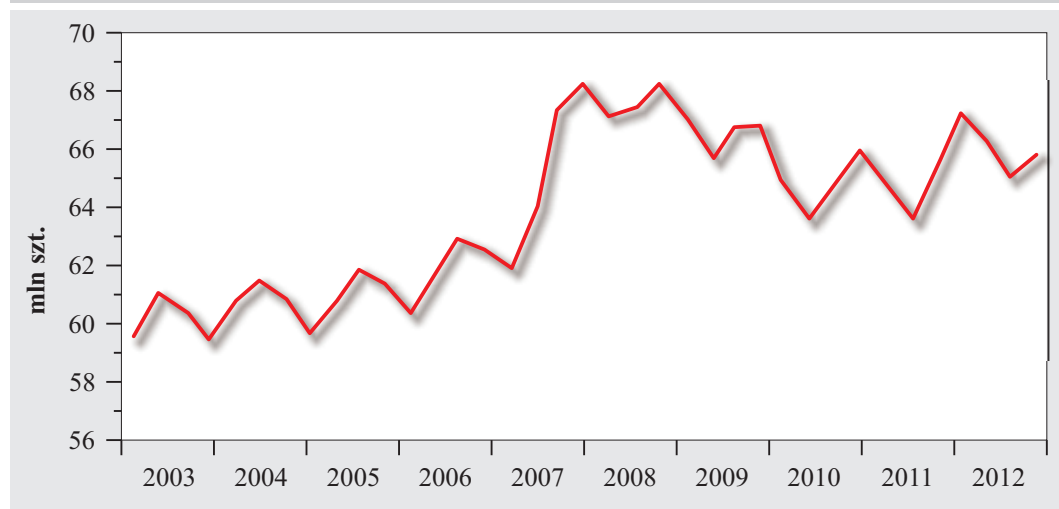
W 2010 roku ilość wieprzowiny na świecie wzrosła do 103 mln ton, powodując wzrost o 3% w stosunku do roku 2009 i o 6% do 2008.

Na USA przypada 10% światowej produkcji wieprzowiny, co czyni je trzecim na świecie producentem tego rodzaju mięsa.

W latach 2003-2007 pogłowie trzody chlewnej w USA było w miarę stabilne, charakteryzując się nieznacznym wzrostem. Z kolei w roku 2008 nastąpił gwałtowny

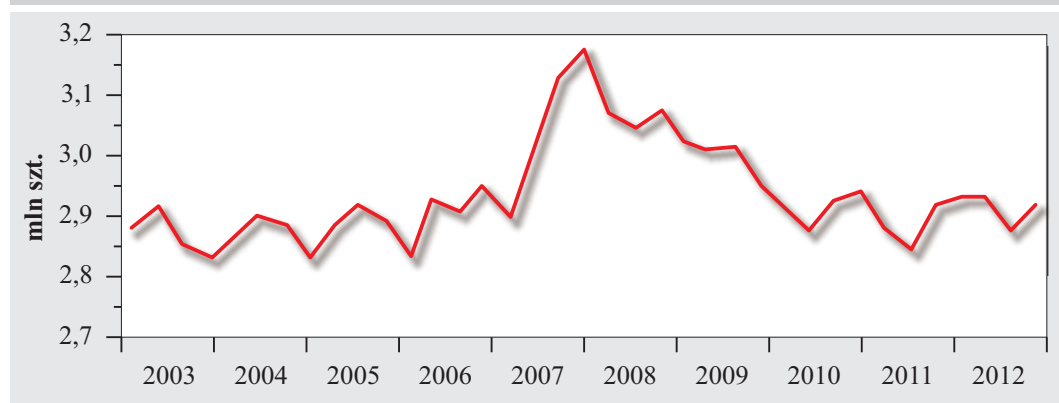
wzrost wielkości pogłowia, co zapoczątkowało większe wahania w liczbie hodowanych świń (wykres 1.). W USA produkcja wieprzowiny w 2010 kształtowała się na poziomie 10,2 mln ton, czyli o 2% niższa w porównaniu z rokiem 2009 i o 4% w porównaniu z 2008. W 2007 roku ilość wyprodukowanej wieprzowiny (w tys. ton wagi poubojowej) wynosiła 9962, w 2008 - 10 599, 2009 - 10 442, w 2010 - 10 187, co wskazuje na ustabilizowanie poziomu produkowanego żywca.

Wykres 1. Stan trzody chlewnej w latach 2003-2012



Źródło: *Quarterly Hogs and Pigs USDA, National Agricultural Statistics Service.*

Wykres 2. Stan loch w latach 2003-2012



Źródło: *Quarterly Hogs and Pigs USDA, National Agricultural Statistics Service.*

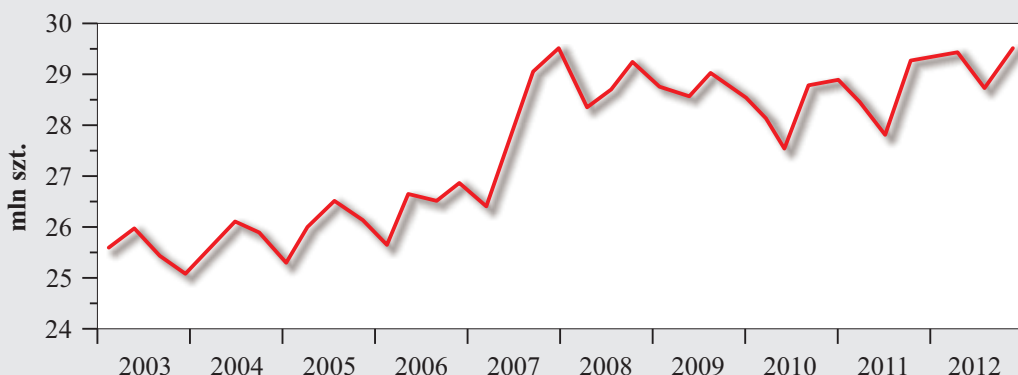
W czerwcu 2012 pogłowie trzody chlewnej w USA kształtowało się na poziomie 65,8 mln sztuk. Liczba ta stanowiła wzrost o 1% w stosunku do czerwca 2011. Liczba loch wyproszonych w roku 2011 wynosiła 11,647 mln sztuk, podczas gdy w pierwszym kwartale 2012 roku - 5,796 mln sztuk.

Liczebność loch była zróżnicowana ze względu na wprowadzenie zmian polegających na specjalizacji i koncentracji produkcji trzody chlewnej.

Stan macior gwałtownie wzrósł w latach 2007-2008, po czym stopniowo malał (wykres 2).

Produkcja prosiąt (wykres 3) była początkowo analogiczna do stanu macior przedstawionym na wykresie 2. Wielkość produkcji także uległa wzrostowi w latach 2007-2008, jednak była stabilna i nie załamała tak, jak w przypadku loch.

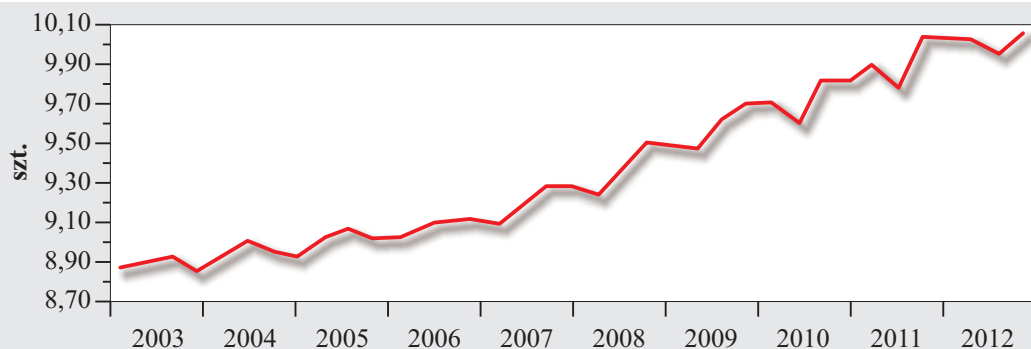
Wykres 3. Produkcja prosiąt w latach 2003-2012



Źródło: *Quarterly Hogs and Pigs USDA, National Agricultural Statistics Service.*

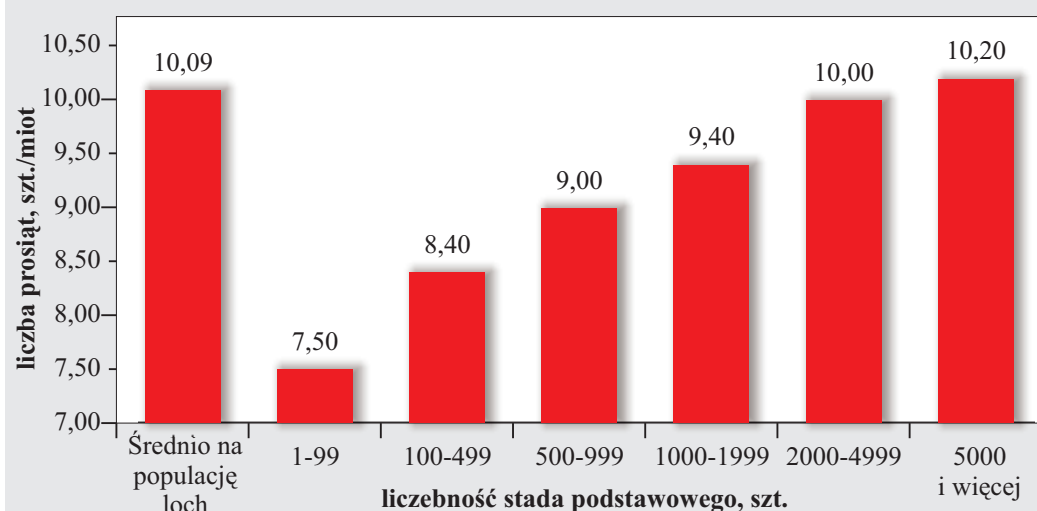
Liczba prosiąt odsadzonych od maciory sukcesywnie wzrasta od roku 2003 (wykres 4). Lepsza efektywność produkcji związana jest z wysoką specjalizacją produkcji, nowoczesną technologią i postępem hodowlanym. Parametr ten zależy także od wielkości stada podstawowego loch. Im większa liczba loch utrzymywanych na fermie, tym lepsze wyniki odsadzenia prosiąt, co przedstawia wykres 5.

Wykres 4. Liczba prosiąt odsadzonych w latach 2003-2012



Źródło: *Quarterly Hogs and Pigs USDA, National Agricultural Statistics Service.*

Wykres 5. Liczba prosiąt odsadzonych od lochy w zależności od wielkości stada podstawowego w okresie III-V 2012



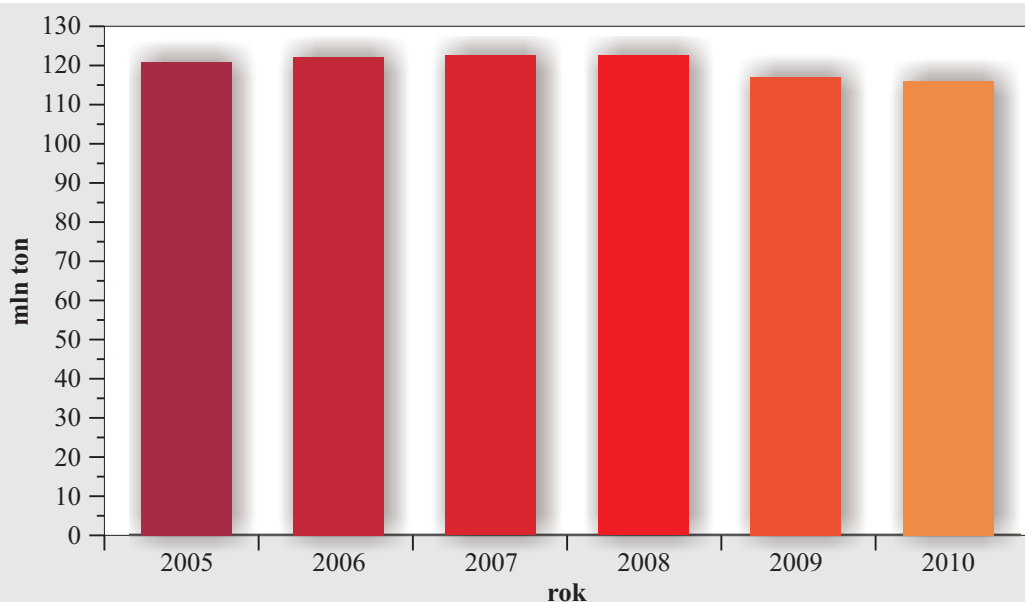
Źródło: *Quarterly Hogs and Pigs USDA, National Agricultural Statistics Service.*

Żywienie trzody chlewnej jest radykalnie uproszczone w stosunku do standardów żywieniowych praktykowanych na rynku europejskim. Produkcja pasz opiera się na zmodyfikowanej genetycznie kukurydzy oraz soi, z dodatkiem związków mineralnych. Położenie wpływa na dostęp do wysokiej jakości tanich pasz, a tym samym zmniejszenie kosztów żywieniowych. Interesujący jest fakt, że ich wysokość w USA wynosi 0,39 dolarów/kg wagi żywej, natomiast w Polsce stanowi koszt 0,8 dolarów/kg wagi żywej. Ostatecznie 1 kilogram wyprodukowanego mięsa kosztuje w USA - 0,77 dolarów, a w Polsce - 1,13 dolarów. Różnica stanowiąca koszty pozapaszowe jest wskaźnikiem intensywności uprzemysłowienia w tych krajach.

Możliwość dalszego rozwoju produkcji stwarza areał powierzchni pól przeznaczonych na paszę, odpowiedni klimat oraz dobre warunki ekonomiczne. Stany Zjednoczone zmieniają technologię produkcji, wprowadzając kolejne innowacje. Barierą ograniczającą dalszy rozwój USA stają się jednak coraz wyższe koszty pracy, nakłady weterynaryjne, a także niewystarczająca zdolność ubojowa zakładów mięsnych. Kolejnym problemem jest ustabilizowanie poziomu konsumpcji wieprzowiny, które może ustanowić jej granicę rozwojową.

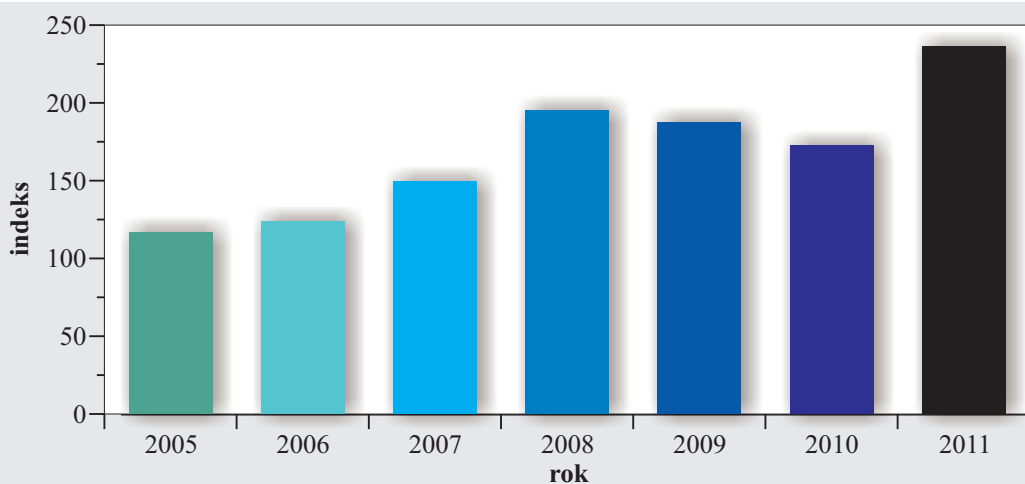
Wielkość produkcji pasz w 2010 roku była o 0,4 % mniejsza w stosunku do roku 2009 (2009 - 118 333 mln ton; 2010 - 117 753 mln ton), co jest najniższym wskaźnikiem od roku 1999 (wykres 6). Dzięki średniemu indeksowi pasz możemy porównać wartość paszy bez względu na jej rodzaj. Koszt paszy znacząco wzrósł w roku 2011, w porównaniu z rokiem 2010, oraz w 2008 w stosunku do roku 2007 (wykres 7.).

Wykres 6. Produkcja pasz w latach 2005-2010



Źródło: Feedstuffs.

Wykres 7. Średni indeks cen pasz - liczony wg średniej ważonej
(Indeks: 1990/92=100)



Źródło: Feedstuffs.

Amerykańscy rolnicy systematycznie zwiększają ilość genetycznie modyfikowanej kukurydzy oraz soi. Odmiany te stały się powszechnie akceptowane i zapewniają około 90% produkcji rolnej. Długotrwałe susze oraz upały spowodowały znaczne obniżenie plonów w 2012 roku, prowadząc do wzrost cen zbóż oraz pasz.

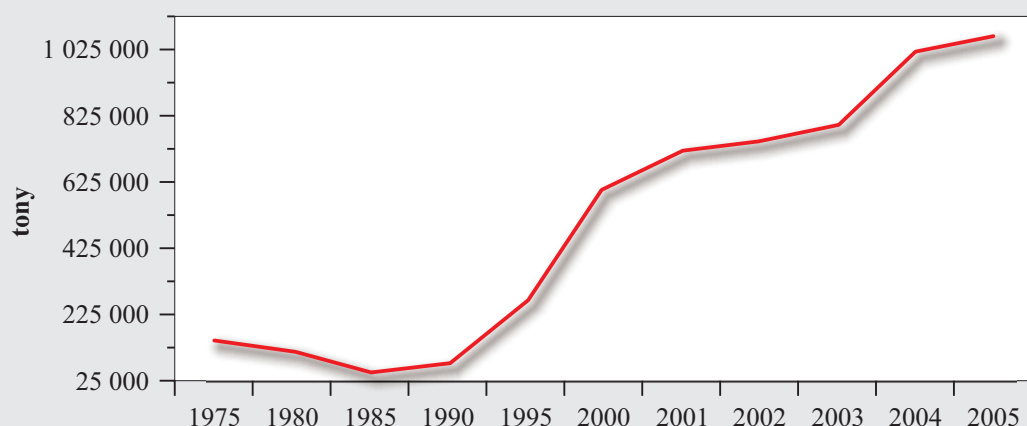
Rolnicy w USA oraz producenci etanolu są krytykowani, gdyż pomimo trudności kukurydza nadal jest przetwarzana na etanol. Średnia cena kukurydzy w 2010 roku wynosiła 4,4 dolarów, natomiast w 2011-5,73 dolarów za buszel. Z kolei cena genetycznie modyfikowanej soi kształtowała się na poziomie 9,56 dolarów w 2010 oraz 11,94 za buszel w roku 2011.

Kukurydza stała się głównym surowcem bioenergetycznym w produkcji etanolu i biogazu. Strategia przyjęta w USA spowodowała ogromny wzrost produkcji, a zużycie kukurydzy na ten cel przekroczyło 100 mln ton w roku 2008, co stanowi wielkość dwukrotnie wyższą niż produkcja w całej UE.

Konsumpcja wieprzowiny, w porównaniu z drobiem i wołowiną, była prawie dwukrotnie wyższa w latach 2001-2005. Spożycie wieprzowiny wynosiło w 2001 roku 80 mln ton, drobiu 50,6 mln ton, z kolei wołowiny 48,7 mln ton. Dodatkowo ilość spożywanej wieprzowiny systematycznie wzrastała. Spożycie poszczególnych gatunków mięsa w 2005 roku kształtowało się na poziomie: wieprzowina 91,6 mln ton, drób 55,7 mln ton oraz wołowina 50,1 mln.

Mimo niskiego zatrudnienia w rolnictwie (ok. 10 razy mniej w porównaniu z Polską) Stany Zjednoczone mają nadprodukcję żywca, która przeznaczana jest na eksport. Od początku XX wieku USA należały do piątki największych eksporterów wieprzowiny na świecie. Obecnie eksport netto w porównaniu z 2000 rokiem wzrósł prawie 11 razy. Wielkość eksportu wieprzowiny ze Stanów Zjednoczonych w okresie od 1975 do 2005 roku stale rosła (wykres 8). W 2010 roku eksport wyniósł 18,9% amerykańskiej produkcji

Wykres 8. Eksport wieprzowiny w latach 1975-2005



Źródło: *Pork Production in the United States*, J. H. Brendemuhl, University of Florida Gainesville, FL 32611.

wieprzowiny. W 2011 roku sprzedano na zewnętrzne rynki 2 356 000 ton mięsa, a na rok 2012 eksport szacowany jest na wysokość 2 404 000 ton.

Główne rynki dla amerykańskich produktów wieprzowych to Japonia (około 1/3 eksportu USA), Meksyk (głównie tuczniki) i Kanada. Głównymi konkurentami dla Stanów Zjednoczonych na rynkach zagranicznych są: Kanada, Dania i Brazylia.

W ostatnich latach 80% amerykańskiego importu pochodziło z Kanady, natomiast z Danii około 10%. Prymat Kanadzie jako dostawcy USA przypadł dopiero niedawno.

W Stanach Zjednoczonych od 2008 obowiązkowe jest etykietowanie mięsa, które pochodzi z importu. Spowodowało to spadek importu mięsa oraz żywca z Meksyku i Kanady. Naciski na rząd oraz oburzenie farmerów pochodzących z tych krajów wzbudziły zainteresowanie Światowej Organizacji ds. Handlu, która stwierdziła, iż nakaz etykietowania jest niezgodny z przepisami handlu międzynarodowego (bariery techniczne).

Rynek producentów trzody zmieniał się drastycznie od lat 80. do 2000 roku, gdy ostatecznie osiągnął stabilny poziom. W tym okresie obniżenie ilości producentów najbardziej widoczne było w latach 1985 i 1990. W efekcie zmian, na rynku pozostało niewiele firm, jednak działających bardzo sprawnie i na szeroką skalę. Między 1992 a 2004 rokiem liczba ferm obniżyła się o 70%. Zmianie uległa przede wszystkim przeciętna liczba świń utrzymywanych na jednej fermie. W momencie rozpoczęcia zmian, tj. w 1980 roku, na jedną fermę przypadało średnio 97 sztuk, w 1985 - 135 szt., 1990 - 198 szt., 1995 - 321 szt., 2000 - 685 szt., 2004 - 871 szt. W latach 1992-2004 liczebność trzody była względnie stabilna, jednak liczba ferm uległa obniżeniu z 240 000 do 70 000. Ponad 40 000 gospodarstw posiada mniej niż 100 sztuk świń. Nadal występują małe gospodarstwa, jednak stanowią one mniej niż 1%. Ponad 80% wieprzowiny jest wytwarzane w fermach posiadających 2000 lub więcej sztuk.

Szczególnie istotną zmianą było powstawanie ferm specjalizujących się w produkcji na określonym etapie. Pozwoliło to uzyskać wyższą efektywność i wydajność produkcji, a także niższe koszty eksploatacyjne. Tradycyjne, małe fermy rodzinne, zajmujące się zazwyczaj produkcją świń w cyklu zamkniętym, zaczęły być wypierane. Dzisiejsze fermy specjalizują się w różnych etapach: od oproszenia loch do odsadzenia prosiąt, od odsadzenia prosiąt do wyprodukowania warchlaków, od momentu wyproszczenia do uzyskania warchlaków lub tylko w odchowie tuczników. Od fazy cyklu produkcyjnego uzależniony jest również podział kosztów oraz wartość wynagrodzenia zawartego w umowie kontraktacyjnej dotyczącej produkcji świń. W roku 2007 fermy specjalistyczne odpowiadały za 77% wyprodukowanej wieprzowiny.

Ściśle powiązana ze specjalizacją jest też intensyfikacja produkcji. Na wielu fermach znaczącemu skróceniu uległ okres odsadzenia prosiąt od maciory (17-18 dni), czas przebywania prosiąt na odchowalni oraz tuczu. Ppoprawiło się także wykorzystanie paszy. Szacowane średnie zużycie paszy na 1 kg przyrostu m.c. w latach 2007 i 2009 wynosiło na fermie 3,21 kg. Pasza przeznaczona na produkcję 1 kg wieprzowiny w Stanach Zjednoczonych kosztowała w roku 2007 - 3,69 zł, a w 2008 - 3,7 zł.

Organizacja produkcji w USA opiera się w dużej części na umowie pomiędzy właścicielem, najczęściej dużą korporacją, a producentem - hodowcą. W kontrakcie hodowca podejmuje się gwarantowania opieki, tj. utrzymania, żywienia, prowadzenia profilaktyki weterynaryjnej, a producent płaci za świadczone usługi. Produkcja odbywa się według ściśle wcześniej określonych zaleceń dotyczących pasz, szeregu zabiegów weterynaryjnych czy warunków utrzymania. Następnie żywiec jest sprzedawany na podstawie kontraktów handlowych lub innych porozumień z zakładami mięsnymi. Zmianom w kierunku powstawania większych, a zarazem specjalistycznych gospodarstw, zaczął towarzyszyć wzrost zawierania kontraktów pomiędzy hodowcami a mięsnym potentatami. Wadą tego typu umów jest ograniczenie swobody ferm, które stają się podległe i uzależnione od decyzji przetwórcy.

Coraz częściej najwięksi potentaci posiadają własne zakłady ubojowe, przystosowane do dużej liczby dziennych ubojów. Przetwórstwo oraz dystrybucja to segment obejmujący przedsiębiorstwa zaangażowane w ubój świń oraz przetwórstwo mięsa, wykonywanie dalszego przetwarzania i dystrybucji określonych produktów do detalistów oraz przedsiębiorstw żywnościowych.

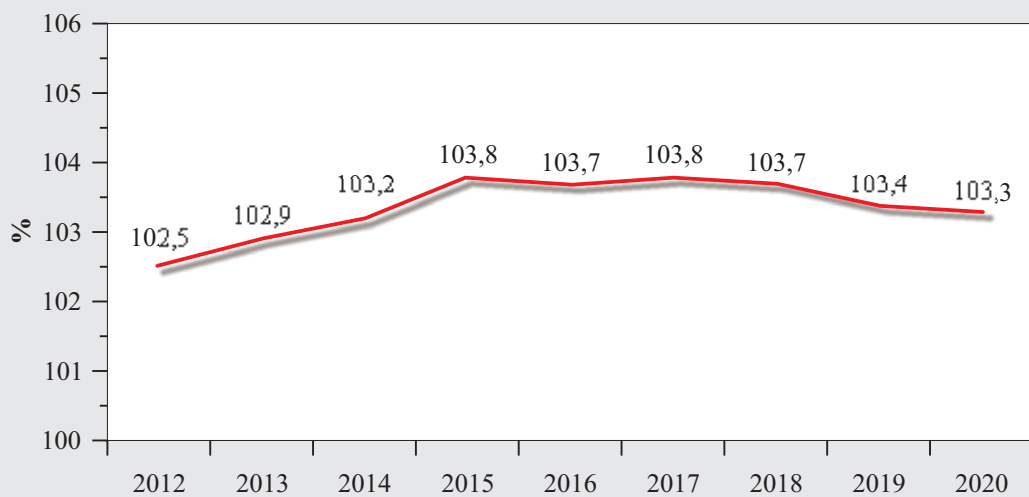
4. ANALIZA SYTUACYJNA OTOCZENIA

4.1. ANALIZA MAKROOTOCZENIA - OTOCZENIA DALSZEGO

4.1.1. WYMIAR EKONOMICZNY

W latach 2001-2011 PKB Polski w cenach stałych wg danych GUS rósł rocznie średnio o 3,9%. Szczególnie wysokie, jak na aktualne warunki europejskie, tempo wzrostu gospodarczego odnotowano w 2011 roku - 4,3% w ujęciu realnym. Pozytywny wpływ na wzrost miał zarówno popyt krajowy, jak i eksport netto wspierany przez osłabienie złotego. Prognoza Ministerstwa Finansów na rok 2012 zakłada, że tempo wzrostu gospodarczego spadnie do 2,5%. Wielu ekonomistów jest jednak zdania, że będzie wyższy i wyniesie w granicach 3,0-3,5%. Niemniej jednak oznacza to niewielkie spowolnienie wzrostu. Związane to będzie z oczekiwanym spowolnieniem importu UE oraz

Wykres 1. Dynamika PKB w ujęciu realnym w latach 2012-2020



Źródło: Wieloletni plan finansowy, MF, opracowanie własne.

ograniczeniem inwestycji publicznych. Jednak w kolejnych latach, wraz z poprawą sytuacji gospodarczej w UE, można się spodziewać przyspieszenia tempa wzrostu PKB.

Wśród czynników wspierających wzrost gospodarczy należy wymienić, między innymi utrzymującą się wysoką konkurencyjność polskich przedsiębiorstw na tle partnerów handlowych, co stwarza podstawy do prognozy spadku deficytu handlowego w przysz-

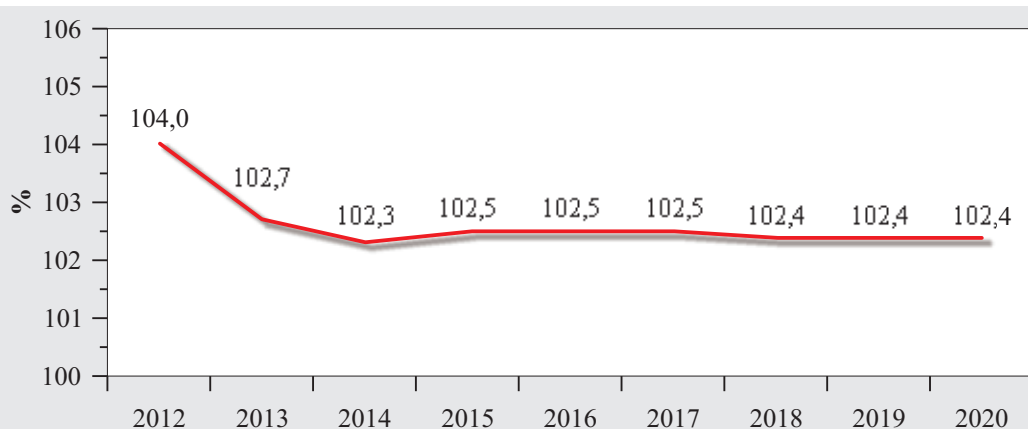
tych latach. Przełoży się to na wzrost dynamiki PKB do poziomu powyżej 3% już w 2014 roku. Wg prognozy Ministerstwa Finansów w latach 2012-2020 PKB w ujęciu realnym będzie rósł wolniej niż w poprzedniej dekadzie - średnio o 3,4% rocznie, przy czym dynamika będzie nieco wyższa w połowie dekady. Po roku 2017 tempo wzrostu może się lekko obniżyć, z powodu zmniejszającej się liczby ludności w wieku produkcyjnym oraz umiarkowanego wzrostu produktywności. Nadal jednak powinno utrzymywać się powyżej 3%, osiągając w 2020 roku wartość 3,3%. Natomiast prognozy The Economist wskazują, że polska gospodarka w latach 2011-2020 będzie rozwijać się w tempie średnio 3% rocznie-szybciej o 1 p.p. od średniej wartości tempa wzrostu dla grupy krajów UE-25. Będzie to jednak wynik poniżej średniej światowej (3,3%). Wg prognoz HSBC w latach 2020-2030 średnia dynamika wzrostu PKB w Polsce pozostanie na zbliżonym, ale nieco niższym poziomie, w porównaniu z latami poprzednimi i będzie wynosiła 3,2%. W tym okresie oczekiwany jest także szybszy wzrost PKB per capita (średnio rocznie o 3,9%), do czego przyczyni się prognozowany spadek liczby ludności w Polsce.

Inflacja

Ministerstwo Finansów prognozuje, że w latach 2012-2020 średnioroczny wzrost wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych (CPI) będzie wynosił 2,6% - o ok. 0,2 p.p. mniej niż w latach 2001-2011 (wykres 2.). Na wartość CPI wpłynie jego wysoki poziom w 2012 roku, związany ze wzrostem cen pod koniec 2011 roku, co jest skutkiem, między innymi wcześniejszej deprecjacji złotego.

Prognozuje się, że w kolejnych latach, w związku z założeniem o stabilizacji cen na rynkach surowców oraz tendencją aprecjacyjną złotego, presja inflacyjna powinna

Wykres 2. Średnioroczny wzrost cen towarów i usług w latach 2012-2020



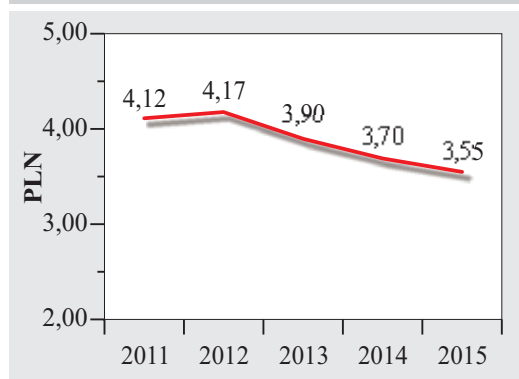
Źródło: Wieloletni plan finansowy, MF, opracowanie własne.

słabnąć, a CPI powróci do celu inflacyjnego NBP i w 2015 roku ustabilizuje się na poziomie ok. 2,5%.

Kurs walutowy

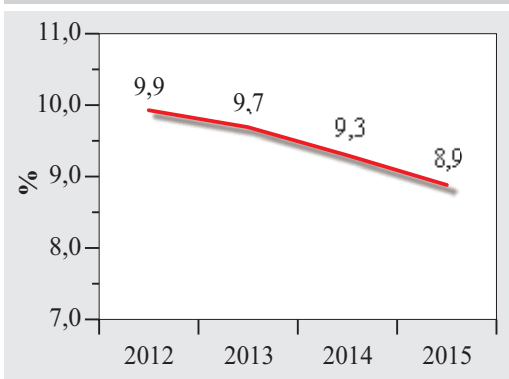
Po ostatnich latach słabego złotego, kiedy kurs EUR/PLN wzrósł z poziomu 3,51 w 2008 roku do 4,12 w 2011, Ministerstwo Finansów prognozuje powrót złotego na ścieżkę aprecjacji (wykres 3.). Do połowy dekady kurs euro/zł powinien obniżyć się do 3,55 i w kolejnych latach utrzymać się na zbliżonym poziomie. Umacnianiu się złotego będą sprzyjać takie czynniki, jak relatywnie niewielki deficyt rachunku bieżącego, napływ inwestycji zagranicznych oraz spadek premii za ryzyko, związany z ograniczeniem nierównowagi finansów publicznych.

Wykres 3. Średni roczny kurs PLN/EUR w latach 2011-2015



Źródło: *Wieloletni plan finansowy, MF, opracowanie własne.*

Wykres 4. Stopa bezrobocia wg BAEL w latach 2012-2015



Źródło: *Wieloletni plan finansowy, MF, opracowanie własne.*

Stopa bezrobocia

Wieloletni Plan Finansowy Ministerstwa Finansów zakłada także stopniowy wzrost inwestycji prywatnych, które w połowie dekady powinny osiągnąć 17% PKB. Kreuje to optymistyczne perspektywy dla rynku pracy. Prognozy wskazują, że w 2012 roku stopa bezrobocia wg BAEL utrzyma się na podobnym poziomie do 2011 roku i wyniesie 9,9%, ale w kolejnych latach powinna zacząć systematycznie spadać i w 2015 wyniesie 8,9% (wykres 4). Wraz z poprawą sytuacji na rynku pracy, przewiduje się zwiększenie realnego tempa wzrostu wynagrodzeń, co pozwoli zwiększyć konsumpcję prywatną gospodarstw domowych. Kształtowanie się popytu finalnego oraz umacniający się kurs walutowy, będą głównymi determinantami wzrostu importu w kolejnych latach. Ponadto, zwiększona dyscyplina finansów publicznych oraz nowe regulacje dotyczące między innymi możliwości zaciągania długów przez jednostki publiczne, mają znaleźć odbicie w stopniowo malejącym deficycie finansów publicznych, który już w 2015 roku powinien spaść do

22,5 mld zł, w porównaniu z 46,5 mld zł prognozowanymi na rok 2012. Zasadniczo, ograniczanie deficytu budżetowego będzie odbywać się przez zmniejszanie wydatków, a nie zwiększanie dochodów. Poza redukcją deficytu finansów publicznych prognozowane jest stopniowe obniżanie długu publicznego do poziomu 47,2% PKB w 2015 roku, co będzie konsekwencją kształtowania się potrzeb pożyczkowych państwa, tempa wzrostu PKB oraz kursu złotego, w szczególności do euro.

4.1.2. WYMIAR SOCJOKULTUROWY

W Polsce realizowane są Narodowe Programy Profilaktyki Zdrowotnej finansowane z budżetu, obejmujące m.in.: zapobieganie cukrzycy, otyłości, chorób naczyniowo-sercowych i nowotworowych. W edukacji i upowszechnianiu preferowany jest i będzie zdrowy styl życia, z eliminacją spożywania tłuszczu zwierzęcego (z pominięciem rybiego), a także tłustego mięsa czerwonego.

Niewątpliwie rosnać będzie popyt na mięso chude, zwłaszcza polędwicę i tzw. wyręby wysokowartościowe. Stanowiąc to będzie rosące wymogi dla poprawy mięsności świń, a także dla przemysłu mięsnego, w zakresie technik determinujących jakość przetworów. Nieuchronnie rosnać będzie popyt na ryby i zwiększać spożycie drobiu - szczególnie indyków. Stanowi to poważne wyzwanie konkurencyjne na rynku mięsa, a szczególnie dla wieprzowiny.

Sprzedaż wieprzowiny utrudnią rosące prawne wymogi oznakowań parametrów jakościowo-zdrowotnych mięsa i przetworów. Kryzys ekonomiczny skutkuje obniżeniem popytu na żywność, w tym szczególnie na mięso i jego przetwory, zwłaszcza na te droższe - wysokoprzetworzone.

Należy założyć, iż spożycie wieprzowiny per capita maleć będzie w dużych aglomeracjach, a rosnać w regionach peryferyjnych. Proces będzie wynikiem skuteczności informacji medialnych i stopnia świadomości konsumenta. W związku z tym nie należy obawiać się szybkiego spadku popytu na ten gatunek mięsa w skali kraju, lecz tylko w dużych aglomeracjach. Zakładając trwanie kryzysu do 2014 roku można nawet oczekiwać wzrostu popytu na wieprzowinę po tym okresie - szczególnie w wymiarze krajowym.

4.1.3. WYMIAR PRAWNO - POLITYCZNY

Na stabilność i przewidywalność rynku produktów hodowli świń oraz tuczników i wieprzowiny najbardziej negatywny wpływ ma bezcłowy, wolny import. Możliwość

ingerencji Państwa w politykę importowo-eksportową mogłaby w zasadniczej mierze wspomagać rynek polskiej wieprzowiny, począwszy od badań genetycznych, skończywszy na półkach sklepowych.

Czynnikiem zagrażającym i stwarzającym niepewność opłacalności produkcji trzody chlewnej jest niestabilizowany stan prawny kwestii zakupów i obrotu pasz z komponentami zawierającymi GMO oraz zakaz uprawy roślin paszowych z GMO. Zakaz importu i stosowania pasz z zawartością GMO w tuczu świń, szczególnie w fermach o najwyższym poziomie technologicznym, eliminować może całkowicie produkcję opłacalną i skutkować ich upadłością.

W polityce agrarnej wskazane jest wspieranie specjalistycznej produkcji trzody w relatywnie wyższych obsadach - gwarantujące realizację prawa skali. Dla naszego kraju to minimum wynosi w gospodarstwach rodzinnych przynajmniej 50 loch strukturalnych, a w spółkach co najmniej 200 macior.

Pilne jest uproszczenie procedur wymaganych przy wydawaniu pozwoleń na budowę chlewni. Wzorem innych krajów UE procedura ta nie powinna trwać więcej niż jeden miesiąc i wymagać bardziej skonglomerowanych dokumentów.

Potrzeba przyspieszenia zmian agrarnych, wtórnie umożliwiających wzrost skali produkcji, uzasadnia ustanowienie preferencyjnych linii kredytowych dla nowo organizowanych gospodarstw: od kredytów na budowę chlewni wraz z wyposażeniem technicznym i parkiem maszynowym do produkcji roślin paszowych oraz na zakup ziemi.

Dla gospodarstw powracających do hodowli i produkcji świń, w fazie organizacji stada, wskazane jest stosowanie dopłat do zakupu materiału hodowlanego.

Obiektywizacja konkurencji na rynkach UE oraz globalnym wymaga zaostrożenia kontroli granicznej jakości importowanych produktów hodowlanych oraz żywca, mięsa i jego przetworów. W ramach prawa unijnego i krajowego należy stosować inne instrumenty ograniczania importu żywca, warchlaków i mięsa.

W celu eliminacji tzw. zatorów płatniczych, stwarzających ekonomiczne trudności i turbulencje, konieczne jest ustanowienie prawa o skróceniu terminu zwrotu akcyzy VAT do 10 dni. W krajach UE termin ten wynosi od 5 do 15 dni, a w Polsce pół roku.

W celu stabilizacji bazy surowcowej dla przemysłu przetwórczego oraz właściwych relacji opłacalności tuczu do dochodów uzyskiwanych przez przemysł spożywczy i handel, wskazane jest upowszechnienie powiązań kapitałowych pomiędzy tymi segmentami wytwarzania w postaci udziałów lub akcji dla producentów surowca.

4.2. ANALIZA MIKROOTOCZENIA - OTOCZENIA BLIŻSZEGO

4.2.1. KONKURENCJA

Symbioza pomiędzy swinią a ludźmi od początku swojej historii rozwijała się bardzo dobrze, dzięki zdolności gatunku *Sus scrofa f. domestica* do łatwego przystosowania się do całkowicie zmiennych środowisk oraz skutecznego reagowania na zmiany potrzeb i oczekiwań człowieka. Bardzo ważne jest, aby ta elastyczność świń, będąca ich podstawową zaletą, była kontynuowana w celu utrzymania historycznego partnerstwa.

Obecnie konsumpcja wieprzowiny stanowi więcej niż 40% światowej konsumpcji mięsa, przewyższając inne gatunki mięsa. Działania konkurentów rynku wieprzowego mogą jednak wpływać bezpośrednio na branżę i powodować m.in.: zmiany popytu, zmiany przyzwyczajęń konsumentów oraz wzrost kosztów produkcji (np. większe nakłady poniesione na reklamę w celu walki z konkurencją), a co za tym idzie, cen żywca i mięsa wieprzowego, a także docelowo zmiany wielkości produkcji o narzut utrwalonych trendów.

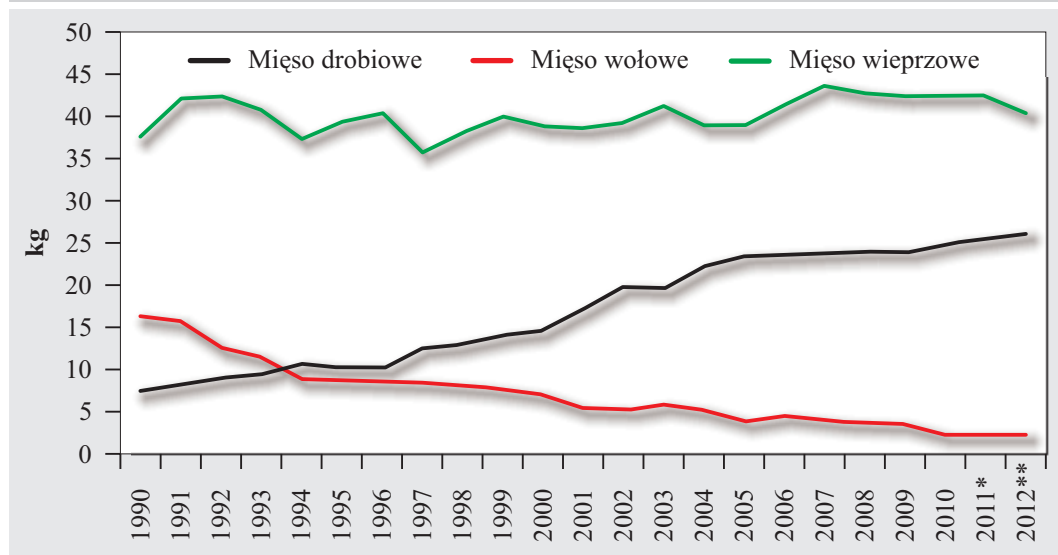
W chwili obecnej najpoważniejszym konkurentem mięsa wieprzowego, ze względu na cenę, niektóre walory dietetyczne oraz łatwość obróbki kulinarnej (convenient food) jest mięso drobiowe. Niewątpliwie ogromną zaletą produkcji drobiu jest także stosunkowo krótki cykl chowu, co pozwala szybko reagować na zmiany rynkowe, przede wszystkim na zapotrzebowanie. Produkcja żywca drobiowego osiągnęła 2011 roku 2038 tys. ton, co się przekłada na wzrost o 3,8% w stosunku do roku 2010.

O rosnącej sile konkurencyjności drobiu świadczą zarówno stale wzrastająca produkcja, jak i dane dotyczące jego spożycia. Od 1990 roku, w tym sektorze zaobserwowano imponujący wzrost (wykres 1). W 2010 roku spożycie mięsa drobiowego (bez podrobów) na 1 mieszkańca wyniosło 24,8 kg. Oznacza to, że udział mięsa drobiowego w ogólnym spożyciu przez jednego mieszkańca wzrósł z 11% w 1990 roku do 33% w 2010.

Rynek wołowiny i cielęciny także wpływa na konkurencyjność rynku wieprzowiny. Konsumpcję mięsa wołowego cechuje jednak trend spadkowy. Związane jest to z rosnącymi cenami detalicznymi, które były konsekwencją wysokiego wskaźnika eksportu wołowiny i cielęciny w ostatnich latach. W 2010 roku spożywano średnio 2,4 kg mięsa wołowego na 1 mieszkańca, natomiast prognozy IERiGŻ-PIB na kolejne lata wskazują dalszy spadek zainteresowania spożyciem mięsa wołowego. Spożycie mięsa wołowego stanowiło w 2010 roku zaledwie 3% spożycia mięsa ogółem przez jednego mieszkańca. Warto dodać, że w roku 1990 spożycie mięsa wołowego przez jednego mieszkańca wyniosło średnio 16,4 kg, a więc było niemal 7 razy większe niż w roku 2010.

Pozostałe gatunki mięsa nie stanowią zagrożenia dla rynku wieprzowiny. Ich rosnące ceny (produkty niszowe), które są konsekwencją wysokich kosztów jednostkowych produkcji, a także wysoki koszt logistyki powodują coraz mniejsze zainteresowanie konsumenta tymi dobrami. Szczególnym przykładem dobra substytucyjnego są ryby i nabiał, które stanowią główną alternatywę dla wegetarian.

Wykres 1. Spożycie mięsa (bez podrobów) w Polsce w kg per capita w latach 1990-2012



*szacunek IERiGŻ-PIB **prognoza IERiGŻ-PIB

Źródło: Rynek mięsa stan i perspektywy.

4.2.2. KLIENCI

Wśród zakładów ubojowych, bezpośrednich klientów producentów żywca wieprzowego, należy wyraźnie rozróżnić zakłady ubojowe z rozbiorem oraz zakłady ubojowe z produkcją wyrobów mięsnych; łączna ich liczba na koniec 2011 roku nieco tylko przekraczała 1000.

Sektor produkcji mięsa w Polsce jest bardzo rozdrobniony. O skali rozdrobnienia świadczy fakt, iż siedmiu liderów na rynku krajowym, posiadających łącznie 20 zakładów, ma w nim zaledwie 20% udział. Generalnie, duży udział rynku mają przedsiębiorstwa małe, lokalne o potencjale produkcyjnym do 10 ton dziennie. Zakłady tego typu doskonale wkomponowały się w lokalne rynki. Stworzyły mocne lokalne marki. Posiadają dyspozycyjny kapitał obrotowy, co umożliwia im sprawne zaopatrzenie w surowiec na lokalnym rynku. Z reguły dysponują siecią własnych sklepów i zadawalającymi

wskaźnikami ekonomicznymi. Docelowo przewiduje się umocnienie i utrwalenie na rynku 360 zakładów o podobnym nastawieniu i potencjale produkcyjnym.

Kolejną grupę stanowią przedsiębiorstwa duże, o potencjale przekraczającym 50 ton produktów dziennie. Często są to międzynarodowe korporacje, o ogromnym potencjale technicznym, logistycznym i kapitałowym. W związku z powyższym, są naturalnym partnerem wielkopowierzchniowych sieci handlowych oraz wymagających rynków eksportowych. Ich pozycja rynkowa i międzynarodowe powiązania pozwalają na elastyczne podejście do rynku surowcowego, aczkolwiek niektóre z nich, jak: Animex, Sokołów, Mróz czy Stokłosa wskazują na znaczne zalety posiadania własnej, choć niewystarczającej, bazy surowcowej.

W najtrudniejszej sytuacji są przedsiębiorstwa o średnim potencjale produkcyjnym. Ich wyniki ekonomiczne daleko odbiegają od poziomów uznawanych za satysfakcjonujące. Konkuruje zarówno z małymi lokalnymi operatorami branżowymi, jak i wielkimi potentatami. Ich słabością, w odróżnieniu od dwóch pozostałych opisanych grup, jest słabość marki, a stąd nieustannie dręczące ich górki i dołki świńskie/mięsne. Wydaje się zatem, że jedyną ich szansą na przetrwanie (docelowo przewiduje się na rynku nie więcej niż 100 operatorów o potencjale przemysłowym), co jest również interesujące dla producentów żywca wieprzowego, może się okazać zintegrowanie wertykalne. W Polsce, jak do tej pory, w odróżnieniu od krajów unijnych o znaczącej produkcji, integracja pionowa producentów żywca i zakładów ubojowych praktycznie nie istnieje lub ma raczej postać dwóch stron barykady. W okresie świńskich gór, spadające ceny żywca powodują oskarżenia zakładów mięsnych o zmowy cenowe. Dołek podaży to z kolei oskarżenie o sprowadzanie surowca z zagranicy, co rujnuje rynek krajowy. Zintegrowany system może przeciwdziałać powyższym patologiom branży. Najważniejsze korzyści płynące z tego rozwiązania to: możliwość wykorzystania posiadanych mocy produkcyjnych (zarówno dla zakładu jak i producenta żywca), monitorowanie jakości żywca i przebiegu procesów produkcyjnych (łańcucha pokarmowego), kontrola nad stabilnością dostaw, złagodzenie wahań popytowo-cenowych.

4.2.3. DOSTAWCY

Na efektywność produkcji wieprzowiny wpływ mają nie tylko klienci, ale także w znacznym stopniu dostawcy, zarówno towarów, jak i usług. Rynek dostawców wokół producentów żywca, co jest niezwykle korzystne, ma znamiona konkurencji doskonałej. Z ekonomicznego punktu widzenia, istnieje silna współzależność relacji producent żywca/dostawca a kosztami produkcji trzody chlewnej. Długookresowa współpraca z dostawcą generuje wymierne korzyści, choćby obniżenie kosztów produkcji dzięki

uzyskanym rabatom za lojalność, możliwość uzyskania kredytów kupieckich, rozłożenie płatności w ratach oraz inne korzyści, takie jak terminowość dostaw, potwierdzona jakość produktów, wzajemnie zaufanie czy sprawny przepływ informacji.

Głównych partnerów na rynku produkcji żywca wieprzowego upatruje się w dostawcach pasz lub komponentów do produkcji pasz. Pasza stanowi bowiem 60-70% wszystkich nakładów produkcyjnych i to właśnie koszt żywienia decyduje w głównej mierze o opłacalności produkcji żywca wieprzowego. Rola dostawcy pasz nie ogranicza się tylko do samej sprzedaży i dostawy pasz. Firmy produkujące pasze sprawują zazwyczaj kompleksowe doradztwo technologiczne i opiekę żywieniową. Na rynku polskim pojawili się również integratorzy, oferujący rolnikowi prowadzenie tzw. tuczu nakładczego (kontrolowanego i finansowanego od wstawienia prosiąt do sprzedaży tuczników przez firmy paszowe). Co ciekawe, szczególne osiągnięcia w tym zakresie mają firmy paszowe, kontrolowane przez polski kapitał, m.in. Wipasz, Golpasz, Neorol.

4.2.4. SOJUSZE STRATEGICZNE

Polski rolnik, przede wszystkim ze względów historycznych, ogólnie bardzo sceptycznie odnosił się do uczestnictwa w „odgórnych” organizacjach zrzeszających, niezależnie czy były to organizacje parapolityczne czy parabiznesowe. Taki rodzaj powiązań strategicznych nie odniósł sukcesu i szybko ich zaniechano.

Szczególnym przypadkiem sojuszu strategicznego w branży trzody chlewnej, który prężnie się rozwija, jest przykład grup producentów rolnych. Grupy producenckie działają w myśl idei, jaką jest wspólne działanie, pozwalające lepiej sprostać wyzwaniom gospodarki rynkowej, opartej na zasadzie konkurencji. Dzięki „oddolnej” organizacji oraz dostosowaniu produkcji do wymagań odbiorcy pod względem jakości, ilości i asortymentu, a przy tym stosowanie zasad ochrony środowiska, przechowywania i dystrybucji produktów rolnych, rolnicy mogą zapewnić sobie silniejszą pozycję na rynku, a także wyższe dochody.

Rozważając zagadnienie grup producenckich warto wyszczególnić cele i korzyści płynące dla grup producentów rolnych. Wśród celów należy wymienić:

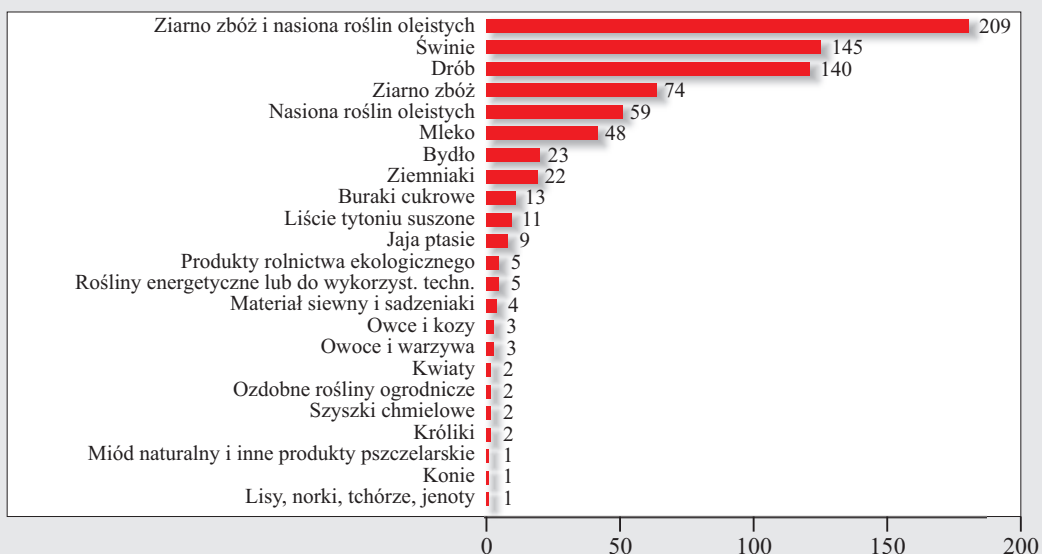
- wspólne dostosowanie produkcji do warunków rynkowych;
- poprawę efektywności gospodarowania;
- planowanie produkcji ze szczególnym uwzględnieniem jej jakości i ilości;
- koncentrację podaży;
- organizowanie sprzedaży produktów rolnych;
- ochronę środowiska naturalnego.

Wśród korzyści płynących z przynależności do grupy producentów rolnych warto wymienić:

- ograniczenie liczby pośredników;
- wyższe jednostkowe przychody członków (tańsze dla grupy: nawozy, środki ochrony roślin, pasze, transport itp.);
- lepsze ceny za jednolity produkt;
- jeden menedżer;
- wspólne inwestycje (kredyty, pożyczki, kapitał);
- wspólne przygotowanie odpowiednich partii produktów;
- harmonogram dostaw;
- wspólna promocja produktów;
- wymiana doświadczeń technologicznych i informacji rynkowej;
- rozłożenie ryzyka na wszystkich członków grupy.

Powyższe korzyści, płynące dla grup producentów rolnych, przyczyniły się do szybkiego wzrostu ich liczby. Według stanu na dzień 30 listopada 2011 roku liczba grup producentów rolnych w Polsce wynosiła 784 - z czego zdecydowana większość zlokalizowana jest w województwie wielkopolskim (173 grupy) i zrzeszała ponad 25 tys. członków. Grupy producenckie silnie rozwijają się w branży wieprzowej, gdzie na dzień 30 listopada 2011 roku było zarejestrowanych 145 grup producenckich, skupiając tym samym prawie 4 tys. członków (wykres 1.).

Wykres 1. Liczba grup producenckich wg poszczególnych branż w Polsce (na dzień 30 listopada 2011 roku)



Źródło: Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

5. ANALIZA SWOT

Obecnie krajowa produkcja trzody chlewnej znajduje się w tragicznej zapaści. Wobec tego podaż polskiej wieprzowiny, najważniejszego dla konsumentów gatunku mięsa, jest niewystarczająca i trwa silny import wieprzowiny z innych krajów UE. Drastycznie spada pogłowie, zwłaszcza loch, a tuczniki coraz częściej są produkowane na bazie importowanych prosiąt.

Dotychczasowy model produkcji opartej o małe gospodarstwa i chlewnie nie sprawdził się. Wobec takiego stanu przeprowadzona analiza SWOT pozwoli wskazać mocne i słabe strony sektora oraz jego szanse i zagrożenia. Będzie pomocna w podejmowaniu działań na różnych płaszczyznach jednocześnie, aby obecny stan w sektorze przekształcić w rentowne przedsięwzięcie i poprawić sytuację finansową krajowych producentów trzody chlewnej.

5.1. ANALIZA MOCNYCH I SŁABYCH STRON BRANŻY

5.1.1. MOCNE STRONY

- Duży potencjał zasobów do produkcji trzody chlewnej bez zagrożenia dla środowiska naturalnego.

W 2012 roku obsada trzody chlewnej wynosiła średnio 98,5 sztuki na 100 ha użytków rolnych, tj. mniej niż jedną sztukę na ha. Wartość graniczna wynosi 1,5 DJP/ha, co odpowiada 6 tucznikom i wskazuje na dużą rezerwę w zakresie obsady.

- Duży popyt wewnętrzny.

Wzrost wartości współczynnika dochodowej elastyczności popytu na mięso wieprzowe z 0,137 w 2005 roku do 0,143 w 2009 oznacza wzmocnienie pozycji wieprzowiny w strukturze konsumpcji, zwiększenie skłonności do jej zakupu i wzmocnienie oddziaływania czynnika dochodowego w kształtowaniu popytu na ten rodzaj mięsa.

- Korzystne położenie geograficzne.

Umiarkowany klimat, dostęp do morza, lekkie gleby, bliskość wschodnich rynków zbytu.

-
- Nowoczesny park maszynowy w zakładach mięsnych.

Wartość inwestycji, których dokonano w latach 1992-2009 na modernizację przemysłu mięsnego i rozbudowę jego zdolności produkcyjnych, przekroczyła 10 mld zł, z tego 7,3 mld zł wydano w latach 2003-2009. Tuż przed akcesją i po akcesji wysokość nakładów inwestycyjnych podwojono, co związane było z podniesieniem standardów weterynaryjnych do wymaganego poziomu.

5.1.2. SŁABE STRONY

- Duże rozdrobnienie hodowli, chowu i ubojni.

W 2011 roku chów trzody prowadziło 360 tys. gospodarstw (średnia wielkość stada nieco powyżej 40 sztuk), tylko 3% gospodarstw posiadających pow. 200 sztuk trzody. Zaledwie 231 chlewni utrzymujących więcej niż 200 szt. loch. W roku 2011 funkcjonowało 710 firm przemysłu mięsnego, a od 2010 roku notują spadek ubojów szczególnie mniejsze firmy, mimo że już od dawna nie pracują nawet na połowie możliwości ubojowych.

- Relatywnie niska efektywność produkcji.
- Prawo niekorzystne dla koncentracji produkcji trzody chlewnej.

Formalności wynikające z konieczności uzyskiwania zezwolenia zintegrowanego na większe ферmy oraz utrudnienia biurokratyczne dla każdej większej inwestycji.

- Relatywnie drogi kapitał w porównaniu z krajami UE.

Brak dostępu do nisko oprocentowanych kredytów, ogólnie wyższa stopa procentowa kapitału.

- Brak mechanizmów zapobiegających zbyt dużym wahaniom cen.

W wielu krajach istnieją metody wspólnego przez strony ustalania cen i ich stosowania, na przykład: Giełda Mercorleidea w Hiszpanii, gdzie zespół reprezentantów stron ustala wspólnie rekomendowaną cenę dla kraju lub giełda we Francji.

- Nieprzychylność i nadmierna biurokracja wszystkich pionów administracji wobec produkcji trzody chlewnej.

5.2. ANALIZA SZANS I ZAGROŻEŃ DLA BRANŻY TRZODY CHLEWNEJ

5.2.1. SZANSE

- Istniejące już chlewnie do zasiedlenia - szansa niskiego kosztu inwestycyjnego powracających oraz rozpoczynających hodowlę i tucz świń.
- Wzrost konsumpcji wieprzowiny na świecie.
- Fundusze unijne na rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich oraz fundusze strukturalne w latach 2014-2020.
- Wykreowanie instrumentów wsparcia finansowego rozwoju integracji pionowej.
- Możliwości wykorzystania rezerw prostych w zakresie poprawy koncentracji i efektywności produkcji.
- Wykorzystanie potencjału rezerw siły roboczej.
- Rozwój rynku konsumentów wysokojakościowego mięsa i przetworów mięsnych.
- Realizacja programu monitoringu i zwalczania choroby Aujeszkyego otwiera możliwości eksportu żywych zwierząt.
- Dostosowanie regulacji prawnych do potrzeb branży produkcji wieprzowiny.
- Dotychczas niewykorzystany potencjał działania służb dyplomatycznych na rzecz rozwoju eksportu.

5.2.2. ZAGROŻENIA

- Problemy paszowe (GMO, mączki mięsno-kostne i wahania produkcji zbóż) utrudniające długoterminowe planowanie produkcji.
Ustawowe zezwolenie na stosowanie pasz GMO do 1 stycznia 2017 roku.
- Rosnąca nieprzychylność mediów i społeczeństwa dla nowoczesnej produkcji trzody chlewnej.
- Dyktat sieci handlowych i niechęć do współpracy z producentami krajowymi.
- Długi czas legislacji norm prawnych.
- Nierówne dopłaty obszarowe wewnątrz UE.
- Działalność spekulacyjna na rynku zbóż, przy szczególnie wysokim uzależnieniu polskiej produkcji od tego rynku.
- Postępująca fragmentaryzacja łańcucha dostaw (rosnąca liczba pośredników).

6. PROJEKT STRATEGII

6.1. SZKIC WARIANTÓW ROZWOJOWYCH - EKONOMICZNE, ORGANIZACYJNE I RYNKOWE MOŻLIWOŚCI PRODUKCJI WIEPRZOWINY DO 2030 ROKU

Wyniki badań i prognoz makroekonomistów przewidują daleko perspektywiczny wzrost spożycia wieprzowiny, a więc założyć trzeba rosnący popyt na to mięso. Zasadna jest więc głęboka analiza możliwości odbudowy pogłowia świń, a zwłaszcza zwiększenia jego produktywności. Do tego konieczne jest prognozowanie podstawowych czynników ekonomiki produkcji trzody chlewnej, determinujące chęć podejmowania przez rolników tego kierunku specjalizacji.

Ceny zbóż, soi i koncentratów wysokobiałkowych, to główny czynnik opłacalności hodowli i tuczu świń. Czynnikiem „sterowalnym”, zależnym od decyzji rolników jest plonowanie zbóż, stanowiące o kosztach jednostkowych ich produkcji. Warunkiem jednak sterowalności tego czynnika jest posiadanie własnego zaplecza paszowego - ziemi. W polskiej strukturze agrarnej stanowi to poważną barierę wzrostu opłacalności tuczu świń drogą wzrostu skali produkcji.

Wielką jednak rezerwą dla polskiej produkcji wieprzowiny (i drobiu) jest dotychczasowe niskie plonowanie roślin paszowych, w szczególności zbóż. Pokonanie dużego dystansu w ich plonowaniu w stosunku do krajów UE możliwe byłoby w wyniku m.in. zastosowania nasion GMO, rosnącej skali - powierzchni uprawy per gospodarstwo i nowoczesnych technologii kompleksowych. W tym m.in. tkwią potencjalne możliwości powrotu relacji cen żywca do zbóż z obecnych (1:6) do determinujących opłacalność tuczu, a więc do około 1:9.

Za wykonalne i ze wszech miar realne można uznać założenie wzrostu plonowania zbóż paszowych do 2020 roku z dotychczasowego poziomu 35.6 dt o 5%, a do 2030 o kolejne 10%, przy założeniu zastosowania w uprawie GMO. Stosując GMO Amerykanie podnieśli plony zbóż o 48%, a Argentyna aż o 59%. W polskich warunkach, barierach prawnych i przy tych ostrożnych założeniach, dać to może wzrost wolumenu zbóż w skali kraju z obecnych 27 228 tys. ton do 28 589 tys. ton w 2020, a w roku 2030 do wielkości 31 448 tys. ton. Tą samą drogą można prognozować wzrosty plonowania roślin strączkowych, jednak wyniki tuczu w większym stopniu zależeć będą od użycia białka soi i mączek mięsno-kostnych.

Zauważyć warto, iż spadek blisko 50% wielkości pogłowia świń, pociągający za sobą niewykorzystywanie około 8,4 mln stanowisk w chlewniach wraz z ich wyposażeniem

technicznym, skutkuje wzrostem znacznego już bezrobocia na obszarach wiejskich. Tak więc, strategia podnoszenia produkcji wieprzowiny ma uzasadnienie ekonomiczne i socjalne.

Jako stan wyjściowy dla strategii przyjęto wielkość pogłowia z roku 2010 (tab. 1.). Szacowana obecnie wielkość pogłowia oscyluje w granicach 11,5 mln. szt.

Stan wyjściowy produkcji mięsa wieprzowego, mierzony wielkością pogłowia świń, to nie jedyny parametr określający możliwości wzrostu. Tkwi ona w dużej mierze w reprodukcyjności stada podstawowego, szybkości rotacji tuczników na stanowiskach, efektach tuczu i udziału mięsa w sprzedawanym żywcu.

Wysoki udział procentowy loch w stadzie znacznie obciąża ekonomicznie produkcję żywca. W tym tkwi rodzaj rezerwy - nie tyle w samych wynikach prac genetycznych, co ich transferu do masowej produkcji.

Tabela 1. Pogłowia świń i produkcja mięsa w Polsce według stanu w 2010 roku

Województwo	Pogłowia loch, tys. szt.	Pogłowia ogółem, tys. szt.	Produkcja żywca, tys. ton	Produkcja mięsa, tys. ton
Dolnośląskie	38,9	302,3	51,3	31,6
Kujawsko-pomorskie	190,3	1 791,5	304,5	188,0
Lubelskie	95,2	1 000,7	170,0	102,0
Lubuskie	14,7	164,9	27,9	16,8
Łódzkie	108,0	1 310,6	222,0	138
Małopolskie	47,2	359,9	61,0	37,8
Mazowieckie	134,3	1 440,2	245,8	152,9
Opolskie	57,6	603,1	102,5	63,2
Podkarpackie	27,7	300,3	51,0	31,6
Podlaskie	51,8	553,4	94,8	58,8
Pomorskie	90,7	845,4	143,7	88,7
Śląskie	33,7	350,4	59,5	36,7
Świętokrzyskie	43,4	383,1	65,1	40,0
Warmińsko-mazurskie	69,9	670,8	113,9	70,7
Wielkopolskie	383,8	4 819,5	819,2	507,8
Zachodnio-pomorskie	39,3	381,9	64,8	40,3
Ogółem	1 426,6	15 278,0	2 597,0	1 605,0

Źródło: Rocznik Statystyczny Rolnictwa i obliczenia własne.

Prognozując wielkości stada podstawowego i produkcji żywca oraz mięsa na rok 2020 uwzględniono szacowaną wielkość stanu wyjściowego z roku 2012, znacznie niższą niż w 2010. Za realną wielkość odbudowy pogłowia w okresie ośmiu lat przyjęto samowystarczalność rodzimego rynku na poziomie 105% oraz wzrost produktywności pogłowia o 3%. Przyjęto więc założenia niezwykle ostrożne, zakładając osiągnięcie co najmniej wyników podanych w tabeli 2.

Założono zmiany polegające na przemieszczeniu koncentracji produkcji trzody chlewnej między regionami. Z tych przyczyn podano wielkości zmian w układzie wojewódzkim. Za pewną przesłankę tych zmian uznać trzeba, iż w grze rynkowej bez mała całkowicie przestaną uczestniczyć producenci kilku tuczników z gospodarstw wielokierunkowych. W niedalekiej perspektywie, hodowlą i tuczem zajmować się będą niemal wyłącznie gospodarstwa specjalistyczne-produkujące tylko trzodę chlewną.

Struktura agrarna, a więc zasoby ziemi per gospodarstwo (powierzchnia paszowa około 0,06 ha na tuczniaka i około 1,8 na lochę strukturalną) gwarantują opłacalną - niezależną od rynku pasz produkcję tuczników.

Brak zaplecza paszowego wielu chlewni był głównym czynnikiem deficytowej produkcji i rezygnacji z tuczu. W okresie ostatnich kilku lat produkcja oparta całkowicie na paszach z zakupu (stosowana w systemie nakładczym) sporadycznie była opłacalna i tylko dzięki wybitnej jakości materiału rzeźnego lub takich „wyjść awaryjnych”, jak prowadzenie własnego przetwórstwa i sklepów z produktami wieprzowymi.

Mając na uwadze drastycznie niestabilny światowy i krajowy rynek zbóż i pasz, za nieryzykowną założyć warto produkcję opartą na własnych zbożach.

Przewiduje się więc przemieszczenie koncentracji hodowli i produkcji z obszarów południowej i wschodniej Polski do Wielkopolski i regionów północnych. Odzwierciedlają to dane w tabeli 2., gdzie prognozowane są znaczne spadki pogłowia, m.in. w Małopolsce, na Śląsku, na Podkarpaciu i Podlasiu.

W założeniach strategii przyjęto poprawę produktywności z obecnych 170 kg do 175 kg rocznie od 1 szt. pogłowia. W efekcie przewiduje się, że w roku 2020 ze sprzedanych 2286 tys. ton żywca otrzymamy 1417 tys. ton mięsa (bez tłuszczu i podrobów). Wielkość ta bilansuje potrzeby krajowe, z możliwością 5% eksportu. Większa skuteczność i ofensywa w penetracji zagranicznych rynków wieprzowiny (z minimalnym odbiorem przez rynek europejski) może przywrócić polski wolumen eksportu z lat prosperity. Wówczas założenie to można zwiększyć.

Poważnym problemem ekonomicznym jest rozminięcie się geografii polskiego przemysłu przetwórczego i konieczność przemieszczania tuczników do zakładów

mięsnych. Determinuje to nie tylko wysokie koszty transportu, ale i niski stopień wykorzystania linii technologicznych tych firm.

Rozwój skali produkcji bazy surowcowej i przetwórstwa w regionach północnej i zachodniej Polski oraz Wielkopolski, w najbliższym dwudziestoleciu zmuszać będzie uczestników tego przedsięwzięcia do rozbudowy zakładów mięsnych na tych obszarach.

Istotnym problemem, którego pominąć nie można dla gwarancji realizacji tej strategii, jest rynkowe bezpieczeństwo rodzimych producentów, zarówno w sferze bazy surowcowej, jak i przetwórstwa oraz handlu. Zatrzymanie trudnej do oszacowania wielkości importu żywca, mięsa wieprzowego świeżego oraz mrożonego i przetworów, drogą zaostreżenia kryteriów jakościowych, jest konieczne. W poszanowaniu zasad Wspólnej Polityki Rolnej - wolnego przepływu towarów i usług - można zastosować obostrzenia normatywne jakościowe i inne instrumenty, stosowane dla zatrzymania dumpingowego masowego napływu tego towaru. Z powodzeniem stosują je Niemcy, Kraje Beneluksu, a szczególnie Wielka Brytania.

Tabela 2. Pogłowie świń i produkcja mięsa - prognoza na rok 2020

Województwa	Liczba loch tys. szt.	Wielkość pogłowia tys. szt.	Produkcja żywca tys. ton	Produkcja mięsa tys. ton
Dolnośląskie	34,3	266,0	45,2	27,9
Kujawsko-pomorskie	167,2	1 577,0	268,1	167,1
Lubelskie	84,0	881,0	149,8	92,4
Lubuskie	12,9	145,0	24,7	15,3
Łódzkie	95,0	1153	196,0	121,5
Małopolskie	41,4	317,0	53,9	33,4
Mazowieckie	117,9	1 268,0	215,6	133,7
Opolskie	50,7	531,0	90,2	55,9
Podkarpackie	24,4	264,0	44,9	27,8
Podlaskie	45,8	487,0	82,8	51,3
Pomorskie	80,1	744,0	126,5	78,4
Śląskie	29,7	308,0	52,4	32,5
Świętokrzyskie	38,2	337,0	57,3	35,5
Warmińsko-mazurskie	61,6	590,0	100,3	62,0
Wielkopolskie	337,9	4 241,0	721,0	447,0
Zachodniopomorskie	34,4	336,0	57,1	35,3
Ogółem	1 254,0	13 445,0	2 286,0	1 417,0

Źródło: obliczenia własne.

Docelową wielkość pogłowia, przynoszącą produkcję mięsa dla zakładanego spożycia (46,4 kg per capita), a z tym i takiego popytu, oszacowano na 15,1 mln, ze stadem podstawowym 1,34 mln loch. Przy utrzymaniu założenia 105% samowystarczalności przyniesie to produkcję żywca wieprzowego wielkości 2640 tys. ton, a w tym mięsa (bez podrobów i tłuszczu) 1656 tys. ton.

Przyjmując to założenie, uwzględniano dalsze przemieszczanie się i koncentrację produkcji trzody chlewnej w regiony o wysokiej już dziś obsadzie świń i rodzaju lobby dla tego kierunku specjalizacji, wysokiej profesjonalizacji produkcji z pokolenia na pokolenie i warunków organizacyjnych - zasobów do hodowli i produkcji świń.

Znacznie zmniejszono prognozowaną obsadę loch w woj. lubelskim, świętokrzyskim, w Małopolsce, na Podkarpaciu, na Śląsku, a zwiększono w województwach: kujawsko-pomorskim, wielkopolskim, mazowieckim, opolskim, pomorskim i zachodniopomorskim.

W prognozie założono wzrost reprodukcyjności loch (plenności o 1,2%) i krótszy okres laktacji w produkcji masowej do 4 tygodni. W związku z tym, prognozowane jest zmniejszenie populacji loch: z wyjściowej 1,42 mln do 1,38 mln w 2030 roku. Mniejsza liczba loch pozwoli uzyskać wyższą od wyjściowej (w 2010 roku) produkcję żywca w ilości 2640 tys. ton i 1656 tys. ton mięsa (tab. 3.).

Rozważając liczę loch należy uwzględniać obecną słabość w sferze opłacalności produkcji prosiąt. Niska zyskowność odchovu na 1 szt. skutkuje tym, że parytetowa skala ich produkcji oscyluje od 1700 do 5000 szt. Skutkiem tego, każdy liczący swe dochody rolnik rezygnuje z tego kierunku specjalizacji.

Na krajowy rynek prosiąt z powodzeniem wchodzi producenci z Danii, Holandii i innych krajów. Niskoodziedziczalne cechy reprodukcyjności loch (plenności) jeszcze długo w tej konkurencji stawiają nas na drugiej pozycji. Z tych przyczyn wielkość prognozowanej populacji loch na 2030 roku jest ciągle relatywnie duża.

W strategii założono wzrost mięsności tuczników o 3,5% i zwiększenie ich rotacyjności w stadzie (tzw. przelotowości) o 8,5%. Dotychczasowe osiągnięcia w mięsności żywca, jak i w organizacji tuczu, upoważniają autorów strategii do przyjęcia takich założeń. Prognoza przedstawiona w liczbach zawarta jest w tabeli 3.

Możliwość realizacji niniejszej strategii w głównej mierze zależeć będzie od ekonomicznych warunków produkcji tuczników. Rzadko dyskutowanym czynnikiem opłacalności jest ekonomiczne prawo skali produkcji. W polskich warunkach strukturalnych dotychczasowe możliwości jego wykorzystywania są niskie.

Założono, że w tak dalekiej perspektywie (do 2030 roku) realia w tej sferze ulegną znacznej poprawie. Prognozowany jest znaczny wzrost skali produkcji w sektorze

Tabela 3. Pogłowie świń i produkcja mięsa w Polsce – prognoza na rok 2030

Województwo	Liczba loch tys. szt.	Wielkość pogłowia tys. szt.	Produkcja żywca tys. ton	Produkcja mięsa tys. ton
Dolnośląskie	37	292	51,1	30
Kujawsko-pomorskie	196	1 865	326,4	195
Lubelskie	83	856	149,8	89
Lubuskie	14	166	29,0	17
Łódzkie	108	1 312	229,6	137
Małopolskie	36	287	50,2	32
Mazowieckie	138	1 488	260,0	161
Opolskie	60	636	111,3	69
Podkarpackie	22	228	39,9	25
Podlaskie	41	434	75,9	49
Pomorskie	98	941	164,7	102
Śląskie	22	218	38,2	24
Świętokrzyskie	32	251	43,9	27
Warmińsko-mazurskie	64	609	106,6	66
Wielkopolskie	391	5 093	891,3	587
Zachodniopomorskie	42	424	74,2	46
Ogółem	1 384	15 100	2 640,0	1 656

Źródło: obliczenia własne.

gospodarstw indywidualnych, które w Polsce są głównym źródłem surowca dla przemysłu mięsnego.

Skala opłacalnego tuczu świń w zasadniczej mierze uwarunkowana jest powierzchnią paszową gospodarstwa. Z tej między innymi przyczyny zmieniać się będzie populacja świń w regionach. W skali kraju zmniejszać się będzie liczba gospodarstw utrzymujących świnię. W krajach UE wycofywanie się z chowu świń na własny użytek było gwałtowne - w ciągu kilkunastu lat, a ekonomiczno-rynkowa eliminacja producentów w małej skali, nastąpiła jeszcze szybciej. W Polsce te zmiany są także nieuniknione. Polaryzacja każdej produkcji rolnej, a w tym szczególnie drobiu i trzody trwa na całym świecie. Największe jej tempo było w USA i UE-15, a jej wyniki są nam znane.

Koncentracja ziemi per gospodarstwo oraz koncentracja tuczu świń dokonywać się będzie samoistnie, pod wpływem warunków ekonomicznych. Można ją jednak stymulować, stosując narzędzia i instrumenty polityki Państwa oraz WPR. Trzeba jednak przewidywać, iż ubocznym skutkiem koncentracji będzie generowane bezrobocie. Odchodzący od produkcji trzody zasilą też inne, alternatywne kierunki specjalizacji.

Rekapitułując próbę prognostyczną, a raczej futurologiczną, bilansowania pogłowia świń z popytem na wieprzowinę oraz realnych przyszłych warunków ekonomicznych, organizacyjnych i prawnych zauważyć warto, iż między ekspertami i praktykami istnieje szereg problemów do rozważań i dyskusji.

Z uwagi na wysokie samozaopatrzenie w mięso wieprzowe (populacja wsi stanowi około 8 mln osób) i znaczną produkcję tuczników w minimalnej skali oraz niską reprodukcyjność loch, zakładanie prognoz krajowych w oparciu o dane statystyczne jest obciążone dużym błędem. Szczególnie subiektywna jest statystyczna liczba prosiąt i tuczników uzyskiwanych od lochy.

Nasze fermy odnotowują udział loch w stadzie często poniżej 7%, a produkcja masowa w niektórych latach odnotowuje nawet dwukrotnie większy. Świadczy to o dużym dystansie masowej produkcji do hodowli elitarniej i ciągle bardzo niskiej reprodukcyjności loch w sektorze gospodarstw indywidualnych.

Import prosiąt (często w cenach dumpingowych) trafia do niektórych tylko regionów i tam statystyczna „reprodukcyjność” loch sięga subiektywnie 54 prosiąt rocznie!!!!

Rodzima produkcja prosiąt na sprzedaż, w cyklu otwartym, będzie zanikać z przyczyn ekonomicznych. W historii produkcji zwierzęcej nie było tak deficytowego chowu jak prosięta.

Produkcja wielkotowarowa świń jest u nas relatywnie szczątkowa. Prowadzona jest w 146 fermach, liczących ponad 750 loch każda, w sumie utrzymując 109 500 loch, a w 630 fermach średnia obsada liczy ich 247. Uzyskują one wyniki konkurencyjne (rzędu 27 tuczników rocznie od lochy), sprzedając żywca o wyrównanej, wysokiej mięsności. Tam też mieści się populacja aktywna.

W najbliższej i dalszej przyszłości największym zadaniem w produkcji wieprzowiny jest koncentracja chowu świń i zmniejszenie dystansu jakościowego pomiędzy stadami elitarnymi a produkcją masową. Jest to zadanie dla polskiego serwisu doradczego.

6.2. CELE STRATEGICZNE I OCENA POSZCZEGÓLNYCH WARIANTÓW

6.2.1. WARUNKI PRODUKCJI TRZODY CHLEWNEJ

6.2.1.1. STWORZENIE SYSTEMU ZAWODOWEGO KSZTAŁCENIA I CIĄGŁEGO DOKSZTAŁCANIA PRODUCENTÓW ORAZ SŁUŻB DORADCZYCH (AKTUALNIE SYSTEM TAKI NIE FUNKCJONUJE)

Istniejący w Polsce system kształcenia zawodowego rolników, w tym producentów i hodowców świń, jest niezwykle rozproszony, słaby i istotnie odstający od potrzeb. Większość zawodowych szkół rolniczych została zlikwidowana, a nieliczne, które pozostały nie dysponują bazą szkoleniową i nie mają możliwości szkolenia uczniów w nowoczesnych (a takie w Polsce są) obiektach chowu świń. Jednym słowem, w Polsce nie ma możliwości i warunków do kształcenia zawodowego hodowców i producentów świń na aktualnym poziomie europejskim.

System taki oraz program szkolenia powinny zostać stworzone praktycznie od nowa, a jedyną kompetentną instytucją do tworzenia takiego systemu i programu jest Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Ministerstwo to w ramach swojej polityki powinno być żywotnie zainteresowane stworzeniem programu i systemu. Szkoły zawodowe specjalizujące się w kształceniu zawodowym przyszłych hodowców i producentów świń powinny być zlokalizowane przede wszystkim tam, gdzie skoncentrowana jest produkcja świń, to znaczy w Wielkopolsce i województwie kujawsko-pomorskim. Program zawodowego szkolenia producentów i hodowców powinien być opracowany nie tylko przez Ministerstwo Edukacji i Ministerstwo Rolnictwa, ale także przez ekspertów związanych z produkcją świń, najlepiej funkcjonujących w ramach PZHiPTCH „POLSUS”.

Polityka Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, promująca wyłącznie badania podstawowe (NCN) i prace naukowe publikowane w czasopismach o wysokim IF (ang. Impact factor^[1]), spowodowała, że naukowcy przestali być zainteresowani prowadzeniem prac dotyczących problemów krajowych (przyziemnych) oraz takich badań, które nie będą miały szans ogłoszenia w uznanych czasopismach naukowych. Niestety, ze względu na specyfikę i zapóźnienie technologiczne naszego kraju, między innymi w wielu obszarach rolnictwa, takie problemy występują. Nie mniej, z podanego wyżej powodu, poważni naukowcy, ze względu na konieczność osiągania jak najwyższego wskaźnika IF, tego typu problemami nie chcą się zajmować. Stąd, od wielu lat, praktycznie nie prowadzi się badań naukowych dotyczących niekiedy prostych, ale ważnych problemów występujących w naszym kraju.

^[1] Wskaźnik prestiżu i siły oddziaływania czasopism naukowych, na podstawie prowadzonego przez Instytut Filadelfijski indeksu cytowań publikacji naukowych.

Jednocześnie, z tych samych powodów, ogromna większość pracowników naukowych nie jest zainteresowana upowszechnianiem wyników badań oraz pisanem prac przeglądowych, przybliżających postęp w wiedzy światowej w krajowych czasopiśmie specjalistycznych (nie mają one żadnej wartości naukowej). Skutkiem od kilku lat takiej polityki naukowej jest także i to, że naukowcy, nawet w instytutach badawczych, oderwali się od problematyki praktycznej i coraz bardziej stają się teoretykami, nie rozumiejącymi problemów praktycznych.

Bez większego ryzyka można stwierdzić, że za kilkanaście lat nauka i naukowcy nie będą mieli związku z praktyką - bo nie będą praktyki rozumieli. Jednym słowem hasło nauka z praktyką - przynajmniej w naszym kraju - przestanie być aktualne. Nie ma wątpliwości, że konieczny jest zwrot Ministerstwa Nauki, w zakresie podejścia do znaczenia dla Polski, zagadnienia upowszechniania wyników badań.

Ważnym elementem kształcenia zawodowego rolników powinien być rachunek ekonomiczny i zdolność analizowania kosztów związanych z inwestycjami i obliczania współczynnika nakłady/zyski. Ekonomia powinna być ważną składową całego procesu kształcenia zawodowego. Obiekty praktycznego szkolenia powinny spełniać wszystkie niezbędne wymagania i być certyfikowane. Byłoby doskonale, gdyby w ramach szkoleń zawodowych uczniowie mogli odbywać staże w najlepszych chlewniach w Danii, Holandii lub w innych krajach. Konieczne jest uznanie przez władze, że zawód hodowcy i producenta świń jest zawodem wymagającym wysokich zawodowych kwalifikacji.

Reasumując, bez zasadniczej zmiany w zakresie podejścia do kształcenia zawodowego rolników, nie ma szans na istotną poprawę konkurencyjności produkcji świń.

6.2.1.2. ROZWÓJ PRODUKCJI PROSIĄT

Statystyki obrazujące kondycję i trendy polskiego sektora produkcji żywca wieprzowego są bezwzględne i zatrważające. Polska, jeszcze w roku 1997, była jednym z pięciu największych eksporterów mięsa wieprzowego na świecie. Aktualnie staje się systematycznie jednym z większych importerów netto mięsa i żywca wieprzowego oraz, co szczególnie martwi producentów, prosiąt i warchlaków do dalszego tuczu.

W roku 2011 zaimportowaliśmy ponad 2,5 mln warchlaków do dalszego tuczu, z trwałą tendencją do wzrostu prowadzenia produkcji tuczników w cyklu otwartym. Nasuwa się więc kardynalne pytanie, czy jako naród z olbrzymimi tradycjami, z ogromnymi zasobami w tym zakresie musimy uznawać wyższość innych nacji oraz co powinniśmy zrobić, aby zbudować i przywrócić sektorowi należne nam miejsce na mapie Europy i Świata?

Opracowanie zawiera kilka praktycznych elementów, które mają istotny wpływ na efektywność produkcji prosiąt. Jednocześnie pokazuje nasz potencjał i zaawansowanie w zakresie produkcji prosiąt oraz proste metody wyjścia z obecnego impasu.

Zasoby ludzkie

Z danych statystycznych wynika, że obecnie w Polsce produkcją prosiąt zajmuje się 251 899 producentów. Przyjmując prostą analizę statystyczną, opartą na rozkładzie normalnym i założeniu, że w Polsce docelowo powinniśmy produkować 25 mln prosiąt (tuczników) rocznie od 1 mln macior, dochodzimy do wniosku, że posiadamy ogromny potencjał w zasobach ludzkich (producentów):

$$2,1\% \times 251\,899 = \underline{5290} \text{ bardzo dobrych producentów;}$$

$$13,6\% \times 251\,899 = \underline{34\,258} \text{ dobrych producentów.}$$

Ponieważ łącznie daje to sumę prawie 40 000 gospodarstw, dobrych i bardzo dobrych producentów, można więc zaryzykować twierdzenie, że mamy wystarczające zasoby ludzkie, aby zaspokoić w pełni nasze wewnętrzne potrzeby i powrócić do statusu eksportera netto żywca wieprzowego.

Wielkość stada loch

Aktualne dane statystyczne pokazują bardzo niekorzystną i nieefektywną wielkość stada loch utrzymywanych w jednym gospodarstwie (tab. 1.).

Tabela 1. Wielkość stada loch w 2011 roku

1-4		5-19		20-99		100-199		pow. 200		Razem	
szt.	%	szt.	%	szt.	%	szt.	%	szt.	%	szt.	%
303 733	25,8	340 229	28,9	250 757	21,3	50 622	4,3	231 921	19,7	1 177 262	100

Źródło: GUS.

Rynek oczekuje jednocześnie dużych i wyrównanych partii prosiąt (tuczników). Aby sprostać wymaganiom rynku i konkurencji europejskiej musi nastąpić znacząca koncentracja stad przy jednoczesnej specjalizacji produkcji (w cyklach otwartych).

Stado loch umożliwiające produkcję absolutnie minimalnych partii produkcyjnych, tj. 200 prosiąt wyprodukowanych w jednej chlewni w przeciągu jednego tygodnia, to najmniejsza rekomendowana jednostka produkcyjna. Koreponduje to z optymalną partią handlową. Tabela 2. przedstawia zalecenia w tym zakresie.

Tabela 2. Rekomendacje produkcji prosiąt

Partie prosiąt, szt.	Wielkość	Liczba loch, szt.	
		System jedno-tygodniowy	System trzy-tygodniowy
200	Minimalna	450	150
400	Optymalna	900	300
600	Rekomendowana	1 350	450

W uzupełniającym komentarzu do danych przedstawionych w tabeli 2. należy dodać:

- System trzytygodniowy jest nieco droższy ze względu na potrzebę posiadania większej liczby, najdroższych w budowie, kojców porodowych. Przyjmując jednak amortyzację na okres tylko 10 lat, koszt dodatkowego wyposażenia na 1 wyprodukowane prosię zamyka się w kwocie 2 zł/szt.
- W systemie trzytygodniowym musimy posiadać pewien zapas siły roboczej, co wynika z powtarzającej się cyklicznie, co 3 tygodnie koncentracji porodów, kryć itp.
- Wielkość stada optymalna i rekomendowana w systemie jednotygodniowym dla zapewnienia dużej partii prosiąt wymaga już tzw. pozwolenia zintegrowanego, co wiąże się z dodatkowymi kosztami, w zależności od wielkości stada i bezpośrednich, indywidualnych rozwiązań fermy w zakresie ochrony środowiska, od 0,5-2 zł/sztukę wyprodukowaną.

Należy zwrócić również uwagę na zapewnienie odpowiednich warunków w zakresie powierzchni odchovu prosiąt, bowiem rynek zmierza w kierunku coraz większych prosiąt (ok. 30 kg m.c.), przy obecnej masie sprzedawanych prosiąt w przedziale 20-30 kg.

Zasoby genetyczne

Według najnowszych danych w Polsce mamy do dyspozycji wręcz światowe zasoby genetyczne w gatunku *Sus strofa f. domestica*. Prawie 90% pogłowia loch to wybitne i bardzo wydajne zwierzęta pod względem użytkowości rozplodowej, z czego ponad 20% stanowią syntetyczne linie hybrydowe. W ostatnich dwóch dekadach nastąpił ogromny postęp hodowlany w zakresie użytkowości rzeźnej, jak również w cechach użytkowości tucznej (często w wyniku korelacji dodatnich z cechami użytkowości rzeźnej).

Czym zatem powinniśmy się kierować dokonując wyboru genetyki do potrzeb produkcji prosiąt?

Po pierwsze - wybór musi być ściśle dopasowany do potrzeb rynku, który oczekuje w zakresie genetyki: szybko rosnących świń, przy wysokiej mięsności, osiągających 120-125 kg masy ciała w wieku 180 dni, przy średniej mięsności tusz 56-58%, wolnych od niekorzystnych mutacji RN⁻ i RYR1^T. Mniejszą wagę przywiązuje się jeszcze do parametru konwersji paszy, a jest to główny czynnik decydujący o opłacalności produkcji.

Tabela 3. Rozkład kosztów produkcji w zależności od zastosowanej genetyki

Wyszczególnienie	Genetyka A	Genetyka B
Cena loszki, zł	1 100	1 000
Stado loch, szt.	150	150
Prosięta urodzone, szt.	15	13
Upadki do odsadzenia, %	15	12
Wskaźnik częstotliwości wyproszeń	2,18	2,20
Ilość paszy na maciorę na rok, kg	1 600	1 200
Średnia cena paszy dla macior za tonę, zł	1 250	1 250
Remont planowy, %	50	40
Śmiertelność loch w stadzie (utyliczacja), %	8	5
Masa ciała lochy wybrakowanej, kg	235	210
Cena za kg lochy wybrakowanej, zł	4,00	4,00
Przychód ze sprzedaży loch wybrakowanych, zł	70 500	50 400
Utracony przychód ze sprzedaży wybrakowanych loch, zł	11 280	6 300
Koszt zakupu loszek remontowych, zł	95 700	67 500
Faktyczny koszt remontu, zł	36 480	23 400
Wyniki produkcyjne w stadzie	Genetyka A	Genetyka B
Prosięta odsadzone od lochy/miot, szt.	12,75	11,44
Liczba prosiąt odsadzonych od lochy/rok, szt.	27,80	25,17
Ilość paszy na prosię odsadzone, kg	57,6	47,7
Remont faktyczny, %	58	45
Liczba loch do utylizacji, szt.	12	7,5
Koszty na lochę/rok		
Pasza, zł	2 000	1 500
Remont, zł	243	156
Koszty na prosię odsadzone		
Remont, zł	8,7	6,2
Pasza, zł	72,0	59,6
Razem koszty na prosię odsadzone, zł	80,7	65,8

Po drugie - wybór musi uwzględnić specyfikę warunków w zakresie utrzymania (większe, mniejsze kojce porodowe/indywidualne), żywienia (bardziej skondensowane, bardziej objętościowe), możliwości reprodukcji (dostępność odpowiedniej partii loszek na rynku) oraz, albo przede wszystkim, warunki ekonomiczne produkcji.

Tabela 3. obrazuje rozkład kosztów produkcji, w zależności od zastosowanej genetyki. Najistotniejszy wniosek, jaki wynika z załączonego porównania - wyniki biologiczne nie zawsze idą w parze z ekonomiką produkcji.

Uwarunkowanie technologiczne-management

W sposób ewolucyjny, wykorzystując motywację inwestycji w postaci środków PROW oraz cross compliance, udało się w krótkim czasie doprowadzić do znaczącego postępu w zakresie technicznego wyposażenia chlewni i warunków dobrostanu zwierząt. W związku z powyższym rozważania skoncentrujemy na innych elementach.

W Polsce funkcjonuje stereotyp, że na niektórych dziedzinach życia, również na rolnictwie i produkcji świń, wszyscy się znają. Otóż nic bardziej mylnego. Mamy bowiem duże, wręcz ogromne zasoby ludzkie, ale są to producenci technologicznie nieprzygotowani do konkutowania na bardzo trudnym, globalnym (europejskim) rynku.

Potwierdzeniem obiektywnym tej tezy są wyniki uzyskane w odchowcie prosiąt/tuczników od jednej lochy rocznie czy współczynniki konwersji paszy, uzyskiwane zarówno w tuczu, jak i w produkcji globalnie. W tych zakresach poziom naszej produkcji odbiega tak znacząco od czołowych producentów w Europie, że wymagana jest wręcz natychmiastowa interwencja i wprowadzenie systemu szkoleń, podnoszących świadomość technologiczną polskiego producenta. Należy zacząć przede wszystkim od uświadomienia potrzeby archiwizowania danych. Według najnowszych badań aż 97% producentów prosiąt nie prowadzi żadnych zapisków przebiegu procesów produkcyjnych. Nie można czegokolwiek naprawiać, nie dysponując rzetelnymi danymi, z których wynikają z kolei potrzeby działań naprawczych i zmian.

Obligatoryjne elementy naprawy obecnego stanu rzeczy to:

- Każda dotacja/preferencja do produkcji musi wiązać się z wymogiem prowadzenia archiwizacji przebiegu procesów produkcji. Na rynku funkcjonują narzędzia systemowo rozwiązujące ten problem.
- Niestety, nie ma w Polsce instytucji doradczej/szkoleniowej przygotowującej systemowo do pracy w zakresie technologii produkcji świń. Nie można tego narzucić istniejącym ośrodkom budżetowym i parabudżetowym, ponieważ będzie to teoretyczne „odrobienie pańszczyzny”. Lukę tę mogą wypełnić tylko i wyłącznie

nie komercyjne firmy genetyczne lub paszowe, bezpośrednio zainteresowane obsługą producenta, a z drugiej strony uzyskujące pośrednio, poprzez sprzedany produkt/usługę zapłatę za wprowadzoną technologię. Dotacje/preferencje dla rolnika powinny być wypłacone, w części lub całości, dopiero po osiągnięciu zaplanowanych celów produkcyjnych (jak w przypadku środków unijnych), np. 25 sztuk odsadzonych prosiąt od lochy rocznie.

Uwarunkowanie żywieniowe

W kontekście całego rynku europejskiego, poziom technologiczny polskiego przemysłu paszowego i możliwy dostęp do zasobów w tym zakresie całej Europy, upoważnia do stwierdzenia, że to nie jest element, w którym powinniśmy szukać przyczyn braku powodzenia produkcji prosiąt (tuczników) w Polsce versus inne kraje Unii Europejskiej. Wydaje się, że wręcz przeciwnie, w przemyśle paszowym, możemy szukać, przy odpowiednim obwarowaniu pomocy dla sektora produkcji prosiąt (tuczników), sprzymierzeńca procesu uzdrowienia i zintensyfikowania produkcji prosiąt w Polsce.

Uwarunkowania prawne i legislacyjne

Musimy zdać sobie sprawę, że najwięksi producenci żywca wieprzowego w Polsce (również prosiąt) są szykanowani i dyskryminowani. „Walka z kułactwem” przebiega na wielu frontach, co jest jednym z bezsprzecznie największych powodów gwałtownego spadku pogłowia świń, obserwowanego szczególnie od roku 2008. Rynek nie toleruje pustki, w normalnych warunkach producentów nieefektywnych, wypadających z gry, zastępują najlepsi. W Polsce skutecznie ich zniechęcono w tym zakresie, dlatego niszę w rynku, wypełniają producenci chociażby niemieccy.

Koszty produkcji żywca wieprzowego w Niemczech są porównywalne. Można przyjąć, że niektóre koszty są nieco wyższe, np. koszty pracy, ale ustawodawstwo niemieckie „nie przeszkadza” w rozwoju również producentom dużym, a co za tym idzie najlepszym, oczywiście spełniającym bardzo daleko idące, ale jasne, klarowne i obiektywne wymogi, również w zakresie ochrony środowiska.

O nieprzyjazności polskiego prawa w zakresie produkcji żywca wieprzowego świadczą priorytetowe kwestie:

- Trudno sobie wyobrazić świadomie podejmującego decyzję przedsiębiorcę (rolnika), aby inwestował ogromny kapitał w produkcję prosiąt (wieprzowiny) w Polsce, przy obowiązującej Ustawie o paszach z roku 2006, zakazującej stosowania GMO w żywieniu zwierząt. Wprowadzone memorandum do

1 stycznia 2017 roku nie daje poczucia bezpieczeństwa producentom na przyszłość. Związany z tym wzrost kosztów produkcji wieprzowiny o 4-15%, skutecznie wyeliminuje ten sektor z produkcji w kontekście konkurencji europejskiej.

- Inny, błędny wręcz, zapis w Ustawie o nawozach i nawożeniu wymaga natychmiastowej regulacji. Zgodnie z jej zapisami, gnojowica jako nawóz objęta jest zakazem obrotu, a 70% produkcji gnojowicy hodowca zobowiązany jest zagospodarować na własnych gruntach. Jest to skutecznym inhibitorem rozwoju wielu zaawansowanych technologicznie producentów trzody chlewnej i co najważniejsze, zapis ten, pomijając oczywiście zachowania niezgodne z prawem, w żaden sposób nie poprawia parametrów ochrony środowiska naturalnego.
- Należy zmienić nieprzyjazny mechanizm uzgadniania szczegółów związanych z budową lub modernizacją chlewni. Dzisiejsze wymogi, wymuszające często czaso- i kosztochłonne analiz, bardzo skutecznie zniechęcają potencjalnych inwestorów.
- Innym przejawem nieprzyjaznego państwa w stosunku do „wybranych producentów” jest stosowanie drobiazgowych kontroli. Dotyczy to prawie wyłącznie chlewni, dla których wymagane jest tzw. pozwolenie zintegrowane. Wydaje się natomiast, że rolą urzędników jest pomoc producentom w respektowaniu krajowego i unijnego prawa umożliwiając w ten sposób wzrost ich konkurencyjności na rynku, zwłaszcza międzynarodowym. Na ironię, tej wielkości producenci mają średnio najlepsze warunki utrzymania i produkują najefektywniej, i to produkt o najwyższej jakości.

Uwarunkowanie socjologiczne

Pod tym pojęciem w zakresie produkcji prosiąt (tuczników) rozumie się wzajemne powiązanie, najczęściej bilateralne, pomiędzy producentami w cyklu otwartym, obejmujące z jednej strony produkcję prosiąt a z drugiej produkcję tuczników. Innymi słowy, co zrobić w naszych lokalnych warunkach, aby w układzie partnersko-handlowym wytworzyła się więź zależności i lojalnej współpracy niezależnie od specyfiki cenowej i koniunktury na rynku?

Odpowiedź na tak postawione pytanie nie jest prosta. Istnieje bowiem powszechna obawa producentów prosiąt, potwierdzona niechlubną praktyką, przed sytuacją nieodebrania przez partnerów biznesowych, producentów tuczników, w okresach „górkę świńskiej” zamówionych z dużym wyprzedzeniem prosiąt. Przy braku operatora-

regulatora na rynku, na wzór chociażby giełd produktów rolnych we Francji, Austrii czy Niemczech, kwestia ta wydaje się bardzo ważnym problemem rozwoju sektora produkcji prosiąt w Polsce.

Rozwiązań jednak może być kilka:

- Integrator pionowy, tu szczególnie zakłady mięsne biorą na siebie rolę koordynatora produkcji tuczników, często również finansującego koordynatora, uzyskując w zamian łatwiejszy dostęp do kontrolowanego jakościowo surowca. Funkcję integratora finansującego pełnią czasami również inne firmy branży rolnej, np. wytwórnie pasz, zwykle bezpośrednio współpracujące z zakładami mięsnymi. Wadą dla producentów prosiąt i tuczników w tym przypadku jest mniejszy wpływ na cenę produkowanych i sprzedawanych produktów, kosztem gwarancji zbytu.
- Integracja wewnątrzgrupowa dotyczy integracji wewnętrznej pomiędzy uczestnikami procesu, członkami grup producentów rolnych, w zakresie produktu trzoda chlewna - żywiec wieprzowy. Zaletą metody jest pewność zbytu prosiąt bez potrzeby „wychodzenia” na szeroki rynek. Grupa, jako koordynator, ustala parytety wynagrodzenia warchlak/tucznik oraz amortyzuje straty (poprzez dotacje) w okresach krytycznych.
- Lojalnościowe umowy partnerskie, wbrew pozorom, mogą zupełnie sprawnie funkcjonować na komercyjnym rynku. Najważniejszymi elementami gwarantującymi powodzenie umowy pomiędzy niezależnymi graczami rynku są zapisy lojalnościowe:
 - O zasadach kształtowania ceny w okresie obowiązywania umowy. Poniżej przykład z praktyki, gdzie stosowany jest autorski wzór, opracowany przez producenta prosiąt, który obowiązuje od ponad 3 lat (w tym czasie zdarzył się tylko jeden przypadek zakwestionowania ceny i odmowy realizacji umowy).

$$\frac{\frac{APR}{20} + 3,33 BT + \frac{(C\mathcal{E} \times (7) + C\mathcal{E} \times (30)) \times DK_{NBP}}{37} + \frac{[(H_1 + H_2 + \dots + H_n)/n] \times \mathcal{E}_{NBP}}{23}}{3 + \frac{(Psz + Ku + Je + Tr + Ow + \check{Z}y)/nzb}{1000}}$$

APR - średnia cena targowiskowa prosiąt na polskim rynku;

BT - średnia cena zakupu żywca (tuczniaka) na polskim rynku, (za 1 kilogram masy żywej);

C $\mathcal{E}$ x (7), (30) - cena prosiąt na rynku duńskim, przeznaczonych na export, dla sztuk o wadze odpowiednio 7 i 30 kg;

DK NBP - aktualny kurs korony duńskiej ogłaszany przez NBP (tabela A kursów średnich walut obcych);

H₁+H₂+...H_n - średnia cena prosiąt na rynku holenderskim;

€NBP - aktualny kurs Euro ogłaszany przez NBP (tabela A kursów średnich walut obcych)

(Ps_z+Ku+Je+Tr+Ow+Ży)/nzb - średnia cena zbóż na polskim rynku.

- O okresie obowiązywania umowy - należy przyjąć okres nie krótszy niż dwukrotność trwania cyklu świńskiego, czyli ok. 30 miesięcy.
- Określenie m.in. rocznego harmonogramu odbiorów - dostaw prosiąt. Producent tuczników musi mieć pewność, że otrzyma w optymalnym terminie wsad do tuczu, a producent prosiąt, że nie pozostanie z towarem „w magazynie”.
- Konsekwencje finansowe braku realizacji zapisów umowy. W tym punkcie literalnie i precyzyjnie muszą być dookreślone sankcje za nieodebranie, niedostarczenie towaru oraz konsekwencje niewypełnienia umowy w sposób należyty, np. odsetki za spóźnienie płatności, zadośćuczynienie z tytułu niespełnienia wymogów jakościowych towaru.

6.2.1.3. OPRACOWANIE ZASADNICZYCH ELEMENTÓW DOBREJ UMOWY KONTRAKTACYJNEJ Z ELEMENTEM CENOWYM

Zasadniczym powodem niechęci rolników do zawierania umów kontraktacyjnych z odbiorcami żywca wieprzowego jest brak zapisu odnoszącego się do rzetelnego sposobu ustalania ceny za dostarczony żywiec.

Niektóre zakłady mięsne wprowadzają w umowach kontraktacyjnych zapis o cenie. Przykładem może być umowa Animexu S.A., gdzie dla tuczu kontraktowego trzody chlewnej wprowadzono zapis **ceny gwarantowanej** (wzór 1). *Jest to minimalna cena uzyskana przez producenta w dniu sprzedaży za 1 kg wbc, przy średniej z dostawy w wadze 85-95 wbc i mięsności powyżej 53,99%, pokrywająca podstawowe koszty dotyczącego pojedynczego cyklu tuczowego, tj. cenę zakupu prosięcia, maksymalną wartość normatywnego zużycia paszy (nie większą jednak niż 2,9 kg średnio na 1 kg przyrostu wagi) wyliczoną w oparciu o wielkość przyrostu wagi, od momentu wstawienia do osiągnięcia wagi ubojowej, a także uwzględniająca 3% wartości upadku prosiąt, jak również pozostałe koszty ponoszone przez producenta, określone kwota stałą: 20,00 zł.*

W przypadku wieloletnich umów kontraktacyjnych Animex S.A. określa **cenę bazową** - jest to cena ustalana przez strony dla każdej dostawy za kg wbc tucznika o miąższości i wadze określonej w tabeli klasyfikacyjnej (wzór 2).

Element cenowy udało się zawrzeć w umowie trójstronnej pomiędzy producentem (rolnik), kupującym (ZM) a pośrednikiem (POLSUS-AGRO Sp. z o.o.), a dotyczącej kupna-sprzedaży tuczników z udziałem genotypu rasy puławskiej oraz wyłącznej sprzedaży półtuszy tych świń do sieci handlowej Auchan. W tym przypadku **cena bazowa jest ustalana na podstawie ceny publikowanej przez MRiRW w Zintegrowanym Systemie Rolniczej Informacji Rynkowej (ZSRIR) z najbliższego czwartku w odpowiedniej klasie S, E, U lub część klasy R za wbc. Do ceny klasy S, E i U doliczane jest 15% premii, natomiast do klasy R, w zakresie od 47,5 do 49,9%, doliczane jest 10% premii plus 7 lub 8% VAT. Dla tuszy klasy R poniżej 47,5% miąższości oraz klasy O obowiązuje cena publikowana w ZSRIR bez premii.**

6.2.1.4. WSKAZANIE HODOWCOM I PRODUCENTOM MOŻLIWOŚCI ROZWOJU

Bardzo wysokie koszty produkcji, wynikające przede wszystkim z wysokich cen zbóż i soi powodują, że w standardowych warunkach produkcja trzody chlewnej jest nieopłacalna. Tylko rolnicy, którzy produkują trzodę chlewną w oparciu o własne zboża uzyskują korzystne wyniki ekonomiczne, ale pod warunkiem, że uwzględniają koszty produkcji zbóż, a nie ich wartość rynkową. Pozytywne efekty ekonomiczne uzyskują także hodowcy i producenci, mogący się wykazać bardzo wysoką efektywnością produkcji. Uzyskiwanie około 28 prosiąt odsadzonych od lochy daje szansę na opłacalną produkcję. Jednak nawet przy opłacalnej produkcji jej mała skala nie pozwala na akumulację kapitału i inwestycje. Taka sytuacja dotyczy niemal 90% gospodarstw utrzymujących lochy czy też prowadzących tucz. Oznacza to, że bez pomocy finansowej z zewnątrz zdecydowana większość gospodarstw nie może się rozwijać. Zatem oprócz niskiej efektywności, także skala produkcji i zdolności inwestycyjne są przeszkodą w rozwoju branży.

Nawet dysponowanie pewnym kapitałem nie oznacza gwarancji realizacji inwestycji. Na przeszkodzie stoją skomplikowane przepisy, a przede wszystkim nieprzychylna dla producentów trzody chlewnej ich interpretacja przez urzędników. Trudno uzyskać pozwolenie na budowę chlewni, ze względu na powszechne sprzeciw sąsiadów, często wynikające z urbanizacji wsi i coraz powszechniejsze zamieszkiwanie ich przez osoby zupełnie nie związane z rolnictwem.

Podjęte działania, zarówno te w ramach Strategii, jak i przez powołaną przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi grupę ekspertów, dają nadzieję na rozwiązanie kilku problemów dotyczących branży trzody chlewnej.

Istnieją szanse na uzyskanie środków finansowych na wspieranie modernizacji i inwestycji w chlewnie prowadzące rozród loch. Rozwój dotychczas istniejących budynków, a także budowa nowych, jest praktycznie możliwa tylko przy wsparciu z zewnątrz. Powołana przez Ministra Rolnictwa grupa ekspertów wskazała możliwości i celowość wydzielenia ze środków PROW od 2014 roku pewnych kwot na wsparcie inwestycji.

Jednocześnie będą uruchomione specjalistyczne szkolenia dla podniesienia poziomu fachowości, zwłaszcza w zakresie prowadzenia rozrodu. Przygotowywany jest projekt działań mających wskazać tryby postępowania przy ubieganiu się o środki pomocowe i ułatwiające realizację inwestycji.

Kilka połączonych, aktywnych działań powinno przynieść na rzecz branży w następnych trudnych latach, pozytywne rezultaty. Powinno powstać więcej nowoczesnych, efektywnych i wydajnych chlewni, produkujących w sposób konkurencyjny tak potrzebną na rynku trzodę chlewną.

6.2.1.5. WSKAZANIE MOŻLIWOŚCI POPRAWY RELACJI POMIĘDZY PRODUCENTAMI A PRZEMYSŁEM MIĘSNYM

Olbrzymie znaczenie dla wyceny wartości zwierząt oraz uzyskanego po ich uboju mięsa (wieprzowiny kulinarnej i przerobowej), obok czynników genetycznych, żywieniowych, zdrowotnych ma sposób skupu i wyceny zwierząt rzeźnych, przeprowadzenia transportu, przygotowania zwierząt do uboju, wychładzania i dojrzewania poubojowego oraz rozbioru i wykrawania.

Ponad 50% mięsa wieprzowego jest sprzedawana z zakładów mięsnych w Polsce w postaci półtuszy, co znacznie ogranicza efekty ekonomiczne. Natomiast najważniejszymi problemami logistycznymi i marketingowymi są: zachowanie ciągłości dostaw i utrzymanie standardów jakościowych.

Aby sprostać wzrastającym wymaganiom rynków krajowego oraz zagranicznych, niezbędnym jest współpraca wszystkich ogniw łańcucha od producenta do sprzedającego. W praktyce produkcji mięsa oznacza to integrację pionową producentów zwierząt, zakładów ubojowych i przedsiębiorstw sprzedających mięso, zarówno w kraju, jak i za granicę. Na dzień dzisiejszy integracja producentów żywca i zakładów mięsnych przyjmuje często postać dwóch stron barykad. W okresach nadpodaży żywca spadają ceny

tuczników - rodzi to często protesty w stosunku do zakładów mięsnych, oskarżanych o niechęć współpracy i zmovę cenową. Dołki świńskie natomiast to intensywny import zwierząt, co również nie służy wzajemnej integracji.

Aby podjąć działania w celu przezwyciężenia odwiecznych nieporozumień pomiędzy uczestnikami procesu produkcji i sprzedaży mięsa wieprzowego, warto prześledzić główne przyczyny nieporozumień w zakresie oceny wartości użytkowej zwierząt i jakości mięsa.

Punkty krytyczne dla oceny wartości użytkowej zwierząt i jakości mięsa wieprzowego

▪ Skup trzody chlewnej w Polsce

- ***Skup wolnorynkowy*** - ponad 30% trzody chlewnej w Polsce skupowane jest przez pośredników przejmujących około 2-5% wartości zwierząt.

Zalety: skupowane jest każde zwierzę (pojedyncze, niezależnie od rasy, wieku, płci itp.) w oparciu o ocenę jakości żywego zwierzęcia. Należność wypłacana gotówką (od ręki), eliminuje ryzyko jej utraty.

Wady: subiektywność oceny żywego zwierzęcia (znaczną przewagę kupującego), okarmianie zwierząt przez sprzedającego i stosowanie potrażeń masy ciała przez kupującego, brak motywacji do prowadzenia pracy hodowlanej i wprowadzania postępu genetycznego, niska cena, często brak odzyskania podatku VAT, nieregularne dostawy, małe partie połączone z różną ich jakością komplikują technologiczne procesy produkcyjne.

- ***Skup kontraktacyjny*** - w praktyce stosowany jedynie w dużych zakładach ubojowych z gospodarstwami wielkostatnymi, najczęściej w oparciu o jedno-razowe umowy (mniej lub bardziej formalne). Częste zmiany cen na rynku zwierząt rzeźnych, ograniczają wolę obu stron do zawierania umów kontraktacyjnych wielokrotnych.

Konieczność opracowania wzorów umów, uwzględniających zmiany parametrów stosowanych przy określaniu ceny. Są i pozytywne symptomy w tym zakresie, na rynku pojawiły się również pierwsze umowy z gwarantowaną ceną.

Zalety: grupa zwierząt o podobnej użytkowości rzeźnej (rasa, płeć, wiek itp.), w ustalonych okresach czasu, zmniejszenie kosztów transportu, wycena wartości w oparciu o klasyfikację EUROP. Układ lojalnościowy: pewność zbytu i stabilność dochodów po stronie producenta żywności wobec zagwarantowania dostaw ze strony zakładów mięsnych.

Wady: trudności w realizacji umów przez drobnych producentów, brak myślenia strategicznego po obu stronach umowy, np. trudności z wyegzekwowaniem literalnych zapisów umowy, dyskusyjna podstawa określenia ceny za kg masy ciała, zapłata z dwutygodniowym (lub większym) opóźnieniem, niebezpieczeństwo konfiskaty tuszy lub jej części itp.

▪ **Klasyfikacja tusz EUROP**

Ze względu na olbrzymie zróżnicowanie jakości tusz pochodzących od zwierząt różnych ras, odmian, płci oraz ubijanych w różnym wieku klasyfikacja opiera się głównie o ustalanie masy ciała i ocenę stopnia zawartości mięsa w tuszy.

Na rynku, również w Polsce (ZM Salus), pojawiły się pierwsze projekty uwzględniające i oceniające, oprócz parametrów rzeźnych, również jakość mięsa. W ZM Salus wprowadzono dodatkowe pomiary mięsa po uboju, które obejmują między innymi pomiar przewodności elektrycznej mierzonej po 180 minutach od uboju (4,0-8,0 mS/cm) oraz pomiar pH po 24 godzinach (5,5-5,7). Pomiar ww. parametrów umożliwia wyeliminowanie mięsa obarczonego wadami jakościowymi, szczególnie PSE (*ang. pale, soft, exudative - jasne, miękkie, wodniste*) oraz DFD (*ang. dark, firm, dry - ciemne, twarde, suche*). Dokonywana jest również ocena wizualna barwy i marmurkowatości na podstawie porównania z wzorcem (*Wzorzec: Pork Quality Standards, National Pork Board 1999*). Co bardzo istotne, producent jakościowej wieprzowiny zostaje dodatkowo (ponad EUROP) motywowany finansowo (tab. 1.).

Tabela 1. Wskaźniki zakładowe i premie dla producentów za tuczniki w standardzie „mięsa jakościowego”

W S3	powyżej 51 punktów	0,50 zł/kg wbc
W S2	48-51 punktów	0,40 zł/kg wbc
W S1	45-48 punktów	0,30 zł/kg wbc

Źródło: ZM Salus.

Zalety: Ocena wartości tuszy, w oparciu o obiektywne pomiary. Motywator postępu biologicznego szczególnie dla cech użytkowości rzeźnej, ale również dla cech skorelowanych.

Wady: Ocena jest dokonywana przez przeszkolonych pracowników zakładów ubojowych przy użyciu różnych aparatów (zatwierdzonych przez UE) i opracowanych dla każdego z nich równań regresji. Znaczne zróżnicowanie genetyczne, wiekowe itp. powoduje odchylenia w pomiarach. Sztywne przedziały

wagowe, przy ciągle wzrastającym „punkcie mięsności” i różnych preferencjach kulinarnych w Europie.

Celowość powstania niezależnej jednostki klasyfikującej.

Klasyfikacja EUROP ocenia jedynie masę i tzw. mięsność, natomiast nie określa jakości technologicznej mięsa.

- **Straty masy i jakości w okresie hodowli, transportu i przygotowania zwierząt do uboju**

Straty masy i upadki w wyniku nieprawidłowego transportu.

Konieczność monitorowania i przestrzegania zasad dobrostanu zwierząt, szczególnie warunków załadunku, transportu i rozładunku zwierząt oraz wypoczynku i głodówki w magazynach przed ubojowymi.

- **Proces uboju**

Prawidłowość oszałamiania i wykrwawiania zwierząt.

Wytrzewianie - niebezpieczeństwo zakażenia mikrobiologicznego.

Ustalenie masy tuszy - brak jednoznacznych ustaleń.

Czas trwania procesu uboju.

Odpady produkcyjne i koszty ich utylizacji.

- **Inspekcja Weterynaryjna**

Zadania i problemy organizacyjne.

Problem konfiskat i koszty z tym związane.

- **Wychładzanie poubojowe**

Metody wychładzania tusz. Wielkość ubytków masy.

- **Rozbiór tusz na elementy zasadnicze, kulinarne wielo- i jednoporcjowe**

Stosowane metody rozbioru (odbiorcy krajowi i zagraniczni).

Stosowane metody pakowania mięsa kulinarnego i przerobowego.

Technologia mięsa ciepłego.

- **Problemy ze sprzedażą kulinarnego mięsa wieprzowego**

Pakowanie jednostkowe, znakowanie mięsa kulinarnego (tzw. traceability).

Zachowanie łańcucha chłodniczego.

Standardy jakościowe i ciągłość dostaw.

Znaki jakości kulinarnego mięsa wieprzowego.

Fundusz promocji.

Możliwe działania integrujące producentów zwierząt, zakłady ubojowe oraz przedsiębiorstwo sprzedające mięso wieprzowe

- Współpraca w oparciu o lojalnościowe umowy kontraktacyjne. Ta forma, szczególnie w połączeniu z systemami jakości, może szybko poprawić jakość i standardy trzody chlewnej oraz uzyskanego z nich mięsa.
- Tworzenie jednostek współpracujących na zasadzie spółdzielczej. Olbrzymie doświadczenie, głównie krajów skandynawskich. Znaczne przedłużenie współpracy producenta zwierząt z zakładami ubojowymi i rozbiorowymi. Brak organizacyjnych powiązań z przedsiębiorstwami sprzedającymi mięso.
- Tworzenie spółek producentów trzody chlewnej, zakładów ubojowych, zakładów rozbiorowych, przedsiębiorstw handlowych w celu zwiększenia produkcji dobrej jakości wieprzowiny kulinarnej, z przeznaczeniem na rynki krajów UE oraz Polski. Zadaniem spółki powinna być koordynacja działań oraz poprawa efektywności ekonomicznej działań poszczególnych partnerów w osiąganiu założonych celów.

Istotnym zadaniem powinno być promowanie wieprzowiny kulinarnej produkowanej przez udziałowców na rynku krajowym i zagranicznym.

6.2.1.6. WSKAZANIE PRZYCZYN NIEEFEKTYWNEJ PRODUKCJI LEŻĄCEJ PO STRONIE PRODUCENTÓW ORAZ ZALECENIA ODNOŚNIE POPRAWY ISTNIEJĄCEGO STANU RZECZY

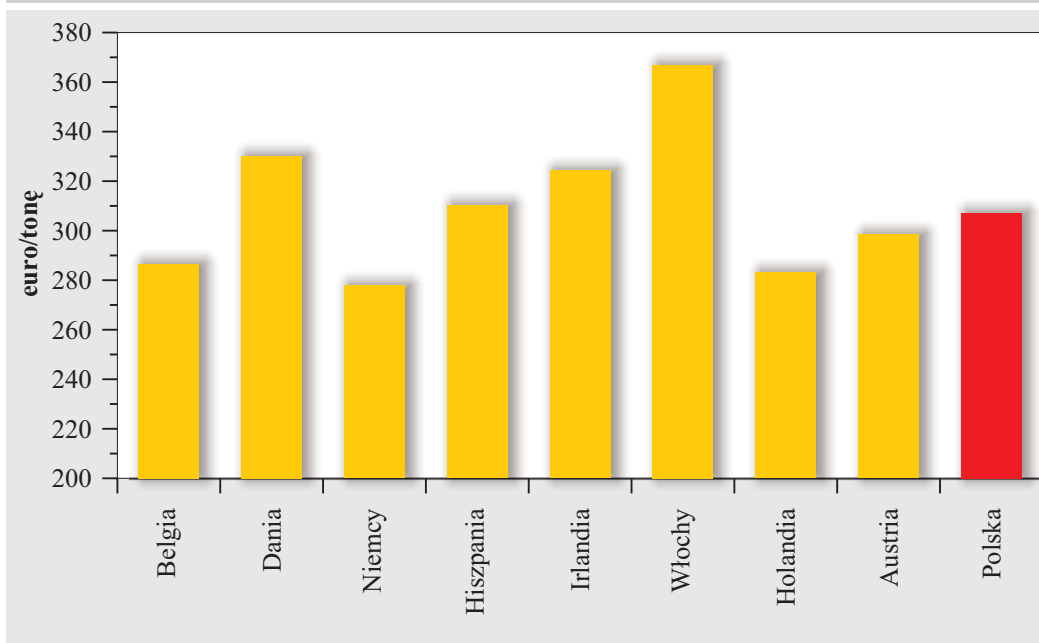
Główną przyczyną braku konkurencyjności i w ślad za tym pogłębiającego się od 6 lat kryzysu w hodowli i produkcji świń jest nieopłacalna dla znacznego odsetka producentów świń produkcja.

Przyczyn nieopłacalności produkcji nie należy poszukiwać, jak powszechnie się uważa, w drogiej paszy, drogich zbożach czy też niskich cenach żywca wieprzowego. Dane porównawcze, związane z tymi wskaźnikami, dotyczące Polski oraz innych krajów Europy jednoznacznie o tym przekonują (wykres 1 i 2).

Główną przyczyną nieopłacalnego chowu świń w naszym kraju jest: ekstensywna, droga i nie oparta o rachunek ekonomiczny produkcja prosiąt i tuczników prowadzona przez większość krajowych producentów.

Zagadnienie to nie było problemem tak długo, jak długo nasi producenci nie musieli konkurować, przede wszystkim z hodowcami świń z UE. Sytuacja zmieniła się po wejściu

Wykres 1. Średnie ceny pasz dla trzody chlewnej w wybranych krajach UE w 2012 roku

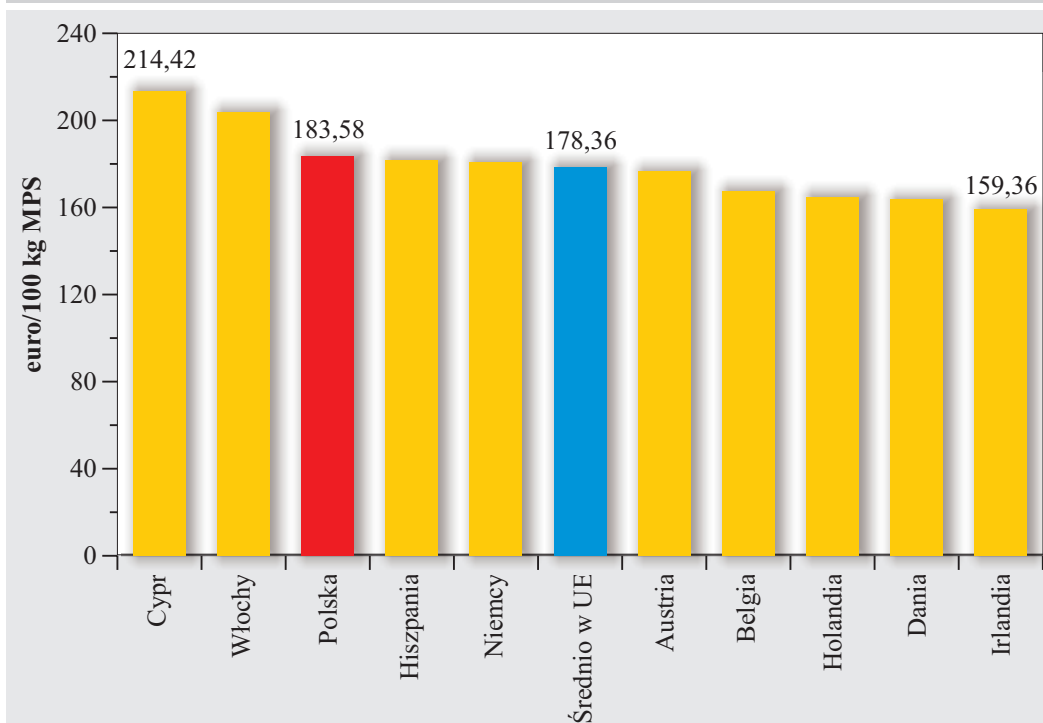


Źródło: MRiRW, Rynek mięsa stan i perspektywy w modyfikacji własnej.

Polski do unijnej wspólnoty. Wolny, unijny rynek wpłynął w sposób zasadniczy na obniżenie średnich wieloletnich cen skupu żywca wieprzowego. Ze względu na łatwy i szybki obrót międzynarodowy, zakup półtuszy, tuczników przeznaczonych do uboju oraz prosiąt i warchlaków do chowu, zaczął podlegać prawom ogromnego rynku unijnego. Prawa te mogli i mogą wykorzystywać wszyscy członkowie UE. Typowe dla produkcji świń „dołki świńskie”, w czasie których producenci mieli szanse odrobić poniesione wcześniej straty, były ze względu na łatwy międzynarodowy handel bardzo szybko wyrównywane; co w konsekwencji prowadziło do nieopłacalnej produkcji, tam gdzie była ona zbyt droga.

Jedną z głównych przyczyn nieopłacalności produkcji jest niska efektywność krajowych ferm, która jest wynikiem błędów w organizacji oraz zarządzaniu. Wiąże się to z niezadawalającym (niskim) poziomem wykształcenia zawodowego i niezrozumieniem zasad konkurencyjnej produkcji przez przeważający odsetek hodowców i producentów świń. Wydaje się, że brak wiedzy na odpowiednim poziomie, w odniesieniu do większości producentów, jest główną przyczyną nieopłacalnej produkcji świń. Poziom profesjonalizmu większości (nie wszystkich) hodowców i producentów świń (podobnie zresztą tak samo, jak przedstawicieli wielu innych zawodów, w tym pracowników nauki) był w naszym kraju w drugiej połowie XX wieku z wielu powodów niewysoki, co nie

Wykres 2. Średnie ceny trzody chlewnej w wybranych krajach UE w sierpniu 2012 roku



Źródło: MRiRW, Rynek pasz w modyfikacji własnej.

Tabela 1. Wyniki produkcyjne według danych własnych, GUS i „POLSUS”

Rok	2012	2011	2011
Źródło danych	Własne	GUS	POLSUS*
Średnia liczba prosiąt urodzonych/rok/lochę, szt.	19,18	16,3	24,76
Średnia liczba prosiąt odsadzonych/rok/lochę, szt.	16,55	15,35	22,44
Średnia liczba tuczników sprzedanych/rok/lochę, szt.	15,52	14,46	b/d
Średnia liczba miotów/rok/lochę	1,83	b/d	2,12
Średnia liczba prosiąt żywo urodzonych w miocie, szt.	10,48	b/d	11,68
Skuteczność inseminacji na podstawie wyprosień, %	73	b/d	b/d
Wielkość upadków do odsadzenia, %	13,71	5,80	9,37
Wielkość upadków po odsadzeniu, %	6,2	5,80	b/d
Średnie zużycie paszy na przyrost kg masa ciała od odsadzenia do sprzedaży, kg	3,42	b/d	2,76
Średnia masa ciała tuczniaka w dniu sprzedaży, kg	107,6	b/d	b/d
Średnia liczba dni od urodzenia do sprzedaży	185	b/d	b/d
Wskaźnik wymiany stada podstawowego loch/rok, %	29,05	b/d	25

*dla stad zarodowych utrzymujących świnie rasy pbz

Tabela 2. Wybrane wyniki produkcyjne w Polsce w wybranych krajach UE i średnia dla UE-15

Rok	2012	2009			
Kraj	Polska	Dania	Niemcy	Austria	UE-15
Średnia liczba prosiąt urodzonych/rok/lochę, szt.	19,18	31,93	28,06	26,11	27,93
Średnia liczba prosiąt odsadzonych/rok/lochę, szt.	16,55	26,73	23,90	22,76	24,32
Średnia liczba tuczników sprzedanych/rok/lochę, szt.	15,52	25,63	22,47	21,70	23,01
Średnia liczba miotów/rok/lochę	1,83	2,25	2,30	2,27	2,28
Średnia liczba prosiąt żywo urodzonych w miocie, szt.	10,48	14,19	12,20	11,50	12,25
Skuteczność inseminacji na podstawie wyprosień, %	72,78	b/d	b/d	b/d	b/d
Wielkość upadków do odsadzenia, %	13,71	14,00	14,80	12,80	12,90
Wielkość upadków po odsadzeniu, %	6,20	6,70	6,10	4,70	5,40
Średnie zużycie paszy na przyrost kg masy ciała od odsadzenia do sprzedaży, kg	3,42	2,66	2,92	2,92	2,89
Średni liczba dni od urodzenia do sprzedaży	185,12	166,81	197,39	194,76	196,41
Średnia masa ciała tuczniaka w dniu sprzedaży, kg	107,60	106,66	119,80	119,00	116,89
Wskaźnik wymiany stada podstawowego loch/rok, %	29,00	53,80	43,20	37,20	45,50
Średnie roczne wydatki weterynaryjne na tuczniaka, zł	26,54	b/d	b/d	b/d	b/d

miało wtedy istotnego znaczenia dla ich funkcjonowania. Poziom ten, w okresie ostatnich 20 lat, wśród znacznego odsetka producentów nie uległ znaczącej poprawie, co w rezultacie nie przybliżyło ich do dynamicznie rozwijającej się produkcji świń w rozwiniętych krajach UE. Wręcz odwrotnie, dysproporcje między rozwiniętymi rolniczo krajami UE a Polską, w omawianym obszarze, powiększyły się. Fakt ten powinien zostać zauważony przez wszystkich zainteresowanych i odpowiedzialnych za omawiany sektor produkcji rolnej.

Zgodnie z przedstawionym wyżej poglądem, należy podkreślić, że zapaść, jaka nastąpiła w ostatnich latach w zakresie kształcenia zawodowego i doksztalcania rolników, przynosi wyraźnie zauważalne konsekwencje również w produkcji trzody chlewnej.

Na obecną sytuację złożyło się wiele czynników: zlikwidowano lub przekształcono na inne profile nauczania setki zawodowych i średnich szkół rolniczych, swoją funkcję zmieniły Ośrodki Doradztwa Rolniczego (ODR), statutowego obowiązku upowszechniania wiedzy nie spełniają w wymaganym stopniu uczelnie i instytuty naukowe. Wszystko to złożyło się na brak znaczącego wzrostu efektywności produkcji trzody chlewnej w ciągu ostatnich kilkunastu lat i w połączeniu z otwarciem rynku, doprowadziło do kryzysu. Dowodem na prawdziwość powyższej hipotezy są dane własne, zebrane w roku 2012, dane GUS i dane uzyskane z Polskiego Związku Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej „POLSUS”. Rezultaty te porównano z wynikami osiąganymi przez producentów z wybranych krajów UE i średnimi rezultatami osiąganymi przez rozwinięte rolniczo kraje UE (tab. 1. i 2.).

Najbardziej precyzyjne wydają się być dane własne, zebrane ze 110 losowo wybranych chlewni (ferm), prowadzących produkcję w cyklu zamkniętym i dysponujących dokumentacją produkcyjną (tab. 1.).

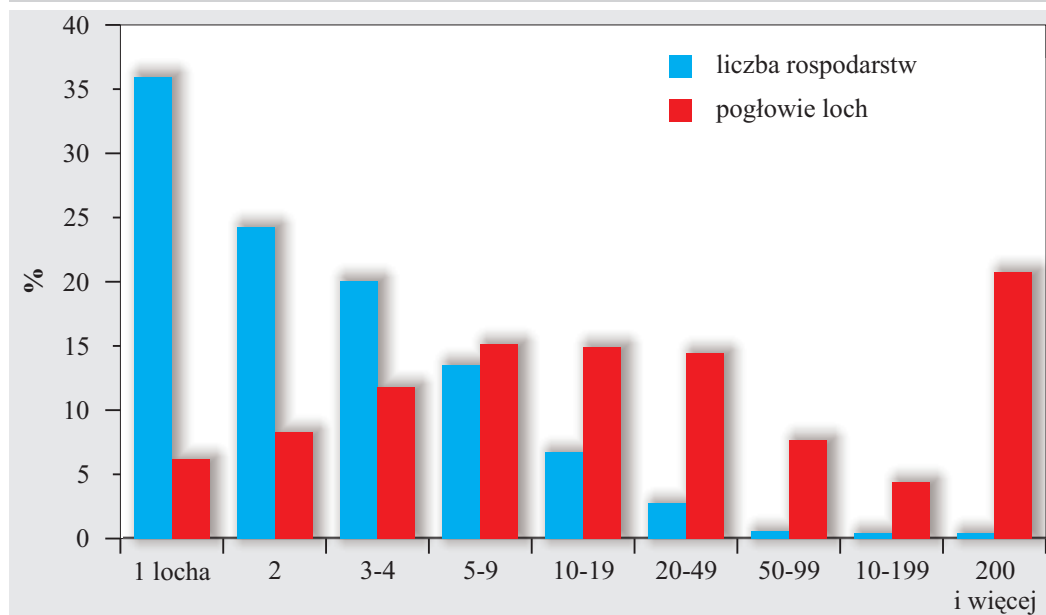
Fermy podzielono w zależności od wielkości stada podstawowego na 3 kategorie: chlewnie małe (20-49 loch stada podstawowego), średnie (50-200 loch stada podstawowego) i duże (> 200 loch stada podstawowego), (tab. 3.). Analizowane gospodarstwa, biorąc pod uwagę liczbę loch stada podstawowego, stanowiły niewielki odsetek wszystkich chlewni w Polsce, jednak równocześnie utrzymywały znaczny

Tabela 3. Wybrane wyniki produkcyjne uzyskiwane przez oceniane stada w zależności od wielkości

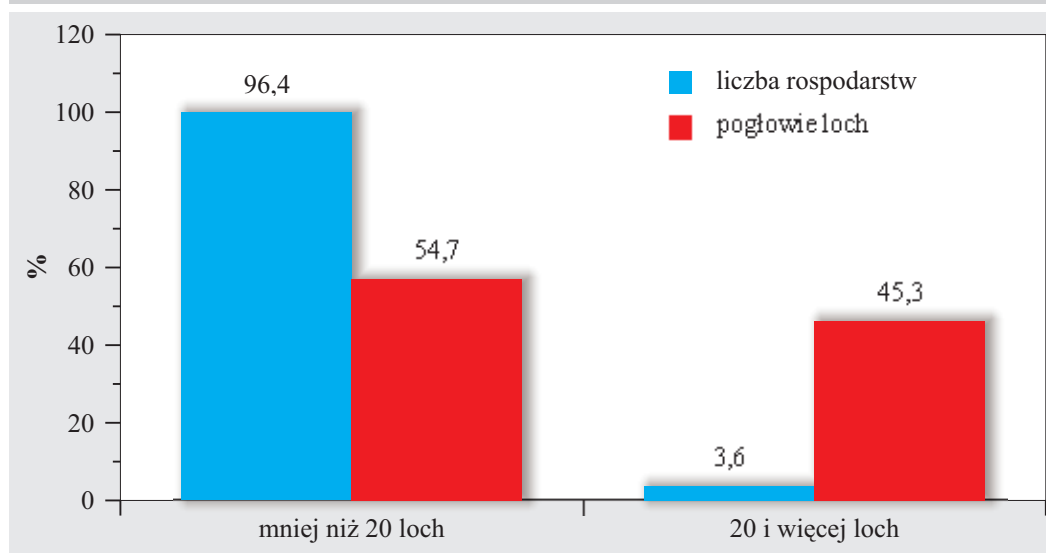
	Wielkość fermy		
	20-49	50-200	>200
Liczba ferm	76	24	10
Średnia liczba prosiąt urodzonych/rok/lochę, szt.	18,76	19,30	22,15
Średnia liczba prosiąt odsadzonych/rok/lochę, szt.	16,19	16,64	19,07
Średnia liczba tuczników sprzedanych/rok/lochę, szt.	15,19	15,59	17,87
Średnia liczba miotów/rok/lochę	1,8	1,85	2,01
Średnia liczba prosiąt żywo urodzonych w miocie, szt.	10,42	10,43	11,02
Skuteczność inseminacji na podstawie wyprosień, %	71,5	74,6	78,1
Wielkość upadków do odsadzenia, %	13,66	13,78	13,89
Wielkość upadków po odsadzeniu, %	6,2	6,28	6,33
Średnie zużycie paszy na przyrost kg masy ciała od odsadzenia do sprzedaży, kg	3,49	3,31	3,16
Średnia liczba dni od urodzenia do sprzedaży	186,65	184,58	174,75
Średnia masa ciała tuczniaka w dniu sprzedaży, kg	107,78	107,58	106,25
Wskaźnik wymiany stada podstawowego loch/rok, %	26,79	32,91	36,95
Średnie roczne wydatki weterynaryjne na tuczniaka, zł	24,4	31,4	31,1

odsetek krajowego pogłowia loch (wykres 3 i 4). Wydaje się, że oceniane fermy uzyskują średnio lepsze rezultaty niż gospodarstwa drobnotowarowe, co przy analizie wyników warto mieć na uwadze.

Wykres 3. Odsetek stad w zależności od liczby loch oraz odsetek loch utrzymywanych w tych stadach



Wykres 4. Liczba gospodarstw i pogłowia loch utrzymywanych w gospodarstwach posiadających mniej niż 20 loch oraz 20 i więcej loch w 2011 roku



Zebrane dane uwidaczniają istotne różnice w zakresie wszystkich wyników produkcyjnych, uzyskiwanych przez producentów krajowych i unijnych (UE 15). W tabeli 2 przedstawiono dane dotyczące analogicznych parametrów z trzech wybranych krajów UE, czyli z Austrii, Niemiec i Danii oraz średnie dane dla UE-15.

O doborze wymienionych krajów decydowały następujące przyczyny: Austria ma podobną do polskiej strukturę stad świń oraz sposób chowu, oparty przede wszystkim na modelu gospodarstwa rodzinnego. Z Niemiec ma miejsce największy import wieprzowiny i tuczników do Polski. Wybór Danii związany jest z tym, że producenci tego kraju uznawani są za najbardziej efektywnych w skali Europy. Z Danii, od kilku lat, importujemy największą liczbę prosiąt. Przy analizie porównawczej danych wykorzystano wyniki prezentowane przez BPEX, tj. Brytyjski Zarządu Rozwoju Rolnictwa i Produkcji Warzywniej (Agriculture and Horticulture Development Board-AHDB). Zadaniem BPEX jest zbieranie i przetwarzanie danych dotyczących wyników produkcyjnych, uzyskiwanych przez rolników z szeregu krajów UE i świata oraz analizowanie kosztów chowu prosiąt i tuczników w celu prognozowania trendów w produkcji zwierzęcej, w tym trzody chlewnej.

Jak wskazują dane przedstawione w tabeli 2., liczba prosiąt odsadzonych w ciągu roku od lochy w Polsce - wynosząca 16,55 - jest niższa od analogicznego wskaźnika uzyskiwanego przez producentów świń w Austrii (22,76) o ponad 6, w Niemczech (23,90) o ponad 7, a w Danii (26,73) o ponad 10. Średnia liczba prosiąt odsadzonych w ciągu roku od lochy (24,32) dla krajów starej UE jest wyższa od krajowej o ponad 7,5.

W Polsce uzyskuje się średnio rocznie od lochy 15,52 tuczników, natomiast w Austrii - 21,70 w Niemczech - 22,47, w Danii - 25,63, a w UE - 23,01. Oznacza to, że w Danii statystyczna locha produkuje ponad 10 tuczników więcej niż nasza rodzima. Porównanie wyników uzyskiwanych przez naszych producentów, ze średnią unijną, uwidacznia różnicę prawie 7,5 tuczniaka od lochy. Tak ogromne różnice w wykorzystaniu potencjału produkcyjnego loch związane są z wieloma różnymi czynnikami. Pod uwagę na pewno, w kolejności, należy wziąć:

- Wskaźnik liczby miotów uzyskanych średnio w ciągu roku od lochy. W Polsce wynosi on 1,83 natomiast w Austrii 2,27, w Niemczech 2,30, w Danii 2,25, a w UE 2,28. Można stwierdzić, że średnio locha krajowa rodzi w roku o około 0,4 - 0,5 miotu mniej w porównaniu ze średnimi analizowanych krajów i średnią unijną. Przyjmując, że w Polsce średnia liczba prosiąt urodzonych w miocie wynosi 10,48 można przyjąć, że tylko z tego powodu uzyskujemy prawie 6 prosiąt urodzonych w roku od lochy mniej. Z dużym prawdopodobieństwem można więc stwierdzić, że główną przyczyną zaprezentowanych, ogromnych różnic w zakresie liczby

prosiąt odsadzonych od loch oraz liczby tuczników od nich sprzedanych, jest mało efektywne wykorzystywanie potencjału rozrodczego loch.

- W mniejszym stopniu na wskaźnik liczby tuczników sprzedanych od lochy wpływa parametr związany z płodnością loch. Potwierdza to także średnia płodność naszych stad produkcyjnych. W Polsce średnio w miocie uzyskuje się 10,48 prosięcia, podczas gdy w Austrii 11,50, w Niemczech 12,20, a w Danii 14,19. Jednym słowem rodzi się u nas w każdym miocie średnio od 1 do 3,3 prosięcia mniej. Zauważa się, że płodność loch duńskich wyraźnie przewyższa analogiczny wskaźnik uzyskiwany w Polsce, Austrii czy w Niemczech. Stosunkowo słabe wyniki w rozrodzie świń w Polsce, w tym niski wskaźnik liczby wyprosień w roku i plenność oraz płodność, są wynikiem przede wszystkim błędów w organizacji i zarządzaniu rozrodem. Dowodem powyższego jest, między innymi bardzo niski średni współczynnik wymiany loch stada podstawowego. Wynosi on w naszym kraju średnio 29,0% i jest istotnie niższy niż w Danii (53,8%) w Niemczech (43,2%) czy w UE (45,5%). Wskazuje to, że producenci krajowi przywiązują zbyt małą wagę do postępu genetycznego.
- Na wskaźnik prosiąt odsadzonych oraz tuczników sprzedanych od lochy wpływa również wskaźnik upadków prosiąt przed odsadzeniem oraz warchlaków i tuczników. Sumaryczne dane związane z tym parametrem uwidaczniają, że od urodzenia do sprzedaży pada średnio około 19,91% świń. Odnosząc ten współczynnik do osiąganych w porównywanych krajach zauważa się, że w tym zakresie różnice są niewielkie. W Austrii upadki świń sięgają - 17,5%; w Niemczech - 20,9%; w Danii 20,7%, a średnio w UE-15 18,3%. Można stwierdzić, że w Polsce straty związane z upadkami świń są niższe niż w Danii i w Niemczech. Wynika to prawdopodobnie z istotnie mniejszej plenności naszych stad podstawowych.
- Analizując średnie wyniki dla ocenianych stad w zakresie zużycia paszy na jednostkę przyrostu masy ciała zauważa się, że wskaźnik ten - 3,42 kg - w przeliczeniu na 110 kg tuczniaka - jest w naszym kraju bardzo wysoki (tab. 2.). Dla przykładu w Austrii i Niemczech, gdzie świnię ubija się w podobnej masie ciała (średnio około 119 kg) odpowiedni parametr wynosi 2,92 kg, a w Danii, gdzie poddawane są ubojowi tuczniaki lżejsze - o masie ciała 106 kg, zużycie paszy kształtuje się na poziomie 2,66 kg. Przedstawione ogromne różnice mają zasadniczy wpływ na koszty produkcji tuczników w Polsce i w innych krajach. Warto sobie uzmysłować, że przeciętny tucznik w Polsce, przy uwzględnieniu przedstawionych parametrów, do osiągnięcia wagi rzeźnej zużywa około 50 kg paszy więcej niż tucznik wyprodukowany w Niemczech czy Austrii oraz około 80 kg paszy więcej niż tucznik odchowany w Danii. Przyczyny powyższego są wielorakie i wysoce zróżnicowane.

Na pewno do najważniejszych zaliczyć należy błędy w zakresie organizacji i zarządzania, w tym głównie nieprzestrzeganie zasady „całe pomieszczenie pełne - całe pomieszczenie puste” (cpp-cpp) oraz niezwracanie uwagi na ogromne konsekwencje ekonomiczne związane z subklinicznymi zakażeniami świń. Niedocenianie znaczenia profilaktyki w ograniczaniu strat wywołanych przez powszechnie występujące drobnoustroje, potwierdzają publikowane dane uwidaczniające, że w Polsce przeciwko zakażeniom cirkowirusowym świń szczepi się mniej niż 30% prosiąt, podczas gdy średnio w krajach UE wskaźnik ten sięga 80%, a niektórych krajach, np. Niemczech czy Holandii 90%.

Można stwierdzić, że rezerwy w zakresie poprawy wykorzystania paszy przez warchlaki i tuczniki w naszym kraju są ogromne. Ich wykorzystanie, między innymi przez kontrolowanie skutków zakażeń świń drobnoustrojami bezwzględnie i względnie chorobotwórczymi, w sposób istotny poprawiłoby konkurencyjność naszej produkcji.

Analizując wpływ wielkości stada na uzyskiwane rezultaty produkcyjne, praktycznie w zakresie wszystkich wskaźników stwierdzono, że w fermach dużych (>200 loch) wyniki produkcyjne są lepsze niż w chlewniach średnich i wyraźnie korzystniejsze niż w stadach małych (tab. 3.). Powyższe dotyczy średniej liczby prosiąt urodzonych, odsadzonych i tuczników sprzedanych.

W odniesieniu do parametrów dotyczących rozrodu, najbardziej znaczące różnice występowały w średniej liczbie porodów. Parametr ten w grupie stad >200 loch był o 0,21 wyższy, co jest wartością znaczącą.

W jeszcze większym stopniu różnice dotyczyły rezultatów związanych z efektywnością wykorzystania paszy i dynamiką tuczu. W tym zakresie różnice były istotne statystyczne. Wskaźnik konwersji paszy u tuczników w chlewniach dużych wynosił 3,16 kg/kg przyrostu i był o prawie 30 dag niższy niż osiągany przez tuczniki ze stad małych (3,49 kg). Średni czas tuczu wynosił w chlewniach dużych 174,75 dni i był o 12 dni krótszy niż w chlewniach małych (186,65 dnia) oraz o prawie 10 dni krótszy od zarejestrowanego w chlewniach średnich. Powyższe dwa, współzależne parametry, uwidaczniają jedną z głównych przyczyn istotnie lepszej efektywności stad dużych w stosunku do stad drobnotowarowych.

Można sądzić, że powyższe jest główną przyczyną obserwowanego od kilku lat zjawiska zanikania obiektów małych i rozwoju gospodarstw większych. Co ciekawe, porównując efektywność między poszczególnymi grupami gospodarstw - według liczby loch - zauważa się prawidłowość w omawianym zakresie - im większa liczba loch stada podstawowego, tym średnio lepsze efekty produkcyjne stada. Interesujące, jakkolwiek trudne do wyjaśnienia, są dane odnoszące się do wielkości upadków. W porównywanych grupach gospodarstw najniższy sumaryczny (w okresie przed odsadzeniem do końca

tuczu) wskaźnik upadków zarejestrowano w chlewniach małych (19,86), a największe straty z tytułu upadków odnotowano w stadach dużych (20,22). Może to być związane z różnymi zasadami rejestracji noworodków. W jednych obiektach urodzenia rejestruje się bezpośrednio po porodzie, a w innych kilka dni po urodzeniu.

Przedstawione dane jednoznacznie ujawniają, obserwowaną od wielu lat prawidłowość, iż efektywność produkcji w stadach dużych jest z reguły wyższa niż małych. Reasumując, na podstawie uzyskanych na tym etapie badań rezultatów, można stwierdzić, że:

- Tylko nieliczny odsetek producentów (2-3%) prowadzi rzetelną dokumentację produkcji, co uniemożliwia zebranie obiektywnych danych, dotyczących efektywności produkcyjnej krajów stad świni.
- Średnie wyniki produkcyjne, uzyskiwane przez biorących w niniejszych badaniach producentów świni, są w prawie wszystkich zakresach istotnie gorsze od osiągniętych w krajach UE. Największe dysproporcje rejestruje się w obszarze wykorzystania potencjału rozrodczego loch.
- Stada większe, tj. >200 loch, osiągają wyniki wyraźnie lepsze niż tak zwane stada małe - liczące 20 - 49 loch, jednak i w tych stadach oceniane parametry są istotnie gorsze niż średnie wskaźniki dla całej UE. Można sądzić, że stada od 20-49 loch, których jest ogromna większość, uzyskują jeszcze gorsze rezultaty produkcyjne.
- Prawdopodobnie z powodu bardzo niskiej efektywności produkcji, przede wszystkim stada małe i średnie, ale także źle zarządzane stada duże, nie osiągając opłacalnej produkcji, wycofują się z niej. Przy aktualnie korzystnych cenach, nawet nie najlepsze średnie wyniki produkcyjne, pozwalają pozostałym producentom na osiągnięcie rentownej produkcji.

Analizując takie czynniki, jak: zainteresowanie prowadzeniem dokumentacji produkcji, wykorzystanie potencjału rozrodczego loch, przestrzeganie zasad bioasekuracji, podejście do ochrony zdrowia świni, w tym do przestrzegania zasady cpp-cpp i profilaktyki chorób świni, można stwierdzić, że przyczyną nieefektywnego chowu świni w olbrzymiej większości chlewni jest niezrozumienie ekonomicznych podstaw opłacalnej produkcji oraz nieprzestrzeganie znanych od lat, podstawowych zasad ochrony zdrowia loch, prosiąt i tuczników.

Możliwości poprawy aktualnej sytuacji w produkcji świni w Polsce:

- Uświadomienie wszystkim zainteresowanym, w tym politykom i administracji, że przyczyną zapaści w produkcji świni w Polsce nie są wysokie ceny zbóż i pasz oraz niskie ceny żywca - jak to się potocznie uważa, ale przede wszystkim niska efektywność produkcji. Ci krajowi hodowcy i producenci, którzy odchowują

prosięta lub tuczniki na poziomie porównywalnym z krajami UE, osiągają bardzo dobre zyski i w znacznej liczbie, jeżeli to tylko możliwe, rozwijają produkcję.

- Jednoznaczne zwrócenie uwagi hodowcom i producentom świń na fakt, że ich nieprofesjonalne podejście do produkcji jest zasadniczym powodem nieopłacalności lub małej opłacalności chowu świń.
- Stworzenie sprawnego i ogólnodostępnego (m.in. radio, telewizja, internet) systemu praktycznego kształcenia zawodowego i ustawicznego dokształcania hodowców i producentów.
- Uświadomienie producentom znaczenia postępu genetycznego, w związku z nieodwracalnym pogarszaniem się relacji świnie- zboża i świnie - pasze przemysłowe.

6.2.1.7. OKREŚLENIE POZIOMU OPŁACALNOŚCI PRODUKCJI W RÓŻNYCH WARIANTACH ORGANIZACYJNYCH, PRZY ZRÓŻNICOWANYM ZAOPATRZENIU W PASZE I W WIELU WARIANTACH SKALI PRODUKCJI

Dochodowość każdej działalności zawodowej jest głównym jej celem, jeżeli nie jedynym - także rolnika. Niska dochodowość, a najczęściej deficytowość produkcji trzody chlewnej w Polsce, była przyczyną niespotykanej wielkości spadku pogłowia o blisko połowę populacji, w relatywnie krótkim czasie. Dla zilustrowania tej zależności analizie poddano warianty produkcji, prowadzone w polskich warunkach strukturalnych, determinujących skalę hodowli i chowu oraz stosowane technologie.

Opracowano wielowariantowy rachunek opłacalności produkcji w różnych systemach organizacji stada, różnym poziomie zależności od rynku pasz, różnej jakości - mięsności żywca, kształtującej jego cenę oraz w różnym obciążeniu kosztami ogólnogospodarczymi.

Oceniając opłacalność posłużono się kategorią nadwyżki bezpośredniej (SGM-Standard Gross Margin-najczęściej stosowanej w Europie dla kontroli efektywności produkcji) oraz „dochodu z działalności”, uwzględniającego koszty ogólnogospodarcze (pośrednie).

Do oceny parytetu dochodowego posłużono się kategorią dochodu z działalności.

Posłużono się rachunkiem normatywnym, wykorzystując do tego liczne, aktualne źródła naukowe oraz wskaźniki, dane i informacje z praktyki hodowlanej oraz produkcyjnej, a także dane statystyczne GUS. Rachunek ten przedstawiono w tabelach od 1 do 9.

Tabela 1. zawiera opłacalność produkcji prosiąt w cyklu otwartym, w gospodarstwie rodzinnym, w chlewni o obsadzie 20 macior, z żywieniem opartym na zbożach własnej produkcji z dodatkiem koncentratów. Pomimo niezależności od rynku pasz, wysokiej reprodukcyjności loch (sprzedaż 23 prosiąt rocznie od lochy), niskich kosztów stałych wynikających z utrzymania w starej chlewni o niskim obciążeniu amortyzacją, produkcja taka jest nisko dochodowa. Uzyskany dochód z działalności na poziomie 13 500 zł z chlewni daje tylko 27% średniej płacy rocznej jednego zatrudnionego poza rolnictwem. Jest więc produkcją o dochodzie dysparytetowym. Do osiągnięcia parytetu dochodowego, taki system produkcji wymaga obsady 51 loch, o analogicznej reprodukcyjności i kosztach chowu.

W **tabeli 2.** pokazany jest wariant produkcji prosiąt w cyklu otwartym, z obsadą 50 loch, żywionych w oparciu o 50% pasz własnych i 50% zakupionych. Pomimo niższej reprodukcyjności (22 prosiąt sprzedanych od lochy) i uzależnieniu od rynku pasz, dochód z tej chlewni zbliżony jest do parytetowego. Zdecydowała o tym skala produkcji.

Rachunek opłacalności produkcji prosiąt w gospodarstwie rodzinnym o wysokiej, jak na polskie warunki, obsadzie loch (100 szt.), zawarty jest w **tabeli 3.** Produkcja ta zależna jest całkowicie od rynku pasz - 100% pasz z zakupu. Przy założeniu wysokiej reprodukcyjności (24 prosięta sprzedane od lochy), wysokiej rotacji stada (2,42 miotu rocznie od lochy) oraz niskim obciążeniu kosztami stałymi, produkcja jest opłacalna. Obsada 100 loch, przy zachowaniu podanych założeń, przynosi parytet dochodowy.

W **tabeli 4.** podany jest rachunek opłacalności produkcji prosiąt w cyklu otwartym opartej na paszach pełnoporcjowych z zakupu, w obsadzie 200 loch. Przy bardzo wysokiej reprodukcyjności (25,2 prosiąt sprzedanych rocznie od lochy) oraz całkowitej zależności od rynku pasz i zatrudnieniu pięciu osób z wynagrodzeniem porównywalnym do średniej krajowej, chlewnia może być dochodowa i akumulować kapitał na rozwój. Warunkiem jest tu spełnienie wysokiej reprodukcyjności i reżimu kontroli kosztów.

Opłacalność produkcji tuczników w cyklu zamkniętym, opartym w 50% na paszach własnych, a w 50% z zakupu, z obsadą 20 macior strukturalnych podano w **tabeli 5.** W tym systemie organizacyjnym, koszty bezpośrednie wynoszą 84%, a stałe tylko 16%. Wynika to z założenia, że produkcja przebiegać będzie w chlewni starej, mało obciążającej kosztami amortyzacji. Założono średnią miłośność tuczników i cenę żywca wynoszącą 5,05 zł/kg.

Suma tych założeń przynosi chlewni dysparytet dochodowy. Zdecydował o tym wysoki koszt pasz i duże obciążenie kosztami bezpośrednimi. W tych warunkach zwiększenie obsady do 27 loch, przy zachowaniu wszystkich założeń, pozwoli uzyskać dochód porównywalny z średnią płacą poza rolnictwem.

Opłacalność tuczu w cyklu zamkniętym, z obsadą 50 loch, z żywieniem paszami własnej produkcji uzupełnianymi koncentratami, podano w **tabeli 6**. Zakładając plonowanie zbóż 46 dt, sprzedaż 23 tuczników od lochy rocznie, cenę żywca 5,05 zł za kg, gospodarstwo to spełnia parytet dochodowy dla 2 osób pełnozatrudnionych. Warto zaznaczyć, iż organizacja zaplecza paszowego w tym wariancie jest pracochłonna, wymagająca najmu w sezonie żniwnym, co uwzględnione jest w wartości pasz własnych. Niskie koszty pasz własnych mogą być kształtowane tylko przy wysokim ich plonowaniu.

Tabela 7. ilustruje opłacalność tuczu i hodowli świń w skali 200 macior, żywionych w oparciu o pasze pełnoporcjowe z zakupu. Przy założeniu sprzedaży materiału hodowlanego 50 loszek i 22 tuczników od lochy strukturalnej rocznie, produkcji w starej, modernizowanej chlewni, wypracować można parytetowy dochód dla 7,2 pełnozatrudnionego, a przy niższym zatrudnieniu akumulować można kapitał na rozwój. Warunkiem jest zużycie pasz nie wyższe niż 3 kg na kg przyrostu oraz cena nie niższa niż 5,5 zł za kg żywca.

Opłacalność produkcji tuczników w cyklu otwartym, w kooperacji z producentami prosiąt, w skali 5000 sztuk rocznie podana jest w **tabeli 8**. Założono tucz mieszkankami pełnoporcjowymi z zakupu. Mięśność świń, gwarantująca cenę 5,35 zł za kg żywca, pozwala przynosić dochód z działalności na poziomie 390 000 zł w skali chlewni. Przy założeniu normatywnym 2000 szt. obsługiwanych przez jednego pracownika, w chlewni pracować powinny nie więcej niż 3 osoby, których płace pochłona 186 000 zł. Reszta (204 000 zł) pozostanie na rozwój działalności i pokrycie kosztów zarządzania.

Ten wariant produkcji, przy zachowaniu wszystkich założeń, wykazuje najwyższą opłacalność. Należy też do najprostszych pod względem organizacji i profesjonalizmu zootechnicznego oraz hodowlanego.

Opłacalność działalności hodowlano-produkcyjnej w cyklu zamkniętym, w chlewni o obsadzie 500 loch, z żywieniem mieszkankami pełnoporcjowymi z zakupu podano w **tabeli 9**. Przy założeniu ścisłej kontroli żywienia, profilaktyki weterynaryjnej, wybitnej mięsności tuczników oraz sprzedaży knurków i loszek (24% urodzonych) działalność przynosi dochód wynoszący 781 665 zł, który pokrywa płace parytetowe 16 osób.

Przy założeniu normatywnej pracochłonności 2000 szt. na osobę, w chlewni tej pracować powinno 5 osób i pochłaniać koszty płacy z pochodnymi (ZUS) wynoszące 310 000 zł. Pozostała kwota, tj. 471 665 zł, może być przeznaczona na rozwój działalności.

Jak wykazuje rachunek normatywny opłacalności produkcji i hodowli świń według aktualnych uwarunkowań rynkowych i ekonomicznych, najwyższą dochodowość wykazuje tucz w cyklu otwartym w skali od 5000 sztuk. Zauważyć warto, iż kooperacja z producentami prosiąt, relatywnie niskodochodowych, przynosi wysokie korzyści.

Drugim opłacalnym wariantem jest połączenie hodowli z tuczem. Sprzedaż materiału hodowlanego (tab. 9.), połączona z wysokim poziomem efektywności tuczu, przynoszącym wysoką mięsność i dobrą cenę (5,5 zł/kg) gwarantować może opłacalną produkcję.

Niskie skale produkcji prosiąt, rzędu 20 loch, będą przy obecnych kosztach wychowu prosiąt i niskich ich cenach zawsze deficytową działalnością. W obecnych relacjach cen obsada 50 loch dla produkcji towarowej prosiąt, to minimum spełniające opłacalność.

Występuje tu jednak rodzaj „kwadratury koła”. Obsługa prosiąt wymaga pieczołowitości i profesjonalizmu - przy tej obsadzie loch powinny być zatrudnione co najmniej 3 osoby, a płacąc im średnią krajową, nawet przy tej skali produkcji, nie uzyskamy parytetu dochodowego. Wynika z tego, iż relacje cen pomiędzy prosiętami, a dalszymi etapami produkcji żywca wieprzowego są wadliwe, krzywdzące dla producentów prosiąt.

Produkcja tuczników, w każdym wariantcie organizacyjnym, przy obecnych cenach zbóż (nawet własnej uprawy) i pasz oraz cenach żywca, wymaga jak na polskie warunki wysokich skali produkcji. W tuczu w cyklu zamkniętym, przy założeniach wielkiej dyscypliny żywieniowej, minimalnych odsetkach upadków, bardzo wysokiej reprodukcyjności loch (od skali 27 macior strukturalnych i więcej), oczekiwać można opłacalności zbliżonej do parytetowej. Jest to minimum dla gospodarstw rodzinnych. Produkcja ta, oparta na paszach własnych, wymagać będzie powierzchni paszowej nie mniejszej niż 42 hektary. Regiony, w których taki system może być realizowany to Wielkopolska, zachodnia i północna Polska. W pozostałych regionach kraju, z przyczyn strukturalnych, tucz świń na dużą skalę może być prowadzony tylko w systemie nakładczym, z uzależnieniem od rynku pasz i prosiąt, z nieprzewidywalnością ich cen. Zawsze więc będzie działalnością ekonomicznie ryzykowną.

Nie przeprowadzono rachunku opłacalności ekologicznego tuczu świń. Paszą podstawową tej produkcji są zboża. Nawet intensywna ich uprawa, w polskich warunkach, należy do relatywnie drogich, z uwagi na małe powierzchnie. Trudno więc zakładać, iż ktokolwiek podejmie się ekologicznej - bardzo pracochłonnej uprawy zbóż nisko-plonujących, a tym bardziej roślin strączkowych, dla świń. Musiałby to być kooperant producenta świń, uprawiający ekologicznie rośliny paszowe. Wysoka pracochłonność produkcji trzody, w połączeniu z pracochłonnością ekologicznych pasz, jest bowiem logistycznie nie do pogodzenia. W obecnych realiach należy przyjąć ten wariant za ekonomicznie nieracjonalny.

Dla założeń przyjętych w tabeli 1. rachunek wykazuje zdecydowany dysparytet. Dochód w wysokości 13 500 zł na stado stanowi tylko 27% średniej rocznej płacy poza rolnictwem na jednego zatrudnionego, a więc do parytetu dochodowego brakuje 73%.

Tabela 1. Opłacalność produkcji prosiąt w gospodarstwie rodzinnym; produkcja w oparciu o własne zboża z dodatkiem koncentratów, obsada 20 loch

Wyszczególnienie	Na 1 lochę strukturalną	Na stado	Na 1 prosię	% w strukturze
Koszty bezpośrednie:				
Pasze	2 116	42 320	92	
Remont stada	297	5 940	13	
Usługi lek.-wet.	201	4 020	9	
Amortyzacja knurów	123	2 460	5	
Inne bezpośrednie	29	580	2	
Razem	2 766	55 320	121	78
Koszty ogólnogospodarcze:				
Amortyzacja chlewni	358	7 160	16	
Nośniki energii	215	4 300	9	
Usługi	52	1 040	2	
Opłaty, podatki, czynsze	106	2 120	5	
Donajem robocizny	18	360	1	
Inne pośrednie	45	900	2	
Razem	794	15 880	35	22
OGÓŁEM KOSZTY	3 560	71 200	155	100
PRODUKCJA TOWAROWA:				
Sprzedaż prosiąt	4 163	83 260	181	
Sprzedaż brakowanych zwierząt	72	1 440	3	
RAZEM	4 235	84 700	184	
Nadwyżka bezpośrednia SGM	1 469	29 380	63	
Dochód z działalności	675	13 500	29	

Założenia:

- żywienie zbożami własnej produkcji z dodatkiem koncentratów,
- żywienie ściśle zgodnie z aktualnymi normami,
- plenność średnio 10,4,
- liczba miotów od lochy rocznie 2,25,
- sprzedaż 23 prosiąt od lochy, a więc 460 sztuk.

Średnia roczna płaca krajowa wynosi 48 000 zł. Zatrudnienie przy obsłudze tej obsady wymaga co najmniej 1,6 pełnozatrudnionych. Parytetowe wynagrodzenie obsługi wymaga więc dochodu 77 000 zł. Przy tych założeniach, do osiągnięcia parytetu dochodowego (dla przeciętnej rodziny, a więc 1,6 osób pełnozatrudnionych) potrzeba obsady 51 loch o tej samej reprodukcyjności, tj. 23 prosiąt sprzedanych od maciory i o łącznej liczbie sprzedanych 1173 prosiąt oraz tej samej organizacji bazy paszowej, w nie nowej chlewni - niskim obciążeniu amortyzacją

Tabela 2. Opłacalność produkcji prosiąt w gospodarstwie rodzinnym; obsada 50 loch, żywienie oparte w 50% na paszach własnych z dodatkiem koncentratów

Wyszczególnienie	Na 1 lochę strukturalną	Na stado	Na 1 prosię	% w strukturze
Koszty bezpośrednie:				
Pasze	1 920	96 000	87	
Remont stada	282	14 100	13	
Usługi lek-wet.	193	9 650	9	
Amortyzacja knurów	122	6 100	6	
Inne bezpośrednie	24	1 200	1	
Razem	2 541	127 050	116	78
Koszty ogólnogospodarcze:				
Amortyzacja chlewni	324	16 200	15	
Nośniki energii	192	9 600	9	
Usługi	34	700	2	
Opłaty, podatki, czynsze	82	4 100	4	
Donajem robocizny	28	1 400	1	
Inne pośrednie	35	1 750	1	
Razem	695	34 750	32	22
OGÓŁEM KOSZTY	3 236	161 800	148	100
PRODUKCJA TOWAROWA:				
Sprzedaż prosiąt (1100 szt.)	4 048	202 400	184	
Sprzedaż wybrakowanych zwierząt	41	2 040	2	
Razem	4 089	204 440	186	
Nadwyżka bezpośrednia SGM	1 548	77 400	70	
Dochód z działalności	853	42 650	39	
Wskaźnik opłacalności 126%				

Założenia:

- żywienie zgodnie z aktualnymi normami,
- plenność przeciętna 10,4,
- liczba miotów od lochy rocznie 2,28,
- wielkość upadków do 7%,
- sprzedaż średnio od lochy 22 prosiąt,
- produkcja w chlewni średniej generacji w toku amortyzacji.

Przy tych wskaźnikach osiągalna opłacalność jest nadal lekko dysparytetowa (88,9%,), do parytetu brakuje 11,1%. Spełnienie tego parytetu wymaga obsady 56 loch o zwiększonej reprodukcyjności, efektywnej do 23,2 prosiąt sprzedanych rocznie od lochy, w sumie 1300 prosiąt.

Innym wariantem minimalizującym koszty może być wzrost plonowania zbóż, dalsze zwiększenie rotacji stada oraz obniżenie wielkości upadków.

Przy niewielkich obniżkach kosztów i poprawie reprodukcyjności loch, obsadę 50 loch uznać można za zbliżoną do parytetowej w obecnych warunkach ekonomicznych (cenach prosiąt, koncentratów, podniesieniu plonów zbóż).

Tabela 3. Opłacalność produkcji prosiąt w gospodarstwie rodzinnym, opartej na paszach pełnoporcjowych z zakupu, obsada 100 loch

Wyszczególnienie	Na 1 lochę strukturalną	Na stado	Na 1 prosię	% w strukturze
Koszty bezpośrednie:				
Pasze	2 178	217 800	91	
Remont stada	315	31 500	13	
Usługi lek.-wet.	182	18 200	7	
Amortyzacja knurów	121	12 100	5	
Inne bezpośrednie	22	2 200	1	
Razem	2 818	281 800	117	82
Koszty ogólnogospodarcze:				
Amortyzacja chlewni	292	29 200	12	
Nośniki energii	172	17 200	7	
Usługi	31	3 100	1	
Opłaty, podatki, czynsze, inne	78	7 800	4	
Donajem	4	400		
Inne pośrednie	32	3 200	1	
Razem	609	60 900	25	18
OGÓŁEM KOSZTY	3 427	342 700	142	100
PRODUKCJA TOWAROWA:				
Sprzedaż prosiąt	4 680	468 000	195	
Sprzedaż brakowanych zwierząt		3 900	1	
Razem	4 680	471 900	196	
Nadwyżka bezpośrednia SGM	1 901	190 100	79	
Wskaźnik opłacalności 136%				
Dochód z działalności	1 292	129 200	53	

Założenia:

- żywienie ściśle zgodne z normami,
- liczba miotów od lochy rocznie 2,42,
- sprzedaż od lochy rocznie 24 prosiąt,
- produkcja w chlewni starej, w toku amortyzacji.

Według założeń przyjętych w tabeli 3. dochód na poziomie 129 200 zł spełnia parytet dochodowy dla 2,7 pełnozatrudnionych w tej rodzinie. Zatrudnienie dodatkowe powodować będzie dysparytet dochodowy.

Tabela 4. Opłacalność produkcji prosiąt systemem nakładczym, produkcja bazuje na paszach pełnoporcjowych z zakupu, obsada 200 loch o najwyższych wskaźnikach reprodukcyjnych (25,2 sprzedanych prosiąt od lochy, w sumie 5040 sztuk)

Wyszczególnienie	Na 1 lochę strukturalną	Na stado	Na 1 prosię	% w strukturze
Koszty bezpośrednie:				
Pasze	2 178	435 600	86	
Remont stada	304	60 800	12	
Usługi lek-wet.	112	22 400	4	
Amortyzacja knurów	121	24 200	5	
Inne bezpośrednie	15	3 000	1	
Razem	2 730	546 000	108	71
Koszty ogólnogospodarcze:				
Zatrudnienie, płaca+pochodne	578	115 600	23	
Amortyzacja chlewni	244	48 800	10	
Nośniki energii	152	30 400	6	
Usługi	22	4 400	1	
Opłaty, podatki, czynsze, inne	64	12 800	2	
Donajem	-	-	-	
Inne pośrednie	32	6 400	1	
Razem	1 092	218 400	43	29
OGÓŁEM KOSZTY	3 822	764 400	151	100
PRODUKCJA TOWAROWA:				
Sprzedaż prosiąt	4 410	882 000	175	
Sprzedaż brakowanych zwierząt	42	8 400	2	
Razem	4 452	890 400	177	
Dochód z działalności	630	126 000	25	

Założenia:

- żywienie ściśle kontrolowane, zgodnie z normami,
- zaostżona kontrola lek.-wet., 4,5% upadków,
- liczba prosiąt sprzedanych rocznie od lochy 25,2,
- sprzedaż 5040 prosiąt rocznie,
- rotacja stada 2,47,
- produkcja w chlewni nowoczesnej-modernizowanej.

W tabeli 4, przy założeniu obsługi bez zatrudnienia chlewnia może generować dochód wielkości 241 600 zł, spełniający parytet dochodowy dla pięciu osób. Zatrudnienie dwóch osób pochłonie dodatkowo 115 600 zł i uczyni tę chlewnię dysparytetową.

Tabela 5. Opłacalność produkcji tuczników w cyklu zamkniętym, w gospodarstwie rodzinnym, w oparciu o 50% pasz własnych i 50% mieszanek przemysłowych z zakupu. Obsada 20 loch, sprzedaż 23 tuczniki od lochy

Wyszczególnienie	Na 1 tucznika	W skali chlewni	% w strukturze
Koszty bezpośrednie			
Pasze	178	81 880	
Wartość prosięcia	155	71 300	
Usługi lek.-wet.	7	3 220	
Inne bezpośrednie	12	5 520	84
Razem	352	161 920	
Koszty ogólnogospodarcze:			
Amortyzacja chlewni	34	15 640	
Nośniki energii	7	3 220	
Opłaty, czynsze, podatki	8	3 680	
Donajem i usługi	6	2 760	
Inne pośrednie	5	2 300	16
Razem	60	27 600	100
OGÓŁEM KOSZTY	412	189 520	
PRODUKCJA TOWAROWA:			
Sprzedaż żywca	489	224 940	
Nadwyżka bezpośrednia SGM	137	63 020	
Dochód z działalności	77	35 420	
Wskaźnik opłacalności 119%			

Założenia:

- żywienie kontrolowane, z 50% udziałem pasz gospodarskich, w uzupełnieniu mieszankami przemysłowymi,
- średnia cena żywca 5,05 zł/kg,
- produkcja w starej chlewni,
- w wartości prosięcia zawarte są koszty stada podstawowego.

Uzyskiwany dochód wskazuje na dysparytet (74% parytetu). Dochód porównywalny ze średnią płacą poza rolnictwem może w tych warunkach ekonomicznych być spełniony przy obsadzie 27 loch strukturalnych.

Tabela 6. Opłacalność produkcji tuczników w cyklu zamkniętym, w gospodarstwie rodzinnym, w oparciu o zboża własne uzupełnione koncentratami z zakupu. Plony zbóż 46 dt, obsada 50 macior strukturalnych o efektywności 23 tuczników sprzedanych rocznie od lochy. Sprzedaż 1150 tuczników, o masie każdego 95 kg

Wyszczególnienie	Na 1 tucznika	W skali chlewni	% w strukturze
Koszty bezpośrednie:			
Pasze	193	221 950	
Wartość prosiąt	148	170 200	
Usługi lek.-wet.	6	6 900	
Inne bezpośrednie	9	10 350	
Razem	356	409 400	88
Koszty ogólnogospodarcze:			
Amortyzacja chlewni	24	27 600	
Nośniki energii	8	9 200	
Opłaty podatki, czynsze i inne	5	5 750	
Donajem i usługi	3	3 450	
Inne pośrednie	2	2 300	
Razem	42	48 300	12
OGÓŁEM KOSZTY	398	457 700	100
PRODUKCJA TOWAROWA:			
Sprzedaż żywca	482	554 300	
Nadwyżka bezpośrednia SGM	126	144 900	
Dochód z działalności	84	96 600	
Wskaźnik opłacalności 121%			
<i>Założenia:</i> - żywienie kontrolowane, - sprzedaż 23 tuczników od lochy, - masa tuczników 95 kg, - cena 5,05 zł/kg, - produkcja w starej, modernizowanej chlewni (niski koszt amortyzacji).			

Gospodarstwo uzyskuje parytet dochodowy dla dwóch pełnozatrudnionych. Wyższe zatrudnienie wymaga wzrostu obsady macior.

Założenia rachunku są tu bardzo wygórowane: średnia cena żywca 5,05 zł/kg, efektywność reprodukcyjna na poziomie 23 sprzedanych prosiąt od lochy rocznie. Wzrost opłacalności możliwy przez: wzrost plonów zbóż, poprawę jakości żywca, zwiększenie rotacji stada, ścisłą kontrolę kosztów bezpośrednich i stałych.

Tabela 7. Opłacalność produkcji tuczników i hodowli świń w gospodarstwie rodzinnym, pasze pełnoporcjowe z zakupu, skala produkcji 200 loch. Sprzedaż 22 sztuk od lochy rocznie (razem 4400 szt., w tym 50 loszek hodowlanych)

Wyszczególnienie	Na 1 tucznika	W skali chlewni	% w strukturze
Koszty bezpośrednie:			
Pasze	262	1 152 800	
Wartość prosiąt	151	664 400	
Usługi lek.-wet.	5	22 000	
Inne	2	8 800	
Razem	420	1 848 000	93
Koszty ogólnogospodarcze:			
Amortyzacja chlewni	18	79 200	
Nośniki energii	3	13 200	
Opłaty, podatki, czynsze i inne	4	17 600	
Donajem i usługi	2	8 800	
Inne pośrednie	2	8 800	
Razem	29	127 600	7
OGÓŁEM KOSZTY	449	1 975 600	100
PRODUKCJA TOWAROWA:			
Sprzedaż loszek	700	35 000	
Sprzedaż tuczników	522	2 270 700	
Sprzedaż brakowanego żywca		16 800	
Razem	x	2 322 500	
Nadwyżka bezpośrednia SGM	108	474 500	
Wskaźnik opłacalności 118%			
Dochód z działalności	79	346 900	

Założenia:

- ściśle kontrolowane żywienie w stadzie podstawowym, reprodukcji i tuczu,
- wzorcowa profilaktyka i obsługa lek.-wet.,
- produkcja w chlewni starej, modernizowanej, amortyzacja tylko nowych urządzeń,
- zużycie pasz na 1 kg przyrostu poniżej 3 kg,
- cena żywca 5,50 zł/kg,
- cena loszki 700 zł

Gospodarstwo uzyskuje parytet dochodowy dla 7,2 pełnozatrudnionych. Niższe zatrudnienie pozwoli na akumulację kapitału przeznaczonego na rozwój.

Tabela 8. Opłacalność produkcji tuczników w cyklu otwartym w kooperacji z producentami prosiąt, żywienie oparte na paszach pełnoporcjowych z zakupu, skala tuczu 5000 sztuk

Wyszczególnienie	Na 1 tucznika	W skali chlewni	% w strukturze
Koszty bezpośrednie:			
Pasze	232	1 160 000	
Zakup prosiąt (stały umowny)	173	865 000	
Usługi lek.-wet.	2	10 000	
Inne	1	5 000	
Razem	408	2 040 000	93
Koszty ogólnogospodarcze:			
Amortyzacja chlewni	17	85 000	
Nośniki energii	2	10 000	
Opłaty, podatki, czynsze i inne	2	10 000	
Inne pośrednie	1	5 000	
Razem	22	110 000	7
OGÓŁEM KOSZTY	430	2 150 000	100
PRODUKCJA TOWAROWA:			
Sprzedaż żywca	508	2 540 000	
Nadwyżka bezpośrednia SGM	100	500 000	
Współczynnik opłacalności 124%			
Dochód z działalności	78	390 000	
Założenia: - żywienie ściśle kontrolowane, - stała umowa kooperacyjna, regulującą stabilność cen prosiąt, - masa sprzedawanych tuczników 95 kg o wysokiej jakości, - cena za 1kg żywca 5,35 zł, - produkcja w modernizowanej chlewni, amortyzacja tylko urządzeń technicznych.			

Przy założeniu zatrudnienia 3 osób obsługi (koszt 192 000 zł) pozostaje 198 000 zł na koszt zarządu i akumulację kapitału na rozwój.

Tabela 9. Opłacalność działalności hodowlano-produkcyjnej w chlewni o obsadzie 500 loch. Żywienie paszami pełnoporcjowymi z zakupu

Wyszczególnienie	Na 1 tucznika	W skali chlewni	% w strukturze
Koszty bezpośrednie:			
Pasze	271	3 116 500	
Wartość prosiąt	158	1 817 000	
Usługi lek.-wet.	4	46 000	
Inne	1	11 500	
Razem	434	4 991 000	86
Koszty ogólnogospodarcze:			
Zatrudnienie	x	480 000	
Amortyzacja chlewni	22	253 000	
Nośniki energii	3	34 500	
Opłaty, podatki, czynsze i in.	5	57 500	
Inne pośrednie	2	23 000	
Razem		848 000	14
OGÓŁEM KOSZTY		5 839 000	100
PRODUKCJA TOWAROWA:			
Sprzedaż tuczników 8855 szt.		4 631 165	
Sprzedaż knurków 920 szt.		782 000	
Sprzedaż loszek 1725 szt.		1 207 500	
Razem		6 620 665	
Nadwyżka bezpośrednia SGM		1 629 665	
Dochód z działalność		781 665	
Wskaźnik opłacalności 113%			

Założenia:

- żywienie ściśle kontrolowane,
- wysokie przyrosty,
- wysoka mięsność tuczników,
- cena kg żywca 5,50 zł,
- renomowana wartość materiału hodowlanego do stałych odbiorców,
- cena loszki 700 zł,
- cena knurka 850 zł,
- niskie obciążenie amortyzacją starej chlewni.

Przy założeniu normatywnym obsługi przez jednego pracownika 2000 tuczników ta skala produkcji wymaga 6 pracowników (koszt 374 000 zł). Pozostaje kwota 407 665 zł na dywidendy lub na rozwój.

6.2.1.8. OSZACOWANIE OPTIMALNEGO POZIOMU PRODUKCJI W POLSCE

Biorąc pod uwagę obecnie bardzo niską opłacalność tuczu i hodowli świń, stanowiącą główny czynnik spadku niemal połowy pogłowia świń, a także brak wyraźnych przesłanek prognozowania wyższej zyskowności, mało ryzykownym będzie założenie, że przyszłość polskiej produkcji wieprzowiny to gospodarstwa z własną ziemią, wysoko plonującymi zbożami i tuczą prowadzony w cyklu zamkniętym.

Mając to na uwadze, założyć można, iż minimalne-progowe, opłacalne skale produkcji, w zależności od stopnia uzależnienia od rynku pasz oscylują w granicach:

- tuczą w cyklu otwartym, bez własnego zaplecza paszowego to minimum 5000 szt.,
- tuczą w cyklu otwartym, opartym na własnych zbożach z zakupem koncentratów, wymaga skali minimum 2250 szt., pod warunkiem plonów zbóż wynoszącym ponad 48 dt/ha,
- tuczą w cyklu zamkniętym, oparty wyłącznie na paszach z zakupu wymaga obsady minimum 220 loch,
- tuczą w cyklu zamkniętym, oparty na zbożach własnych z koncentratami z zakupu, wymaga obsady około 100 loch.

Zastrzega się, iż są to wartości orientacyjne - zależne od wielu miejscowych czynników opłacalności loco chlewnia i gospodarstwo.

Różne są liczby postulowanych na przyszłość wielkości populacji aktywnej. Praktycy uważają, że wystarczająca liczba to 12 tys. loch, a liczba wysokiej jakości loszek remontowych to 63 tys., zlokalizowanych w 50 elitarnych chlewniach.

6.2.1.9. USTALENIE WIELKOŚCI GOSPODARSTWA PARYTETOWEGO DLA PRODUKCJI MATERIAŁU HODOWLANEGO (ŁOSZEK I KNURKÓW), ŻYWCA I PROSIĄT

Podstawowym kryterium podjęcia decyzji o odbudowie pogłowia świń w Polsce powinna być ocena jej realności, na podstawie opłacalności hodowli i produkcji. Decydującym czynnikiem opłacalności jest skala produkcji, czyli obsada świń. Tym minimum opłacalnej skali jest kryterium parytetowe, a więc możliwy porównywalny dochód z działalności ze średnią roczną płacą poza rolnictwem.

Konieczność rozwoju technologicznego produkcji (mechanizacji, techniki, elektroniki, automatyki) oraz poprawy wartości hodowlanej świń, a także konieczność wzrostu płac (krocząco za wzrostem inflacji), wymaga większej obsady niż obecnie parytetowa. Sugeruje się więc wielkości produkcji w obsadach powiększonych o około 10%.

Wielkości gospodarstw parytetowych zróżnicowane będą też, między innymi w zależności od systemu produkcji, organizacji bazy paszowej i regionu kraju. W pewnym uproszczeniu będą to „qasimodele” gospodarstw specjalizujących się w hodowli i produkcji trzody chlewnej (za wadliwe uważa się pojęcie modeli w działalnościach o charakterze biologicznym).

W obecnych realiach rynkowych - silnej konkurencji importu zarówno produktów hodowlanych (nasienia, knurów), jak i żywca, mięsa oraz przetworów - strategia częściowej odbudowy pogłowia świń oparta musi być na radykalnych założeniach, uwzględniających wyłącznie specjalistyczną działalność hodowlaną i produkcyjną. Tylko taka spełnić może prognozę rozwoju jakościowego oraz wymogi wyższej produktywności mięsa, przy niższej liczebności stada podstawowego.

Warunkiem koniecznym możliwości realizacji tych „qasimodeli” będzie :

- zaostrzona kontrola jakości importowanego żywca i produktów hodowlanych oraz przetworów i mięsa na polskich granicach,
- uruchomienie linii preferencyjnych kredytów inwestycyjnych dla producentów świń,
- uruchomienie linii preferencyjnych na zakup ziemi,
- wykorzystanie środków pomocowych UE na modernizację i wyposażenie chlewni,
- maksymalne uproszczenie procedury wydawania pozwoleń na budowę chlewni.

-
- **Gospodarstwa parytetowe, produkujące materiał hodowlany (łoszki i knurki) na sprzedaż oraz tuczniki, w oparciu o pasze pełnoporcjowe z zakupu** powinny mieć obsadę 550 loch. Z uwagi na nakładczy system produkcji - nie powiązany z ziemią - może on być prowadzony w każdym regionie kraju w istniejących już chlewniach. Zamiar budowy nowej chlewni o takiej obsadzie może stanowić barierę finansową dla rolnika, a także znaczne obciążenie ryzykiem, z uwagi na całkowite uzależnienie od rynku pasz oraz popytu na materiał hodowlany i żywiec.
 - **Gospodarstwo produkujące materiał hodowlany (łoszki i knurki) oraz tuczniki w oparciu o własną bazę paszową uzupełnianą w koncentraty** powinno mieć obsadę 220 macior. Oznacza to konieczność użytkowania powierzchni paszowej wynoszącej minimum 78 ha, pod warunkiem uzyskiwania plonów zbóż nie niższych niż 45 dt/ha. Gospodarstwa tego „quasimodelu” mogą być przewidziane głównie w zachodniej i północnej Polsce, i Wielkopolsce. Frekwencja takich chlewni w innych regionach będzie minimalna. Z uwagi na wysokie wymagania jakościowe dla materiału hodowlanego wskazana jest duża skala i najwyższy profesjonalizm ww. wariantów, producentów knurków i loszek.
 - **Gospodarstwo parytetowe dla produkcji towarowej prosiąt w cyklu otwartym, opartym na paszach własnych z dodatkiem koncentratów, wymaga obsady 51 loch.** Dla tej obsady konieczna jest powierzchnia paszowa wynosząca minimum 26 ha.
 - **Gospodarstwo parytetowe dla produkcji prosiąt, opartej wyłącznie na paszach pełnoporcjowych z zakupu wymaga obsady minimum 100 macior.** Gospodarstwo funkcjonujące tym systemem z zamiarem rozwoju technologicznego powinno mieć obsadę większą, liczącą około 115 loch. Z uwagi na produkcję nie powiązaną z ziemią, może być ona realizowana w każdym regionie kraju, pod warunkiem posiadania chlewni.
 - **Produkcja tuczników w cyklu zamkniętym w 50% oparta na paszach z zakupu, aby być parytetową wymaga obsady minimum 27 loch strukturalnych, a jej zaplecze paszowe wymaga obszaru 29 ha ziemi, na których plony zbóż wyniosą minimum 42 dt/ha.** Także ten wariant produkcji możliwy jest głównie w regionach zachodniej i północnej Polski oraz Wielkopolsce. Ich frekwencja, z przyczyn strukturalnych, w innych regionach będzie sporadyczna.
 - **Gospodarstwo parytetowe produkujące tuczniki w cyklu zamkniętym, w oparciu o pasze własne (z koncentratami) wymaga obsady 50 macior strukturalnych.** Jest to wariant przewidziany na glebach słabych. Do tego

konieczna jest powierzchnia paszowa 78 ha, gdzie plonowanie zbóż będzie wynosić tylko 34 dt/ha i koszty produkcji, nawet własnych pasz, będą wysokie. Zamiar rozwoju technicznego i technologicznego produkcji wymagać będzie powiększenia tej skali do 58 loch. Aby nie zwiększać dla tej skali powierzchni paszowej, konieczny będzie wzrost plonów zbóż i wyższa efektywność żywienia stada.

Analiza opłacalności produkcji i wynikające z niej wysokie skale parytetowej wielkości gospodarstw, jak na polskie warunki strukturalne, nie są łatwe do realizacji. Ponadto, jest szereg innych czynników, stanowiących barierę wzrostu skali produkcji trzody chlewnej (patrz analiza SWOT). Do istotnych, a rzadko dostrzeganych, należy „zamrożenie” obecnie koncentracji ziemi, z uwagi na kryzys i upatrywanie w niej najbardziej bezpiecznego środka tezauryzacji kapitału. Wtórnie stanowi to poważną barierę koncentracji produkcji świń.

Wielką szansą dla odbudowy polskiego pogłowia trzody jest upowszechnienie:

- powiązania kapitałowego producentów trzody z przemysłem przetwórczym, na zasadzie partycypacji producentów świń w udziałach spółek przetwórców, na stabilnych relacjach ekonomicznych,
- produkcji surowca, przetwórstwo i sprzedaż w „zamkniętym obiegu” i zarządzie.

Malejący popyt na przetwory wieprzowe (wynika on z przekroczenia progu ceny popytowej oraz z medialnej opinii o złej ich jakości w sieciach supermarketów) stanowi początek spirali niskiej opłacalności biznesu trzodowego, kończącej się zazwyczaj na bazie surowcowej - producencie żywca.

Unifikacja smaków przetworów wieprzowych także poważnie obniża na nie popyt. Przemawia to za wariantem firm „zamkniętych” produkcji - od tucznika do półki sklepowej, wytwarzających przetwory o oryginalnych, unikalnych smakach.

6.2.2. ROZWÓJ BRANŻY TRZODY CHLEWNEJ

6.2.2.1. WSPIERANIE ROZWOJU SYSTEMÓW JAKOŚCI

W ostatnim czasie nasila się intensywność informacji o coraz gorszej jakości artykułów spożywczych. Jednocześnie maleje zaufanie konsumentów do bezpieczeństwa żywności. Łańcuch między rolnikiem produkującym surowe produkty a konsumentem, z powodu coraz bardziej intensywnego przetwórstwa żywności, jest coraz dłuższy. Dla

większości konsumentów zasadniczym czynnikiem decydującym o wyborze produktu jest cena. Jednak rośnie grupa konsumentów bardziej wymagających, dla których istotnym wyróżnikiem produktów spożywczych jest ich jakość i bezpieczeństwo.

Odpowiedzią na zmiany rynkowe w Polsce było powstanie systemów jakości różnych produktów, w tym dwóch systemów dotyczących mięsa wieprzowego: QAFP (Quality Assured Food Products) i PQS (Pork Quality System). Systemy zostały uznane za krajowe systemy jakości żywności na podstawie decyzji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 11 grudnia 2009 roku. System PQS dotyczy produkcji wyłącznie kulinarnego mięsa wieprzowego o ponadstandardowej jakości, natomiast system QAFP jest systemem multiproduktowym, w zakresie którego opracowanych zostało kilka zeszytów branżowych, a pierwszy dotyczył wysokojakościowego mięsa wieprzowego. W zakresie obu systemów wytwarzane jest wysokiej jakości mięso wieprzowe, które różni się jednak osiąganymi w procesie produkcji parametrami, które wynikają z różnych przyjętych standardów produkcji.

Oba systemy obejmują poszczególne ogniwa procesu produkcyjnego: od hodowli, poprzez produkcję prosiąt, żywca wieprzowego, obrót przedubojowy, ubój, przetwórstwo i dystrybucję. Systemy stawiają na ścisłą współpracę między poszczególnymi ogniwami łańcucha produkcyjnego. Dzięki tej współpracy, przygotowane na etapie hodowli i chowu zwierzęta zostają odpowiednio potraktowane w zakładzie mięsnym, a mięso z nich uzyskane nie miesza się z tym, pochodzącym z produkcji tradycyjnej. Takie postępowanie daje klientom gwarancję, że kupują wieprzowinę wysokiej jakości, ze sprawdzonej produkcji, potwierdzonej stosownym certyfikatem zgodności, wydanym przez niezależną jednostkę certyfikującą.

Aby mięso spełniło wymagania systemów musi pochodzić od zwierząt o ustalonym pochodzeniu rasowym i genetycznym. Ponadto, świnie muszą być utrzymywane w bardzo dobrych warunkach i żywione bez dodatku pasz, które mogłyby negatywnie wpłynąć na smak, zapach i konsystencję mięsa. Także transport zwierząt jest poddany szczególnym wymaganiom, zwłaszcza w zakresie czasu jego trwania. Cały proces uboju, chłodzenia i rozbioru mięsa jest także poddany surowym ograniczeniom, by zapewnić jak najlepszą jakość końcowego produktu.

W systemie QAFP w tuszach po wychłodzeniu oznaczana jest kwasowość (pomiar pH po 24h) lub przewodność elektryczna. Wyniki tych pomiarów pozwalają wyselekcjonować tusze wykazujące wady technologiczne (odchylenia w barwie, wodochłonności i konsystencji). W systemie PQS prowadzone są badania laboratoryjne w akredytowanym laboratorium podczas niezależnej kontroli próby mięsa z części tusz. Badanymi cechami są: barwa mięsa, wodochłonność i zawartość tłuszczu

śródmieśniowego. Te parametry w pełni charakteryzują mięso kulinarne pod względem jego dalszej przydatności kulinarnej i przetwórczej, i są zauważalne przez konsumenta w momencie zakupu.

Otrzymanie mięsa o wymaganych parametrach jakości, wynika z dodatkowych obowiązków nałożonych na uczestników systemów PQS i QAFP na etapie produkcji pierwotnej (hodowli i chowu), w trakcie obrotu przedubojowego oraz uboju i właściwego postępowania z tuszami oraz mięsem na etapie przetwórstwa, a także w trakcie dystrybucji. Każdy uczestnik systemu dobrowolnie zobowiązuje się do przestrzegania określonych standardów produkcji. Dodatkowo, dla zwiększenia wiarygodności produkcji, zobowiązany jest do poddania się certyfikacji i kontrolom jednostki certyfikującej, wynikających z nadzoru nad produkcją. W czasie certyfikacji sprawdzeniu podlega jakość produktu końcowego oraz zgodność procesu produkcji z wymogami systemu a także zachowanie identyfikowalności na każdym etapie produkcji.

Administratorzy systemów deklarują, że systemy mogą ulegać modyfikacji pod wpływem opinii ze strony rynku konsumentów oraz wraz z rozwojem wiedzy o mięsie i dietetyce.

Jednak mimo dużych wysiłków ponoszonych przez administratorów systemów, mięso wysokiej jakości, potwierdzonej certyfikatem, stanowi niewielki element rynku. Nadal jest bardzo nieliczna grupa konsumentów skłonnych ponieść większy wydatek na produkt o gwarantowanej jakości. Ponadto, powoli rozwija się segment rynku obrotu mięsem pakowanym. W wyniku długoletnich tradycji, większość konsumentów nadal przedkłada mięso z lady rzeźnika nad pakowane. Wzrost liczby sklepów samoobsługowych będzie sprzyjać rozwojowi segmentu mięsa pakowanego i w tym także mięsa wysokiej jakości.

W ramach PROW 2007-2013 istnieje możliwość uzyskania wsparcia finansowego dla rolników produkujących w systemach jakości. Niestety, obecnie nie dotyczy to wsparcia dla uczestników systemów PQS i QAFP, ponieważ od ponad 2 lat trwa procedura ich notyfikacji w Komisji Europejskiej.

6.2.2.2. TWORZENIE UWARUNKOWAŃ PRAWNYCH, EKONOMICZNYCH I ORGANIZACYJNYCH DO ROZWOJU BIOGAZOWNI

Unia Europejska, w tym i Polska, dążą do ograniczenia zużycia paliw kopalnych, a prowadzona przez nie polityka energetyczna promuje jak najszersze stosowanie energii ze źródeł odnawialnych. Według „Strategii rozwoju energetyki odnawialnej” przyjętej przez Sejm RP, zakłada się, że udział energii powstałej na bazie odnawialnych źródeł,

w bilansie paliwowo-energetycznym Polski w roku 2020, ma wynieść około 15%. W 2008 roku udział ten wynosił 7,6%.

Wśród źródeł energii odnawialnej można wyróżnić: wodę, wiatr, promieniowanie słoneczne, geotermię oraz biomasę (w tym biogaz), która docelowo ma stanowić około 80% wszystkich źródeł odnawialnych, z czego biogaz, czyli wszelkie materiały odpadowe z rolnictwa i leśnictwa, stanowił będzie około 20%. Szacuje się zatem, że produkcja energii z biogazu w 2020 roku wyniesie około 22 TWh, a roczne tempo wzrostu sektora ocenia się na 30%.

Program budowy biogazowni rolniczych mieści się w ramach projektu „Polityki energetycznej Polski do 2030 roku”. Zakłada on powstanie do 2020 roku co najmniej jednej biogazowni rolniczej o średniej mocy 1 MW w każdej gminie. Oznacza to, że liczba biogazowni w najbliższym czasie powinna wzrosnąć do 2,2 tys. Niestety, uwarunkowania technologiczne, ekonomiczne, a przede wszystkim prawne, zdają się skutecznie hamować ambitne plany powstania nowych biogazowni.

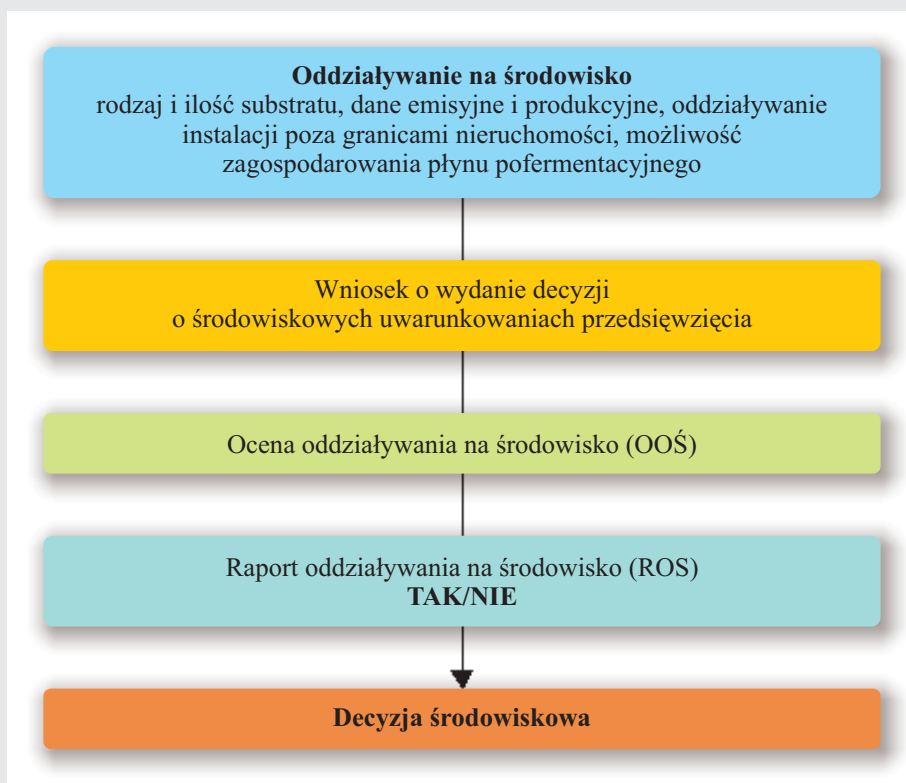
Każdy przedsiębiorca czy też rolnik w Polsce, który chce zostać inwestorem i wybudować swoją biogazownię rolniczą, musi uzbroić się w cierpliwość w nierównej walce z systemem prawa energetycznego lub prawa o ochronie środowiska w Polsce. Zawila struktura całego przedsięwzięcia, niesprecyzowane warunki oraz opieszałość i niewiedza urzędników sprawiają, że plany powstania co najmniej jednej biogazowni w każdej gminie do roku 2020 stają się coraz bardziej odległe. Coraz więcej inwestorów, w skutek problemów i barier związanych ze swobodnym przeprowadzeniem inwestycji, rezygnuje lub czasowo wycofuje się z planów budowy biogazowni i oczekuje zmiany prawa i jasno określonych, i sprecyzowanych warunków jej powstania.

Na chwilę obecną, budowa biogazowni wiąże się z szeregiem uwarunkowań prawno-organizacyjnych, które skutecznie blokują i opóźniają ich powstawanie. Jednym z pierwszych, zasadniczych elementów dokumentacji budowlanej biogazowni jest szereg uzgodnień i decyzji związanych z oddziaływaniem na środowisko, a złożony przebieg tego procesu został szczegółowo przedstawiony na rysunku 1.

Dodatkowym dokumentem z tego zakresu może być Zaświadczenie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska o niewywieraniu istotnego oddziaływania na obszar NATURA 2000 przez inwestycję. Dokument ten jest wymagany przez instytucje finansujące.

Kolejnym, istotnym zagadnieniem prawnym związanym z budową biogazowni jest uzyskanie warunków przyłączenia do sieci elektroenergetycznej (Regionalny Zakład Energetyczny). W tym przypadku również można mieć wrażenie, że decydenci branżowi nie do końca zdają sobie sprawę z dobrodziejstwa produkcji energii z odpadów oraz

Rysunek 1. Oddziaływanie na środowisko



Źródło: Uwarunkowanie prawne i ekonomiczne produkcji biogazu rolniczego w Polsce.

surowców odnawialnych i jednocześnie, działając w układzie oligopolu, jako koncerny energetyczne, często skutecznie blokują powstawanie nowych operatorów OZE i dywersyfikacji produkcji energii.

Zasadniczym etapem na poziomie uzgodnień i decyzji jest uzyskanie pozwolenia na budowę. Złożoność tego procesu, już na samym starcie, zniechęca wielu potencjalnych inwestorów. Procedura uzyskania pozwolenia na budowę składa się z kilku pośrednich etapów:

- decyzji o warunkach zabudowy (w przypadku braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego);
- prawa do dysponowania terenem (granice, obrys działki, układ istniejących obiektów budowlanych, przyłącza, odległości od zabudowań, zieleń);
- przygotowania właściwych projektów budowlanych (dokumentacja architektoniczna, konstrukcyjna, sanitarna, elektryczna, drogowa);

-
- inne, takie jak opinie UDT, inspektora nadzoru budowlanego, WIOŚ, uzgodnienia uzbrojenia i zagospodarowania terenu (ZUD).

Powyższe procedury prawno-organizacyjne dotyczą praktycznie samego procesu planowania i przygotowania infrastruktury pod budowę biogazowni, a stanowią duże wyzwanie dla potencjalnych zainteresowanych. Cały proces wstępny, który trwa do momentu rozpoczęcia budowy biogazowni rolniczej, może zająć nawet kilka lat. Warto wspomnieć, że na tym biurokracja się nie kończy. Z chwilą uruchomienia biogazowni dochodzą kolejne aspekty prawne, które utrudniają swobodne działanie.

Istotną i wartą poruszenia kwestią jest sprawa wykorzystania powstałego w procesie fermentacji pofermentu, czyli wysokiej jakości nawozu. Poddany procesowi higienizacji i efektywnej fermentacji, uzyskany nawóz jest wolny od patogenów i innych zagrożeń zdrowotnych. Łatwy jest również do analizy pod kątem zawartości składników. Podczas procesu fermentacji zostaje zredukowana ilość organicznie związanego azotu do formy nieorganicznej, łatwo przyswajalnej przez rośliny, co bezpośrednio wpływa na większą wydajność i mniejszą stratę składników. Jest on prawie całkowicie wolny od odorów, dzięki czemu nie stanowi problemu związanego z nieprzyjemnym zapachem podczas jego stosowania na polach. O tym, jaką popularnością cieszy się nawóz pofermentacyjny, możemy się przekonać przywołując przykład Danii. Fermy, które są zmuszone do rozlewania gnojowicy na pola sąsiadów, zdecydowanie chętniej podpisują kontrakty na rozprowadzanie pofermentu niż gnojowicy nie poddanej fermentacji. Ponad dwudziestoletnie doświadczenie Duńczyków udowadnia, że poferment nie powoduje absolutnie żadnych problemów, a wręcz przeciwnie, ma bardzo dobry wpływ na glebę, środowisko naturalne i opłacalność produkcji.

Niestety, polskie prawo jest skonstruowane tak niefortunnie, że nadal pozostają niuregulowane kwestie w ustawie o odpadach oraz o nawozach i nawożeniu. Według zapisów obecnego prawa przefermentowana gnojowica, kiszonka czy też resztki roślinne uznawane są za odpad. Zastosowanie zatem nawozu pofermentacyjnego do nawożenia, wymaga uzyskania odpowiednich pozwoleń, a to z kolei poprzedzone jest koniecznością kosztownych badań gleby i pulpy pofermentacyjnej, a także sporządzania planów nawożenia itd. Ponoszone są ogromne koszty, których można by całkowicie uniknąć lub ograniczyć je do minimum, co przekłada się na nikłe zainteresowanie nawozem pofermentacyjnym, mimo jego bezsprzecznych zalet.

Całe przedsięwzięcie uruchomienia biogazowni i wytwarzania energii elektrycznej, która dalej jest odsprzedawana do operatora systemu dystrybucyjnego, to proces wielowątkowy, skomplikowany i rozległy w czasie. W polskim prawie energetycznym występują zbyt duże luki i rozbieżności jeśli chodzi o budowę biogazowni rolniczych.

Wzorem takich krajów jak Niemcy, prawo to trzeba przystosować do panujących obecnie warunków, co znacznie przyspieszyłoby cały proces, począwszy od budowy biogazowni do wytwarzania i sprzedaży energii. Konieczne jest sprecyzowanie wymogów technicznych, środowiskowych i innych oraz ustalenie rozsądnych ram czasowych dla przyznawania wszelkiego rodzaju pozwoleń.

6.2.3. PROPOZYCJE ZMIAN LEGISLACYJNYCH REGULACJI PRAWNYCH OGRA NICZAJĄCYCH ROZWÓJ BRANŻY PRODUCENTÓW MIĘSA WIEPRZOWEGO

W pierwszej kolejności należy dokonać podziału przyczyn ograniczających rozwój branży producentów mięsa wieprzowego na przyczyny zewnętrzne (*niezależne od producenta*) i przyczyny wewnętrzne (*zależne od producenta*). Z uwagi na ograniczony zakres przedmiotowy punktu 6.2.3. analizie poddane zostaną tylko i wyłącznie przyczyny zewnętrzne - jako przyczyny o większej negatywnej sile oddziaływania na branżę.

Biorąc pod uwagę „*nadprodukcję regulacji prawnych*” zarówno na poziomie Unii Europejskiej jak i na poziomie krajowym, należy wskazać, że stanowi ona istotne ograniczenie, zagrożenie dla rozwoju i konkurencyjności polskiej branży producentów mięsa wieprzowego. Nadprodukcja i słaba jakość prawa są jednym z hamulców ograniczających inwestycje w obszarze budowy nowych obiektów inwentarskich, a także rozbudowy istniejących, czego skutkiem jest spadek poglobia przy braku zmniejszenia spożycia wieprzowiny przez Polaków (*import*). Ilość prawa, stopień jego skomplikowania, a czasem nawet absurdalność powoduje, że prowadzenie inwestycji w ww. obszarze jest wysoce utrudnione i ryzykowne (*w takim otoczeniu bardzo trudno prowadzi się działalność rolniczą; trzeba mieć również na uwadze fakt, że „rolnik” jest niedostatecznie wyedukowaną jednostką, która ma bardzo duże problemy w rozumieniu nawet podstawowych instytucji prawnych i w tym zakresie potrzebuje wsparcia, edukacji - przyczyna wewnętrzna*).

Regulacje prawne są coraz bardziej restrykcyjne (kazuistyczne), a prawo dotyczące takich dziedzin, jak: **weterynaria, bezpieczeństwo żywności ochrona zwierząt i ochrona środowiska** powstaje na poziomie unijnym. Fakt ten powinien motywować parlamentarzystów do należytej dbałości o interes ekonomiczny branży przez wprowadzanie korzystnych postanowień do treści Rozporządzeń UE oraz innych aktów prawnych.

Brak należytej dbałości o jakość stanowionego prawa, nadmierny nacisk na aspekty ochrony środowiska w oderwaniu od realnie istniejących zagrożeń i potrzeb, brak umiejętności ważenia korzyści i strat wynikających z inwestycji (*czy stworzyć nowe*

miejsca pracy i pozwolić godnie żyć obywatelom, do czego mają prawo zgodnie z Konstytucją, czy zablokować inwestycję np. w imię ochrony miejsc lęgowych ptaków?) oraz bezrefleksyjne implementowanie dyrektyw unijnych do polskiego porządku prawnego bez ich uprzedniego dostosowania do polskiej rzeczywistości, struktury agrarnej, świadomości prawnej oraz zaostanie w stosunku do tekstu źródłowego - należy wskazać jako główne przyczyny blokujące rozwój sektora wieprzowego, ale nie wyłącznie. Istnieją inne przyczyny, które zostaną omówione przez wskazanie wybranych nazw aktów prawnych oraz propozycji ich zmian (z uwagi na ilość przedmiotowych regulacji, zasadnym wydaje się wskazanie najważniejszych barier, po to, żeby zainicjować szeroką dyskusję - zgodnie z zasadą od ogółu do szczegółu; przekaz musi być czytelny dla odbiorcy).

Przykłady przepisów i praktyk hamujących rozwój wielkotowarowych producentów trzody chlewnej w Polsce:

1. *Ustawa z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (tekst jedn. Dz.U. z 2012 r., poz. 1187).*
2. *Ustawa z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (tekst. jedn. Dz.U. z 2012 r., poz. 803).*

Jako przykłady ograniczeń można, w szczególności należy wskazać:

- niewystarczające współdziałanie Agencji Nieruchomości Rolnych (ANR) z dzierżawcami w celu sprawnego realizowania inwestycji budowlanych na fermach, które wydierżawili w stanie nie nadającym się często do produkcji i własnym kosztem i staraniem doprowadzili do używalności lub ich rewitalizacji,
- wykorzystywanie przez ANR dominującej pozycji, w szczególności:
 - narzucanie warunków umów (brak negocjacji w duchu win-win),
 - domaganie się nadmiernych zabezpieczeń,
 - jednostronne zmienianie ustaleń,
 - mimo deklarowanej^[1] możliwości likwidacji obiektów budowlanych, które nie nadają się do prowadzenia w nich racjonalnej gospodarki rolniczej (zużytych w znacznym stopniu technicznie, funkcjonalnie lub środowiskowo) i idącej za tym możliwości obniżenia czynszu, występujące w praktyce obligowanie dzierżawców do utrzymywania tych obiektów celem zawyżania czynszów,

^[1] “Dzierżawa nieruchomości zasobu własności rolnej skarbu państwa”, http://www.anr.gov.pl/c/document_library/get_file?uuid=6b411901-3593-486b-bf65-482a83cc4242&groupId=358

-
- stosowanie podwójnego mechanizmu podwyższania czynszów, polegającego na zastrzeganiu w umowie dzierżawy możliwości podwyższenia czynszu dzierżawnego co 10 lat nawet do 25%, co przy zastosowaniu ceny równowartości odpowiedniej ilości pszenicy jako czynszu i występowaniu nagłych wzrostów cen pszenicy, powoduje okresowo znaczny wzrost czynszów (spekulacja na rynkach surowców rolnych, która nasiliła się po załamaniu rynków finansowych w 2008 roku).

3. *Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. Nr 233, poz.1382).*

Na gruncie wyżej wymienionej ustawy można wskazać następujące ograniczenia:

- nałożenie przez ustawodawcę konieczności wprowadzenia do umów dzierżawy, także zawieranych na czas oznaczony, postanowienia o możliwości wypowiedzenia przez Agencję Nieruchomości Rolnych umowy dzierżawy w zakresie wyłączenia 30% powierzchni użytków rolnych będących przedmiotem dzierżawy,
- prawo Agencji Nieruchomości Rolnych do żądania od dzierżawcy wyłączenia z dzierżawy 30% powierzchni użytków rolnych będących przedmiotem umowy dzierżawy pod rygorem utraty prawa pierwszeństwa do nabycia dzierżawionej ziemi wraz z utratą prawa do przedłużenia umowy w trybie bezprzetargowym dzierżawy - w kontekście art. 18 ust. 1 pkt. 2 ustawy o nawozach i nawożeniu, nakładającego na dużych producentów trzody obowiązek zagospodarowania 70% gnojówki i gnojowicy na użytkach rolnych, których są posiadaczami, może prowadzić do zmuszenia producentów do ograniczenia produkcji trzody z powodu braku zbilansowania wielkości produkcji gnojówki i gnojowicy z ilością posiadanych gruntów, co stoi w sprzeczności założeniem o dążeniu do specjalizacji.

4. *Ustawa z dnia 10 lipca 2007 r. o nawozach i nawożeniu (Dz.U. z 2007r. Nr 147, poz. 1033 z późn. zm.).*

Jako bardzo istotny przejaw ograniczenia należy wskazać:

- wymóg zagospodarowania 70 % wytworzonej gnojowicy na gruntach, które są w posiadaniu podmiotu prowadzącego chów świń w rozmiarze większym niż 750 stanowisk dla macior lub większym niż 2000 stanowisk dla świń o wadze ponad 30 kg. Przepisy te uniemożliwiają rozwój dużych podmiotów prowadzących chów i hodowlę świń. Podmioty te, nastawione na specjalizację zwierzęcą muszą również specjalizować się w produkcji roślinnej z powodu konieczności posiadania odpowiedniej ilości gruntów rolnych (*brak odpowiedniego areалу jest równoznaczny z brakiem możliwości prowadzenia dużej fermy*). W ocenie branży

ustawodawca powinien podjąć prace w celu dopuszczenia alternatywnych sposobów wykorzystania czy utylizacji gnojówki i gnojowicy, innych niż wykorzystanie jej na posiadanych użytkach rolnych, pozostających jednak w zgodzie z celem regulacji, tj. ochroną zdrowia ludzi i zwierząt oraz środowiska, np. przez wprowadzenie możliwości przekazania całości wytworzonej gnojówki i gnojowicy do biogazowni (*wprowadzenie stosownego postanowienia wprost do ustawy o nawozach i nawożeniu*). W poprzedniej kadencji Sejmu Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi prowadziło prace mające na celu zmianę ustawy o nawozach i nawożeniu m.in. przez wprowadzenie możliwości zbycia w całości wytworzonej gnojówki i gnojownicy podmiotowi prowadzącemu produkcję biogazu rolniczego^[2]. Zgodnie z projektowanymi zmianami podmioty prowadzące produkcję wielkotowarową byłyby zobowiązane do posiadania odpowiedniego areалу ziem uprawnych i wykorzystywania na nich wyprodukowanej gnojówki i gnojowicy tylko w przypadku nie zbycia jej w całości. Przepisy unijne, zawarte w rozporządzeniu 1069/2009, wprowadziły różnorodne formy wykorzystania lub utylizacji materiału kategorii 2, obejmującego m.in. obornik, niezmineralizowane guano i treść z przewodu pokarmowego, m.in. przez przekształcenie w biogaz,

- zasady „wprowadzania do obrotu” dla nawozów naturalnych (*wymóg posiadania planu nawożenia przez odbiorcę gnojowicy*) powodują zrywanie wieloletniej, dobrej sąsiedzkiej kooperacji, wypracowanej w okresie, gdy rolnicy mogli, bez zbędnych formalności, nawozić swoje pola gnojowicą z sąsiadujących ferm,
- obowiązkowe opiniowanie planów nawozowych - wymóg stawiany tylko dużym producentom trzody - powoduje de facto przeniesienie części kosztów utrzymania Stacji Chemiczno-Rolniczych na te podmioty,
- rygorystyczne kary - np. stosowanie nawozów naturalnych niezgodnie z zaopiniowanym planem nawozowym może skutkować nakazem wstrzymania produkcji trzody na fermie, ponadto Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska obligatoryjnie wydaje decyzję o wstrzymaniu prowadzenia chowu lub hodowli zwierząt, jeżeli podmiot prowadzący chów lub hodowlę nie posiada pozytywnie zaopiniowanego planu nawożenia (*rozmiar naruszenia nie pozostaje w adekwatnym związku z rodzajem kary - kara jest nadmiernie dolegliwa w stosunku do rodzaju naruszenia*),

5. *Ustawa z 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (tekst jednolity Dz. U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150 z późn. zm.) i inne akty odnoszące się do ochrony środowiska.*

^[2] Projekt ustawy o zmianie ustawy o nawozach i nawożeniu oraz niektórych innych ustaw, <http://bip.minrol.gov.pl/DesktopModules/Announcement/ViewAnnouncement.aspx?ModuleID=1507&TabOrID=1414&LangId=0&AnnouncementId=13942&ModulePositionId=2098>

W polskim i europejskim systemie prawnym funkcjonuje szereg uregulowań w przedmiocie ochrony środowiska. Stopień ich skomplikowania, kazuistyczność, ilość oraz restrykcyjność - utrudniają, a niekiedy wręcz uniemożliwiają utworzenie oraz prowadzenie ferm wielkotowarowych. Należy do nich zaliczyć przede wszystkim regulacje mające na celu ograniczenie emisji hałasu, zanieczyszczeń wód, wytwarzania produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego czy ograniczające wielkość ferm. Są to m.in.: *dyrektywa Rady 96/61/WE z 24 września 1996 w sprawie zintegrowanego zapobiegania i ograniczania zanieczyszczeń (tzw. Dyrektywa IPPC)*, *rozporządzenie Ministra Środowiska z 26 lipca 2002 r. w sprawie rodzajów instalacji mogących powodować znaczne zanieczyszczenie poszczególnych elementów przyrodniczych albo środowiska jako całości*, *ustawa z dnia 10 lipca 2007 r. o nawozach i nawożeniu*, *rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 1 czerwca 2001 r. w sprawie szczegółowego sposobu stosowania nawozów oraz prowadzenia szkoleń z zakresu ich stosowania*, *dyrektywa Rady 91/676/EWG z 12 grudnia 1991 r. dotycząca ochrony wód przed zanieczyszczeniami powodowanymi przez azotany pochodzenia rolniczego (tzw. Dyrektywa Azotanowa)*, *rozporządzenie Ministra Środowiska z 23 grudnia 2002 r. w sprawie kryteriów wyznaczania wód wrażliwych na zanieczyszczenia związkami azotu ze źródeł rolniczych*, *rozporządzenie Ministra Środowiska z 23 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych wymagań, jakim powinny odpowiadać programy działań mających na celu ograniczenie odpływu azotu ze źródeł rolniczych*, *rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 6 czerwca 2002 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów niektórych substancji w powietrzu*, *alarmowych poziomów niektórych substancji w powietrzu oraz marginesów tolerancji dla dopuszczalnych poziomów niektórych substancji*, *ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska*, *ustawa z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne*.

Hodowcy napotykają również na bariery związane z funkcjonowaniem organów administracji, nadmiernymi kontrolami ze strony organów, utrudnieniami w uzyskaniu pozwoleń zintegrowanych oraz wieloletnimi procedurami ich uzyskiwania (*często urzędy interpretują przepisy w sposób dosłowny, co prowadzi do wypaczenia ich sensu; biorąc pod uwagę, że przepisy mające zastosowanie do funkcjonowania wielkotowarowych ferm mają swoje źródło w prawie Unii Europejskiej należałoby przy ich interpretacji stosować wykładnię celowości i systemową, a nie gramatyczną*).

Istotnym ograniczeniem w rozwoju ferm wielkotowarowych posiadających ponad 210 dużych jednostek przeliczeniowych inwentarza (*DJP*) jest uznawanie ich **za przedsięwzięcia mogące znacząco oddziaływać na środowisko** (*sporne jest czy rzeczywiście takimi przedsięwzięciami istotnie są*), przez co muszą spełniać bardziej restrykcyjne wymagania w stosunku do innych hodowców czy podmiotów budujących inne instalacje. Ponadto, właściciele ferm zobowiązani są do przestrzegania nadmiernie wyśrubowanych

standardów dotyczących emisji gazów lub pyłów do powietrza, wprowadzania wód lub ścieków do ziemi, wytwarzania odpadów czy emisji hałasu oraz przeprowadzania kosztownych badań, takich jak pomiar wielkości emisji hałasu (*dokonywany co 2 lata*).

Podmioty prowadzące wielkotowarową hodowlę zobowiązane są również do ponoszenia dodatkowych kosztów z tytułu opłat za korzystanie ze środowiska, m.in.:

- za emisję gazów lub pyłów wprowadzonych do powietrza,
- za emisję substancji wprowadzanych ze ściekami do wód lub do ziemi,
- za pobór wody podziemnej lub powierzchniowej.

W ocenie branży należy doprowadzić do zmian w zakresie unormowań prawnych dotyczących bezpośrednio środowiskowych aspektów prowadzenia wielkotowarowego chowu i hodowli trzody, zachowując przy tym równowagę pomiędzy koniecznością i potrzebą ochrony środowiska a prowadzeniem działalności rolniczej istotnej z punktu widzenia obywateli. Zmiany te powinny mieć na celu:

- uproszczenie i usystematyzowanie regulacji prawnych dotyczących prowadzenia ww. działalności,
- ograniczenie biurokracji, uproszczenie i przyspieszenie postępowań w sprawie wydawania pozwoleń zintegrowanych, w tym ułatwienie uzyskiwania warunków zabudowy, raportów oddziaływania na środowisko, pozwoleń na budowę (*regulacje prawne powodują wydłużenie procesu inwestycyjnego w nieuzasadniony sposób, podnoszą jego koszty; trend powinien być odwrotny - tzn. na etapie inwestycji przepisy ułatwiają powstanie inwestycji, a dopiero, kiedy inwestycja powstała i przynosi zysk - wtedy zwiększamy zakres kontroli*),
- uproszczenie procedur administracyjnych poprzedzających rozpoczęcie inwestycji z uwagi na konieczność uzyskania prawem wymaganych pozwoleń i decyzji, co winno skutkować szybszą rozbudową, modernizacją lub powstaniem nowych obiektów inwentarskich,
- zmianę definicji przedsięwzięcia mogącego znacząco oddziaływać na środowisko przez zbadanie tego typu instalacji i porównanie ich z innymi instalacjami, które pomimo, że mają większe oddziaływanie na środowisko, to prawnie muszą spełnić mniejszą ilość obowiązków wynikających z przepisów prawa,
- zwiększenie liczby stanowisk dla macior i dla świń powyżej 30 kg w ten sposób, ażeby nie trzeba było uzyskiwać pozwoleń zintegrowanych przy małych fermach czy tuczarniach,

6. Ustawa z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. 2008 r. Nr 199, poz. 1227 z późn., zm.).

Istotnym elementem utrudniającym rozwój wielkotowarowych ferm jest przyznanie organizacjom ekologicznym prawa do udziału w postępowaniach wymagających udziału społeczeństwa. Organizacje takie uczestniczą w ww. postępowaniach na prawach strony.

W ocenie branży, redakcja *Rozdziału 4 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* - jest wadliwa z uwagi na użycie nieostrych kryteriów dopuszczalności organizacji ekologicznych w postępowaniach administracyjnych. Wadliwość polega na tym, że organizacjom ekologicznym przyznaje się prawo do uczestnictwa w określonym postępowaniu wtedy, gdy zgłoszą one chęć uczestnictwa **powołując się na cele statutowe**, a toczące się postępowanie wymaga udziału społeczeństwa (*nieostre kryteria*). W komentowanej regulacji brak jest związku pomiędzy celami statutowymi organizacji ekologicznych, a interesem społecznym - tak jak ma to miejsce w art. 31 § 1 pkt 2 Kodeksu postępowania administracyjnego (*Organizacja społeczna może w sprawie dotyczącej innej osoby występować z żądaniem dopuszczenia jej do udziału w postępowaniu, jeżeli jest to uzasadnione celami statutowymi^[3] tej organizacji i gdy przemawia za tym interes^[4] społeczny^[5]*).

Zasadnym wydaje się, aby organ rozstrzygający sprawę miał uprawnienie wynikające z ustawy do badania czy dopuszczenie do udziału na prawach strony organizacji ekologicznej leży w interesie społecznym^[6] (*uprawnienie, które definiuje narzędzie do ważenia interesów organizacji ekologicznej i interesu społecznego; narzędzie, które określa, kiedy dana organizacja może uczestniczyć w postępowaniu administracyjnym*). Interes

^[3] Postanowienie Samorządowego Kolegium Odwoławczego we Wrocławiu z dnia 24 listopada 2009 r. SKO 4142/57/09 - Dopuszczenie organizacji społecznej do uczestnictwa w postępowaniu administracyjnym (art. 31 k.p.a.) wymaga od wnioskodawcy nie tylko powołania się na interes społeczny, ale również wykazania, że jest to uzasadnione jej celami statutowymi OwSS 2010/3/47/47-51.

^[4] Uznanie interesu za słuszny powinno wynikać z obiektywnej oceny sytuacji, a nie z własnego przekonania strony opartego na poczuciu krzywdy i nierówności (wyrok NSA OZ w Katowicach z 20 maja 1998 r., I SA/Ka 1744/96, LexPolonica nr 339585) - Kodeks postępowania administracyjnego, Komentarz, Piotr Przybysz, Wydanie 9, LexisNexis, s. 54, Warszawa 2012.

^[5] Pojęcie interesu społecznego jest trudne do sprecyzowania, gdyż jest tzw. pojęcie nieostre. Pojęcie to uzyskuje treść odniesienia do konkretnego przypadku. Powołanie się przez organ administracji na interes społeczny wymaga wskazania, na czym polega interes społeczny w konkretnej sytuacji i dlaczego przemawia przeciwko załatwieniu sprawy zgodnie z wnioskiem strony (zob. wyrok NSA z 11 czerwca 1981 r., SA 820/81, ONSA 1981, nr 1, poz. 57) - Kodeks postępowania administracyjnego, Komentarz, Piotr Przybysz, Wydanie 9, LexisNexis, s. 54, Warszawa 2012 - <http://lex.online.wolterskluwer.pl/WKPLOnline/index.rpc?#content.rpc--ASK--nro=587341958&wersja=-1&reqId=1363254714477388&class=CONTENT&loc=4&full=1&hId=4>.

^[6] Udział organizacji społecznej jako podmiotu na prawach strony w postępowaniu administracyjnym nie może służyć partykularnym interesom samej organizacji społecznej, lecz musi odpowiadać wymaganiom racjonalnie pojmowanej kontroli społecznej nad postępowaniem administracyjnym w sprawach indywidualnych i działaniem w nim organów administracyjnych (wyrok NSA z dnia 16 lipca 2008 r., II OSK 843/07, LEX nr 501062). Należy zatem ostatecznie uznać, że obowiązkiem organu administracji publicznej jest wyważenie w konkretnym wypadku wymagań interesu społecznego i wymagań realizacji konkretnych celów statutowych organizacji społecznej.

społeczny^[7], a w szczególności interes społeczeństwa lokalnego na terenie którego ma powstać inwestycja, powinien mieć decydujące znaczenie (*wytyczna, odnośnik*). To lokalna społeczność winna mieć prawo decydowania, czy planowana inwestycja przyniesie jej więcej korzyści czy więcej strat.

Postuluje się wprowadzenie do porządku prawnego regulacji prawnych, które wykluczałby z obrotu prawnego i gospodarczego organizacje ekologiczne, których celem nie jest ochrona środowiska, a uzyskanie korzyści majątkowej w zamian za odstąpienie od „*blokowania inwestycji*”. W ocenie branży działanie takich organizacji prowadzi do nadużycia praw podmiotowych, jest niezgodne z zasadami współżycia społecznego. Tego rodzaju działalność winna być zakazana przez przepisy prawa karnego. Dlatego też należałoby wprowadzić do kodeksu karnego nowy typ przestępstwa **EKOTERRORYZM**^[8]. Jednocześnie na etapie blokowania inwestycji przez organizacje ekologiczne, inwestor powinien mieć zagwarantowane prawo żądania zabezpieczenia na majątku takiej organizacji na wypadek, gdyby jej działania okazały się niezgodne z prawem lub były pozorne (*pod hasłem ochrony środowiska, ukryta próba wyłudzenia korzyści majątkowej*).

7. Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 21 kwietnia 2006 r. w sprawie listy rodzajów odpadów, które posiadacz odpadów może przekazywać osobom fizycznym lub jednostkom organizacyjnym niebędącym przedsiębiorcami, oraz dopuszczalnych metod ich odzysku (Dz. U. z 2008 r. Nr 235, poz. 1614).

^[7] Interes znaczącej liczby osób nie jest ze swej strony interesem słusznym (por. wyrok NSA z 5 lipca 1999 r., IV SA 941/97, Lex nr 48150, w którym stwierdzono, że interes kilku tysięcy kibiców nie może być utożsamiany ze słusznym interesem obywateli) - Kodeks postępowania administracyjnego, Komentarz, Piotr Przybysz, Wydanie 9, LexisNexis, s. 54 Warszawa 2012.

^[8] Ekoterroryzm jest zatem odmianą terroryzmu, która wpisuje się szczególnie w nurt terroryzmu o ograniczonym obszarze konfliktu działania, który nazywany jest również w literaturze „terroryzmem jednej sprawy” (single issue terrorism). Za przykład mogą posłużyć organizacje animalistyczne, które za pomocą nielegalnych metod, jak groźby, próby zastraszania, pobicia a nawet zabójstwa walczą z przedsiębiorstwami wykorzystującymi zwierzęta (np. produkującymi odzież skórzaną, laboratoriami eksperymentującymi na zwierzętach itp.). Do wspomnianego grona należy zaliczyć również radykalne organizacje ekologiczne (environmental movement), które bronią środowiska naturalnego przed zniszczeniami ze strony prywatnych przedsiębiorstw, państwa i instytucji państwowych. Zdaniem ekspertów od terroryzmu i przestępczości zorganizowanej, ekoterroryzm może stanowić realne zagrożenie dla wewnętrznego bezpieczeństwa państwa. Warto w miejscu tym przytoczyć definicję ekoterroryzmu. Słownik szkolny: Ochrona przyrody i środowiska WSiP za „ekoterroryzm” uznaje „skrajne poglądy lub działania proekologiczne, stosujące przemoc i nie uznające innych racji niż własne”. Natomiast Leksykon ekologii i ochrony środowiska kategorią tą określa „niezgodne z prawem, radykalne metody wywierania presji przez obrońców przyrody (ekologów) na rządy i przemysłowców w celu uzyskania konkretnych celów politycznych. Powodem takiego postępowania jest przede wszystkim brak dialogu pomiędzy stronami konfliktu”. Podobnie zjawisko to definiuje J. F. Jarboe z FBI jako „użycie lub zagrożenie użyciem przemocy o naturze przestępczej przeciwko ludziom lub własności przez zorientowaną na środowisko naturalne, mniejszościową grupę, z ekologiczno-politycznych powodów lub ukierunkowane na publiczność poza celem, zazwyczaj natury symbolicznej” Mariusz Ciszek INS UPH Siedlce, Ekoterroryzm zagrożeniem dla polityki zrównoważonego rozwoju. Aspekt ideologiczny i praktyczny, *Studia Ecologiae et Bioethicae*, s. 107-108, 8(2010)2.

Niejasne i niespójne przepisy w zakresie rolnictwa i funkcjonowania biogazowni (*brak przekrojowego spojrzenia przez ustawodawcę na proces - od dostawcy substratu - do powstanie pofermentu i jego zagospodarowania*). W przypadku masy pofermentacyjnej problemem jest brak możliwości przekazywania jej rolnikom przez biogazownie. Dlatego też, konieczne jest uwzględnienie odpadów pofermentacyjnych z biogazowni (*ciecze z beztlenowego rozkładu odpadów zwierzęcych i roślinnych i przefermentowane odpady z beztlenowego rozkładu odpadów zwierzęcych i roślinnych*) na liście rodzajów odpadów, które posiadacz odpadów może przekazywać osobom fizycznym lub jednostkom organizacyjnym niebędącymi przedsiębiorcami, oraz dopuszczalnych metod ich odzysku (*załącznik do ww. rozporządzenia Ministra Środowiska*). Ponadto występują liczne wątpliwości interpretacyjne regulacji, szczególnie gdy powiązane są one z innymi przepisami, np. ustawy o nawozach, ustaw weterynaryjnych, prawa wodnego.

Inne przykłady regulacji ograniczających rozwój ferm:

8. *Ustawa z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (tekst. jedn. Dz.U. z 2009 r. Nr 93, poz. 767 z późn. zm.).*
9. *Ustawa z dnia 18 grudnia 2003 r. o zakładach leczniczych dla zwierząt (tekst. jedn. Dz.U. z 2004 r. Nr 11, poz. 95 z późn. zm.).*
10. *Ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (tekst. jedn. Dz.U. z 2008 r. Nr 213, poz. 1342 z późn. zm.).*
11. *Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (tekst. jedn. Dz.U. z 2003 r. Nr 106, poz. 1002 z późn. zm.).*
12. *Ustawa z dnia 18 grudnia 2003 r. o zakładach leczniczych dla zwierząt (tekst. jedn. Dz.U. z 2004 r. Nr 11, poz. 95 z późn. zm.).*
13. *Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 15 grudnia 2006 r. w sprawie sposobu ustalania i wysokości opłat za czynności wykonywane przez Inspekcję Weterynaryjną, sposobu i miejsc pobierania tych opłat oraz sposobu przekazywania informacji w tym zakresie Komisji Europejskiej (Dz.U. z 2007 r. Nr 2, poz. 15 z późn. zm.).*

Na etapie rozwoju podmiotów zamierzających prowadzić wielkotowarowy chów lub hodowlę świń, rozporządzenie przytoczone w pkt 13 nie ma bezpośredniego wpływu. Jednakże na etapie, kiedy obiekt fermy już funkcjonuje - hodowca ponosi wysokie koszty związane z wydawaniem świadectw zdrowia przez Inspekcję Weterynaryjną. Koszty te stanowią znaczną pozycję w kosztach stałych. Ich wysokość nie znajduje uzasadnienia ekonomicznego w nakładzie pracy ponoszonym przez Inspekcję Weterynaryjną. Dlatego

należy poszukać rozwiązania, które doprowadzi do redukcji wysokości opłat, a wysokość opłaty zostanie skorelowana z pracą faktycznie wykonaną przez Inspekcję Weterynaryjną.

W ocenie branży, należy dokonać zmiany ww. regulacji (*wskazanie przykładowe*) w ten sposób, aby umożliwić dokonywanie prostych zabiegów weterynaryjnych oraz podawanie leków podmiotom prowadzącym wielkotowarowy chów i hodowlę świń. Rodzaje zabiegów oraz leków należy ustalić w porozumieniu ze środowiskiem lekarzy weterynarii. Lekarze weterynarii jako osoby wykształcone kierunkowo mogłyby prowadzić szkolenia dla ww. podmiotów w celu przyuczenia ich do podejmowania takich czynności.

W tym miejscu należy wskazać *per analogiam*, że na gruncie obowiązujących przepisów prawa funkcjonuje w porządku prawnym **Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 7 listopada 2007 r. w sprawie rodzaju i zakresu świadczeń zapobiegawczych, diagnostycznych, leczniczych i rehabilitacyjnych udzielanych przez pielęgniarkę albo położną samodzielnie bez zlecenia lekarskiego** (Dz.U.2007.210.1540).

Przedmiotowe rozporządzenie zostało wydane na podstawie art. 6 ustawy z dnia 5 lipca 1996 r. o zawodach pielęgniarki i położnej i określa zakres świadczeń jakie mogą być podejmowane przez pielęgniarkę, położną samodzielnie bez zlecenia lekarskiego. Posiłkując się ww. przykładem oraz innym przykładem zaczerpniętym z życia codziennego (*rodzic podający lekki własnemu dziecku*) można postawić tezę, że podmiot prowadzący wielkotowarowy chów i hodowlę świń może wykonać proste czynności równie dobrze jak lekarz weterynarii obsługujący jego gospodarstwo. Biorąc pod uwagę trendy zachodzące na szeroko pojętym rynku, legislacja zmierza w kierunku wydzielania czynności o powtarzalnym charakterze i niewielkim stopniu skomplikowania, i przekazywania ich do kompetencji osób posiadających niższe kwalifikacje zawodowe w stosunku do tych, które zajmują się bardziej skomplikowanymi czynnościami (*sądownictwo: czynności wykonywane przez referendarzy sądowych; czynności wykonywane przez sędziów*). Wydaje się, że proponowane rozwiązanie wychodzi naprzeciw oczekiwaniom obu zainteresowanych środowisk (*lekarz weterynarii zwolniony będzie z wykonywania czynności, które często są dla niego zbędnym obciążeniem, a hodowca będzie mógł wykonać czynność w czasie, kiedy jest to potrzebne, bez potrzeby oczekiwania na przyjazd lekarza weterynarii*).

14. PROW - Etap tworzenia rozporządzenia

Na etapie projektowania Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty pomocy finansowej

w ramach (*rodzaj programu*) objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata (2014 - 2020) warto zadbać i wprowadzić do treści rozporządzenia postanowienia, które wprost pozwalałyby na ustanowienie zabezpieczeń na majątku beneficjenta lub przekształcenia jego formy prawnej na wypadek, gdy w trakcie realizacji inwestycji lub po jej zakończeniu, ale w okresie trwałości projektu - zaistniałaby potrzeba pozyskania dodatkowych źródeł finansowania w sytuacji kryzysowej. Podmiot, który znajduje się w takiej kryzysowej sytuacji i otrzymuje propozycję pomocy od osoby trzeciej - musi liczyć się z tym, że osoba trzecia w zamian za pomoc oczekuje realnych zabezpieczeń, np. ustanowienia zastawu na udziałach, objęcia udziałów w zamian za udzieloną pożyczkę, przekształcenia spółki cywilnej w Spółkę Akcyjną, zawarcia warunkowej sprzedaży przedsiębiorstwa itp. Decyzja w ww. przedmiocie zastrzeżona jest do kompetencji właściwego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. W przypadku powstania potrzeby ustanowienia zabezpieczenia lub zmiany formy prawnej, beneficjent powinien poinformować Agencję o tym fakcie, pod rygorem rozwiązania umowy i konieczności zwrotu środków (pomocy). Agencja po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy podejmuje decyzję, co do możliwości konkretnego zachowania przez beneficjenta, mając na uwadze cel działania na podstawie, którego udzielono pomocy. Decyzja Agencji ma charakter uznaniowy, ponieważ kryteria do jej wydania są nieostre. Dlatego też, postuluje się wprowadzenie przejrzystych przepisów, które w konkretnych przypadkach pozwolą na ustanawianie zabezpieczeń i dokonywanie zmiany formy prawnej beneficjenta bez potrzeby obawy uzyskania odmownej decyzji od Agencji i w konsekwencji zwrotu otrzymanej pomocy.

15. Kodeks Cywilny - ustawa z 23 kwietnia 1964 roku.

Biorąc pod uwagę, że przedmiotowe opracowanie ma systemowy charakter, postuluje się nowelizację art. 570 Kodeksu Cywilnego (*Dział II Rękojnia za wady*) i wprowadzenie bezpośrednio do kodeksu cywilnego postanowienia regulującego zasady rękojmi za wady fizyczne loch, loszek, prosiąt, warchlaków, tuczników, knurów albo wydanie przez Ministra ds. Rolnictwa rozporządzenia regulującego ww. materię.

W obowiązującym stanie prawnym brak jest regulacji (*luka prawna*), która w sposób przejrzysty informowałaby uczestników rynku (*kupujący i sprzedający*) o przysługujących im prawach. Brak regulacji nastręcza dużych trudności interpretacyjnych co jest wadą i w jakim terminie taka wada winna być notyfikowana kupującemu przez sprzedającego. Powoduje to, że na etapie procesu sądowego okoliczność istnienia wady bądź nieistnienia wady zwierzęcia jest przedmiotem opinii biegłych sądowych z zakresu weterynarii i chorób świń. Opinie te podnoszą koszty procesu i niepotrzebnie wydłużają postępowanie sądowe.

6.2.3.1. ZAKOŃCZENIE PROGRAMU ZWALCZANIA CHOROBY AUJESZKYEGO I WDROŻENIE PROGRAMU ZWALCZANIA ZAKAŻEŃ SALMONELLAMI

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 grudnia 2012 r. w sprawie wprowadzenia programu zwalczania i monitorowania choroby Aujeszkyego u świń (Dz.U. z 2012 r., poz. 1440)

Kolejnym problemem negatywnie wpływającym na rozwój ferm, jest niemożność obrotu trzodą (żywe organizmy) z państwami uznanymi za wolne od choroby Aujeszkyego zgodnie z decyzją Komisji Europejskiej. Aktualnie na całym terytorium kraju prowadzony jest program zwalczania i monitorowania choroby Aujeszkyego u świń, zgodnie z ww. rozporządzeniem. Realizacja programu została zaplanowana na lata 2012-2014.

Priorytetem powinno być jak najszybsze i pozytywne zakończenie programu zwalczania choroby Aujeszkyego na terytorium całego kraju, co zaszkutkuje umieszczeniem Polski w wykazie państw członkowskich wolnych od tej choroby. Przełoży się to niewątpliwie na korzyść całego sektora, wpłynie również na poprawę wizerunku, nie tylko w Unii Europejskiej, ale i w oczach potencjalnych nabywców na całym świecie.

W najbliższym czasie wprowadzony zostanie program zwalczania zakażeń salmonellami u pogłowia trzody chlewnej przeznaczonej na ubój. Zgodnie z rozporządzeniem (WE) nr 2160/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 17 listopada 2003 r. w sprawie zwalczania salmonelli i innych określonych odzwierzęcych czynników chorobotwórczych przenoszących przez żywność (Dz. U. L 325 z 12 grudnia 2003 r., str. 1). Rzeczpospolita Polska powinna, przystąpić do opracowania skutecznego programu zwalczania chorób wśród trzody, przeznaczając wystarczając ilość środków finansowych, tak aby program został zakończony w krótkim okresie czasu.

6.2.3.2. NOWELIZACJA USTAWY PASZOWEJ

Pasze stanowią istotny element w ekonomice produkcji wieprzowiny. Dlatego należy przyspieszyć w prawodawstwie polskim ostateczne oficjalne dopuszczenie stosowania komponentów GMO do produkcji pasz. Ciągłe przesuwanie terminu wdrożenia zakazu stosowania GMO w Polsce powoduje, że sektor produkcji zwierzęcej jest w sytuacji ciągłej niepewności. Zagadnienie to wymaga silnej presji na władze rządowe naszego kraju. Jeśli w najbliższym czasie kwestia ta nie zostanie ostatecznie uregulowana, to z uwagi na podrożenie pasz dojdzie do znacznego spadku konkurencyjności polskiej

wieprzowiny na rynkach zagranicznych. Należy wskazać, iż obowiązująca ustawa o paszach w art. 15 przewiduje zakaz wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt pasz genetycznie zmodyfikowanych oraz organizmów genetycznie zmodyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego pod rygorem kary grzywny, odraczając jedynie termin wejścia w życie zakazu do 1 stycznia 2017 roku.

W ocenie Biura Analiz Sejmowych wyrażonej w opinii prawnej z dnia 11 maja 2012 r. w sprawie zgodności z prawem Unii Europejskiej poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o paszach, wyżej wspomniany zakaz jest sprzeczny z prawem Unii Europejskiej. W treści opinii wskazano: Zgodnie z rozporządzeniem (WE) nr 1829/2003 organizmy genetycznie zmodyfikowane przeznaczone do użytku paszowego, pasze zawierające lub składające się z organizmów genetycznie zmodyfikowanych oraz pasze wyprodukowane z takich organizmów mogą być wprowadzane do obrotu, używane lub przetwarzane na podstawie zezwolenia unijnego (*zob. w szczególności art. 16 ust. 5, art. 19 ust. 5 oraz art. 20 rozporządzenia*). Państwo członkowskie nie może zakazać podmiotowi posiadającemu takie zezwolenie wprowadzania do obrotu czy stosowania w żywieniu zwierząt paszy genetycznie zmodyfikowanej albo organizmów genetycznie zmodyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego.

Wobec tego zakaz wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt pasz genetycznie zmodyfikowanych oraz organizmów genetycznie zmodyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego, określony w art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy o paszach, należy ocenić jako sprzeczny z rozporządzeniem^[9]. W ocenie branży, opóźnienie terminu wejścia w życie zakazu wyrażonego w art. 15 ust. 1 pkt 4 nie zmienia faktu, iż jest on sprzeczny z prawem Unii Europejskiej. Prawo krajowe nie może ograniczać uprawnień wynikających z uzyskanego zgodnie z przepisami unijnymi zezwolenia. Także Komisja Europejska zakwestionowała możliwość wprowadzenia w krajowym ustawodawstwie zakazu wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt pasz genetycznie zmodyfikowanych, czego wyrazem było pozwanie Polski przed Europejski Trybunał Sprawiedliwości w 2011 roku. Zdaniem Komisji Polska nie stosuje właściwie rozporządzenia (WE) 1829/2003, wprowadzającego jednolitą dla całej Unii Europejskiej procedurę wydawania zezwoleń.

Wobec powyższego utrzymywanie w treści obowiązujących przepisów postanowienia zakazującego stosowanie pasz genetycznie modyfikowanych, nawet jeśli jego stosowanie odroczone do 2017 roku, nie jest uzasadnione, a powoduje jedynie powstanie stanu niepewności prawnej.

^[9] Opinia prawna w sprawie zgodności z prawem Unii Europejskiej poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o paszach (przedstawiciel wnioskodawców: poseł Artur Dunin), <http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/61FAC4F74583E5F7C1257A1C002BE151/%24File/457.pdf>

6.2.3.3. KASTRACJA PROSIĄT

Zaprzestanie kastracji chirurgicznej knurków jest aktualnie jednym z najważniejszych priorytetów dobrostanu świń w UE. Zabieg ten godzi w dobrostan zwierząt, ponieważ udowodniono naukowo, przy zastosowaniu parametrów fizjologicznych i etologicznych, że jest to zabieg bolesny, nawet jeżeli wykonuje się go u bardzo młodych zwierząt. Każdego roku w UE kastrowanych jest około 100 milionów prosiąt, głównie poprzez zabiegi chirurgiczne bez narkozy, czy znieczulenia miejscowego.

Niewykastrowane knurki mogą być głównym źródłem mięsa wieprzowego obarczonego defektem określanym jako zapach knurzy w mięsie. Jest to przykry zapach, opisywany jako urynowo-kałowy, który może pojawiać się podczas obróbki termicznej mięsa wieprzowego pochodzącego właśnie z niekastrowanych samców świń. U niewielkiego odsetka świń w okresie dojrzałości płciowej akumulują się w tkance tłuszczowej i mięsnej, w wysokim stężeniu, substancje odpowiedzialne za powstawanie tego przykrego zapachu, czyli androsteron, skatol i indol. Nie wszyscy konsumenci wyczuwają zapach knurzy w mięsie, ale konsumenci wrażliwi odrzucają takie mięso jako niezdatne do spożycia. Świnie są więc kastrowane przez hodowców nie w wyniku ich samodzielnej decyzji, ale w celu zagwarantowania stałej jakości i smaku mięsa, czego oczekują konsumenci.

Kraje deklarujące stosowanie kastracji chirurgicznej tylko i wyłącznie w znieczuleniu, i z użyciem środków przeciwbólowych to w UE Holandia, Belgia, Austria i Niemcy oraz poza UE Norwegia i Szwajcaria. Jedynie dwa kraje spośród wszystkich krajów członkowskich nie wykonują zabiegów kastracji chirurgicznej prosiąt, są to Wielka Brytania i Irlandia. Średnia masa tusz wieprzowych w tych krajach wynosi odpowiednio 76,6 i 74 kg, co świadczy o ubijaniu zwierząt w młodszym wieku, które prawdopodobnie w znacznej większości nie zdążyły osiągnąć dojrzałości płciowej, dzięki czemu ich mięso może być pozbawione przykrych zapachów. Należy zaznaczyć, że średnia masa tuszy w UE rośnie z 88,6 kg w 2010 roku do 89,1 kg w 2011 i 89,2 kg w 2012.

Zabiegów kastracji chirurgicznej nie wykonuje się rutynowo również na Cyprze, w Hiszpanii i Portugalii. W tych trzech krajach kastracji chirurgicznej poddaje się tylko świnie, których mięso jest surowcem do produkcji wyrobów tradycyjnych i regionalnych. Tradycyjne wyroby europejskie wysokiej jakości, takie jak szynka parmeńska czy szynka iberyjska są pozyskiwane ze świń o masie ciała powyżej 150 kg. Uzyskanie takich produktów jest możliwe tylko po wykastrowaniu zwierząt.

W większości krajów członkowskich konsumenci wymagają, żeby mięso było całkowicie wolne od jakiegokolwiek zapachu czy smaku niepożądanych substancji, tj. androstenonu, skatolu i indolu.

Kastracja - uwarunkowania prawne

Zagadnienia związane z kastracją regulują następujące przepisy:

- Dyrektywa Rady 2008/120/WE z dnia 18 grudnia 2008 r. ustanawiająca minimalne normy ochrony świń stanowi, że zabiegi kastracji świń mogą wykonywać tylko lekarze weterynarii lub osoby przeszkolone oraz że w przypadku świń mających siedem dni lub starszych należy zastosować środek znieczulający i dodatkowe długotrwałe znieczulenie (Dz.U. L 47 s. 5 z 18.2.2009, Załącznik I Rozdział I pkt. 8),
- Rozporządzenie MRiRW z dnia 15.02.2010 r. w sprawie wymagań i sposobu postępowania przy utrzymywaniu gatunków zwierząt gospodarskich, dla których normy ochrony zostały określone w przepisach Unii Europejskiej (Dz.U. z 2010 r. Nr 56, poz. 344).

Europejska deklaracja w sprawie metod alternatywnych dla chirurgicznej kastracji świń

Deklaracja, jako dobrowolna inicjatywa branżowa, została opracowana przez przedstawicieli rolników, przemysłu mięsnego, sprzedawców detalicznych, naukowców, lekarzy weterynarii oraz organizacji pozarządowych zajmujących się dobrostanem zwierząt. Tekst deklaracji ogłoszono w Brukseli w grudniu 2010 roku (pełny tekst deklaracji jest dostępny na stronie internetowej Komisji Europejskiej pod adresem:

http://ec.europa.eu/food/animal/welfare/farm/initiatives_en.htm

Na chwilę obecną do przestrzegania zapisów deklaracji zobowiązało się dobrowolnie 31 organizacji, sygnatariuszy deklaracji, którzy uznali, że:

„W pierwszej kolejności, od 1 stycznia 2012 r., w przypadku dokonywania chirurgicznej kastracji świń konieczne będzie przeprowadzenie jej przy zastosowaniu wzajemnie uznawanych metod wydłużonej analgezji lub znieczulenia.

Na kolejnym etapie i w perspektywie długoterminowej, stosowania chirurgicznej kastracji świń powinno się zaprzestać do 1 stycznia 2018 r.”

Kastracja chirurgiczna pod narkozą/znieczuleniem - niezadowalającym rozwiązaniem

Obecnie nie ma w Polsce i UE anestetyku stosowanego do kastracji świń. Prowadzone są badania nad anestetykiem miejscowym - sprayem chłodzącym. Narkoza ogólna jako sposób alternatywny powinna być szczegółowo omówiona, ale należy zaznaczyć iż europejscy producenci świń oraz ich zrzeszenia uważają, że pod względem kosztów oraz ze względów praktycznych metoda ta nie jest satysfakcjonująca. Metoda ta powinna być

dopuszczona jako dobrowolna i nie powinna stanowić pretekstu do stworzenia konieczności obecności weterynarza przy zabiegu.

Zakłady mięsne być może będą w najbliższej przyszłości potrzebować dokumentów i/lub procedur, które w sposób wiarygodny potwierdzą wykonanie zabiegu kastracji ze znieczuleniem/w narkozie, gdyż tego mogą zażądać odbiorcy mięsa, czyli sieci sprzedaży detalicznej zwłaszcza z zachodnich krajów UE, gdzie presja w tej kwestii ze strony konsumentów jest bardzo duża.

Alternatywne metody kastracji

W chwili obecnej nie ma jednej, akceptowanej przez wszystkich, alternatywy dla kastracji chirurgicznej prosiąt.

Jedną z alternatyw dla kastracji chirurgicznej, jest immunokastracja powszechnie stosowana w Australii u około 25% knurów. Preparat został zarejestrowany w UE w maju 2009 roku. Preparat był stosowany próbnie także przez polskich hodowców, ale uważany jest za bardzo kosztowną i nie do końca bezpieczną metodę (brak możliwości przewidzenia skutków długotrwałego spożywania mięsa pochodzącego od zwierząt poddawanych immunokastracji). Standardowe procedury, stosowane w polskich zakładach mięsnych, dotyczące postępowania z tuszami podejrzanymi o występowanie zapachu knurzego, czyli głównie z tuszami z jądrem/jądrami niezależnie od ich wielkości, zobowiązują lekarzy weterynarii pracujących na liniach ubojowych do eliminacji takich tusz jako potencjalnie niezdatnych do spożycia przez ludzi.

Selekcja genetyczna zwierząt w kierunku obniżenia poziomu androstenonu, skatolu i indolu jest również rozważana jako metoda alternatywna. Dwa kraje w Europie wytworzyły już linie genetyczne świń o obniżonym zapachu knurzym, tj. szwajcarska linia knurów terminalnych PREMO firmy Suisag służąca do produkcji tuczników oraz linia BTL holenderskiej firmy TOPIGS. Obie linie nie są jednak całkowicie pozbawione ryzyka wystąpienia nieprzyjemnego zapachu w mięsie.

Wydaje się, że najbardziej prawdopodobną metodą alternatywną do kastracji chirurgicznej w najbliższej przyszłości będzie odchów niekastrowanych knurów, zwłaszcza w połączeniu z wprowadzeniem zmian w żywieniu, tj. dodatku korzeni cykorii i/lub błękitnego łubinu do diety świń na krótko przed ubojem. Metoda ta oprócz niewielkich zmian, które należałoby wprowadzić w chowie świń, polegających głównie na oddzieleniu loszek od knurków w czasie tuczu, wymaga także opracowania metody i sprzętu do wykrywania nieprzyjemnych zapachów w mięsie na linii ubojowej. Zakłady mięsne powinny przygotować się do przyjmowania niewykastrowanych knurów m. in. przez oddzielenie knurów od loszek przed ubojem i w czasie transportu z gospodarstw do zakładu.

Oprócz powyżej opisanych metod alternatywnych testowano także implanty z desloreliną, sortowanie nasienia, ubój przy niskiej masie ciała oraz kastrację chemiczną przy użyciu nadmanganianu potasu, kwasu mlekowego, kwasu octowego, soli cynku i srebra. Żadna z tych metod nie jest jednak stosowana powszechnie z powodu ich wielu negatywnych skutków ubocznych.

Opracowanie alternatywnych metod kastracji chirurgicznej leży w interesie konsumentów oraz wszystkich uczestników rynku trzodowego. Alternatywne metody powinny być społecznie akceptowane, opłacalne ekonomicznie i stosowane przez producentów, którzy nie chcą kontynuować kastracji chirurgicznej. Alternatywne metody powinny zostać wybrane w oparciu o obiektywne analizy naukowe oraz niezależne socjoekonomiczne oceny wpływu stosowania tych metod na sektor trzodowy.

Brak metody wykrywania zapachów na linii produkcyjnej w zakładach mięsnych

Jakakolwiek metoda alternatywna, która nie daje gwarancji, że mięso będzie w 100% wolne od zapachu musi być opracowana równolegle z metodą wykrywania androstenonu/indolu/skatolu na linii produkcyjnej, żeby zaoferować konsumentom nienaganną jakość mięsa wieprzowego.

Niski poziom wiedzy na temat skutków zaprzestania kastracji chirurgicznej

W opinii COPA/COGECA zaprzestanie chirurgicznej kastracji knurów niesie ze sobą szereg trudnych, w chwili obecnej, do przewidzenia zagrożeń.

Zaprzestanie kastracji knurków może oznaczać spadek odporności tych zwierząt na stres. Niewykastrowane zwierzęta są bardziej agresywne, co doprowadzi do zwiększenia strat spowodowanych skaleczeniami, uszkodzeniami ciała itp. Mięso takich zwierząt jest mniej przydatne do procesów przetwórczych, bez względu na to, czy zwierzę było ubite przy niższej czy wyższej masie ciała. Gdyby świnie były ubijane przy niższej masie ciała niż obecnie, wolne miejsca, które powstałyby w tuczarniach, mogłyby doprowadzić, według wyliczeń, do 15% spadku w przychodach gospodarstw. Mogłoby to doprowadzić do spadku poziomu produkcji wieprzowiny w UE, co spowoduje wzrost poziomu importu kastrowanych zwierząt z innych krajów. Ubijanie zwierząt o niższej masie ciała nie gwarantuje braku knurzego piętna w mięsie.

Ogólne skutki zaprzestania kastracji świń nie są znane, zwłaszcza jeśli chodzi o koszty produkcji dla hodowców, zagadnienia te wymagałyby bardziej szczegółowych badań i opracowań.

Polityczni decydenci powinni wziąć pod uwagę konsekwencje wprowadzenia zakazu kastracji oraz socjoekonomiczne skutki podjęcia takiej decyzji w sektorze (zwłaszcza zwiększony import mięsa od wykastrowanych chirurgicznie świń spoza UE).

6.2.3.4. KWESTIE OCHRONY ZWIERZĄT

Pod presją wpływowych organizacji pozarządowych, instytucje unijne wprowadzają coraz bardziej restrykcyjne normy ochrony zwierząt, w tym trzody chlewnej. W pierwszym półroczu 2012 r., w trakcie Prezydencji duńskiej przyjęto szereg rekomendacji w zakresie ochrony zwierząt, które zobowiązują Komisję Europejską do wprowadzenia w ciągu najbliższych pięciu lat nowych uregulowań prawnych oraz wzmocnienia kontroli respektowania już istniejącej legislacji.

Propozycje nowych aktów prawnych dotyczą przede wszystkim zwiększonych norm w czasie transportu oraz ochrony zwierząt w czasie uboju. Nowe przepisy w tym zakresie z pewnością spowodują obciążenia finansowe dla całej branży producentów trzody chlewnej, jak również firm obsługujących, przede wszystkim transportowych.

6.2.3.5. ZWIĘKSZENIE ROLI DYPLOMACJI

W celu obrony i wpływu na udział polskiego sektora produkcji trzody chlewnej na forum międzynarodowym należy zwiększyć aktywność polskich organizacji. Dynamiczny udział reprezentacji polskiego sektora produkcji wieprzowiny pozwoli, poprzez organizacje pozarządowe, na dostęp do informacji, wpływanie na decyzje instytucji unijnych, a w rezultacie na zagwarantowanie konkurencyjności naszych produktów. Najlepszym środkiem realizacji jest aktywniejszy udział wysokiej rangi polskich ekspertów w działalności tych organizacji pozarządowych. Należy również rozważyć wstąpienie do innych struktur, których organizacje polskie nie są jeszcze członkami. Przykładem ważnej organizacji, zrzeszającej hodowców zwierząt, z którą warto nawiązać współpracę jest Europejska Federacja Ochrony Sanitarnej Zwierząt (FESASS).

Współpraca z polskimi placówkami dyplomatycznymi

Polskie placówki dyplomatyczne działają na całym świecie. Kwestie promocji, handlu i inwestycji prowadzone są przez ekonomiczny personel dyplomatyczny ambasad, który merytorycznie podlega Ministerstwu Gospodarki. W niektórych krajach, ważnych z punktu widzenia naszych interesów zakresie rolnictwa, Polska ma również swoich dyplomatów w randze attaches rolnych. Ponadto, są również attaches rolni w Stałych Przedstawicielstwach RP przy organizacjach międzynarodowych, np. UE,

FAO, WTO. Merytorycznie są oni podporządkowani Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Dyplomacja ekonomiczna jest działalnością bardzo różnorodną i wielopoziomową. Należy podjąć szybkie działania we współpracy z odpowiednimi resortami tych instytucji, przede wszystkim w zakresie bliższego współdziałania. Współpraca taka da możliwości śledzenia informacji w zakresie warunków i możliwości dostępu polskiej wieprzowiny na rynki międzynarodowe. Związek „POLSUS” powinien również na bieżąco informować służby dyplomatyczne o problemach polskiego sektora hodowli trzody chlewnej. Ułatwi to naszym dyplomatom poszukiwanie ewentualnych partnerów handlowych.

Na podkreślenie zasługuje codzienna współpraca ze Stałym Przedstawicielstwem RP przy Unii Europejskiej, a w szczególności z jego Wydziałem Rolnym. Pracownicy tego wydziału są doskonałymi ekspertami we wszystkich dziedzinach związanych z produkcją zwierzęcą. Należy wykorzystać ich wiedzę i kontakty do ekspansji polskiej wieprzowiny na rynkach międzynarodowych. Najlepszą formą współpracy są kontakty bezpośrednie, przez udział w konferencjach w Brukseli oraz w Polsce.

Zwiększenie eksportu polskiej wieprzowiny na rynki światowe, bez ścisłej współpracy z polskimi placówkami dyplomatycznymi i resortami którym podlegają, nie będzie możliwe.

Szkolenie hodowców z zakresu problematyki międzynarodowej

W celu przybliżenia uwarunkowań międzynarodowych w produkcji wieprzowiny, należy zorganizować cykl szkoleń dla polskich hodowców. Wykładowcami powinni być wybitni polscy eksperci, a w przypadku ich braku, eksperci międzynarodowi, głównie z instytucji międzynarodowych (unijnych). Polscy hodowcy mieliby okazję zapoznać się z problemami, którym będą musieli stawić czoła w najbliższej przyszłości.

6.2.4. PROMOCJA WIEPRZOWINY

Produkcja mięsa wieprzowego w Polsce ma olbrzymie znaczenie dla racjonalnego żywienia ludności kraju, jak i źródła dochodu ze sprzedaży poza jego granice. Obecnie Polska nie wykorzystuje w pełni potencjału produkcyjnego w postaci dużych zasobów ziemi, siły roboczej i stosunkowo korzystnych warunków klimatycznych. Głównym problemem sektora produkcji wieprzowiny jest spadające pogłowie, wzrastający import prosiąt i mięsa oraz brak wzrostu spożycia wieprzowiny.

Działania administracji państwowej, przy wsparciu UE, umożliwiły w okresie ostatnich trzech lat pozyskanie środków finansowych na wsparcie działań promocyjnych.

Ich głównym celem powinno być oddziaływanie na nabywców mięsa i jego przetworów, polegające na przekazaniu informacji, które mają w odpowiednim stopniu zwiększyć ich wiedzę o tych produktach oraz zachęcić do zwiększenia zakupów.

Niestety, w ostatnich latach wzrasta negatywna kampania na rzecz zmniejszenia udziału mięsa w diecie człowieka, a zwłaszcza „tłustej” wieprzowiny. Sprzyja temu brak determinacji i konsolidacji branży mięsnej we wspólnej promocji. W telewizji, wśród reklam produktów spożywczych, zobaczyć można oleje roślinne, margaryny, piwo i produkty mleczarskie, natomiast reklamy wędlin i mięsa należą do rzadkości.

Duże lobby tzw. „obrońców praw zwierząt” oraz vegetarian, zwłaszcza wśród dziennikarzy i celebrytów powoduje, że przede wszystkim młodsze pokolenie ulega tym niezdrowym trendom, wbrew faktom i zdrowemu rozsądkowi. Powoduje to odejście od konsumpcji tradycyjnych potraw mięsnych, a nawet prowadzi do ustanawiania niekorzystnych rozwiązań prawnych dla branży mięsnej, np. zakaz chirurgicznej kastracji.

Informacje merytoryczne

- Według IERiGŻ w 2011 roku spożycie mięsa w Polsce w gospodarstwach domowych wynosiło 65,7 kg/mieszkańca (37,2 kg, tj. 57% jako mięso kulinarne, a 28,2 kg, czyli 43% w postaci przetworów mięsnych). Surowcem do produkcji przetworów mięsnych było głównie mięso wieprzowe (około 75%) i drobiowe (około 20%). Taki poziom spożycia przetworów jest jednym z największych w świecie (podobne jedynie w Niemczech). W opinii fizjologów żywienia udział przetworów w spożyciu mięsa nie powinien przekraczać 30%.
- Raport WHO/FAO z 2003 roku o głównych przyczynach chorób cywilizacyjnych wymienia w przypadku mięsa i jego przetworów: zbyt wysoką zawartość tłuszczu, soli, środków pekujących oraz pozostałości dymu wędzarniczego. Tym samym dotyczy to spożycia głównie wędlin oraz konserw mięsnych.
- Mięsem kulinarnym w przypadku wieprzowiny są głównie: polędwiczka, schab, mięso z szynki i łopatki. Zawartość tłuszczu w tych elementach kulinarnych nie przekracza 3%. W karkówce zawartość tłuszczu wynosi 5-7%. Pozostałe elementy zasadnicze rozbioru przeznaczone są głównie do produkcji przetworów mięsnych.
- W produkcji przetworów mięsnych ograniczono dodatek soli i środków pekujących do poziomów niezbędnych w procesie technologicznym. Dym wędzarniczy wytwarza się w temp. poniżej 4000°C, co zabezpiecza przed powstawaniem niebezpiecznych dla zdrowia człowieka wielopierścieniowych

związków chemicznych. Zawartość ww. składników w gotowych produktach jest znacznie poniżej dozwolonego, dziennego spożycia.

- Zawartość tłuszczu w przetworach mięsnych wynosi od około 20% (chude kielbasy i konserwy) do prawie 50% (np. salami). Tłuszcz w przetworach spełnia rolę w tworzeniu smaku i zapachu, nadaje odpowiednią strukturę oraz ma wysoką wartość energetyczną.
- Asortyment przetworów mięsnych w Polsce jest (obok Niemiec) najszerszy w świecie. Większość z zakładów przetwórczych produkuje dziennie około 70 asortymentów zróżnicowanych w zakresie użytych surowców, dodatków funkcjonalnych i ceny. Uwzględniając fakt, że surowiec w postaci mięsa jest najdroższym, wybierając produkty w sklepie należy mieć świadomość, że im wyższa cena, tym udział mięsa jest wyższy, a produkt jakościowo lepszy.
- Mięso jest bogatym źródłem witaminy z grupy A i D w swej naturalnej formie. W przypadku olejów roślinnych i produktów pochodnych witaminy te, w formie syntetycznej, należy dodać w procesie technologicznym.
- Budowa anatomiczna, czynności fizjologiczne i reakcje biochemiczne zachodzące w organizmie człowieka wskazują jednoznacznie, że mięso jest niezbędnym komponentem naszej diety.

Głównymi kierunkami działań promocyjnych powinno być:

- informowanie o niezbędności udziału mięsa wieprzowego w codziennej diecie,
- zwiększenie produkcji mięsa i przetworów o gwarantowanej jakości,
- zmiana wizerunku wieprzowiny kulinarnej jako mięsa „tłustego”,
- zwiększenie spożycia mięsa wieprzowego kulinarnego.

Problemy organizacyjne

- Celowość promocji spożycia mięsa i jego przetworów w Polsce jest problemem całkowicie nowym. Brakuje doświadczenia merytorycznego i organizacyjnego. Podjęte w okresie ostatnich dwóch lat działania promocyjne były podzielone na poszczególne gatunki mięsa oraz, w wyniku próby uwzględniania interesów poszczególnych producentów surowców i przetwórców, rozdrobnione i nieskoordynowane.
- W kilku przypadkach organizatorzy programów promocyjnych (agencje reklamowe), aby wykazać wyższość promowanych produktów nad pozostałymi, stosowały szkodliwe metody przekazywania informacji dla pozostałych producentów.

-
- Zbyt dużą uwagę skierowano na promocję polskiej wieprzowiny w krajach o stosunkowo słabym potencjale importu. Promowanie polskich przetworów w krajach Dalekiego Wschodu ma raczej symboliczne znaczenie (ze względu na tradycyjne przetwory dostosowane do lokalnych warunków). Potencjalnymi nabywcami stosunkowo niewielkiej ilości takich produktów są najczęściej luksusowe hotele i restauracje, pragnące zaspokoić wymagania zagranicznych gości. Natomiast zbyt małą uwagę skierowano na rynki najbliższych Polsce sąsiadów wschodnich.

Głównymi kierunkami działań promocyjnych powinno być:

- zwiększenie sprzedaży wieprzowiny na rynku krajowym oraz do innych krajów naszej strefy klimatycznej i kulturowej,
- zwiększenie wartości dodanej i zysków z produkcji i przetwórstwa mięsa wieprzowego,
- racjonalne wykorzystanie dostępnych środków na promocję,
- merytoryczne kontrolowanie działań promocyjnych organizowanych przez poszczególne agencje reklamowe.

6.2.5. REKOMENDACJE DLA BRANŻY

Z przedstawionej na początku niniejszej strategii prognozy dotyczącej spożycia wynika, że istnieją szanse na wzrost spożycia wieprzowiny, które w 2030 roku może wynieść około 46 kg/osobę. Taki poziom spożycia oznaczałby, że byłoby ono wyższe od dotychczas najwyższego poziomu z 2007 roku o około 2 kg/osobę.

W listopadzie 2006 roku pogłowie trzody wyniosło 18,9 mln sztuk, a w lipcu 2007 roku 18,1 mln sztuk. W 2007 roku produkcja w wadze poubojowej wyniosła 2165 tys. ton, tj. 2776 tys. ton w wadze żywej. Wydajność pogłowia kształtowała się na poziomie odpowiednio 120 kg i 153 kg/na sztukę pogłowia.

Prognozowany na 2030 rok jednostkowy poziom spożycia oznacza, że spożycie globalne (przy założeniu, że zgodnie z prognozą GUS liczba ludności wyniesie 35 693 tys.^[10]) kształtowałyby się wówczas na poziomie:

- I wariant - 1628 tys. ton mięsa, tj. 1878 tys. ton mięsa (łącznie z tłuszczami);
- II wariant - 1656 tys. ton mięsa, tj. 1906 tys. ton mięsa (łącznie z tłuszczami);
- III wariant - 1670 tys. ton mięsa, tj. 1920 tys. ton. mięsa (łącznie z tłuszczami).

^[10] W stosunku do 2007 roku liczba ludności zmniejszy się prawdopodobnie o około 2,5 mln.

Trzy warianty uwzględniają różne prognozy wzrostu PKB i związanych z tym realnych dochodów ludności.

- Na pokrycie takiego spożycia potrzeba (przy założeniu, że **samowystarczalność wynosi tyle co w 2011 roku, a więc 92% oraz że import prosiąt pozostaje na poziomie 2011 roku**):
 - ♦ I wariant - 1780 tys. ton w wbc;
 - ♦ II wariant - 1806 tys. ton w wbc;
 - ♦ III wariant - 1820 tys. ton w wbc.

Ilości te są ekwiwalentem odpowiednio około 2280 tys. ton żywca rzeźnego, 2320 tys. ton i 2330 tys. ton.

- Aby osiągnąć poziom produkcji jak w **wariancie I**, przy obecnym poziomie wydajności pogłównia wynoszącym ok. 170 kg/sztukę pogłównia, pogłowie trzody w lipcu powinno wynosić około **13,5 mln sztuk**, a przy założeniu, że wydajność zwiększy się o 3% (tak jak to miało miejsce w Danii w ciągu ostatnich około 20 lat), a więc wyniesie ok. 175kg/sztukę pogłównia - lipcowy stan pogłównia powinien kształtować się na poziomie około **13 mln sztuk**.
- Aby osiągnąć poziom produkcji jak w **wariancie II**, przy obecnym poziomie wydajności pogłównia wynoszącym ok. 170 kg/sztukę, pogłowie trzody w lipcu powinno wynosić około **13,6 mln sztuk**, a przy założeniu, że wydajność zwiększy się o 3%, a więc wyniesie ok. 175 kg/sztukę - lipcowy stan pogłównia powinien kształtować się na poziomie około **13,2 mln sztuk**.
- Aby osiągnąć poziom produkcji jak w **wariancie III**, przy obecnym poziomie wydajności pogłównia wynoszącym ok. 170 kg/sztukę, pogłowie trzody w lipcu powinno wynosić około **13,7 mln sztuk**, a przy założeniu, że wydajność zwiększy się o 3%, a więc wyniesie ok. 175 kg/sztukę - lipcowy stan pogłównia powinien kształtować się na poziomie około **13,3 mln sztuk**.
- Na pokrycie takiego spożycia potrzeba (przy założeniu, że **samowystarczalność wynosi tyle co średnio w latach 2004-2007, a więc 105% oraz że import prosiąt pozostaje na poziomie 2011 roku**)
 - ♦ I wariant - 2030 tys. ton w wbc;
 - ♦ II wariant - 2060 tys. ton w wbc;
 - ♦ III wariant - 2080 tys. ton w wbc.

Ilości te są ekwiwalentem odpowiednio około 2600 tys. ton żywca rzeźnego, 2640 tys. ton i 2670 tys. ton.

-
- Aby osiągnąć poziom produkcji jak w **wariancie I**, przy obecnym poziomie wydajności pogłowia wynoszącym ok. 170 kg, pogłowie trzody w lipcu powinno wynosić około **15,3 mln sztuk**, a przy założeniu, że wydajność zwiększy się o 3%, a więc wyniesie ok. 175 kg - lipcowy stan pogłowia powinien kształtować się na poziomie około **14,9 mln sztuk**.
 - Aby osiągnąć poziom produkcji jak w **wariancie II**, przy obecnym poziomie wydajności pogłowia wynoszącym ok. 170 kg, pogłowie trzody w lipcu powinno wynosić około **15,5 mln sztuk**, a przy założeniu, że wydajność zwiększy się o 3%, a więc wyniesie ok. 175 kg - lipcowy stan pogłowia powinien kształtować się na poziomie około **15,1 mln sztuk**.
 - Aby osiągnąć poziom produkcji jak w **wariancie III**, przy obecnym poziomie wydajności pogłowia wynoszącym ok. 170 kg, pogłowie trzody w lipcu powinno wynosić około **15,7 mln sztuk**, a przy założeniu, że wydajność zwiększy się o 3%, a więc wyniesie ok. 175 kg - lipcowy stan pogłowia powinien kształtować się na poziomie około **15,3 mln sztuk**.
 - Na pokrycie takiego spożycia potrzeba (przy założeniu, że **samowystarczalność wynosi 110%, a więc tyle co w korzystnych latach oraz że import prosiąt pozostaje na poziomie 2011 roku**)
 - ◆ I wariant - 2130 tys. ton w wbc;
 - ◆ II wariant - 2160 tys. ton w wbc;
 - ◆ III wariant - 2180 tys. ton w wbc.

Ilości te są ekwiwalentem odpowiednio około 2730 tys. ton żywca rzeźnego, 2770 tys. ton i 2800 tys. ton.

- Aby osiągnąć poziom produkcji jak w **wariancie I**, przy obecnym poziomie wydajności pogłowia wynoszącym ok. 170 kg, pogłowie trzody w lipcu powinno wynosić około **16 mln sztuk**, a przy założeniu, że wydajność zwiększy się o 3%, a więc wyniesie ok. 175 kg - lipcowy stan pogłowia powinien kształtować się na poziomie około **15,6 mln sztuk**.
- Aby osiągnąć poziom produkcji jak w **wariancie II**, przy obecnym poziomie wydajności pogłowia wynoszącym ok. 170 kg, pogłowie trzody w lipcu powinno wynosić około **16,3 mln sztuk**, a przy założeniu, że wydajność zwiększy się o 3%, a więc wyniesie ok. 175 kg - lipcowy stan pogłowia powinien kształtować się na poziomie około **15,8 mln sztuk**.
- Aby osiągnąć poziom produkcji jak w **wariancie III**, przy obecnym poziomie wydajności pogłowia wynoszącym ok. 170 kg, pogłowie trzody w lipcu

powinno wynosić około **16,5 mln sztuk**, a przy założeniu, że wydajność zwiększy się o 3%, a więc wyniesie ok. 175 kg - lipcowy stan pogłowia powinien kształtować się na poziomie około **16,0 mln sztuk**.

Jeśli jednak założymy, że **import prosiat pozostaje na takim poziomie jaki miał w 2007 roku, a więc około 300 tys. sztuk, a co za tym idzie wydajność pozostaje także na poziomie 2007 roku i wynosi ok. 150 kg/sztukę pogłowia to:**

- Na pokrycie takiego spożycia potrzeba (przy założeniu, że samowystarczalność wynosi tyle co w 2011 roku, a więc 92%)
 - ♦ I wariant - 1780 tys. ton w wbc;
 - ♦ II wariant - 1806 tys. ton w wbc;
 - ♦ III wariant - 1820 tys. ton w wbc.

Ilości te są ekwiwalentem odpowiednio około 2280 tys. ton żywca rzeźnego, 2320 tys. ton i 2330 tys. ton.

- Aby osiągnąć poziom produkcji jak w **wariancie I**, przy poziomie wydajności pogłowia wynoszącym ok. 150 kg/sztukę pogłowia, pogłowie trzody w lipcu powinno wynosić około **15,2 mln sztuk**, a przy założeniu, że wydajność zwiększy się o 3% (tak jak to miało miejsce w Danii w ciągu ostatnich około 20 lat), a więc wyniesie ok. 155 kg/sztukę pogłowia - lipcowy stan pogłowia powinien kształtować się na poziomie około **14,7 mln sztuk**.
- Aby osiągnąć poziom produkcji jak w **wariancie II**, przy poziomie wydajności pogłowia wynoszącym ok. 150 kg/sztukę, pogłowie trzody w lipcu powinno wynosić około **15,5 mln sztuk**, a przy założeniu, że wydajność zwiększy się o 3%, a więc wyniesie 155 kg/sztukę - lipcowy stan pogłowia powinien kształtować się na poziomie około **15,0 mln sztuk**.
- Aby osiągnąć poziom produkcji jak w **wariancie III**, przy poziomie wydajności pogłowia wynoszącym 170 kg/sztukę, pogłowie trzody w lipcu powinno wynosić około **15,5 mln sztuk**, a przy założeniu, że wydajność zwiększy się o 3%, a więc wyniesie ok. 175 kg/sztukę - lipcowy stan pogłowia powinien kształtować się na poziomie około **15,0 mln sztuk**.
- Na pokrycie takiego spożycia potrzeba (przy założeniu, że **samowystarczalność wynosi tyle co średnio w latach 2004-2007, a więc 105%**)
 - ♦ I wariant - 2030 tys. ton w wbc;
 - ♦ II wariant - 2060 tys. ton w wbc;
 - ♦ III wariant - 2080 tys. ton w wbc.

Ilości te są ekwiwalentem odpowiednio około 2600 tys. ton żywca rzeźnego, 2640 tys. ton i 2670 tys. ton.

- Aby osiągnąć poziom produkcji jak w **wariancie I**, przy poziomie wydajności pogłównia wynoszącym 150 kg, pogłowie trzody w lipcu powinno wynosić około **17,3 mln sztuk**, a przy założeniu, że wydajność zwiększy się o 3%, a więc wyniesie ok. 155 kg - lipcowy stan pogłównia powinien kształtować się na poziomie około **17 mln sztuk**.
- Aby osiągnąć poziom produkcji jak w **wariancie II**, przy poziomie wydajności pogłównia wynoszącym 150 kg, pogłowie trzody w lipcu powinno wynosić około **17,6 mln sztuk**, a przy założeniu, że wydajność zwiększy się o 3%, a więc wyniesie 155 kg - lipcowy stan pogłównia powinien kształtować się na poziomie około **17,0 mln sztuk**.
- Aby osiągnąć poziom produkcji jak w **wariancie III**, przy poziomie wydajności pogłównia wynoszącym 150 kg, pogłowie trzody w lipcu powinno wynosić około **17,8 mln sztuk**, a przy założeniu, że wydajność zwiększy się o 3%, a więc wyniesie 155 kg - lipcowy stan pogłównia powinien kształtować się na poziomie około **17,2 mln sztuk**.
- Na pokrycie takiego spożycia potrzeba (przy założeniu, że **samowystarczalność wynosi 110%, a więc tyle co w korzystnych latach**)
 - ◆ I wariant - 2130 tys. ton w wbc;
 - ◆ II wariant - 2160 tys. ton w wbc;
 - ◆ III wariant - 2180 tys. ton w wbc.

Ilości te są ekwiwalentem odpowiednio około 2730 tys. ton żywca rzeźnego, 2770 tys. ton i 2800 tys. ton.

- Aby osiągnąć poziom produkcji jak w **wariancie I**, przy obecnym poziomie wydajności pogłównia wynoszącym ok. 150 kg, pogłowie trzody w lipcu powinno wynosić około **18,2 mln sztuk**, a przy założeniu, że wydajność zwiększy się o 3%, a więc wyniesie 155 kg - lipcowy stan pogłównia powinien kształtować się na poziomie około **17,6 mln sztuk**.
- Aby osiągnąć poziom produkcji jak w **wariancie II**, przy poziomie wydajności pogłównia wynoszącym ok. 150 kg, pogłowie trzody w lipcu powinno wynosić około **18,5 mln sztuk**, a przy założeniu, że wydajność zwiększy się o 3%, a więc wyniesie 155 kg - lipcowy stan pogłównia powinien kształtować się na poziomie około **17,8 mln sztuk**.
- Aby osiągnąć poziom produkcji jak w **wariancie III**, przy poziomie wydaj-

ności pogłowia wynoszącym ok. 150 kg, pogłowie trzody w lipcu powinno wynosić około **18,7 mln sztuk**, a przy założeniu, że wydajność zwiększy się o 3%, a więc wyniesie 155 kg - lipcowy stan pogłowia powinien kształtować się na poziomie około **18,1 mln sztuk**.

Wszystkie rozpatrywane warianty oznaczają wzrost pogłowia w stosunku do stanu obecnego. W lipcu 2012 roku pogłowie trzody wyniosło 11,6 mln sztuk. Warunkiem przywrócenia opłacalności chowu jest kilkudziesięcioprocentowy spadek cen zbóż. Przy założeniu, że cena trzody wyniosłaby około 5 zł/kg, to korzystna dla chowu trzody relacja cen trzoda:żyto wynosząca 1:9 byłaby możliwa gdyby cena żyta kształtowała się na poziomie około 56 zł/dt. W maju 2012 roku przeciętna cena skupu trzody osiągnęła poziom 5,36 zł/kg, a targowiskowa cena żyta 85 zł/dt. Relacja cen trzoda:żyto stanowiła więc 1:6,3.

W sytuacji, gdyby ceny zbóż nie uległy obniżeniu, relacja 1:9 byłaby też możliwa do osiągnięcia, gdyby ceny trzody wzrosły do około 8 zł/kg żywca. Oba przypadki są jednak trudne do zrealizowania przede wszystkim dlatego, że ceny zarówno trzody jak i zbóż oraz pasz przemysłowych zależą od sytuacji rynkowej i to nie tylko w Polsce, ale także w całej Unii Europejskiej i na świecie.

Z prognoz FAPRI wynika, że w 2025 roku w Unii Europejskiej produkcja zbóż paszowych będzie większa od obecnej. Produkcja jęczmienia paszowego może wzrosnąć o około 20%, a kukurydzy o około 10%. Paszowe zużycie kukurydzy może zwiększyć się o około 8%, a jęczmienia pozostać na dotychczasowym poziomie. W większym stopniu niż zużycie paszowe zwiększyć się może jednak inne zużycie zbóż paszowych. I tak w przypadku kukurydzy zakłada się wzrost tego zużycia o ponad 40%, a w przypadku jęczmienia o 12%. W tej sytuacji spadek cen zbóż jest mało realny.

Z powyższej prognozy wynika też, że przeciętne ceny trzody w latach 2010-2025 mogą się zwiększyć o około 19%. Nie jest to więc wzrost na tyle duży by ukształtować korzystne relacje cen, pożądane z punktu widzenia rozwoju chowu trzody.

Licząc się z tym należy więc większą wagę przypisać tym czynnikom, które prowadzą do obniżenia kosztów produkcji i zależą od samych hodowców bądź innych krajowych podmiotów. Mamy tu na myśli szeroko pojęty postęp genetyczny, a także postęp w integracji pionowej i związane z tym cięcia kosztów transakcyjnych, czyli inaczej mówiąc kosztów obsługi rynku.

Aby w roku 2011, przy takim samym poziomie eksportu i konsumpcji jak faktycznie zrealizowane, wskaźnik samowystarczalności osiągnął 100% - krajowa produkcja wieprzowiny musiałaby wynieść 2033 tys. ton wbc, czyli być o 173 tys. ton (9,3%) wyższa od zrealizowanej. Aby osiągnąć taki poziom produkcji należałoby ubić o około 2,01 mln

tuczników więcej, co byłoby możliwe hipotetycznie przy pogłowie trzody w lipcu 2011 roku większym o około 1,25 mln szt., czyli wynoszącym około 14,76 mln szt. Jednak jeśli założymy, że dodatkowo konsumpcja w 2011 miała być taka sama jak w roku 2007 (wyższa o 1,3 kg na głowę mieszkańca), wówczas należałoby ubić o 2,09 mln tuczników więcej, a pogłowie w lipcu powinno być większe o 1,30 mln szt. i powinno wynosić 15,32 mln szt. Pokazuje to jak daleko nam do powrotu do samowystarczalności w produkcji wieprzowiny. Jeśli niekorzystne tendencje w pogłowie trzody chlewnej nie zostaną odwrócone, współczynnik samowystarczalności może ulec dalszemu obniżeniu. Z dużym prawdopodobieństwem w roku 2012 będzie jeszcze on niższy niż w roku 2011.

Jednak długofalowym założeniem dla Strategii powinno być osiągnięcie samowystarczalności. Co oczywiście nie wyklucza importu, ale równoważonego eksportem. Zasadniczym celem działań powinno być zmniejszenie importu prosiąt i radykalna poprawa efektywności produkcji.

Przy założeniu wielkości eksportu w wysokości ok. 250 tys. ton (w 2007 r. - 294 tys. ton) oraz równoważnego importu ok. 280 tys. ton (w 2007 r. - 279 tys. ton), przy produkcji 2165 tys. ton, przy założeniu, że masa tuszy wynosi 92 kg (wbc), dla osiągnięcia 100% samowystarczalności ubój roczny powinien wynosić 23 533 000 szt.

Dla uzyskania takiego **uboju, tj. 23 533 000 szt.** konieczne jest utrzymywanie pogłowia na poziomie **ok. 15 700 000 szt.** Przy założeniu produkcyjności loch na poziomie **18 szt. tuczników od lochy w roku** do uzyskania ww. liczby tuczników stado loch powinno wynosić ok. **1 300 000 sztuk loch.**

Należy mieć na uwadze stały postęp w efektywności produkcji. W ciągu ostatnich 10 lat nastąpił wzrost produkcyjności stada, tj. relacji sztuk ubitych do sztuk pogłowia o 30%. W tym samym okresie wzrost produkcyjności stada loch wyniósł 28%. Wyniki te są w bardzo dużej mierze obciążone importem prosiąt. Jednak należy oczekiwać, że dość zdecydowanie powinna wzrosnąć efektywność rozrodu, zwłaszcza w większych stadach i wówczas liczba loch potrzebnych do uzyskania uboju rocznego na poziomie około 23 mln sztuk powinna wynosić około 1,1-1,2 mln sztuk. Można spodziewać się utrzymania tendencji przez kolejne 10 lat i wówczas liczba loch potrzebnych do uzyskania samowystarczalności produkcji trzody będzie mniejsza o ok. 30 %.

REKOMENDACJE DLA BRANŻY

OBSZAR	DZIAŁANIA
LEGISLACJA	▪ Wprowadzenie zmian legislacyjnych, w szczególności: • Uproszczenie prawa budowlanego, skrócenie okresu na wydanie warunków zabudowy, pozwolenia na budowę. • Ułatwienie uzyskiwania pozwoleń zintegrowanych w ramach obowiązujących przepisów prawnych UE. • Stworzenie jasnych kryteriów udziału organizacji ekologicznych w procesie administracyjnym, zdefiniowanie interesu społeczeństwa lokalnego tzn. społeczeństwa na terenie, którego powstaje inwestycja. • Stosowanie prawa krajowego niezastrzonego w stosunku do regulacji UE w zakresie żywienia i dobrostanu zwierząt, w tym przede wszystkim w zakresie stosowania pasz GM. • Zmiana postanowień ustawy nakładającej obowiązek posiadania gruntów pozwalających zagospodarować co najmniej 70% gnojowicy produkowanej w gospodarstwie. • Zwiększenie stopnia kontroli importowanego mięsa wobec powszechnego w krajach UE stosowania odpadów przemysłu rolno-spożywczego w żywieniu świń.
EDUKACJA	▪ Utworzenie kilku nowoczesnych ośrodków szkoleniowych dla rolników, służb doradczych, studentów, uczniów. ▪ Organizacja i upowszechnienie szkoleń o charakterze praktycznym, z nowoczesną bazą szkoleniową, dostosowanych do potrzeb odbiorców i skali ich produkcji. ▪ Wprowadzenie konieczności uzyskiwania kwalifikacji zawodowych/specjalistycznych przy korzystaniu ze środków pomocowych.
BUDOWNICTWO	▪ Wspieranie ze środków PROW modernizacji i budowy chlewni specjalistycznych prowadzących rozród, szczególnie w zakresie większych inwestycji. Wsparcie powinno obejmować zarówno dopłatę do inwestycji, jak i wsparcie na rzecz kredytu preferencyjnego. ▪ Utrzymanie w ramach PROW 2014-2020 (modernizacja gospodarstw) wsparcia preferencyjnego do 300 tys. zł na podmiot dla małych gospodarstw, które chcą rozwijać produkcję trzody chlewnej i powiększać ją o 10 czy 20 loch, produkując na rynek lokalny dla małych przetwórców. ▪ Skierowanie pomocy inwestycyjnej, w pierwszej kolejności do stad prowadzących hodowlę zarodową, która pozwoli przygotować wartościowy materiał hodowlany do obsadzania powstałych ferm. ▪ Nieograniczanie możliwości wzrostu i rozwoju dużych gospodarstw rolnych.

OCHRONA ZDROWIA	▪ Stworzenie systemu certyfikacji zdrowotnej stad zarodowych, np. wsparcie finansowe ze środków NCBiR, FPMWp, MRiRW. ▪ Zmiana prawodawstwa w zakresie dostępności do leków weterynaryjnych (model niemiecki). ▪ Dążenie do zmiany prawa, które umożliwi zaniechanie kastracji prosiąt. ▪ Kontynuacja zwalczania programu chA i opracowanie oraz wdrożenie programu zwalczania zakażeń salmonellami.
HODOWLA	▪ Kontynuacja wsparcia finansowego dla Krajowego Programu Hodowlanego. ▪ Wyłonienie stad elitarnych i wzmocnienie regulaminowe oceny użytkowości w SKURTCh. ▪ Wprowadzenie do indeksu selekcyjnego parametru wykorzystania paszy. ▪ Wsparcie finansowe dla organizacji stacji unasieniania skierowanej na potrzeby Krajowego Programu Hodowlanego. ▪ Zmiany metodyki SKURTCh w kierunku dostosowania do potrzeb przemysłu mięsnego.
RYNKI ZBYTU I PROMOCJA	▪ Poszukiwanie nowych rynków zbytu dla wieprzowiny, przy zorganizowaniu skutecznej promocji, dostosowanej do specyfiki grupy docelowej, z zaangażowaniem służb dyplomatycznych.
PASZE I ŻYWIENIE	▪ Utrzymywanie prawodawstwa w zakresie żywienia zwierząt tożsamesgo z prawem UE. ▪ Lobbowanie w UE na rzecz dopuszczenia do krzyżowego stosowania w żywieniu świń mączek mięsno-kostnych.
INTEGRACJA PIONOWA	▪ Przygotowanie i wdrożenie do praktyki umów kontraktacyjnych, także z określeniem elementu cenowego. ▪ Wdrożenie niezależnej od zakładów ubojowych oceny poubojowej i klasyfikacji tusz.
MEDIA	▪ Rozpoczęcie pozytywnej kampanii medialnej w kierunku upowszechniania wiedzy o jakości i walorach mięsa wieprzowego, przetworów oraz ich pochodzeniu. ▪ Prowadzenie działalności informacyjnej o istocie i znaczeniu GMO.

LEGISLACJA

W ocenie branży, obowiązujące regulacje prawne, które w przedmiotowym dokumencie poddane zostały ocenie - wymagają zmian.

W trakcie procesu legislacji, uprawnieni powinni spojrzeć na ustawodawstwo przez pryzmat całego procesu (*przekrojowo, a nie wycinkowo*), który zachodzi w fermach (*od powstania inwestycji, przez jej funkcjonowanie, dostarczanie substratu do biogazowni i odbiór pofermentu, produkcję loszek, prosiąt, tuczników, sprzedaż do ubojni*). Prawo regulujące działalność ww. podmiotów winno być usystematyzowane. Dzięki zastosowaniu takiego podejścia, prawo stanie się czytelniejsze i prostsze w użyciu, zarówno dla organów administracji, jak i samych zainteresowanych. Należy również zadbać o to, żeby obowiązujące/znowelizowane przepisy odnosiły się do małych ferm czy gospodarstw, a nie tylko do gospodarstw towarowych (*gospodarstwa towarowe uważają, że są dyskryminowane*).

W przypadku braku inicjatywy ustawodawczej, pomimo przeznaczenia środków z PROW w latach 2014-2020 na odbudowę pogłównia, pogłównie nie ulegnie odbudowie. Należy pamiętać, że w pierwszej kolejności należy dokonać nowelizacji ustaw o nawozach i nawożeniu, która całkowicie uniemożliwia rozwój ferm (brak odpowiedniego areалу).

EDUKACJA

Aktualny system ustawicznego dokształcania hodowców i producentów świń nie spełnia swojego zadania. Niezbędne jest utworzenie funduszu szkoleniowego. Konieczne jest powiązanie funduszu z programem i liczbą szkolonych osób. Zainteresowani szkoleniami powinni ponosić symboliczną opłatę za szkolenia i mieć możliwość ich oceny. Konieczne jest powołanie krajowego centrum przygotowującego merytoryczne programy szkoleń oraz wskazującego lokalizację i przy pomocy ODR zainteresowanych szkoleniami. Szkolenia powinny obejmować zajęcia teoretyczne i praktyczne. Z wielu powodów zarządzającym organizacją i programem szkoleń powinien być Krajowy Związek Producentów i Hodowców Świń. Tylko ta organizacja zna słabości i potrzeby samych zainteresowanych.

Dla właściwego kształcenia konieczne jest stworzenie bazy praktycznego szkolenia. Powinny to być chlewnie o cyklu zamkniętym, wybudowane i wyposażone zgodnie z najnowszymi wymogami i możliwościami. Charakteryzować się powinny wysoką efektywnością produkcji. W chlewniach tego typu uczniowie powinni odbywać wielotygodniowe praktyki pod kierunkiem pracujących w tych obiektach doświadczonych pracowników. Właściciele takich obiektów powinni otrzymywać wynagrodzenie z odpowiedniego źródła, na poziomie gwarantującym im zainteresowanie tą formą współpracy ze szkołami rolniczymi.

BUDOWNICTWO

Niezależnie od możliwości wspierania odbudowy produkcji ze środków PROW słuźnym (wskazany) wydaje się możliwość równoległego wprowadzenia gwarancji państwowych dla kredytów zaciąganych przez rolników na pozostałą część finansowania inwestycji w nowe i modernizowane obiekty.

OCHRONA ZDROWIA

Nieodpowiedni stan zdrowotny stad podstawowych loch oraz prosiąt, warchlaków i tuczników oraz niewłaściwe wykorzystywanie potencjału rozrodczego stad podstawowych loch są głównymi powodami nieopłacalnej produkcji świń w Polsce. Przyczyną niezadowalającej sytuacji w omawianych zakresach jest przede wszystkim niezrozumienie przez hodowców i producentów świń wpływu wymienionych czynników na liczbę prosiąt odchowanych od lochy oraz na współczynnik konwersji w paszy. Według posiadanych danych, głównie z powodów zdrowotnych, średnia liczba prosiąt odsadzonych od lochy/rok nie przekracza w Polsce 17,00, a zużycie paszy na przyrost 1 kg masy ciała mieści się średnio w granicach 3,5 kg. Warto dodać, że Polska należy do krajów, w których wydatki na ochronę zdrowia świń (szczepienia i odrobaczanie) są najniższe w Unii Europejskiej. Polska jest też krajem UE, w którym badania laboratoryjne, związane z oceną stanu zdrowotnego zwierząt, prowadzone są najrzadziej. Można stwierdzić, że ogromna większość producentów i lekarzy nigdy z takich badań nie korzystała (nie bierze się pod uwagę badań finansowanych z budżetu Państwa).

Pierwotną przyczyną niedoceniańa znaczenia ochrony zdrowia świń dla opłacalnej produkcji jest nieprowadzenie dokumentacji produkcji przez 98% producentów świń. Brak dokumentacji nie pozwala przekonać producentów do podejmowania działań profilaktycznych i wykazania ich ekonomicznej efektywności. Podstawą takich zachowań jest niski poziom wykształcenia ogromnej większości producentów i hodowców. Stąd też, ponownie wraca zagadnienie sposobów kształcenia zawodowego oraz kształcenia ustawicznego. Konieczne jest przeorientowanie sposobu myślenia, zarówno hodowców, jak i producentów. Powinni oni podpisywać umowy z lekarzami weterynarii na opiekę weterynaryjną nad stadem i wynagradzać lekarzy za ochronę zdrowia należących do nich świń, a nie tylko za lecnićstwo. Ważne jest przeszkolenie producentów w zakresie takich zagadnień, jak: kwarantanna, bioasekuracja, dobrostan, immunoprofilaktyka itd. Wszystkie wymienione obszary decydują o zdrowotności stada i efektywnej produkcji, ponieważ zaniedbania w ochronie zdrowia i w nadzorze nad rozrodem są głównymi przyczynami nieopłacalnej produkcji. Wysoce zasadne jest jak najszybsze uruchomienie tych stosunkowo prostych rezerw. Możliwe to będzie dopiero po dotarciu z podstawową wiedzą na powyższe tematy do zainteresowanych.

Konieczne jest zobowiązanie instytucji resortowych, uczelni i ośrodków ODR do istotnego włączenia się w zagadnienie kształcenia ustawicznego rolników. Zagadnienie to w aktualnej sytuacji naszego kraju powinno być jednym z zasadniczych zadań, przede wszystkim ODR i instytucji resortowych. Z pewnością pojawi się problem kadry, która tylko w niewielkim stopniu i w bardzo ograniczonej liczbie przygotowana jest do właściwego kształcenia zawodowego i ustawicznego. Wydaje się, że pierwszym etapem organizacji szkoleń powinno być nauczanie szkółących z zakresu kompleksowej ochrony zdrowia świń. Można wyrazić pogląd, że lekarze weterynarii, w tym praktykujący, mogliby być lepszymi kandydatami niż nauczyciele ze szkół rolniczych czy nawet uczelni.

Wydaje się, że obserwowany od wielu lat brak dalekowzrocznej polityki Państwa wobec rolnictwa, w tym wieloletnie zaniedbania w zakresie kształcenia, nie będą łatwe do odrobienia, także ze względu na brak odpowiednio licznej i dobrze przygotowanej kadry z zakresu zasad ochrony zdrowia zwierząt, w tym świń.

HODOWLA

Największym problemem krajowej hodowli jest jej zorientowanie na obsługiwanie relatywnie małych stad produkcyjnych. Wraz ze zmianami w strukturze stad i stopniowym zanikiem małych podmiotów kurczy się rynek na małe partie loszek i knury do krycia naturalnego. Duże fermy, jako że zwykle są elementem zagranicznego kapitału, nie były zainteresowane krajowym materiałem hodowlanym, a z kolei nasze stada hodowlane były i są w zdecydowanej większości zbyt małe, by przygotować duże, jednolite partie loszek.

Krajowa hodowla trzody jest prowadzona przez związek hodowców mniej niż 10 lat. Krótki czas i system finansowania nie pozwoliły na akumulację kapitału niezbędnego do podjęcia silniejszych działań promocyjnych, mogących poprawić kondycję finansową hodowców oraz zwiększyć oddziaływanie hodowli na chów masowy. Stąd, niezbędne dla dalszego funkcjonowania hodowli, ocalenia zasobów genetycznych oraz efektów pracy hodowlanej pokoleń hodowców i zootechników, jest utrzymanie finansowego wsparcia hodowli.

Prowadzenie hodowli i doskonalenia świń przystosowanych do krajowych warunków klimatycznych, glebowych i tradycyjnego krajobrazu rolniczego z zachowaniem wymogów środowiska, sprzyja realizacji celu zrównoważonego rozwoju. Lepsze wykorzystanie paszy jest elementem prac nad ochroną środowiska przez zmniejszanie emisji gazów cieplarnianych i innego obciążenia środowiska naturalnego na jednostkę wyprodukowanego mięsa. Wymaga to pracy hodowlanej nad lepszymi wynikami tuczu, w tym tempa wzrostu i wykorzystania paszy, a także płodności.

Ciągle rosnące, a także zmienne wymagania konsumentów powodują konieczność stałej i efektywnej pracy hodowlanej w kierunku doskonalenia jakości tusz i mięsa. Wspomaganie hodowli jest także metodą umożliwienia wzrostu konkurencyjności i innowacyjności tej branży rolnictwa. Wspieranie hodowli i uzyskiwanie postępu hodowlanego sprzyja bardziej efektywnemu korzystaniu z zasobów dostępnych dla rolnictwa. Umożliwia realizację założeń wytwarzania wysokiej jakości produktów rolno-spożywczych i zawiera się w priorytecie optymalizacji bazy genetycznej produkcji zwierzęcej.

Zwiększenie tempa postępu hodowlanego jest możliwe także na drodze zmian organizacyjnych hodowli. Aby zwiększyć intensywność selekcji i ograniczać koszty oceny celowe jest wyłonienie stad elitarnych, gdzie oceniane będą możliwie wszystkie zwierzęta, a selekcja będzie bardziej intensywna. Warunkiem jest uzyskanie przez te stada najwyższego statusu zdrowotnego.

Wykorzystanie paszy jest obecnie ze względów ekonomicznych niezwykle ważnym celem hodowlanym. Praktyczne wdrożenie do praktyki selekcyjnej tej cechy jest możliwe tylko na podstawie wyników testów w stacjach oceny. Obecnie zbyt mało zwierząt jest testowanych w stacjach a wyniki testów spływają zbyt późno, by być wykorzystane w pracach selekcyjnych.

Przez cały okres powojenny prace hodowlane były kierowane przez jednostki państwowe. Również upowszechnianie genetyki przez inseminację odbywało się w podmiotach państwowych. Przekazaniu upoważnienia do prowadzenia pracy hodowlanej, tj. ksiąg i oceny na rzecz organizacji związkowej, odbyło się bez przekazania jakiegokolwiek majątku. Następnie, przez okres ponad dziesięciu lat księgi i ocena były prowadzone przez Związek, a stacje inseminacji pozostawały własnością Skarbu Państwa. Prywatyzacja stacji inseminacji w roku 2012 została przeprowadzona na ogólnych zasadach komercyjnych z ograniczeniami. Niestety, związki hodowców nie zostały potraktowane w sposób preferencyjny i obecnie mają śladowe udziały w spółkach inseminacyjnych. Przejęcie choć jednej ze stacji unasienniania loch i wykorzystywanie jej do pracy hodowlanej dałoby korzyści dla zwiększenia tempa postępu hodowlanego i upowszechniania tego postępu. Działanie takie wymaga jednak wsparcia finansowego.

Należy także przygotować zmiany w metodyce oceny w Stacjach Kontroli Użytkowości Rzeźnej Trzody Chlewnej. Dotyczy to wdrożenia skutecznej i jednolitej bioasekuracji, wstępnego zabezpieczenia dostarczonych warchlaków przez zastosowanie paszy leczniczej, zmianę parametrów pasz dla dostosowania ich do aktualnego potencjału genetycznego testowanych zwierząt oraz zmianę metodyki oceny poubojowej, powodując jej większą kompatybilność z metodami rozbioru stosowanymi w zakładach mięsnych.

RYNKI ZBYTU I PROMOCJA

Rynki zbytu

Analiza regionów świata pod względem samowystarczalności w produkcji wieprzowiny, poziomu konsumpcji i dochodów wskazuje na wyodrębnienie dwóch kategorii rynków zbytu:

- charakteryzujących się niską samowystarczalnością i zróżnicowanym poziomem spożycia wieprzowiny. Do tej grupy należą państwa WNP, pozostałe państwa Europy (poza UE) i Azja. W państwach azjatyckich wysoka konsumpcja ma miejsce w Hong Kongu (ok. 66 kg/osobę), a relatywnie niska w Japonii (ok. 19 kg/osobę) oraz w Wietnamie i w Korei. W grupie państw WNP spożycie jest zróżnicowane. Na Białorusi, w latach 2010-2011 spożycie wieprzowiny było o ok. 20 kg/osobę (ok. 35 kg) większe niż w Rosji, ale segmentacja rynku jest mniejsza. Część rosyjskiego społeczeństwa jest bardzo bogata i dotarcie do niej wymaga zaoferowania produktów mięsnych charakteryzujących się wysublimowaną indywidualizacją produktu;
- charakteryzujących się wysoką samowystarczalnością w produkcji wieprzowiny i relatywnie wysoką konsumpcją, do których należą głównie UE i Ameryka Płn. W obydwu regionach rynek artykułów żywnościowych jest „nasycony”, ale dokonują się na nim zmiany w strukturze i modelu spożycia. Rośnie zapotrzebowanie na żywność ekologiczną.

Promocja

Skuteczność promocji zależy od dostosowania oferty handlowej do potrzeb odbiorcy. Jednakże rynek artykułów konsumpcyjnych, w tym również żywności, ma pewne cechy wspólne, które powinny być brane pod uwagę w organizowanych promocjach:

- rośnie zapotrzebowanie klientów na coraz bardziej zróżnicowane produkty,
- rozwija się masowa produkcja indywidualna, której wyznacznikiem jest zagwarantowana niska cena za zindywidualizowany wyrób,
- indywidualizacja produktu jest potrzebna do tego, aby produkt sprzedać,
- standaryzacja, w tradycyjnym znaczeniu, jest warunkiem niezbędnym obniżki kosztów i funkcjonuje na rynku mało zróżnicowanym

PASZE I ŻYWIENIE

- Poprawa racjonalizacji i efektywności żywienia przez wzrost udziału pasz wysokobiałkowych w bilansie żywieniowym trzody. Jest to warunek niezbędny, by zmniejszyć zużycie pasz na kg przyrostu wagi tucznika, skrócić cykl

produkcyjny oraz poprawić opłacalność produkcji. Poprawa ta będzie możliwa przez zwiększenie udziału pasz przemysłowych w chowie trzody chlewnej, który w Polsce jest przynajmniej o połowę niższy niż w krajach Europy Zachodniej. Wymaga to zwiększenia produkcji pasz przemysłowych dla trzody z obecnego poziomu 1,7 mln ton do przynajmniej 3 mln ton.

- Jednoznaczne uregulowanie kwestii stosowania pasz GMO w żywieniu zwierząt gospodarskich. Doraźne przedłużanie moratorium na zakaz stosowania GMO w Polsce (do stycznia 2017 roku), powoduje, że sektor produkcji zwierzęcej jest w sytuacji ciągłej niepewności.
- Podjęcie wyteżonych działań przez polski Rząd i szukanie sojuszników wśród innych krajów UE w sprawie dopuszczenia do krzyżowego stosowania mączek mięsno-kostnych w żywieniu trzody i drobiu. Pozwoliłoby to, przynajmniej częściowo, zmniejszyć olbrzymi deficyt białka paszowego, który szczególnie jest dotkliwy w żywieniu świń.
- Z uwagi na bardzo wysoki i rosnący import surowców wysokobiałkowych bardzo istotny jest rozwój krajowej bazy surowcowej. Dotyczy to przede wszystkim wzrostu produkcji strączkowych pastewnych oraz prowadzenia prac badawczych, które umożliwiłyby na większą niż dotychczas skalę stosowanie w żywieniu świń śrut i makuchów rzepakowych.

INTEGRACJAPIONOWA

Celowym jest rozpowszechnianie i wspieranie pozytywnych przykładów integracji poziomej hodowli trzody chlewnej (głównie tworzenie grup producenckich, spółdzielczych itp.) oraz pionowej poprzez zawieranie umów kontraktacyjnych pomiędzy hodowcami i zakładami ubojowymi lub pomiędzy przedsiębiorstwami a tzw. chlewniami kontraktowymi (w ramach tzw. pracy nakładczej).

Wszystkie umowy kontraktacyjne muszą zawierać deklaracje finansowe. Należy dążyć do stworzenia zespołu sugerującego poziom cen na najbliższy tydzień w oparciu o wyniki analizy cen dotychczasowych oraz prognoz popytu i sprzedaży na następny tydzień.

MEDIA

Współczesne media odgrywają kluczową rolę w kształtowaniu opinii konsumenckich i postaw społecznych. Branża trzody chlewnej musi zdecydowanie sprzeciwiać się kreowanemu przez media negatywnemu wizerunkowi wieprzowiny i groteskowemu przedstawianiu problemu GMO. Szkodliwe opinie upowszechniane w mediach mogą mieć wpływ na wielkość spożycia mięsa wieprzowego oraz wielkość jego produkcji.

Konieczne jest zatem upowszechnianie w mediach rzetelnego przekazu informacyjnego, wskazującego na mięso jako niezbędny składnik naszej diety, na rzeczywiste walory mięsa wieprzowego i jego przetworów oraz ich pochodzenie. Nie można zapominać o informowaniu społeczeństwa, że warunki hodowli i chowu trzody chlewnej w Polsce są zgodne z wymogami dobrostanu i ochrony środowiska. W proces upowszechniania wiedzy w zakresie warunków produkcji żywca wieprzowego oraz wieprzowiny powinny włączyć się organy związane z rolnictwem (resort rolnictwa, GIW, instytucje branżowe). Równolegle, przekaz informacyjny powinien zostać skierowany do grup kształtujących opinię społeczną w zakresie walorów dietetycznych mięsa wieprzowego (lekarze, dietetycy, żywieniowcy, studenci, szkoły gastronomiczne).

Kierunek podejmowanych działań powinien umożliwiać zweryfikowanie wartości odżywczej wieprzowiny i jej kaloryczności we współczesnym typie świń mięsnych, przygotowanie i upowszechnianie materiałów informacyjnych na ten temat oraz przekazywanie społeczeństwu, popartych wynikami badań naukowych, informacji o nieszkodliwości GMO oraz skutkach zakazu ich stosowania (dla konsumentów, rolników).

7. PODSUMOWANIE

Opracowanie powstało w bardzo trudnych czasach dla branży trzody chlewnej, będących skutkiem utrzymującej się od drugiej połowy 2006 roku niekorzystnej sytuacji w tym sektorze. Następstwem jest katastrofalnie niski stan pogłowia świń, przy obserwowanym dalszym spadku jego liczebności i obniżaniu produkcji trzody chlewnej.

Niedochodowa, czy wręcz przynosząca straty produkcja, zmusza rolników do podejmowania drastycznych decyzji. Drobne, rodzinne gospodarstwa, przy braku rezerw kapitałowych rezygnowały lub znacznie ograniczyły produkcję. Inne, wskutek poczynionych inwestycji czy braku alternatywy zmuszone były do kontynuowania nieopłacalnej działalności gospodarczej, w oczekiwaniu na poprawę sytuacji, popadając w zadłużenie. W konsekwencji postępuje pauperyzacja środowiska wiejskiego oraz całego szeregu przedsiębiorstw i służb związanych z sektorem trzody chlewnej. Następstwem jest wzrost bezrobocia i poważne problemy socjalne w tym środowisku.

Społeczność rolnicza negatywnie ocenia obecną sytuację w branży, wskazując na indolencję osób i instytucji za nią odpowiedzialnych. Jednocześnie pokłada nadzieję na podjęcie zdecydowanych działań, przeciwdziałających degradacji sektora, który przez wiele lat wносił znaczący udział do towarowej produkcji rolniczej.

Wytworzona w rolnictwie, a tym samym w sektorze trzody chlewnej, wartość dodana nie wraca do rolnika w stopniu umożliwiającym akumulację kapitału i inwestycje w gospodarstwie, deprecjonując przez to hodowlę i produkcję trzody chlewnej jako kierunek działalności rolniczej. Dlatego bez wsparcia ze strony Państwa ta gałąź produkcji rolniczej zawsze będzie w gorszej sytuacji niż inne działy gospodarki.

Należy mieć na uwadze rosnącą konkurencyjność na rynku europejskim i światowym. Wiele krajów prowadzi długofalową politykę rozwoju hodowli trzody chlewnej, skupiając się na zagwarantowaniu stabilnej polityki inwestycyjnej w sektorze hodowli. Na przykład w Rumunii promuje się rozwój ferm loch, przygotowując w ten sposób ofertę prosiąt na rynek europejski.

Negatywie na rozwój rodzimej produkcji może wpłynąć sprzyjająca polityka UE wobec krajów trzecich, bowiem podpisane w styczniu tego roku porozumienie pomiędzy krajami Wspólnoty a Brazylią zakłada powstanie grupy roboczej do regularnej wymiany informacji i współpracy technicznej w celu poprawy warunków dobrostanu w całym łańcuchu produkcyjnym, co może skutkować napływem tańszej wieprzowiny do UE, w tym Polski.

Poprawa sytuacji w sektorze trzody chlewnej wymaga wdrożenia zaleceń dla branży zawartych w niniejszym opracowaniu, które jest efektem wspólnej pracy ekspertów, rekomendowanych przez najważniejsze organizacje branżowe („POLSUS”, KRIR, SRiWRP, Związek Polskie Mięso, UPEMI). Przedstawia ono w sposób obiektywny i rzetelny analizę sektora trzody chlewnej i wskazuje punkty krytyczne w jego funkcjonowaniu, jednocześnie określa mocne strony branży i proponuje wprowadzenie koniecznych zmian, rozwiązań lub zaleceń, które mogą ją uzdrowić. Stwarza tym samym szansę na prowadzenie stabilnej i opłacalnej działalności rolniczej, pozwalającej nawet uzyskać parytetowe dochody.

Zaniechanie wdrożenia zaleceń zawartych w rekomendacjach będzie skutkowało dalszym pogarszaniem sytuacji w tym obszarze, prowadząc do tragicznego załamania funkcjonowania sektora trzody chlewnej i zaskodzą całej gospodarce krajowej.

WZORY UMÓW

WZÓR 1

UMOWA O TUCZ KONTRAKTOWY TRZODY CHLEWNEJ NrDS/2012 r.

1. zawarta w w dniu pomiędzy:

Panem/Panią (kod dostawcy)

zamieszkałym/zamieszkającą w miejscowości ul.

poosta powiat woj.

NIP PESEL

2. zawarta w w dniu pomiędzy:

Panem/Panią (kod dostawcy)

zamieszkałym/zamieszkającą w miejscowości ul.

poosta powiat woj.

Przewodzącym działalność gospodarczą zarejestrowaną w ewidencji prowadzonej przez
Burmistrza Miasta i Gminy/Wójta Gminy:

w pod nr

Nr REGON

zwyciężającą w dalszej części umowy PRODUCENTEM

o

Animex Foods Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowo-akcyjna (dawniej Grupa ANIMEX S. A.) z siedzibą w Morlinach, zarejestrowaną w rejestrze przedsiębiorców prowadzonym przez Sąd Rejonowy w Olsztynie pod nr 0000416507, kapitał zakładowy 654 111 200,00 zł - wpłacony w całości, NIP 754-10-15-206, REGON 530978422, Oddział w Starachowicach, ul. Krańcowa 4, 27-200 Starachowice reprezentowaną przez korpulentariusza: Animex Foods Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Morlinach, Morliny 15, 14-100 Ostróda, wpisaną do rejestru przedsiębiorców przez Sąd Rejonowy w Olsztynie pod numerem KRS 0000394904 zwany w dalszej części umowy KUPUJĄCYM w imieniu którego działają:

.....

.....

§ 1 DEFINICJE I SKRÓTY

Sprzedawca – podmiot sprzedający materiał do tuczu dla potrzeb towarowego tuczu trzody, zakwalifikowany do uczestnictwa w programie surowcowym KUPUJĄCEGO przez pion skupu KUPUJĄCEGO;

Tuczarnia – obiekty i urządzenia przeznaczone do towarowego tuczu trzody, zakwalifikowane do uczestnictwa w programie surowcowym KUPUJĄCEGO przez upoważnioną do tego przez KUPUJĄCEGO osobę;

Prosieta lub warchlaki – zwierzęta pochodzące od sprzedawców lub dostawców, ras wysoko mięsnych, zaakceptowanych do uczestnictwa w programie surowcowym KUPUJĄCEGO;

Tucznik – tucznik o wadze ubojowej uzyskany z prosiąt lub warchlaków w procesie tuczu,

Kalkulator – arkusz kalkulacyjny, podpisany przez PRODUCENTA i KUPUJĄCEGO przed rozpoczęciem każdego cyklu produkcyjnego, na podstawie którego wyliczona zostanie minimalna, gwarantowana cena zakupu żywca przez KUPUJĄCEGO. Każdorazowo Kalkulator stanowi będzie załącznik do niniejszej Umowy. Kalkulator zostanie opracowany przy założeniu, iż cena gwarantowana nie będzie niższa niż cena wyliczona z sumy wartości zakupu przemiału, wartości zakupu paszy, przy jednoczesnym uwzględnieniu normalatywnej wartości upadku prosiąt, oraz inne koszty w wysokości 26zł. Kalkulator jest podstawowym dokumentem określającym wzór matematycznych wyliczeń ceny gwarantowanej 1 kg wbc tuszy.

Zaakceptowany przez KUPUJĄCEGO kalkulator na każdy cykl produkcji jest podstawą do rozliczenia PRODUCENTA.

Cena gwarantowana – minimalna cena uzyskana przez PRODUCENTA w dniu sprzedaży za 1 kg WBC przy średniej z dostawy w wadze 85-95 WBC, i miłośności powyżej 53,99%, pokrywająca podstawowe koszty dotyczące pojedynczego cyklu tuczowego tj., cenę zakupu przemiału, maksymalną wartość normalatywnego zużycia paszy / nie większą jednak niż 2,9 kg średnio na 1 kg przyrostu wagi wyliczoną w oparciu o wielkość przyrostu wagi od momentu wstawienia do osiągnięcia wagi ubojowej, a także uwzględniając 3% wartości upadku prosiąt, jak również pozostałe koszty ponoszone przez PRODUCENTA, określone kwotą stałą: 26,00 PLN;

Koszty pojedynczej sztuki materiału do tuczu oraz paszy obliczane będą w sposób następujący:

- wartość pojedynczej sztuki materiału do tuczu (prosiąt lub warchlaków) określana będzie fakturą zakupu prosiąt lub warchlaków – przedstawiona KUPUJĄCEMU
- Ceny paszy uwzględnione w Kalkulatorze określone będą na podstawie cen obowiązujących w danym okresie w Animex Foods Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowo- akcyjna, loco Oddział w Grodkowie i Animex Foods Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowo- akcyjna loco Oddział w Zamosciu.
- Przy obliczaniu ceny gwarantowanej, koszty paszy zostaną określone w zależności od struktury żywca, w następujący sposób:
 - a) jeżeli całość paszy jest nabywana przez PRODUCENTA u dostawcy paszy wskazanego przez PRODUCENTA, do wyliczenia ceny gwarantowanej, przyjmowane jest 100% kosztu paszy obowiązującego w Animex Foods Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowo- akcyjna Oddział w Grodkowie lub Animex Foods Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowo- akcyjna Oddział w Zamosciu.
 - b) jeżeli PRODUCENT nabywa od dostawcy paszy 50% ogólnego jej z polcebowania, zaś w pozostałej części żywi prosięta paszą własną do ustalenia ceny gwarantowanej, przyjmuje się sumę:
 - 100% kosztu paszy dla warchlaka,
 - 90% kosztu paszy T-1
 - 80% kosztu paszy T-2
 - c) jeżeli PRODUCENT nabywa u dostawcy paszy jedynie koncentrat paszowy do ustalenia ceny gwarantowanej przyjmuje się cenę paszy w wysokości 80% łącznej ceny paszy dla warchlaka, paszy T-1 i T-2, której ilość jest wyliczona według zapotrzebowania dla danego tuczu

Rok sprzedaży SF – oznacza się rok trwający od 1 kwietnia do 31 marca następnego roku kalendarzowego,

Norma zużycia paszy – maksymalne zużycie paszy na 1 kg przyrostu wagi żywej, które na dzień podpisania umowy wynosi 2,9 kg na 1 kg przyrostu wagi żywej i każdorazowo będzie określone w kalkulatorze;

Norma upadków – dopuszczalna norma upadków prosiąt, która zwalnia PRODUCENTA z odpowiedzialności za niedostarczenie deklarowanej ilości tuczników. Na dzień podpisania umowy norma ta wynosi 4%;

Cena sprzedaży tucznika – cena bazowa obowiązująca w tygodniu ubojowym KUPUJĄCEGO, z uwzględnieniem zasad premiowania miłośności oraz wagi tuczników ustalonych przez KUPUJĄCEGO na dany rok (załącznik nr 1). Cena ta nie może być niższa od ceny gwarantowanej.

§ 2 OŚWIADCZENIA STRON

1. KUPUJĄCY oświadcza, że realizuje program surowcowy, którego przedmiotem jest tuza tuczy chlewnej przez PRODUCENTA. Tuza ma być prowadzony w cyklu onfarm. Cykl tuza otwartego wynosi do 5 miesięcy. Warunkiem do objęcia PRODUCENTA programem tuza kontraktowego jest dokonywanie przez PRODUCENTA zakupu prosiąt / warchlaków do tuza oraz paszy ze wskazanego lub zaakceptowanego przez KUPUJĄCEGO źródła. Zakup prosiąt/warchlaków oraz paszy jest finansowany ze środków własnych PRODUCENTA.
2. PRODUCENT oświadcza, że jest właścicielem/użytkownikiem Leczni i posiada praktykę w hodowli i tuzu trzody chlewnej. PRODUCENT przedstawia dokumenty potwierdzające tytuł prawny do używania obiektów leczni.
3. PRODUCENT oświadcza, że zna i przestrzega w prowadzonej przez siebie działalności rolniczej przepisy dotyczące maksymalnej obsady trzody chlewnej na 1 ha (dyrektywa azotanowa).
4. PRODUCENT oświadcza, że zwierzętom przeznaczonym do KUPUJĄCEGO, nie podawano pasz zawierających zakazanych: antybiotyków, dioksyn, mączek, mięsno-kościowych pochodzenia zwierzęcego, organizmów modyfikowanych genetycznie i innych substancji zakazanych.
5. PRODUCENT wyraża zgodę na przetwarzanie przez KUPUJĄCEGO swoich danych osobowych zawartych w ankiecie zgodnie z Ustawą z 29 sierpnia 1997r. o ochronie danych osobowych" (Dz. U. 2002 r. Nr 101 poz. 926, z późn. zm.).

§ 3 ZAKUP PROSIĄT/WARCHLAKÓW

1. PRODUCENT oświadcza, że posiada/uc posiada możliwość zakupu prosiąt z chłwą podpisania niniejszej umowy. Źródło zakupu winno być uzgodnione z upoważnionym przedstawicielem KUPUJĄCEGO.
2. W przypadku oświadczenia PRODUCENTA, że nie posiada możliwości nabycia prosiąt od znanych sobie sprzedawców, KUPUJĄCY wskazuje sprzedawców prosiąt.
3. PRODUCENT nabydnie od jednego sprzedawcy we własnym imieniu i na własny rachunek prosięta jednorazowo lub w transzach, które w tuzu gwarantują uzyskanie mięsności nie mniejszej niż 53,99%.

§ 4 PRZEBIEG TUZU

1. Przed umieszczeniem w tużarni prosiąt/warchlaków zakupionych od sprzedawcy, PRODUCENT przeprowadzi kompleksową dezynfekcję tużarni, co będzie udokumentowane zaświadczeniem służb weterynaryjnych lub pisemnym oświadczeniem PRODUCENTA.
2. Przez okres obowiązywania niniejszej umowy PRODUCENT zobowiązuje się do przestrzegania w procesie tuza norm obsady trzody w kojach stosownie do rodzaju podłogi i wagi zwierząt (zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 15 lutego 2010r. w sprawie wymagań i sposobu postępowania przy utrzymywaniu gatunków zwierząt gospodarskich, dla których normy ochrony zostały określone w przepisach Unii Europejskiej (Dz. U. z 2010r., Nr 56, poz. 344, z późn. zm.)).
3. W okresie obowiązywania umowy PRODUCENT zobowiązuje się do stosowania i przestrzegania zasady „tużarnia pusta – tużarnia pełna”. Powyższe nie obowiązuje, jeżeli prosięta nabywane są w transzach od jednego sprzedawcy, ale wymaga każdorazowo pisemnej zgody KUPUJĄCEGO.
4. W przypadku ponadnormatywnych upadków sztuk (powyżej 4%) PRODUCENT ma obowiązek natychmiastowego zgłoszenia tego faktu, potwierdzonego oświadczeniem wystawionym przez lekarza weterynarii, oraz dostarczeniem protokołu upadków co KUPUJĄCEGO. Ryzyko przypadkowej atuty prosiąt, warchlaków lub maziaków ponosi PRODUCENT.

5. PRODUCENT ma obowiązek powiadomić upoważnionego przedstawiciela KUPUJĄCEGO przed zakupem prosić o datę ich odbioru, a po dokonaniu transakcji zakupu w terminie 7 dni przesłać do KUPUJĄCEGO skaner dowodu zakupu prosić.

§ 5

NADZÓR NAD STANEM TUCZNIKÓW

1. PRODUCENT zapewnia na własny koszt i ryzyko nadzór nad stanem zdrowia trzody ze strony lekarza weterynarii.
2. KUPUJĄCY ma prawo do bieżącej oceny przebiegu tuczu oraz stanu zoohigienicznego i zdrowotnego zwierząt.
3. Na wniosek KUPUJĄCEGO, PRODUCENT sporządza okresowe szczegółowe sprawozdanie z przebiegu tuczu oraz udziela wyjaśnień w formie pisarnej.
4. PRODUCENT ma obowiązek udostępnienia dokumentacji stada oraz wpuszczenia przedstawiciela KUPUJĄCEGO do obiektu inwentarskiego.

§ 6

SPRZEDAŻ TUCZNIKÓW

1. PRODUCENT zgodnie z kalkulaterem na dany cykl, po uzgodnieniu z KUPUJĄCYM terminu dostawy, przedstawi do zakupu ilość tuczników nie mniejszą niż wstawiona ilość prosić lub warchlaków wykazana w Kalkulaterze z zastrzeżeniem punktu 2.
2. Ilość tuczników przedstawiona do sprzedaży musi być zgodna z ilością zgłoszoną z Kalkulaterem na dany cykl, z tolerancją do minus 4%.
3. W wyjątkowych sytuacjach tj. spóźnieniach dostaw lub choroby żywca dopuszcza się przesunięcie dostaw za zgodą stron, ze zgłoszeniem nie później niż 24 godziny przed zamawianą sprzedażą.
4. KUPUJĄCY zakupi tuczniki przedstawione przez PRODUCENTA na warunkach zakupu określonych w załączniku nr 1 w cenie bazowej ustalonej przez KUPUJĄCEGO dla danej dostawy. Cena 1 kg WBC uzyskana przez PRODUCENTA ustalona będzie przez KUPUJĄCEGO w oparciu o cenę bazową obowiązującą na dany tydzień ubiegły.
5. Cena uzyskana przez PRODUCENTA wynikająca z ceny ustalonej na dany tydzień ubiegły nie będzie jednak niższa od ceny gwarantowanej za wyjątkiem sztuk zakwalifikowanych przez Inspekcję Weterynaryjną § 6 pkt. 18.
6. Tuczniaki przeznaczone do sprzedaży nie będą karmione przez czas minimum 12 godzin poprzedzających sprzedaż do KUPUJĄCEGO.
7. Przed dostawą tuczników do KUPUJĄCEGO, PRODUCENT czystnie oznakuje tuczniaki zgodnie z zaleceniami KUPUJĄCEGO.
8. Warunki rozliczenia poubojowego określone zostaną w załączniku nr 1 do niniejszej umowy.
9. Dostawa tuczników do KUPUJĄCEGO dokonana zostanie samochodami przeznaczonymi do przewozu żywca, należącymi do PRODUCENTA, KUPUJĄCEGO lub podmiotów działających na zlecenie KUPUJĄCEGO.
10. PRODUCENT zapewni KUPUJĄCEMU lub podmiotom działającym na zlecenie KUPUJĄCEGO właściwe warunki dojazdu dla samochodów przeznaczonych do przewozu żywca.
11. PRODUCENT zapewni sprzątnięcie trzody wymienionej w pkt 18 i 19.
12. Do każdej partii tuczników dostarczonych do KUPUJĄCEGO PRODUCENT dołączy aktualnie obowiązujące dokumenty dotyczące danej partii żywca.
13. PRODUCENT poniesie koszty uzyskania dokumentów określonych w punkcie 12.
14. PRODUCENT ponosi odpowiedzialność za szkody padłe w transporcie w przypadku, wykorzystania własnego transportu jak również za szkody zakupione lub przyjęte do transportu warunkowo.
15. PRODUCENT pokryje koszty utylizacji trzody wymienionej w pkt 18 i 19.
16. Za dostarczony żywiec PRODUCENT będący płatnikiem VAT dostarczy fakturę VAT, a PRODUCENT będący Rolnikiem RR zwróci podpisaną fakturę VAT RR do KUPUJĄCEGO w terminie do 12 dni kalendarzowych od daty zakupu.
17. Rozliczenie należności za dostarczone tuczniaki zostanie przeprowadzone przez KUPUJĄCEGO wg wagi poubojowej, na podstawie ceny miejscowości z uwzględnieniem zasad

premiowna mięsności oraz wagi tuczników ustalonych w załączniku nr 1 do niniejszej umowy.

18. KUPUJĄCY zobowiązuje się do rozliczenia każdej zakupionej partii żywca w następnym dniu roboczym po objawie za wyjątkiem sztuk zakwestionowanych przez IW, które rzetelnie po uzyskaniu stosownej oceny.
19. PRODUCENT poniesie pełną i wyłączną odpowiedzialność za utratę wartości przez tusze zakwestionowane przez Inspekcję Weterynaryjną w wyniku stwierdzenia wstrętów, zapachu rybiego, błędów żywieniowych, rózycy, żółtaczek, posocznicy i innych wad ukrytych. Oznacza to, że straty poniesione w wyniku wymienionych wyżej wad poniesie należność KUPUJĄCEGO względem PRODUCENTA.
20. KUPUJĄCY dokona płatności za dostarczoną tużycę na należący do PRODUCENTA rachunek bankowy w terminie nie dłuższym niż 14 dni kalendarzowych od daty zakupu z zastrzeżeniem pkt 21.
21. W przypadku nie dotrzymania przez PRODUCENTA obowiązku określonego w pkt. 19 KUPUJĄCY dokona płatności w terminie nie dłuższym niż 3 dni robocze od daty otrzymania faktury.
22. Nie są objęte niniejszą umową zwierzęta z selekcji zootechnicznej, wypadkowej, i z objawu z konieczności.

§ 7

PRAWO PIERWOKUPU

1. KUPUJĄCEMU przysługuje prawo pierwokupu tuczników utuczonych z prosiątwardłaków objętych modelem kontraktowym.
2. W przypadku zbycia przez PRODUCENTA całości lub części tuczników z naruszeniem prawa pierwokupu określonego w punkcie 1, KUPUJĄCY może naliczyć karę umowną w wysokości 100,00 PLN (sto złotych) za każdego zadeklarowanego a nie dostarczonego tuczniaka (ilości określonej w § 6 pkt. 1).

§ 8

PRZEDSTAWICIELE STRON

1. Przedstawicielem KUPUJĄCEGO w zakresie wykonania niniejszej umowy są:
 - Dyrektor Surowcowy,
 - Kierownik Działu Skupu,
 - Specjalista ds. Konstrukcji i Skupu,
2. Przedstawicielem PRODUCENTA w zakresie wykonania niniejszej umowy jest

§ 9

SZCZEGÓŁOWY TRYB ROZWIĄZYWANIA UMOWY

1. KUPUJĄCEMU przysługuje prawo rozwiązywania niniejszej umowy ze skutkiem natychmiastowym bez prawa PRODUCENTA do jakiegokolwiek ruszczenia odszkodowawczego wobec KUPUJĄCEGO, w przypadku:
 - stwierdzenia nieprawidłowości uświadczeń PRODUCENTA przedstawionych w § 2 punkty 2,3 i 4.
2. KUPUJĄCEMU przysługuje prawo rozwiązywania umowy ze skutkiem natychmiastowym, ale po zakupie i uregulowaniu należności PRODUCENTA za wszystkie tuczniaki utuczone z prosiąt lub warchlaków na warunkach określonych w niniejszej umowie bez prawa PRODUCENTA do jakiegokolwiek ruszczenia odszkodowawczego wobec KUPUJĄCEGO w następujących przypadkach:
 - a. nie spełnienia przez PRODUCENTA warunków określonych w § 4 pkt. 4 i 5,
 - b. nie spełnienia przez PRODUCENTA warunków określonych w § 5 oraz § 6 pkt. 1 i 2,

- c. naruszenia przez PRODUCENTA praw pierwotnego określonego w § 7.
5. W sytuacji rozwiązania umowy w trybie określonym w § 9 pkt 1, KUPUJĄCY zobowiązuje się do zakupu i liczników w ilości wynikającej z zakupu i warchlaków przez PRODUCENTA w ramach cyklu produkcyjnego trwającego w momencie rozwiązywania umowy i rozliczenia należności zgodnie z zapisem § 6 pkt 4, postanowienie niniejsze obowiązuje po mimo rozwiązania niniejszej umowy w trybie § 9 pkt 1.

§ 10

POSTANOWIENIA OGÓLNE

1. Wszelkie Załączniki, w tym Kalkulator stanowią integralną część niniejszej Umowy
2. Wszelkie zmiany niniejszej umowy winny być dokonywane w formie pisemnych aneksów pod rygorem nieważności.
3. W sprawach nie uregulowanych w niniejszej umowie mają zastosowanie odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego, przepisy weterynaryjne, sanitarne oraz o ochronie środowiska – regulujące też tryb orzeczenia.
4. Sprawy sporne, jakie mogą wyniknąć na tle wykonania niniejszej umowy, strony będą się starały załatwić na drodze polubownej. W przypadku braku możliwości porozumienia, rozstrzygnięcie będzie należało do sądu właściwego ze względu na siedzibę Oddziału w Starachowicach KUPUJĄCEGO.

§ 11

OKRES OBOWIĄZYWANIA ORAZ SPOSÓB WYPOWIEDZENIA UMOWY

1. Niniejsza umowa zostaje zawarta na czas nieokreślony. Każda ze stron może rozwiązać niniejszą umowę za 3 miesięcznym okresem wypowiedzenia ze skutkiem na koniec miesiąca następnego po miesiącu kofizującym cykl.
2. Postanowienia umowy obowiązują od daty jej podpisania przez obie strony.

§ 12

Umowa została sporządzona w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach po jednym dla każdej ze stron.

.....
(PRODUCENT)

.....
(KUPUJĄCY)

Załącznik nr 1 do Umowy o tucz kontraktowy trzody chlewnej

Nr z dnia

**WARUNKI ROZLICZENIA POUBOJOWEGO
OBOWIĄZUJĄCE W ROKU SF 2013
(od 1 kwietnia 2012 do 31 marca 2013)**

1. Cena bazowa jest to wartość 1 kg tuszy tuczniaka o miąższości 54 %.
2. Próg miąższości od dnia 1 kwietnia 2012 roku wynosi 54 %.
 - za każdy procent powyżej 54% miąższości PRODUCENT otrzyma dopłatę w wysokości 1% do ceny bazowej.
 - za każdy procent poniżej 54% miąższości PRODUCENT otrzyma cenę bazową pomniejszoną o 2%.
3. Limitem wagowym tusz rozliczanych w systemie SŁUROP będą tusze o wadze od 60 do 120 kg.
4. Za tusze w przedziale wagowym :
 - 85-95 kg poza dopłatą za miąższość PRODUCENT dodatkowo otrzyma plus 3% do ceny bazowej w kl. S i L.
 - 60-64,9 kg PRODUCENT otrzyma cenę bazową z uwzględnieniem pkt.2 minus 25 %
 - 65-69,9 kg PRODUCENT otrzyma cenę bazową z uwzględnieniem pkt.2 minus 10 %
 - 70-74,9 kg PRODUCENT otrzyma cenę bazową z uwzględnieniem pkt.2 minus 5 %
 - 110-120 kg PRODUCENT otrzyma cenę bazową z uwzględnieniem pkt.2 minus 20%
5. Za tusze poza limitem wagowym, o którym mowa w pkt. 3 PRODUCENT otrzyma cenę bazową minus 10% bez uwzględniania pkt. 2.
6. KUPUJĄCY wypłaci PRODUCENTOWI w terminie do 1 miesiąca, po zakończeniu cyklu, dopłatę stanowiącą wyodrębnienie ceny żywca, w wysokości 2% od wartości netto sprzedanych tuczników, z uwzględnieniem pkt. 3 i § 6 pkt 1 do 2 umowy o tucz kontraktowy.
7. Załącznik stanowi integralną część umowy o tucz kontraktowy.

.....
(PRODUCENT)

.....
(KUPUJĄCY)

WZÓR 2

WIELOLETNIA UMOWA WSPÓŁPRACY dotycząca zakupu trzody chlewnej NR

Zawarta w dniu w pomiędzy:

1.
zam..... poczta..... gmina
pow..... woj.....
kod dost. (żyw.) (*)
2.
zam..... poczta..... gmina
pow..... woj.....
prowadzącym działalność gospodarczą w Urzędzie Gminy.....
pod numerem NIP.....
kod dost. (żyw.) (*)
3.
z siedzibą w
wpisana do KRS pod nr NIP.....
REGON
reprezentowany przez:
1.
2.
kod dost. (żyw.) (*)
(* niepotrzebne skreślić)

zwanym w treści umowy **SPRZEDAJĄCYM** z jednej strony,

a

Animex Foods Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowo akcyjna (dawniej Grupa **ANIMEX S.A.**) z siedzibą w **Morlinach**, zarejestrowaną w rejestrze przedsiębiorców prowadzonym przez Sąd Rejonowy w Olsztynie pod numerem KRS 0000416507 z kapitałem zakładowym w wysokości 854.111.200 00 zł, opłaconym w całości, NIP: 754-10-15-206, REGON: 530978422, Oddział w, ul.

reprezentowaną przez komplementariusza: **Animex Foods Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością** z siedzibą w **Morlinach**, Morliny 15, 14-100 Ostróda, wpisaną do rejestru przedsiębiorców przez Sąd Rejonowy w Olsztynie pod numerem KRS 0000394904,

w imieniu której działają .

- – prokurent odcziałowy
- – prokurent odcziałowy

zwaną dalej **KUPUJĄCYM**,

Zważywszy na to, iż:

- Kupujący prowadzi profesjonalną działalność w zakresie skupu i uboju trzody chlewnej oraz produkcji mięsa i jego przetworów.

a

- Sprzedający specjalizuje się w chowie trzody chlewnej,

Strony zawierają umowę o następującej treści:

Przedmiot umowy

§1

Niniejsza umowa określa prawa i obowiązki Stron przy realizacji kupna – sprzedaży tuczników w ilościach i terminach szczegółowo określonych harmonogramem stanowiącym Załącznik nr 1 do umowy. Umowa precyzuje ponadto zasady współpracy niezbędne do skutecznej jej realizacji.

Definicje

§2

1. Rok finansowy Grupy Animex – jest to okres 12 miesięcy od 1 kwietnia do 31 marca następnego roku kalendarzowego.
2. Waga Bita Ciepła (WBC) - masa tuszy wykrwawionej i wytrzewionej, podzielonej wzdłuż linii środkowej na półtusze bez oczu, ucha środkowego, mózgu, rdzenia kręgowego, języka, szczeciny, racic, narządów rodnych, sacła nerek, przepony i nóżki przepony (wg definicji wynikającej z przepisów o klasyfikacji tusz wieprzowych w systemie EUROP).
3. Cena bazowa – cena ustalana przez Strony dla każdej dostawy za kg WBC tuczniaka o miąższości i wadze określonej w tabeli klasyfikacyjnej, stanowiącej Załącznik nr 2.
4. Klasyfikacja poubojowa – określona w Załączniku nr 2 do umowy, która może być zmieniana przez Kupującego na każdy rok finansowy Grupy Animex i przedstawiana do akceptacji Sprzedającemu, najpóźniej do 20 marca poprzedniego roku finansowego.

Oświadczenia

§3

Sprzedający oświadcza, iż:

1. Jest właścicielem / użytkownikiem gospodarstwa rolnego i posiada praktykę w hodowli i tuszu trzody chlewnej.
2. Zna i przestrzega w prowadzonej przez siebie działalności obowiązujące przepisy dotyczące maksymalnej obsady trzody chlewnej na 1 ha (dyrektywa azotanowa) oraz przepisy dotyczące dobrostanu zwierząt.
3. W procesie chowu wykorzystuje pasze, które nie zawierają zakazanych antybiotyków, dioksyn oraz innych nieczczolonych substancji.
W przypadku podawania leków został zachowany obowiązujący okres karencji.
4. Sprzedający wyraża zgodę na przetwarzanie przez Kupującego swoich danych osobowych zawartych w umowie zgodnie z Ustawą z 28 sierpnia 1997r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. Nr 133 poz. 983), w zakresie koniecznym do wykonania niniejszej Umowy.

Obowiązki Sprzedającego

§4

1. Sprzedający zobowiązuje się do:
 - a. podpisania i przedstawienia Kupującemu harmonogramu dostaw na okres każdego roku finansowego Grupy Animax,
 - b. sprzedaży tuczników objętych harmonogramem z tolerancją +/- 20%, która realizowana będzie w oparciu o tygodniowe zgłoszenia do Działu Skupu Kupującego. Zgłoszenia należy złożyć do środy każdego tygodnia poprzedzającego tydzień sprzedaży,
 - c. przesunięcia dostaw w wyjątkowych sytuacjach tj. przy spiętrzeniach dostaw lub choroby żywca, ze zgłoszeniem nie później, niż na 24 godziny przed zaplanowaną sprzedażą,
 - d. dołączenia do każdej sprzedanej partii tuczników wymaganych prawem dokumentów,
 - e. poniesienia kosztów uzyskania dokumentów określonych w pkt. d,
 - f. zapewnienia, że tuczniki przeznaczone do sprzedaży będą czyste, bez śladów ości i innych urazów mechanicznych oraz nie będą karmione przez czas minimum 12 godzin poprzedzających sortaż,
 - g. zapewnienia prawidłowego, czytelnego oznakowania zwierząt, zgodnie z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, wymogami weterynaryjnymi oraz wymaganiami Kupującego,
2. Sprzedający ponosi następstwa wad trzody chlewnej w szczególności zakwestionowanej przez służby weterynaryjne z powodu występowania wrętrów, zapachu rybiago, błędów

zywieniowych, różnicy i innych wad, w tym wad ukrytych. Rozliczenie takich sztuk nastąpi według ich wartości rzeczywistej.

3. Sprzedający zapewni Kupującemu odpowiednie warunki dojazdu i sprawny załadunek trzody chlewnej, niezależnie od warunków pogodowych.
4. Sprzedający ponosi odpowiedzialność za sztuki padłe w transporcie w przypadku wykorzystania własnego transportu.
5. Sprzedający pokryje koszty utylizacji trzody chlewnej wymienionej w ust. 2 i 4.
6. Za dostarczoną trzodę chlewną Sprzedający będący płatnikiem VAT dostarczy fakturę VAT, a Sprzedający będący Rolnikiem RR zwróci podpisaną fakturę VAT RR do Kupującego w terminie do 10 dni kalendarzowych od daty sprzedaży. Za datę zwrócenia podpisanej faktury VAT RR uważa się datę wpływu do Kupującego.

Obowiązki Kupującego

§5

1. Kupujący zobowiązany jest do:
 - a. zakupu i odbioru trzody chlewnej zgodnie z harmonogramem jak i ustaleniami tygodniowymi,
 - b. uboju zakupionej trzody chlewnej najpóźniej w ciągu 24 godzin licząc od godziny 24.00 dnia zakupu. W przypadku nie wywiązania się przez Kupującego z terminu uboju Sprzedający otrzyma dopłatę w wysokości 1% od wartości netto dostarczonej trzody chlewnej.
 - c. rozliczenia każdej zakupionej partii żywca w następnym dniu roboczym po uboju, za wyjątkiem sztuk zakwestionowanych przez Inspekcję Weterynaryjną, które zostaną rozliczone po uzyskaniu stosownej oceny.
 - d. rozliczenia należności za dostarczone tuczniki wg WBC, na podstawie Warunków Rozliczenia Produkcji, będącej Załącznikiem Nr 2. niniejszej umowy, w oparciu o uzgodnioną przez Strony cenę bazową, z uwzględnieniem ust. 2.
2. Kupujący powiększy całkowitą wartość netto zakupu tuczników należną Sprzedającemu w danym miesiącu kalendarzowym o 3% jeżeli Sprzedający dostarczy tuczniki w ilości i terminach określonych harmonogramem. Kwota dopłaty będzie wypłacona w następnym miesiącu po miesiącu dostawy.
3. Kupujący dokona przelewu, za dostarczoną trzodę, na należący do Sprzedającego rachunek bankowy w terminie nie dłuższym niż 14 dni kalendarzowych od daty zakupu, z uwzględnieniem ust. 2.
4. W przypadku nie wykonania przez Sprzedającego obowiązku określonego w §4 ust. 6. Kupujący dokona płatności w terminie nie dłuższym niż 3 dni robocze od daty otrzymania podpisanej faktury.

-
5. Kupujący deklaruje gotowość zakupu macior pochodzących z selekcji zootechnicznej przeprowadzonej przez Sprzedającego, po cenie uzgodnionej przez Strony przed odbiorem macior.

Postanowienia końcowe

§6

1. Umowa zostaje zawarta na czas nieokreślony z możliwością jej rozwiązania z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, a w przypadku rażącego naruszenia warunków niniejszej umowy, Strony mają prawo do rozwiązania jej w trybie natychmiastowym.
2. Umowa ulega rozwiązaniu z dniem rozliczenia wszystkich dostaw wynikających z dotychczasowego harmonogramu w przypadku, gdy Sprzedający w terminie do 20 marca poprzedzającego rok finansowy Grupy Animex nie przedłoży Kupującemu szczegółowego harmonogramu sprzedaży na kolejny rok finansowy oraz w przypadku niez zaakceptowania przez Sprzedającego zaproponowanej przez Kupującego Warunków Rozliczenia Pobojuowego na kolejny rok finansowy Grupy Animex.
3. W sprawach nieuregulowanych niniejszej umową znajdują zastosowanie przepisy prawa polskiego.
4. Wszelkie zmiany niniejszej umowy wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności.
5. Wszelkie spory wynikające ze stosowania niniejszej umowy będą rozstrzygane przez sąd właściwy dla siedziby Oddziału Kupującego.
6. Umowę sporządzono w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, po jednym dla każdej ze stron.
7. Z dniem podpisania niniejszej umowy tracą moc umowy kupna-sprzedaży trzody chlewnej wcześniej obowiązujące między stronami.

.....
SPRZEDAJĄCY

.....
KUPUJĄCY

Załącznik nr 1

do wieloletniej umowy współpracy nr, z dnia

Sprzedający.....

adres

(wieś, poczta, gmina, województwo, numer telefonu)

przewiduje sprzedaż do KUPUJĄCEGO

-Grupy ANIMEX Spółka Akcyjna

w okresie 01.04.2011-31.03.2012 sztuk w tym

Miesiąc	Trzoda [sztuk]
Kwiecień	
Maj	
Czerwiec	
Lipiec	
Sierpień	
Wrzesień	
Październik	
Listopad	
Grudzień	
Styczeń	
Luty	
Marzec	

.....
(SPRZEDAJĄCY)

.....
(KUPUJĄCY)

Data:

Załącznik nr 2

do wieloletniej umowy współpracy nr, z dnia

WARUNKI ROZLICZENIA POUBOJOWEGO

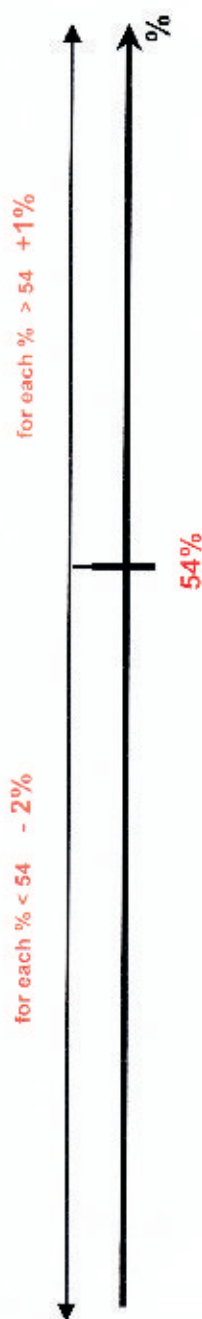
1. Cena bazowa jest to wartość 1kg tuszy tucznika o mięsności 54%.
2. Próg mięsności od dnia 1 kwietnia 2012 roku wynosi 54%.
 - a. za każdy procent powyżej 54% mięsności SPRZEDAJĄCY otrzyma dopłatę w wysokości 1% do ceny bazowej,
 - b. za każdy procent poniżej 54% mięsności SPRZEDAJĄCY otrzyma cenę bazową pomniejszoną o 2%.
3. Limitem wagowym tusz rozliczanych w systemie SEUROP będą tusze o wadze od 60 do 120 kg.
4. Za tusze w przedziale wagowym:
 - a. 85,0-95,0kg poza dopłatą za mięsność SPRZEDAJĄCY dodatkowo otrzyma plus 3% do ceny bazowej w kl. S i E.
 - b. 60,0-64,9 kg SPRZEDAJĄCY otrzyma cenę bazową z uwzględnieniem pkt2 minus 25%.
 - c. 65,0-69,9 kg SPRZEDAJĄCY otrzyma cenę bazową z uwzględnieniem pkt2 minus 10%.
 - d. 70,0-74,9 kg SPRZEDAJĄCY otrzyma cenę bazową z uwzględnieniem pkt2 minus 5%.
 - e. 110,0-120,0 kg SPRZEDAJĄCY otrzyma cenę bazową z uwzględnieniem pkt2 minus 20%.
5. Za tusze poza limitem wagowym, o którym mowa w pkt.3 SPRZEDAJĄCY otrzyma cenę bazową minus 30% bez uwzględniania pkt2.

.....
(SPRZEDAJĄCY)

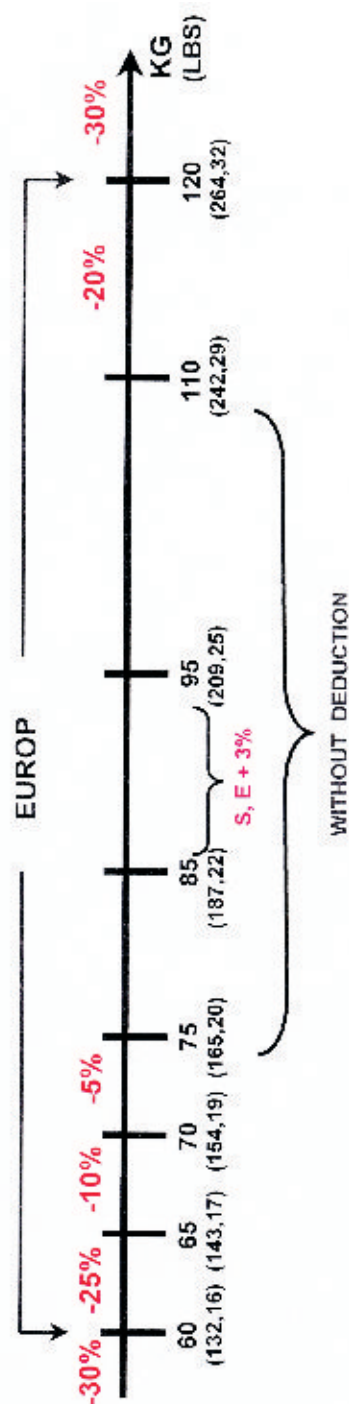
.....
(KUPUJĄCY)

LEAN AND SORT MATRIX 2013 SF

1. LEAN MEAT



2. WEIGHT (carcass weight)



The first part of the paper discusses the importance of understanding the local context in which a project is implemented. This involves a thorough analysis of the social, cultural, and economic factors that may influence the success or failure of the intervention. It is essential to engage with local stakeholders from the outset to ensure that the project is relevant and acceptable to the community.

The second part of the paper focuses on the design and implementation of the project. This includes the development of a clear and realistic plan of action, the allocation of resources, and the establishment of a monitoring and evaluation system. It is important to maintain flexibility throughout the process, as unforeseen challenges may arise.

The third part of the paper discusses the importance of sustainability and the need to build local capacity. This involves transferring knowledge and skills to local staff and community members, ensuring that the project's benefits are maintained long after the external support has ended.

The final part of the paper provides a conclusion and offers some recommendations for future research and practice. It emphasizes the need for a holistic and participatory approach to development work, one that recognizes the complexity of the challenges faced by communities and the importance of local ownership.

**SFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW
FUNDUSZU PROMOCJI MIĘSA WIEPRZOWEGO**

Warszawa 2013